DUSZPASTERSTWO OSÓB GŁUCHONIEMYCH

NA PRZYKŁADZIE ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
W LATACH 1952–2012

KS. ARTUR STOPIKOWSKI

DUSZPASTERSTWO OSÓB GŁUCHONIEMYCH

NA PRZYKŁADZIE ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
W LATACH 1952–2012

Kraków 2016

Recenzje wydawnicze
ks. prof. dr hab. Zbigniew Marka SJ
ks. prof. dr hab. Tadeusz Panuś

Skład, łamanie i projekt okładki
Pracownia Wydawnicza AD VERBUM

Praca doktorska napisana na seminarium naukowym z katechetyki
pod kierunkiem ks. bpa dra hab. Antoniego Długosza.
Wydział Teologiczny UPJPII

Copyright © 2016 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

978-83-7438-502-2 (wersja drukowana)
978-83-7438-503-9 (wersja online)

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385039>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
30-348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10
tel./faks 12 422 60 40
e-mail: wydawnictwo@upjp2.edu.pl

Wykaz skrótów

PZG	– Polski Związek Głuchych
APDG	– Archiwum Prywatne Duszpasterstwa Głuchych
AKDCZ-DG	– Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie Duszpasterstwo Głuchych
AKDK	– Archiwum Kurii Diecezji Katowickiej
WSD	– Wyższe Seminarium Duchowne
AODG	– Archiwum Osobiste Duszpasterstwa Głuchych
PEAD	– Europejski Program Pomocy Najuboższym
AOPLG	– Archiwum Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym
DAS	– Dekret o Apostolstwie Świeckich Soboru Watykańskiego II

Słowo wstępne

Duszpasterska posługa Kościoła obejmuje ludzi specjalnej troski, do których obok upośledzonych umysłowo i niewidomych zaliczamy ludzi głuchych. Przypominał o tym wiele razy papież Jan Paweł II, który na pierwszym miejscu stawiał troskę o człowieka. Postawa papieża była kontynuacją działalności Chrystusa, który zauważa potrzeby człowieka i przychodzi mu z pomocą (Mk 7, 31–37). Takie działanie jest charakterystyczne dla całej wspólnoty Kościoła, ponieważ drogą Kościoła jest człowiek¹.

Doktorska praca ks. Artura Stopikowskiego *Duszpasterstwo osób głuchoniemych na przykładzie Archidiecezji Częstochowskiej w latach 1952–2012* (Kraków 2015) daje obraz posługi duszpasterskiej wobec ludzi głuchych. W jego dysertacji ukazana jest rola, jaką Kościół częstochowski odegrał wobec ludzi głuchych na przestrzeni sześćdziesięciu lat. W swoim przedłożeniu ks. Stopikowski prezentuje nauczanie i rolę Kościoła na temat głuchoniemych, potwierdzone praktyką duszpasterską i katechetycznym zaangażowaniem w proces przystosowania głuchych do życia w społeczeństwie.

Materiał dostarcza także narzędzi do praktycznego rozwiązywania sytuacji konfliktowych w dzisiejszej rzeczywistości politycznej, społecznej, kulturowej i gospodarczej.

Praca doktorska ks. Artura Stopikowskiego stanowi wzorcowy materiał dla duszpasterzy, rodziców, opiekunów ludzi głuchych, by zgodnie z Ewangelią pomagali tym ludziom w życiowej egzystencji, a także uwrażliwiali się na ludzi specjalnej troski.

bp Antoni Długosz

¹ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 14.

Wprowadzenie

Działalność duszpasterska z osobami niesłyszącymi wymaga predyspozycji ducha, którą Jan Paweł II nazwał „wyobraźnią miłosierdzia”. Otwartość na potrzeby głuchych pozwala zrozumieć, że upośledzenie słuchu, poprzez utrudnianie komunikacji interpersonalnej i relacji międzyludzkich, nie jest tylko problemem osób, które mają tę niepełnosprawność, ale dotyczy każdego człowieka, z którym niepełnosprawni wchodzi w kontakt. Podjęcie się tego zadania nie jest rzeczą łatwą.

W starożytności do zjawiska uszkodzenia słuchu odnoszono się różnie. Biorąc pod uwagę przekaz historyczny, można się dowiedzieć, że w wielu krajach obchodzono się z głuchoniemymi bardzo brutalnie, niekiedy nawet okrutnie. Wyjątkiem były Egipt i Persja, gdzie traktowano głuchoniemych bardzo łagodnie, a nawet przychylnie ustosunkowywano się do nich¹. Wśród społeczności żydowskiej, w starożytnym świecie, ogromną rolę odgrywało Prawo Mojżeszowe. Według tego prawa głuchych należało traktować z szacunkiem: „Nie będziesz złorzeczył głuchemu” (Kpł 19, 14).

W czasach rozwijającego się chrześcijaństwa następowały zasadnicze zmiany w poglądach na bogactwo, ubóstwo, radość i cierpienie. Chrześcijanie początkowo, oprócz okazywania sympatii i życzliwości, niewiele mogli zdziałać w stosunku do głuchoniemych. Wciąż nierozwiązana pozostawała sprawa ich kształcenia.

Czasy najnowsze diametralnie zmieniły spojrzenie na ludzi dotkniętych głuchoniemotą. Brak reakcji na głos ludzki oraz wydawane niekiedy przez głuchoniemych niezrozumiałe dźwięki stały się powodem wnikliwych naukowych badań². Można tu wspomnieć przede wszystkim

¹ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo głuchoniemych*, Tarnów 1983, s. 29.

² Por. tamże, s. 21.

o laryngologii, otolaryngologii, psychologii, audiologii surdopedagogice i wielu innych dziedzinach nauki, które pośrednio bądź bezpośrednio zajmują się przyczynami głuchoty oraz sposobami jej zapobiegania³. Sam fakt zainteresowania się głuchymi przez naukowców sprawił, że nawet zwyczajni ludzie, nie związani z nauką, zaczęli postrzegać głuchoniemych inaczej.

W niektórych zakładach pracy można dziś spotkać pracujących głuchoniemych. Najczęściej są to zakłady pilotowane przez Polski Związek Głuchoniemych. Powszechnie wiadomo, iż trzeba przejść odpowiednie przygotowanie, aby móc pracować w jakimkolwiek zawodzie. W przypadku ludzi głuchoniemych, a w szczególności młodzieży głuchoniemiej, to przygotowanie wygląda nieco inaczej. Jest ono intensywniejsze i wynika z faktu upośledzenia. Mimo to w różnych krajach głusi absolwenci szkół średnich i wyższych pracują nawet na stanowiskach kierowniczych⁴.

Sytuacja społeczna głuchego z reguły zależy od jego zdolności i umiejętności oraz zawodowego przygotowania. Uwarunkowana jest również od tego, jak dalece głuchy przystosowuje się do życia w środowisku słyszących. Ogromną rolę tutaj odgrywa ukończenie szkoły podstawowej, szkolenie zawodowe, rosnąca dyspozycyjność związana z uzdolnieniami i zainteresowaniami.

Obecnie nie mówi się tylko i wyłącznie o głuchoniemych, gdyż jest to uproszczenie. Coraz częściej można spotkać się z takimi określeniami, jak: głuchy, głuchoniemy, późno ogłuchły czy niesłyszący. Każda z wymienionych grup ludzi ma swoją specyfikę, a ich przystosowanie do życia w społeczeństwie obejmuje: szkolnictwo, rehabilitację, rewalidację oraz integracyjny system nauczania i wychowania.

Gdy mówi się o głuchocie, należy przede wszystkim mieć na uwadze, że głuchota nie jest rozumiana przez wszystkich tak samo. Głuchota nie może być rozumiana jednoznacznie. W odczuciu wielu ludzi jest czymś złym, jest defektem ograniczającym funkcjonowanie społeczne. Takie podejście często prowadzi do łączenia z głuchotą niepożądanych cech charakteru. „Środowisko niesłyszących traktowane jest podobnie jak

³ Por. tamże, s. 35.

⁴ Por. tamże, s. 330.

narkomani, alkoholicy, kloszardzi itp.”⁵. Jednak to środowisko posługuje się językiem migowym, który umożliwia kontakt ze światem ludzi słyszących.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie, jaką rolę odegrał Kościół, szczególnie częstochowski, na przestrzeni 60 lat (od 1952 do 2012 roku) w procesie rewalidacji ludzi głuchych, czyli przystosowania ich do życia w społeczeństwie; ukazanie znaczenia duszpasterstwa i katechizacji niesłyszących w zmniejszeniu ich marginalizacji. W zależności od tego, czym jest głuchota, o uszkodzeniu słuchu i jego konsekwencjach można mówić w dwóch aspektach: medycznym i kulturowym⁶. Aby dokładnie zrozumieć, na czym polegają wady słuchu i mowy, trzeba sobie uświadomić, w jaki sposób człowiek słyszy oraz czym posługuje się, aby mówić. Zatem kolejnym celem jest przedstawienie medycznych i kulturowych aspektów głuchoniemoty, roli języka migowego w kontaktach społecznych, potrzeby kształcenia słyszących w tym zakresie oraz roli instytucji kościelnych i świeckich wspierających proces adaptacji ludzi głuchych w społeczeństwie.

Czwarta część pracy to opracowane wyniki badań, których celem jest ukazanie stopnia opanowania wiadomości z religii przez młodzież głuchą, jej stosunku do Boga, praktyk religijnych, przestrzegania norm moralnych zgodnie z wyznawaną wiarą oraz spojrzenie młodzieży na niektóre zagadnienia, które dotyczą takich spraw jak małżeństwo, rodzina czy sprawy z zakresu życia seksualnego głuchych. Przedstawione zostaną również wybrane, prężnie działające ośrodki duszpasterstwa głuchych w innych diecezjach w Polsce. Wnioski i postulaty są wynikiem refleksji, obserwacji i szesnastoletniej pracy autora wśród głuchych w diecezji częstochowskiej. Osobiste doświadczenie jest wynikiem kontaktu z osobami głuchymi, niesłyszącymi dziećmi i ich przyjaciółmi.

Zastosowane zostały różnorodne metody pracy, w zależności od rodzaju prowadzonych w danym momencie badań i rodzaju zgromadzonego materiału bibliograficznego. Wśród wielu metod należy wymienić: analizę rękopisów znajdujących się w Archiwum Diecezji Częstochowskiej;

⁵ B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi: Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999, s. 14.

⁶ M. Sak, *4 kroki, wsparcie osób niesłyszących na rynku pracy II – podręcznik dobrych praktyk*, http://www.pfron.org.pl/ftp/Dobre_praktyki/UE/P_D_P_4_kroki [7.3.2013].

dokumentów i bibliografii znajdujących się w bibliotece Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Głuchych w Lublińcu oraz Archiwum Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”; metodę sondażu diagnostycznego przy zbieraniu materiału empirycznego z wykorzystaniem określonych technik: ankieta, wywiad, obserwacja, analiza dokumentów, analiza prac młodzieży; analizę dokumentów Kościoła mówiących o ludziach głuchoniemych – zestawienie źródeł i wydobycie istotnych elementów; analizę i krytyczne uporządkowanie zagadnień związanych z głuchotą; ocenę roli Kościoła w redukcji marginalizacji osób niesłyszących – określenie i systematyzację perspektyw dalszego rozwoju badań.

Analiza dzisiejszego kontekstu kulturowo-społeczno-religijnego, który obejmuje 60 lat duszpasterstwa głuchych w archidiecezji częstochowskiej, miała istotny wpływ na podjęcie niniejszych badań. Współcześnie sły-szy się zarzuty, że Kościół nie podejmuje wielu zadań mających na celu zmniejszenie marginalizacji głuchych w społeczeństwie. Nauka Kościoła w sprawach głuchoniemych uważana jest za oderwaną od faktycznych problemów człowieka głuchego. W niniejszej pracy podjęto próbę określenia, jaką rolę spełnia Kościół w tych procesach, w wieloraki sposób: poprzez ukazanie nauczania Kościoła na temat głuchoniemych; znalezienie potwierdzenia duszpasterskiego i katechetycznego zaangażowania Kościoła w proces przystosowania głuchych do życia w społeczeństwie; dostarczenie narzędzi do praktycznego rozwiązywania sytuacji konfliktowych, zdających się dominować w dzisiejszej rzeczywistości politycznej, społecznej, kulturowej i gospodarczej.

ROZDZIAŁ I

Charakterystyka osób z dysfunkcją słuchu i mowy

Jako głuchych określa się tych ludzi, którzy bądź całkowicie pozbawieni są słuchu, bądź słyszą w tak niewielkim stopniu, że nie ma to praktycznego znaczenia w codziennym życiu. Grupa głuchych w społeczeństwie nie jest jednolita pod względem życiowych trudności i potrzeb. Liczba ludzi niesłyszących nie jest do końca znana. Źródła podają, że statystycznie na tysiąc osób jedna jest głucha¹.

Na podstawie dostępnych danych można przyjąć, że ludzi z uszkodzeniami słuchu w stopniu znacznym i głębokim, a więc głuchych i głuchoniemych, aktualnie żyje w Polsce około 50 tysięcy, a osób z uszkodzeniami słuchu w stopniu umiarkowanym, czyli słabosłyszących – ok. 800–900 tysięcy. Dane nie zawierają informacji na temat osób z uszkodzeniami słuchu w stopniu lekkim, ponieważ osoby te nie są obejmowane żadnymi rejestrami, a ich liczbę można ocenić jedynie w dużym przybliżeniu na ok. 3 miliony².

Teoretycznymi i praktycznymi problemami kształcenia oraz wychowania ludzi z wadami słuchu i wadami mowy wynikającymi z zaburzeń słuchu zajmuje się surdopedagogika. Ten dział pedagogiki specjalnej zostanie opisany w paragrafie pierwszym. W kategorii wad słuchu i mowy głuchoniemotę należy rozpatrywać pod kątem szkolnictwa, rehabilitacji, rewalidacji i wychowania. Problematyka rewalidacji i rehabilitacji również zostanie przedstawiona w pierwszym paragrafie. Uszkodzenie słuchu i jego konsekwencje – kulturowe i medyczne aspekty głuchoty – to paragraf, w którym podjęta zostanie próba zdefiniowania głuchoty

¹ M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, Warszawa 1966, s. 40.

² M. Sak, *4 kroki, wsparcie osób niesłyszących na rynku pracy II – podręcznik dobrych praktyk*, dz. cyt.

oraz przybliżenie takich zagadnień, jak: głuchy, głuchoniemy, niesłyszący, późno ogłuchły.

Zagadnienia związane z porozumiewaniem się językiem migowym zostaną omówione w ostatniej części rozdziału.

1. Surdopedagogika – nauczanie i wychowanie osób z wadami słuchu

Jedno z indonezyjskich przysłów mówi, jakie znaczenie dla człowieka mają zmysły wzroku i słuchu: „Wzrok jest zwierciadłem duszy, jednak słuch jest do niej bramą”. Poprzez wzrok można wyrazić stan emocjonalny, bystrość, stan uwagi, emocje. Za pomocą wzroku i słuchu dokonuje się nasze poznawanie świata. Oba te zmysły są kluczowe w opanowaniu języka, który jest istotnym nośnikiem wiedzy o świecie.

Czym jest surdopedagogika? Jakie jest jej miejsce w pedagogice? Warto przytoczyć ogólną definicję pedagogiki: „Pedagogika to wiedza teoretyczna i praktyczna dotycząca wychowania i nauczania; świadoma i celowa działalność wychowawcza”³. Termin „pedagogika specjalna” jest określeniem jednej z subdyscyplin pedagogiki, której przedmiotem jest teoretyczna i praktyczna problematyka wychowania osób odchylonych od normy psychofizycznej. Pedagogika specjalna zajmuje się zagadnieniem wychowania osób niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie, to jest dzieci, młodzieży i dorosłych ze szczególnymi trudnościami w uczeniu się i wychowaniu. Wszelkie trudności są wynikiem zaburzenia w funkcjonowaniu zmysłów – właśnie wzroku i słuchu, intelektu, w zakresie sfery emocjonalno-motywacyjnej, ale także w posługiwaniu się narządami ruchu, mogą też wynikać z przewlekłej, długotrwałej choroby.

„Surdopedagogika (łac. *surdus* = głuchy + pedagogika) to gałąź pedagogiki specjalnej obejmująca zagadnienia nauczania i wychowania głuchych dzieci i dorosłych”⁴. Jest jedną z dyscyplin szczegółowych pedagogiki specjalnej obok:

- tyflopedagogiki (zajmującej się osobami niewidomymi),
- oligofrenopedagogiki (zajmującej się niedorozwojem umysłowym),

³ Pedagogika, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 559.

⁴ Surdopedagogika, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, dz. cyt., s. 714.

- pedagogiki terapeutycznej,
- pedagogiki resocjalizacyjnej,
- logopedii (zajmującej się zaburzeniami mowy).

Celem surdopedagogiki jest:

- doprowadzenie do tego, aby uszkodzony zmysł słuchu był sprawniejszy przez umożliwienie korzystania z posiadanych resztek słuchowych drogą odpowiednich ćwiczeń bądź pobudzanie nerwu słuchowego i centralnego układu nerwowego przez zastosowanie wszczepu ślimakowego i rewalidację,

- przywrócenie sprawności psychicznej, która poprawia procesy poznawcze zaburzonych wskutek ograniczenia percepcji bodźców słuchowych, w tym mowy dźwiękowej,

- przygotowanie głuchych do funkcjonowania w warunkach życiowo zmienionych wskutek istniejącej wady i do możliwie samodzielnego życia,

- rewalidacja osób głuchych i głuchoniemych.

„Rewalidacja jest to przystosowanie do normalnego życia w społeczeństwie osób, które doznały przemijającej lub trwałej utraty zdrowia i stały się inwalidami”⁵. Rewalidacja to proces, który polega na wyposażeniu jednostki odbiegającej od normy „...w wiedzę i umiejętności, uzdalniające do pracy użyteczno-społecznej, więc pozwalającej na włączenie się w nurt otaczającego życia społecznego – słowem przystosowanie się do tego, co jej zapewnić może dobre samopoczucie”⁶. Pojęcie to, pisze dalej Maria Grzegorzewska, „...mieści w sobie dążenie do przywrócenia każdemu upośledzonemu człowiekowi warunków możliwie największego, wszechstronnego rozwoju, do pożytecznego włączenia się w życie społeczne...”⁷. Termin „rewalidacja” jest zatem pojęciem pedagogicznym. Rewalidacja jest procesem rozumianym jako nauczanie lub uczenie się oraz wychowanie lub samowychowanie, którego celem jest możliwie maksymalny, wszechstronny rozwój osobowości wychowanka odbiegający od normy, zgodnie z przyjętym ideałem społeczno-wychowawczym.

Człowiek jest istotą społeczną, z natury swej lubi żyć we wspólnocie. Życie w niej wymaga jednak pewnego podporządkowania się

⁵ Rewalidacja, [w:] W. Kopaliński, *Podręczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1992, s. 699.

⁶ M. Grzegorzewska, *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*, Warszawa 1964, s. 89.

⁷ Tamże, s. 89.

obowiązującym prawom czy przepisom. Im wyżej zorganizowane społeczeństwo, tym więcej istnieje przepisów ograniczających samowolę. Jeżeli ktoś łamie te prawa i lekceważy przepisy, nosi miano „niedostosowanego społecznie”. „Dostosowany społecznie” jest człowiek mający określoną zdolność upodobnienia się do określonej grupy⁸.

W przypadku ludzi głuchoniemych sprawa wygląda nieco inaczej. To nieprzystosowanie wypływa z innych uwarunkowań niż w przypadku ludzi słyszących. Poruszając problem rewalidacji, trzeba podkreślić, że uwarunkowanie kalectwa fizycznego zależy od cech osobowości inwalidy i sytuacji, w jakiej się on znajduje. Głusi często byli opisywani jako podejrzliwi, okrutni i nieprzyjaźni. Oceny te były nieuzasadnione i krzywdzące. W dzisiejszym świecie można zaobserwować głuchoniemych, którzy przejawiają niepokój, zaburzenia w zachowaniu, zubożenie osobowości oraz ograniczenie zdolności adaptacji społecznej⁹. Głusi nie czują się szczęśliwi, dlatego potrzebna jest im rewalidacja. Przede wszystkim jednak nieodzowną pomocą w tej dziedzinie jest życzliwość ludzi słyszących.

Najczęściej mówi się o rewalidacji dzieci i młodzieży społecznie niedostosowanej, jakimi są dzieci i młodzież głuchoniemi. Rewalidacja odbywa się zasadniczo w szkołach i zakładach specjalnych¹⁰. Aby nauczyciel takiej szkoły mógł wpływać wychowawczo na wychowanków, musi skrupulatnie notować wszelkie braki u powierzonych mu podopiecznych. Szkoła narzuca pewne tempo i kierunek tej pracy. Nauczyciel głuchoniemych często jest narażony na różne sytuacje, w których przeżywa niepowodzenia i trudne chwile. Mimo pośpiechu i poczucia odpowiedzialności ów wychowawca nie zawsze może sprostać zadaniu, gdyż praca w dziedzinie rewalidacji nie jest łatwa. Aby sprowadzić wychowanka na właściwe tory w szkole specjalnej, należy odbywać z nim spotkania, zrozumieć aktualny stan dziecka i dotrzeć do przeżyć minionych, wykryć możliwości ucznia i przewidzieć okoliczności, które mogą ułatwić lub utrudnić zamierzoną pracę oraz mieć świadomość, że metody pedagogiczne nie dadzą rezultatów, gdy nie będą uwzględnione specyficzne

⁸ T. Wielobób, *Rewalidacja młodzieży społecznie niedostosowanej*, Przemysł 1962, s. 80.

⁹ Zob. Z. Sękowska, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1982, s. 110.

¹⁰ Por. T. Wielobób, *Rewalidacja...*, dz. cyt., s. 23.

warunki pracy z wychowankami¹¹. Od strony szkolnictwa i zadań, jakie stoją przed wychowawcami głuchoniemych, sprawa rewalidacji wydaje się prosta. Inaczej jest w przypadku wychowania domowego. Zdarza się, że środowisko domowe nie docenia wagi wczesnego rozpoczęcia pracy nad dzieckiem głuchym. Czasami wynika to z niezrozumienia lub niewiedzy, iż proces rewalidacji powinien się rozpocząć od wczesnych lat życia dziecka. Konsekwencją tej niewiedzy jest również zaniedbywany proces rewalidacji na przestrzeni wszystkich lat szkolnych. Jest to ważny okres, kiedy zachodzą zasadnicze zmiany w psychice dziecka od chwili wstąpienia do szkoły, aż do jej ukończenia¹².

Słyszący rodzice wykazują rozbieżną postawę między ich oczekiwaniami a faktem urodzenia się dziecka z zaburzeniami. Słyszący rodzice oczekują urodzenia się dziecka słyszącego. Urodzenie się dziecka niesłyszącego może powodować, że jego słyszący rodzice będą się starać kochać swe dziecko „na siłę”. Taka miłość – świadoma lub nieświadomiona – jest formą frustracji rodziców. Poczucie winy, jakie mogą mieć rodzice niesłyszącego dziecka, jest często związane z przypuszczeniem, że brak słuchu ich dziecka wynika z zawinionej lub niezawinionej przyczyny. Poczucie to, często tłumione, nie przyczynia się do powstawania właściwego środowiska wychowawczego w rodzinie. Słyszący rodzice spotykają się nie tylko z różnymi reakcjami innych ludzi na brak słuchu ich dziecka, ale i sami borykają się z własnymi, kulturowo uwarunkowanymi reakcjami niechęci wobec upośledzenia. Oczekiwanie słyszących rodziców często związane są z dążeniami do zrealizowania poprzez swoje dzieci ich niespełnionych ambicji. Tymczasem dzieci niesłyszące, szczególnie z wrodzonym i głębokim upośledzeniem słuchu, skazane są najczęściej na przebywanie w środowisku niesłyszących.

Biorąc pod uwagę powyższy problem, trzeba podkreślić, że rewalidacja związana jest ściśle z zagadnieniem związanym z integracją społeczną. Jest ona często uzależniona od samego niesłyszącego dziecka, często od stosunku, jaki ma wobec niego otoczenie, którym jest grupa rówieśnicza, a także od przyjętej formy edukacji i możliwości socjalizacji, które

¹¹ Por. tamże, s. 24.

¹² Por. J. Kozubowa, *Wpływ pracy szkolnej na przebieg procesu rewalidacji dziecka głuchego*, [w:] *O wychowaniu dzieci głuchych*, pod red. O. Lipkowskiego, Warszawa 1967, s. 160–164.

tworzy środowisko społeczne. Proces rewalidacji – integracji społecznej osób z uszkodzonym słuchem oparty jest na dokładnej znajomości stopnia, rozwoju wystąpienia głuchoty, jej przyczyn oraz warunków dotychczasowego rozwoju jednostki. W pracy z dziećmi niesłyszącymi wyróżniamy takie kierunki działania, jak maksymalne rozwijanie tych sił biologicznych i zadatków, które są najmniej uszkodzone (u dzieci niesłyszących następuje przerzucenie funkcji słuchu na sprawniej działające analizatory wzroku i dotyku), wzmocnienie i usprawnienie uszkodzonych sfer psychicznych lub fizycznych (u dzieci z wadą słuchu za pomocą aparatu słuchowego możemy uaktywnić resztki słuchu), wyrównywanie i zastępowanie deficytów biologicznych i rozwojowych przez rozwój funkcji zastępczych (u dzieci niesłyszących jest to nauka mowy, odczytywania mowy z ust).

Otton Lipkowski uważa, że najważniejsze zasady w procesie rewalidacji obejmują akceptację, zgodnie z którą dziecko z racji upośledzenia ma inne potrzeby oraz prawo do szczególnej pomocy; pomoc, która ma na celu aktywizację sił biologicznych, usamodzielnienie, przezwyciężanie trudności, ale wymaga unikania postawy nadopiekuńczej; indywidualizację, która zakłada konieczność dostosowania treści kształcących, metod, środków i organizacji nauczania do możliwości indywidualnych w celu optymalnego rozwoju jednostki; terapię pedagogiczną, która wspomaga działania terapeutyczne lekarza, psychologa, gdy wystąpią zaburzenia funkcjonalne, oraz współpracę z rodziną w celu pomocy rodzicom w postępowaniu z dzieckiem upośledzonym¹³.

Obok terminu „rewalidacja” czasami stosuje się w sposób równoważny termin „rehabilitacja”. Witold Doroszewski, rozpatrując termin „rehabilitacja” z językowego punktu widzenia, zwraca uwagę na mylące w naszym odczuciu językowym znaczenie tego terminu, zastosowanego w odniesieniu do osób odbiegających od normy¹⁴. Maria Grzegorzewska z kolei podkreśla terapeutyczno-wychowawcze, czyli pedagogiczne znaczenie terminu „rewalidacja”¹⁵. Pojęcie rehabilitacji powstało i rozwinęło się na gruncie medycznym. Jej twórca i pionier w Polsce – Wiktor Dega, podkreślając zainteresowanie medycyny ratowaniem życia, ale także

¹³ O. Lipkowski, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1979, s. 41.

¹⁴ W. Doroszewski, *O wyrazie rehabilitacja*, „Szkola Specjalna” nr 4/5 (1960), s. 12.

¹⁵ M. Grzegorzewska, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 90.

samym kalectwem, jednocześnie zwraca uwagę: „Rehabilitacja zawodowa odbywa się pod kierunkiem specjalisty tej dziedziny [...]. Lekarz spełnia [...] tylko rolę czynnika pomocniczego, który stoi na straży zdrowia inwalidy”¹⁶. „Inwalidą jest człowiek, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy w swoim zawodzie z powodu choroby, ułomności lub kalectwa”¹⁷.

Istotą rehabilitacji jest rozwinięcie u osoby trwale poszkodowanej na zdrowiu możliwie maksymalnych zdolności do samodzielnego życia – wykonywania czynności codziennych i pracy zawodowej, co umożliwi jej włączenie się w czynne życie społeczne. Osiągnięcie tego celu wymaga zaangażowania różnych metod, środków i usług – w zależności od potrzeb danego przypadku, oparcia się na naukach biologicznych, humanistycznych, technicznych i ekonomicznych¹⁸.

Pedagogika obejmuje czas od chwili stwierdzenia u dziecka głuchoty do momentu wstąpienia do szkoły. Jest to okres, w którym kształtuje się i rozwija podłoże psychiczne – centralny układ nerwowy. Głuchota jest specyficznym inwalidztwem, które zmusza do stosowania specjalnych zabiegów rehabilitacyjnych. Nie powoduje ona ograniczeń zdolności i sprawności fizycznej. Istotną rolę w procesie rehabilitacji niesłyszącego odgrywa moment utraty słuchu. Decyduje on w większości przypadków o sposobie porozumiewania się z otoczeniem. Moment utraty słuchu określa również w sposób decydujący stopień akceptacji inwalidztwa. Jednym z najistotniejszych celów rehabilitacji głuchych i głuchoniemych jest przygotowanie ich do pracy zgodnie z ich zainteresowaniami i uzdolnieniami. Dla dobrego i poprawnego przebiegu procesu rehabilitacji istotny jest też wybór środowiska pracy. Osoba głuchoniema powinna dokonać go sama. Najważniejszą rzeczą jest, aby mogła nawiązać kontakt z ludźmi słyszącymi, którzy mogą pracować razem z nią.

Duże znaczenie w procesie rewalidacji ma rehabilitacja – czyli włączenie głuchych do społeczeństwa ludzi słyszących. W procesie rehabilitacji ważne jest wychowanie dwujęzyczne. Dziecko powinno uczyć się zarówno języka migowego, jak i mowy dźwiękowej. Wśród wielości metod

¹⁶ W. Dega, *Ortopedia i rehabilitacja we współczesnym ujęciu*, [w:] *Ortopedia i rehabilitacja*, pod red. W. Degi, A. Sengera, Warszawa 1996, s. 9–16.

¹⁷ *Inwalida*, [w:] W. Kopaliński, *Podręczny...*, dz. cyt., s. 365.

¹⁸ A. Hulek, *Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów*, Warszawa 1970, s. 27.

nauczania mowy należy wyróżnić: metodę ustno-słuchową (oralno-fonogestową), metodę mimiczno-migową, metodę analityczno-syntetyczno-dźwiękową i metodę oralno-migową.

W metodzie ustnej wykorzystuje się bodźce wzrokowe, dotykowe i uczuciowe. Metoda ustna uczy wydobywania głosu, posługiwania się mową dźwiękową przy zastosowaniu różnych form kontroli, takich jak: położenie ręki na krtani dziecka, a drugiej jego ręki na gardle mówiącego nauczyciela. Dziecko ma wtedy możliwość porównania drgań swojej krtani i nauczyciela, przy równoczesnym wymawianiu tego samego wyrazu. Uczy się też wymawiania głosek, korzystając z lusterka¹⁹. Współcześnie dostosowuje się metody komunikacji z niesłyszącymi dziećmi do ich indywidualnych możliwości percepcyjnych i intelektualnych. Jak napisała profesor Kazimiera Krakowiak: „nie możemy zapomnieć, że porozumiewanie się językowe nie przebiega w próżni informacyjnej, ale jest zanurzone w ustawicznej i ogarniającej całe życie człowieka komunikacji ze światem zewnętrznym, przy użyciu znaków”²⁰. Obecne metody porozumiewania się z dziećmi niesłyszącymi to te, w których podstawą porozumiewania się jest język ojczysty w postaci mowy dźwiękowej i pisanej oraz resztki słuchu dziecka. Metody oralno-słuchowe (zwane ustnymi lub ustno-słuchowymi) to takie, w których nośnikiem informacji jest mowa dźwiękowa odbierana wzrokiem lub wzrokiem i słuchem.

Metoda ustno-słuchowa (oralno-fonogestowa) łączy naukę mowy ustnej z wykorzystaniem resztek słuchu, przy pomocy aparatów słuchowych indywidualnych bądź stacyjnych. Metoda ta wspomagana jest umownymi gestami zwanymi fonogestami. „Metoda fonogestów polega na uzupełnianiu mówienia dodatkowymi ruchami ręki, które łączą się synchronicznie i harmonijnie z określonymi ruchami artykulacyjnymi i tworzą z nimi kontinuum mowy tak zróżnicowane, aby można było – patrząc na usta i na rękę – odróżniać i rozpoznawać kolejne, następujące po sobie i w czasie elementy, ściśle odpowiadające strukturze fonologicznej wyrazów”²¹. Jest to zatem manualne wspomaganie wzrokowego odbioru mowy. Metoda ta została opracowana w 1967 roku przez dr Cornetta

¹⁹ K. Kirejczyk, *Nauczanie dzieci głuchych razem ze słyszącymi*, Warszawa 1970, s. 64–70.

²⁰ K. Krakowiak, *Metoda fonogestów jako sposób wspomagania komunikacji werbalnej*, „Biuletyn Audiofonologiczny” IV–I (1992), s. 45.

²¹ K. Krakowiak, *Fonogesty – klucze do języka polskiego dla dzieci niesłyszących*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 152 (1997) 2, s. 76.

(*cued speech* – język mówiony uzupełniany), a na grunt polski przeniesiona przez prof. Kazimierę Krakowiak. Zaletą fonogestów jest pomoc manualna przy odczytywaniu z ust – usuwają wieloznaczności za pomocą wskazówek wykonywanych na wysokości ust i zsynchronizowanych z mową. Przy pomocy dłoni i jej ułożenia można uzyskać pięć pozycji w stosunku do twarzy (przy skroni, przy kącie ust, przy brodzie, przy szyi i z boku twarzy). Występuje osiem konfiguracji palców, natomiast obraz wargowy samogłosek uzyskuje się dzięki pozycji dłoni. Konfiguracja palców określa obraz spółgłosek. „Jest to system bardzo ekonomiczny i szybki, mogący funkcjonować w tempie normalnej rozmowy”²². Wykorzystując metodę oralno-fonogestową, można rozróżnić dwa odmienne systemy językowe: język polski i język migowy i uniknąć mieszania ich zarówno w płaszczyźnie semantycznej, jak i gramatycznej²³.

Metoda mimiczno-migowa opiera się na alfabecie palcowym i pisemnym i jest podparta odpowiednią mimiką. Dodatkowym nośnikiem informacji jest daktylografia, czyli alfabet palcowy. Stosowana jest w Stanach Zjednoczonych od 1978 roku, znana jako metoda Rochester (od nazwy szkoły stosującej ją). Odkryto, iż wcześniej rozpoczęte nauczanie daktylografii doprowadza nie tylko do przyswojenia sobie kodu językowego, ale również umożliwia aktywne posługiwanie się tym kodem, co sprzyja poprawie jakości komunikacji. Alfabet palcowy, jeśli towarzyszy mowie, może poprawić jej „czytelność i zrozumiałość”, a jeśli nauczy się go wcześniej, może stać się pierwszym sposobem porozumiewania się dziecka z otoczeniem. Przeciwnicy tej metody zauważyli, iż alfabet palcowy wymaga sylabizowania wyrazów po literze, jest to więc język pisany w przestrzeni. Nie zapewnia synchronizacji między rytmem mowy opartym na sylabach a następstwem liter. Jednak badania nad dziećmi wskazują, iż ta metoda przyspiesza rozwój słownictwa, poprawia zdolności odczytywania mowy z ust, nie ma ujemnych wpływów na mowę ustną²⁴. Mowa mimiczna jest naturalną mową głuchych i chętnie jest przez nich używana. Do mowy tej opracowany jest tzw. Polski Alfabet Palcowy. Alfabet palcowy (migowy) w głównym stopniu stanowi

²² O. Perier, *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu*, tłum. T. Gałkowski, Warszawa 1992, s. 184.

²³ Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1998, s. 209–210.

²⁴ Por. O. Perier, *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu*, dz. cyt., s. 223–225.

podstawę do porozumiewania się z głuchoniemą osobą. Mowa migowa jest zestawem znaków mimicznych lub pantomimicznych określających poszczególne litery lub całe słowa. Głuchych nikt nie uczy języka migowego, oni sami go tworzą²⁵. Nauka mowy staje się łatwiejsza i lepiej przystosowana, jeśli jej problematyka jest bliższa życiu.

Metoda analityczno-syntetyczno-dźwiękowa zawiera następujące elementy nauczania: pogadankę, z której wyodrębnia się wyraz podstawowy, analizę literową i dźwiękową wyrazu podstawowego, wyodrębnienie nowej litery, wymówienie, czytanie i pisanie tej litery, układanie z poznanych liter nowych wyrazów, słów oraz zapis i odczytanie wcześniej ułożonego słownictwa²⁶.

Ważną rolę odgrywa także metoda oralno-migowa (zwana metodą bimodalną jednojęzykową), która jest najczęściej stosowaną w porozumiewaniu się z dziećmi niesłyszącymi w Polsce. W Polsce taką formę porozumiewania się wypracował w 1965 roku profesor Bogdan Szczepankowski i nazwał systemem językowo-migowym. W metodzie tej ważnym nośnikiem informacji – jednocześnie z mową dźwiękową – są znaki ideograficzne i daktylograficzne języka migowego (język migany). Hilde Schlesinger w 1978 roku wprowadziła nazwę „metoda bimodalna jednojęzykowa” dla oznaczenia kojarzenia dwóch modalności – języka migowego i mowy²⁷. Metoda bierze początek z XIX-wiecznej metody kombinowanej, powstałej na gruncie amerykańskim, i nawiązuje do komunikacji totalnej uwzględniającej w porozumiewaniu się wszystkie możliwe środki – resztki słuchu dziecka, umiejętności odczytywania z ust, znajomość alfabetu palcowego i znaków pojęciowych języka migowego.

Każde dziecko ma prawo do wykorzystywania wszystkich dostępnych mu form porozumiewania się w rozwoju jego kompetencji językowej. To prawo wynika z pojęcia komunikacji totalnej. Obejmuje ono język migowy, daktylografię, alfabet palcowy, odczytywanie mowy z ust, czytania, pisanie i inne środki dostępne w przyszłości. Każde głuche dziecko powinno w trakcie procesu uczenia się i komunikowania wykorzystywać swoje resztki słuchu. Zróżnicowany przekaz jest drogą do łatwiejszego

²⁵ Por. I. Tułodziecka, W. Tułodziecki, *Kształcenie i rozwijanie mowy dziecka głuchego w szkole podstawowej*, Warszawa 1967, s. 52–55.

²⁶ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 18–28.

²⁷ O. Perier, *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu*, dz. cyt., s. 226.

porozumiewania się z dzieckiem głuchym. Mimo iż metoda ta nie pozwala na precyzyjne dopasowanie w każdym przypadku struktur gramatycznych języka polskiego do możliwości przekazu w języku miganym, to jej podstawową zaletą jest usprawnienie kontaktu komunikacyjnego między nauczycielem a uczniem, pozwalające na skuteczne przekazywanie wiedzy. Ta metoda zapewnia szybkie i sprawne komunikowanie się dziecka głuchego z najbliższym otoczeniem, a głównie z rodzicami²⁸.

Na sukcesy pracy z dzieckiem niesłyszącym składa się wiele elementów. Wspomaganie w każdy dostępny sposób jego rozwoju jest bardzo istotne. Ważne jest również wczesne zdiagnozowanie dziecka. Nacisk na osiągnięcie przez dziecko kompetencji zarówno w języku migowym, jak i języku ojczystym to rola surdopedagogiki. Udział rodziny w procesie wychowawczym dzieci głuchych poprzez poznanie i akceptowanie różnych form porozumiewania się z dzieckiem jest nieoceniony.

Dwujęzyczność pozwala dziecku głuchemu na harmonijny rozwój mowy. Dzięki temu dziecko może funkcjonować wśród słyszących i rozwijać się, gdy otoczenie uzna, iż język migowy ma status języka. Naturalnym odruchem każdego dziecka jest opanowanie swojego macierzystego języka – języka migowego, a przy jego pomocy opanowuje mowę. Metoda oralno-migowa zapewnia od początku wychowanie dwujęzyczne; pomost między światem słyszących i niesłyszących. W wielu przypadkach cel szkoły oralnej – nastawionej na nauczanie głuchych języka fonicznego i wyeliminowanie języka migowego w celu umożliwienia im komunikowania się za pośrednictwem mowy dźwiękowej – nie zostaje osiągnięty. Głusi organizują sobie zajęcia czy czas wolny tak, by nie musieli używać – najczęściej niezrozumiałej dla otoczenia – mowy głośnej. Starają się przebywać w swoim środowisku, używając języka migowego połączonego z bezgłośnymi ruchami warg. Gdy prowadzone jest nauczanie mowy ustnej w połączeniu z językiem miganym, migi nie przeszkadzają w opanowaniu mowy ustnej. Większość surdopedagogów popiera tzw. wychowanie dwujęzyczne. Daje ono szansę niesłyszącym na komunikowanie zarówno we własnym środowisku, jak i w świecie słyszącej większości. Niewątpliwie metody oscylujące wokół tzw. komunikacji totalnej

²⁸ Por. D. Bouvet, *Mowa dziecka. Wychowanie dwujęzyczne dziecka niesłyszącego*, tłum. R. Gałkowski, Warszawa 1996, s. 194–195.

są metodami przyszłości. Ich celem jest poznanie przez niesłyszących języka ojczystego i zintegrowanie ze słyszającym otoczeniem. Ale nie tylko.

Przedstawione metody zakładają poszanowanie odrębności niesłyszących, akceptując ich prawo do posługiwania się swoim językiem naturalnym, jakim jest język migowy. Oczywiście zmierzają one do opanowania przez niesłyszących mowy (czy to w formie ustnej, czy pisanej), ale już nie jako warunku koniecznego, a tylko zależnego od ich możliwości.

Metody komunikacji wykorzystywane w surdopedagogice pokazują, jak odmienne są koncepcje dotyczące najlepszych metod umożliwiających niesłyszącym porozumiewanie się z otaczającym ich środowiskiem. Nie ma szczegółowych badań, które by określiły w sposób jednoznaczny, która z metod jest najlepsza. Wybór metody musi być zależny od bardzo szczegółowej diagnozy uwzględniającej między innymi możliwości komunikacyjne dziecka, potrzeby jego i jego rodziny. Jak pisała Kazimiera Krakowiak, „każda osoba potrzebuje odmiennego sposobu podejścia do terapii i rehabilitacji, do wychowania i edukacji. Nadmierne ujednolicenie [...] jest szkodliwe dla poszczególnych dzieci i całych grup”²⁹.

Przez wiele lat ewoluowały metody porozumiewania się z niesłyszącymi – od czasów gdy królowały tylko dwie metody (oralna i migowa) do teraźniejszości, w której istnieje możliwość ciągłego modyfikowania stosowanych środków w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Wydaje się, że podstawowym osiągnięciem ostatnich dziesięcioleci jest zmiana stosunku do osób niesłyszących. Coraz więcej osób związanych ze środowiskiem niesłyszących dostrzega i akceptuje, iż jest to osobny krąg ludzi mających jednak takie same prawa jak ludzie słyszący. Tendencją rozwojową jest dostrzeżenie prawa ludzi głuchych do posiadania własnego środowiska, w którym komunikacja w języku migowym jest czymś tak naturalnym, jak dla słyszących mowa dźwiękowa. Dziś wiadomo, że integracja niesłyszących ze światem słyszących jest nierealna z różnych powodów. Dlatego dano głuchoniemym prawo do posiadania własnej wspólnoty kulturowej, równocześnie starając się im ułatwić porozumiewanie ze światem słyszących, który ich otacza. Można powiedzieć, że to „tylko tyle”, ale patrząc na nikłe efekty ortodoksyjnych metod wprowadzanych przez oralistów i manualistów, trzeba stwierdzić, że to

²⁹ K. Krakowiak, *W sprawie kształcenia języka dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem*, Lublin 1998, s. 22.

„aż tyle”. Metody komunikowania się stosowane współcześnie zapewne jeszcze się rozwiną i udoskonalą, dając niesłyszącym szansę do posiadania swojego miejsca w świecie, w którym mają prawo istnieć na równych ze słyszącymi prawach.

2. Uszkodzenie słuchu i jego konsekwencje – medyczne i kulturowe aspekty głuchoty

Wśród wielu zmysłów słuch odgrywa bardzo ważną rolę. Jego brak stanowi większy problem niż brak wzroku. Łatwiej jest wyobrazić sobie brak wzroku niż brak słuchu. Wystarczy wejść do ciemnego pokoju lub zamknąć oczy. Zrozumienie konsekwencji braku słuchu jest dla przeciętnego człowieka prawie niemożliwe. Słuch przekazuje bodźce bez przerwy, daje poczucie bezpieczeństwa. Jest oprócz mowy i dotyku podstawowym kanałem, który umożliwia porozumiewanie się ludzi między sobą. Dzięki niemu porozumienie może odbywać się w ciemności lub gdy osoby odwrócone są do siebie plecami, lub w czasie wykonywania różnych czynności. Słuch informuje o grożącym niebezpieczeństwie, umożliwia odbiór otaczającego świata: szum drzew, śpiew ptaków, plusk wody, tupot kroków. Przede wszystkim słuch stanowi podstawę opanowania mowy w sposób naturalny (przez naśladownictwo) oraz umożliwia rozwój mowy wewnętrznej, która steruje zachowaniem człowieka. Jeżeli ta naturalna droga komunikowania się człowieka z otoczeniem zostanie ograniczona lub przerwana, wpływa to ujemnie na całe jego życie i dalszy rozwój. W medycynie, a w szczególności w audiologii³⁰ stosowane jest najczęściej określenie „głuchota” bez względu na stopień niepełnosprawności narządu słuchu, z uzupełnieniem dodatkowym: całkowita lub częściowa³¹. Pedagogika specjalna przez ponad 100 lat używała jedynie określenia „głuchoniemy”, dopiero po drugiej wojnie światowej pojawiły się określenia: dziecko głuche, dziecko z resztkami słuchu i dziecko niedosłyszające³². W 1993 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej, wydając

³⁰ Audiologia – dział nauk medycznych w ramach otorynolaryngologii, nauka o odbieraniu dźwięków ze środowiska przez człowieka, tzw. słuchu, jego zaburzeniach i leczeniu.

³¹ T. Bystrzanowska, *Audiologia kliniczna*, Warszawa 1963, s. 68.

³² Por. K. Kirejczyk, *Głusi*, Warszawa 1957, s. 57–58.

kolejne zarządzenie w sprawie kształcenia specjalnego, wprowadziło oficjalnie w tym dokumencie pojęcie niesłyszący i słabosłyszący w miejsce używanych dotychczas głuchy i niedosłyszący³³.

Osoby z uszkodzeniem słuchu najczęściej określa się terminem „głuchy” lub „głuchoniemy”. To stwierdzenie nie jest jednak zgodne z prawdą, a wynika z nieuświadomienia słyszących i ich wyobrażenia o ludziach z wadą słuchu. Dzisiaj oba terminy są przestarzałe, ponieważ z badań nad fizjologią i patofizjologią słuchu wynika, że tylko nieliczny procent populacji osób z uszkodzonym słuchem to ludzie całkowicie pozbawieni możliwości odbierania dźwięków. Rozwój techniki pozwala na udoskonalenie aparatów słuchowych, a przez to dotarcie do resztek słuchu i ich wykorzystanie. Postępowanie rewalidacyjne polegające na specjalnym wychowaniu i nauczaniu z zastosowaniem specyficznych metod, zasad i form rozpoczyna się możliwie najwcześniej, po stwierdzeniu ubytku słuchu, często w pierwszych miesiącach życia. Rozwój metod kształcenia i wychowania dzieci z uszkodzonym słuchem uwzględnia kontakty ze słyszącymi rówieśnikami. W związku z tym „głuchy” przestaje być głuchym, a „głuchoniemy” przestaje być głuchym i niemym.

Ponieważ prawie wszyscy tzw. głuchoniemi w sprzyjających warunkach mogą nauczyć się mowy ze zrozumieniem i posługiwać się nią w życiu, w literaturze naukowej zaczęto używać określenia „osoba z uszkodzonym słuchem/narządem słuchu/ wadą słuchu”. Uznano, że termin „osoba z wadą słuchu” lub „niesłyszący” będzie określeniem najbardziej ogólnym i odnoszącym się do osób z wadami słuchu bez obciążeń pejoratywnych.

W związku z tym, że pojęcie osoby z uszkodzonym słuchem nie jest jednoznaczne i na jej określenie będzie miał wpływ m.in. stopień ubytku słuchu, czas utraty słuchu i przyczyna, w zależności od kontekstu używa się terminu „głuchy”, „niesłyszący”, „dziecko z uszkodzonym słuchem”³⁴.

Wśród uszkodzeń słuchu można wyróżnić różne stopnie. Występuje uszkodzenie słuchu w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym lub głębokim. Ustalenia terminologiczne zostały przyjęte i stanowią

³³ Zarządzenie nr 29 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 października 1993 r. w sprawie zasad organizacji opieki nad uczniami niepełnosprawnymi, ich kształcenia w ogólnodostępnych i integracyjnych przedszkolach, szkołach i placówkach oraz organizacji kształcenia specjalnego (Dz. Urz. MEN nr 9, poz. 36).

³⁴ Por. B. Hoffman, *Rewalidacja niesłyszących*, Warszawa 1979, s. 14–20.

zalecenie Międzynarodowego Biura Audiofonologii (BIAP)³⁵. „Poniższa tabela ukazuje klasyfikację uszkodzeń słuchu, opracowaną przez BIAP. Jest klasyfikacją audiometryczną, wykorzystującą wyniki progowego audiometrycznego badania słuchu”³⁶.

Tabela 1. Klasyfikacja BIAP

Ubytek słuchu w decybelach	Uszkodzenie słuchu w stopniu
powyżej 20 do 40	lekkim (<i>mild</i>)
powyżej 40 do 70	umiarkowanym (<i>moderate</i>)
powyżej 70 do 90	znacznym (<i>severe</i>)
powyżej 90	głębokim (<i>profound</i>)

Klasyfikacja Światowej Organizacji Zdrowia rozgranicza dodatkowo pojęcia „uszkodzenie słuchu” i „głuchota”. Są one odnoszone do przypadków całkowitej głuchoty, gdy nie mogą być zastosowane żadne urządzenia wspomagające³⁷.

Uszkodzenie słuchu w stopniu lekkim (ang. *mild*) nie stanowi znaczącego utrudnienia w wypełnianiu ról społecznych przez osoby dotknięte takim uszkodzeniem. Osoby z takim uszkodzeniem nazywamy lekko niedosłyszącymi.

Słyszeć i rozumieć mowę w korzystnych warunkach mają możliwość ludzie z uszkodzeniem słuchu w stopniu umiarkowanym (ang. *moderate*). Wielu ludzi z takim uszkodzeniem korzysta z aparatów słuchowych, które eliminują skutki takiej niepełnosprawności. To uszkodzenie sprawia, że takich ludzi nazywamy słabosłyszącymi lub niedosłyszącymi.

Uszkodzenie w stopniu znacznym (ang. *severe*) powoduje niemożność słyszenia i rozumienia mowy bez zastosowania aparatu słuchowego. Istnieje wiele specjalistycznych aparatów, które pozwalają w jakimś stopniu polepszyć odbieranie dźwięków, ale nadal niemożliwa jest identyfikacja wszystkich dźwięków mowy. Istotną rolę odgrywają wzrok i technika

³⁵ Por. tamże, s. 29.

³⁶ World Health Organization, *Międzynarodowa klasyfikacja uszkodzeń, niepełnosprawności i ograniczeń w rolach. Podręcznik klasyfikacji następstw choroby*, 1980 (tłum. E. Wąsiewicz).

³⁷ Por. tamże.

odczytywania z ust. Mowa takiego człowieka z uszkodzonym słuchem nie rozwija się jednak w sposób naturalny.

Ostatnie uszkodzenie w stopniu głębokim (ang. *profound*) uniemożliwia rozumienie mowy nawet przy pomocy aparatów słuchowych. Jest to całkowita głuchota, która nie pozwala zrozumieć mowy. Stosowane aparaty słuchowe pozwalają tylko na łatwiejsze odczytywanie z ust, którego rola w porozumiewaniu jest dominująca³⁸.

Bogdan Szczepankowski, oceniając stopień uszkodzenia słuchu, przyjmuje, że nadal jako granicę głuchoty praktycznej należy przyjąć średni poziom słyszenia 70 dB, wyliczony według wzoru Fletchera³⁹.

Ciekawą formą odbioru przez osoby niesłyszące informacji przekazywanej w języku polskim jest wspomniana wyżej technika odczytywania mowy z ust. Definicję szeroko pojmowanego odczytywania mowy z ust proponuje Bogdan Hoffmann: „odczytywanie z ust jest umiejętnością związaną z ukierunkowanymi procesami postrzegania, identyfikacji oraz rozumienia określonych, głównie wizualnych, słuchowych oraz kinestyczno-artykulacyjnych całości językowych w określonym kontekście zdaniowym i sytuacyjnym”⁴⁰.

Technika ta nie jest umiejętnością łatwą do opanowania i nie może w pełni zastąpić słuchu. Wzrokiem można dostrzec jedynie te elementy mowy, które są widoczne z zewnątrz, a więc głoski artykułowane z udziałem warg. Oznacza to, że odczytywanie jest niezwykle trudne. Według Bogdana Szczepankowskiego u podstaw umiejętności odczytywania z ust leży wyróżnianie wzrokiem tych widzialnych głosek, które dają się wyróżnić, odgadywanie głosek wyróżnionych w grupach artykulacyjnych oraz odgadywanie i uzupełnianie tych, których artykulacja jest niewidoczna na zewnątrz – na podstawie ogólnej orientacji w temacie, czasu trwania wypowiedzi, akcentów wyrazowych, zdaniowych itd.⁴¹. Na szczególną uwagę zasługuje specyficzny sposób porozumiewania się osób słyszących z niesłyszącymi pomiędzy sobą, wykorzystujący system językowo-migowy. Więcej na ten temat będzie w części trzeciej rozdziału.

³⁸ B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi: Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999, s. 31.

³⁹ Tamże, s. 34.

⁴⁰ B. Hoffmann, *Rewalidacja...*, dz. cyt., s. 179.

⁴¹ B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 97.

Aby dokładnie zrozumieć, na czym polegają wady słuchu i mowy, na czym polega uszkodzenie słuchu, trzeba sobie uświadomić, w jaki sposób człowiek słyszy oraz czym posługuje się, aby mówić. Po krótkim zapoznaniu się z narządami słuchu i mowy będzie można skupić uwagę na podstawowych wadach ludzkiej mowy i ludzkiego słuchu, przyczynach i rodzajach uszkodzenia słuchu.

Żyjemy w świecie dźwięków, dookoła nas tętni życie, panują zgiełk i gwar. Istnieje duża różnorodność drgań falowych, które podrażniają jeden z naszych narządów, popularnie zwany uchem. Wśród dźwięków odbieranych bezpośrednio przez nasze ucho są między innymi: dźwięki mieszane, tony czyste oraz dźwięki złożone, wydawane przez różnego rodzaju instrumenty⁴².

Aby poznać dokładną budowę i czynności ucha, należałoby sięgnąć do specjalistycznych książek naukowych. Poniżej zaprezentowano uproszczony schemat i opis funkcji słyszenia. Tenże opis posłuży do zrozumienia, na czym polega słyszenie, aby później uświadomić sobie, skąd się biorą wady słuchu. Zwróćmy uwagę na schemat ucha:

Rys. 1. Przekrój ucha

Źródło: C. Puzyna, *Podstawowe wiadomości o dźwiękach i ich oddziaływaniu na człowieka*, Warszawa 1985, s. 61.

⁴² Tamże, s. 12.

Narząd słuchu składa się z ucha zewnętrznego, środkowego i wewnętrznego. Ucho zewnętrzne i środkowe służy do przyjmowania i przewodzenia bodźców akustycznych. Ucho wewnętrzne odbiera bodźce akustyczne, które przetwarza na impulsy nerwowe i drogą nerwu słuchowego przekazuje je do ośrodkowego układu nerwowego. Warto wspomnieć o błonie bębenkowej, która oddziela ucho zewnętrzne od ucha środkowego. Swoim wyglądem przypomina ona wraz z kosteczkami słuchowymi: młoteczką, kowadełką i strzemiączkiem pewnego rodzaju transformator mechaniczny⁴³. Do wyrównywania różnic ciśnienia statycznego spowodowanego dźwiękami o małej częstotliwości pomiędzy uchem zewnętrznym i środkowym służy kanalik zwany trąbką Eustachiusza⁴⁴.

W uchu wewnętrznym, stanowiącym część odbiorczą bodźców słuchowych, znajduje się płyn, który przewodzi energię bodźców akustycznych. Prawidłowe przechodzenie fali dźwiękowej z ucha zewnętrznego i środkowego do ucha wewnętrznego, wypełnionego płynem, jest jedną z podstawowych czynności narządu słuchu⁴⁵.

Dźwięki odbierane przez ucho ludzkie są różnorodne. Słyszymy wyraźnie dźwięki ciche, jak np. szelest liści przy łagodnym wietrze lub brzęczenie muchy. Słyszymy również dźwięki, które są o wiele silniejsze, jak np. dźwięk wydawany przez startujący samolot odrzutowy. Są także dźwięki jeszcze silniejsze, przekraczające wytrzymałość narządu słuchu. Zamiast wrażenia słuchowego powodują one odczucie bólu, a nawet mogą prowadzić do pęknięcia bębena, czyli trwałego uszkodzenia narządu słuchu⁴⁶.

Nie sposób dokładnie opisać budowę ucha i zasady jego działania. To, co zostało zaprezentowane, posłuży do zrozumienia wadliwości ludzkiego ucha. Trzeba mieć w świadomości, iż chorób ucha jest bardzo wiele. W tej sytuacji należy się ograniczyć do tych, które są najczęściej spotykane.

W kręgach lekarskich wiele się mówi o tzw. przewodzeniowym upośledzeniu słuchu. Polega ono na tym, że uszkodzenie lub przeszkoda

⁴³ A. Mitrinowicz-Modrzejewska, *Akustyka psychofizjologiczna w medycynie*, Warszawa 1974, s. 34.

⁴⁴ C. Puzyna, *Podstawowe wiadomości o dźwięku i ich oddziaływaniu na człowieka*, Warszawa 1985, s. 63.

⁴⁵ Por. A. Mitrinowicz-Modrzejewska, *Akustyka...*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁶ Por. M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko...*, dz. cyt., s. 13–14.

znajduje się w części przewodzącej narządu słuchu. Może to być: zniszczenie kosteczek słuchowych, ubytek błony bębenkowej, zatkanie przewodu słuchowego czy zniekształcenie ucha środkowego i zewnętrznego⁴⁷.

Jednym ze schorzeń ucha zewnętrznego może być zapalenie przewodu słuchowego. Stany zapalne mogą obejmować całe ucho lub tylko jego ograniczony odcinek. Upośledzenie słuchu spowodowane stanami zapalnymi nie prowadzi do głuchoty i po pewnym czasie mija⁴⁸. Inne schorzenie atakuje ucho środkowe. Dotyczy ono bezpośrednio niewydolności trąbki Eustachiusza. Może być ona zatkana śluzem. Wówczas powietrze nie przedostaje się do jamy bębenkowej, czyli do ucha środkowego. W rezultacie pogarsza się słuch, a w uchu występuje szum⁴⁹.

Pośród chorób dotyczących pośrednio narząd słuchu najbardziej niebezpieczne są: dyfteryt, błonica, odra i grypa. Są one najważniejszymi przyczynami późniejszego upośledzenia lub całkowitej utraty słuchu. Mówiąc o chorobach narządu słuchu, trzeba przede wszystkim wspomnieć o nagminnie występującym zapaleniu opon mózgowych. Uszkodzenie ucha w przypadku zapalenia jest związane z zakażeniem ucha wewnętrznego, a następnie naczyń krwionośnych i nerwu słuchowego. Zmiany zapalne w uchu wewnętrznym mogą mieć również charakter przewlekły. Ten typ zmian zapalnych jest zwykle spowodowany bądź przebytym zabiegiem operacyjnym ucha, bądź nieleczonym zapaleniem⁵⁰.

Warto jeszcze wspomnieć o upośledzeniach spowodowanych urazami akustycznymi. Jak zostało wcześniej zasygnalizowane, czynnikiem uszkadzającym słuch może być silny, jednorazowy hałas przewyższający granicę bólu lub też długie i trwałe działanie głośnych dźwięków, nie sięgających granicy bólu⁵¹. Widać więc, że z błahych i mało znaczących przyczyn powstają w konsekwencji groźne schorzenia, które prowadzą często do pogorszenia lub całkowitej utraty słuchu.

U człowieka – w przeciwieństwie do zwierząt – słuch nie ma tak istotnego znaczenia dla zdobywania pożywienia lub dla ochrony przed niebezpieczeństwem. Człowiek jako jedyna z żywych istot nabył umiejętność

⁴⁷ Por. tamże, s. 18.

⁴⁸ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 57–58.

⁴⁹ Tamże, s. 57–58.

⁵⁰ H. Siedlanowska-Brzosko, *Przyczyny głuchoty*, [w:] *O wychowaniu dzieci głuchych*, dz. cyt., s. 110.

⁵¹ T. Bystrzanowska, *Audiologia...*, dz. cyt., s. 68.

posługiwania się mową. Gdyby żył wśród zwierząt, zapewne naśladowałby ich dźwięki.

Omawiając pojęcie głuchoty, należy zapoznać się z przyczynami i rodzajem uszkodzenia słuchu. Przyczyny wywołujące uszkodzenie słuchu są różnorodne w zależności od czynnika i czasu, w którym zadziałały. Maria Góralówna wyróżniła różne przyczyny uszkodzenia słuchu. Do najważniejszych należą genetyczne (dziedziczne), wrodzone (w okresie ciąży), okresu okołoporodowego czy wczesnego dzieciństwa. Człowiek może utracić słuch także przez urazy mechaniczne, kiedy manipuluje się w uchu ostrym przedmiotem. Może uszkodzić słuch przez dźwięki akustyczne spowodowane silnymi bodźcami akustycznymi, np. zabawy pirotechniczne lub trwający hałas⁵².

Słuch może ulec uszkodzeniu w różnym wieku i z różnych przyczyn. W zależności od rodzaju, stopnia i momentu powstania uszkodzenie stwarza na ogół sytuację, w której osoba dotknięta niepełnosprawnością słuchową zostaje w pewnym stopniu wyizolowana od społeczeństwa. Ta niepełnosprawność polega na tym, że utrudnia i ogranicza kontakty społeczne mimo sprawności fizycznej i umysłowej.

W przybliżeniu jedno na tysiąc dzieci od wczesnych lat życia lub od urodzenia zupełnie nie słyszy. Często zdarza się, iż dzieci słyszą bardzo mało, co powoduje, że w życiu codziennym nie posługują się one praktycznie słuchem. W rezultacie, nie słysząc ludzkiego głosu, dziecko nie przyswaja sobie mowy. Taka sytuacja prowadzi do tego, że nie rozumie ono, co się do niego mówi, i samo nie stara się mówić⁵³. W konsekwencji takiej postawy pojawiają się również wszelkiego rodzaju wady wymowy.

Mowa jest narzędziem rozwoju wyobrażeń, pamięci, uczuć i woli. Warunkuje samodzielny proces myślenia, uogólniania, porównywania i wnioskowania. Jeżeli mowa pobudza i pomaga w myśleniu, to w przypadku jej braku czy ograniczenia proces ten ulega zahamowaniu.

Rozwój mowy ludzkiej to proces wieloetapowy i wielowarstwowy, który polega przede wszystkim na przyswajaniu wyrazów i używaniu określonych form gramatycznych⁵⁴. Aby uświadomić sobie, jak to wygląda

⁵² Por. M. Góralówna, B. Hołyńska, *Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu*, Warszawa 1984, s. 34–40.

⁵³ M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko...*, dz. cyt., s. 5.

⁵⁴ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 88.

w praktyce, zostanie wykorzystany schemat narządów mowy w czasie oddychania.

Rys. 2. Obraz narządów mowy w czasie oddychania

Źródło: K. Kirejczyk, *Głusi*, Warszawa 1957, s. 155. 1. przełyk, 2. tchawica, 3. chrząstka tarczowa, 4. wiązadła głosowe, 5. krtień, 6. nagłośnia, 7. jama gardłowa, 8. jama ustna, 9. wejście do jamy nosowej, 10. jama nosowa, 11. ujście jamy nosowej, 12. szczęka górna, 13. warga górna, 14. zęby górne, 15. podniebienie twarde, 16. podniebienie miękkie, 17. języczek, 18. język, 19. tylna część języka, 20. środkowa część języka, 21. przednia część języka, 22. zęby dolne, 23. dolna warga, 24. szczęka dolna.

Głos powstaje w krtani, wskutek wprowadzenia w drgania strumienia powietrza wydalanego z płuc pod wpływem drgających wiązadeł głosowych. Głos jest później wzmacniany w jamach rezonacyjnych gardła oraz jamie nosowej i ustnej. Jednocześnie nadają one głosowi wydobywającemu się z krtani odpowiednią barwę⁵⁵.

Krtień jest organem, który spełnia trzy funkcje: obronną, oddechową i fonacyjną⁵⁶. Interesować nas będzie trzecia funkcja krtani, ponieważ

⁵⁵ Zob. tamże, s. 192.

⁵⁶ Por. A. Mitrinowicz-Modrzejewska, *Akustyka...*, dz. cyt., s. 155.

związana jest ściśle z kształtowaniem się ludzkiej mowy. Czynność ruchowa krtani przy tworzeniu się głosu jest uwarunkowana ruchem jej zewnętrznych i wewnętrznych mięśni – czyli wiązań głosowych. W zależności od ruchów mięśni i pozycji krtani kształtuje się u człowieka określone zabarwienie głosu, np. im większa jest częstotliwość drgań, tym głos jest wyższy.

Po tym krótkim opisie narządu mowy i zasady jego działania można przystąpić do przedstawienia kilku spotykanych wad mowy. Niektóre z zaprezentowanych wad występują zarówno u ludzi słyszących, jak i niesłyszących.

Zaburzenia głosu i późniejsze jego niedomagania mogą być wynikiem: nieprawidłowego toru oddechowego, nieprawidłowego podparcia oddechu, niewłaściwego użycia rezonatorów lub nieprawidłowej czynności wiązań głosowych⁵⁷. Najbardziej nieprzyjemną wadą jest nieprawidłowa czynność wiązań, która objawia się tym, że wibracja wiązań jest niesymetryczna.

Do innych wad narządu mowy należy zaliczyć bełkotanie z powodu upośledzenia słuchu. Występuje ono najczęściej u ludzi głuchoniemych lub głuchych, którzy potrafią korzystać z mowy. Bełkotanie charakteryzuje złe akcentowanie, niewyraźne wypowiadanie słów, zniekształcenie artykulacji, brak melodii słowa⁵⁸.

Bardzo często można się spotkać z osobami, które się jękają. Jękanie jako choroba jest bardzo uciążliwe dla osoby mówiącej. Charakteryzuje się tym, że podczas mowy uwidacznia się wzmożone napięcie mięśni oddechu oraz liczne współruchy twarzy⁵⁹. Człowiekowi jękającemu się trudno jest porozumieć się z otoczeniem. Jest pomijany, lekceważony, często nie daje się mu szansy na dokończenie wypowiadanych myśli.

Ten krótki zarys wad słuchu i mowy powinien być wskazówką, a nawet zachętą do obszerniejszego zapoznania się z problemami ludzi z wadami słuchu i mowy. Nie jest tematem niniejszej pracy przedstawienie i omówienie wszystkich wad, lecz krótka charakterystyka problematyki z tym związanej.

⁵⁷ Por. tamże, s. 190.

⁵⁸ Tamże, s. 234.

⁵⁹ Por. tamże, s. 234.

Ludziom posługującym się mową i słuchem w prawidłowy sposób zawsze będzie trudno zrozumieć tych, którzy posiadają w tym względzie jakieś uchybienia. Pamiętać trzeba zawsze, iż niemożność mówienia lub słyszenia nie przekreśla człowieka, który na swój sposób stara się porozumieć z drugim człowiekiem.

Każde środowisko ma szereg cech wyróżniających je spośród innych. Cechy te mogą mieć różny charakter. Dysfunkcja w zakresie postrzegania dźwięków, ich wykorzystywania i różnicowania, brak możliwości percepcji dźwięków czyni z człowieka istotę pozbawioną możliwości korzystania w pełni z bogactwa otaczającego nas świata. Natura zadbała o to, a postęp techniczny wspomógł ją w tym, że różnorodność i bogactwo otaczającego nas świata oraz potęga ludzkiego umysłu przyczyniły się do wielu dóbr określanych mianem kulturowych. To wszystko, co jest dorobkiem ludzkości, jest kulturą. Wkład wnoszony do kultury przez osoby z dysfunkcją słuchu jest bardzo cenny, gdyż wymaga od tych osób wielu wyrzeczeń i większych nakładów pracy w drodze do osiągnięcia zamierzonego celu.

Kulturowy aspekt głuchoty zakłada, że osoba niesłysząca nie jest niepełnosprawna, a jej głuchota również nie należy do niepełnosprawności. Warto zwrócić uwagę na to że, głuchota w obrębie kulturowym jest ujmowana w kategoriach tożsamości, autonomii, cechy charakterystycznej, wyróżniającej daną osobę od innych. Każda osoba, której wady słuchu nie pozwalają na komunikację bądź ją utrudniają jest potencjalnym członkiem społeczności głuchych⁶⁰.

„Tożsamość jest jednym z ważnych pojęć filozoficznych, psychologicznych i socjologicznych. Na gruncie filozofii rozważa się pojęcie tożsamości osobowej oraz tożsamości zbiorowej, które są ze sobą powiązane, ponieważ każdy człowiek należy do jakiejś zbiorowości”⁶¹. Tożsamość społeczna, której część stanowi tożsamość kulturowa, jest nadawana i musi być potwierdzana społecznie („jesteśmy tym, za kogo nas uważają”). Z drugiej strony tożsamość jest konstruowana przez jednostkę, a więc każdy musi dokonać identyfikacji z wybranym wzorem kultury,

⁶⁰ M. Sak, *4 kroki, wsparcie osób niesłyszących na rynku pracy II – podręcznik dobrych praktyk*, dz. cyt.

⁶¹ Por. L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, [w:] L. Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999, s. 156–168.

tradycji i języka. Nasza tożsamość kulturowa tworzy się poprzez nakładanie się wpływów różnych grup społecznych, z którymi się identyfikujemy. Kiedy są zbieżne, wzmacniają się wzajemnie, lecz kiedy są sprzeczne, trudno wykształcić spójną tożsamość. Niesłyszący kulturowo stanowią nietypowe i hermetyczne środowisko, mające nie tylko własny, specyficzny język, lecz także własną kulturę, przejawiającą się w różnorodnych formach. Tymczasem fakt posługiwania się przez osoby kulturowo niesłyszające innym językiem niż reszta społeczeństwa nie może być powodem uznawania ich za gorszych czy upośledzonych. Głuchoniemi nie chcą być postrzegani jako osoby niepełnosprawne czy upośledzone. Traktowanie osób niesłyszających jak osoby upośledzone prowadzi do postrzegania ich jako upośledzonych także umysłowo⁶².

Osoby niesłyszące kulturowo są niepełnosprawne tylko pozornie, można powiedzieć relatywnie wśród osób słyszących. Tak samo można by potraktować osoby słyszące za niepełnosprawne, nieznające języka migowego, które przebywają w obecności ludzi głuchych. Człowiek nieznający języka migowego, który znajdzie się wśród niesłyszających, nie potrafi się porozumieć, a to może być również uważane za „niepełnosprawność”. Bariera w komunikowaniu sprawia, że to osoby słyszące przyczyniają się do traktowania głuchych jako niepełnosprawnych⁶³.

Niedostatecznie rozwinięta mowa, a więc i myślenie, spłyca życie emocjonalne głuchych. Mają oni ograniczoną zdolność uczuć wyższych. Ich uczuciowość przejawia się na zewnątrz: w ruchu, w działaniu, w stosunku do otoczenia. Głuchota wywołuje emocjonalną niedojrzałość, charakteryzującą się częstymi wybuchami gniewu i złego humoru. Głusi są często bezkrytyczni w swoim postępowaniu. Kierują się odruchami, popędami i dążą do natychmiastowego zaspokojenia swoich potrzeb. Niesłyszący nie czują się szczęśliwi, lecz pokrzywdzeni na skutek swojego upośledzenia. Mają utrudnioną orientację społeczną. Nie potrafią planować, mają trudności w pracy koncepcyjnej i organizacyjnej. Wygląd zewnętrzny ludzi i przedmiotów odgrywa ogromną rolę. Trudności w porozumiewaniu się ze słyszącymi często wywołują u nich zniecierpliwienie i złość. Nie potrafią otoczeniu przekazać swoich myśli, przeżyć, życzeń.

⁶² R. Müller, *Słyszę, ale nie wszystko. Dziewczęta i chłopcy z uszkodzonym słuchem w szkołach masowych*, tłum. T. Duliński, Warszawa 1997, s. 25.

⁶³ Por. B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 14.

Niezaspokojone potrzeby powodują ich osamotnienie i gromadzenie się żalu do świata słyszących, który dzieli, izoluje i wyobcowuje.

Rozpatrując społeczność głuchych od pozytywnej strony, należy zwrócić uwagę, że obejmuje ona osoby, które mają wspólne doświadczenia, są zrzeszone w klubach, często mają wspólne przekonania. Żyją jednak w świecie ludzi słyszących. Ich kalectwo jest niewidoczne, więc nie wzbudza litości. Dla słyszących świat ludzi niesłyszących jest krainą ciszy. „To nie jest cisza, która łagodzi znużone zmysły. To jest niehumanitarne milczenie, które dzieli i wyobcowuje – jest to milczenie, które izoluje okrutnie i całkowicie”⁶⁴. Przeciętny człowiek nie wie, jakie są konsekwencje uszkodzenia słuchu i z czego wynikają specyficzne cechy osobowości głuchego. Grzegorzewska uważa, że destrukcyjny wpływ głuchoty nie ogranicza się do rozwoju sfery intelektualnej i społecznej, ale dotyczy całej osobowości⁶⁵.

Wśród zmysłów, które mają wpływ na rozwój osobowości u głuchych, na pierwszy plan wysuwa się kompensacyjna funkcja wzroku. Obok zmysłu wibracji i dotyku wzrok ma duże znaczenie nie tylko w poznawaniu świata, ale i w nauce mowy. W postrzeganiu wzrokowym analiza dominuje nad syntezą. Głusi zwracają uwagę na to, co silniej rzuca się w oczy (kontrast, różnice w kształcie czy wielkości). Trudniej odróżniają cechy istotne od wtórnych i gorzej oceniają związki zachodzące między poszczególnymi przedmiotami czy zjawiskami, gdyż wiąże się to z nazwami (słowami), a więc z mową. Ponieważ spostrzeżenia i wrażenia są niepełne, dlatego też wyobrażenia, które na ich podstawie powstają, również są niepełne, a czasem błędne. Ważną rolę pełni pamięć, szczególnie pamięć wzrokowa. Głusi łatwiej zapamiętują przedmioty znane, które potrafią nazwać albo dla których znają znak migowy, lub przedmioty, które rzucają się w oczy. Tekst słowny jest zazwyczaj zapamiętywany bezmyślnie i mechanicznie – w taki sam sposób zostaje też odtworzony. Przyczyną jest brak mowy lub niedostateczne jej opanowanie.

Myślenie i jego poziom wiąże się ściśle z językiem używanym przez człowieka. Brak języka lub jego niedostatki wpływają na ukształtowanie się u głuchych specyficznych sposobów myślenia. Głusi bez opanowania

⁶⁴ A. Hulek, *Teoria...*, dz. cyt., s. 338.

⁶⁵ J. Baran, *Rewalidacja głuchych*, [w:] *Pedagogika rewalidacyjna*, red. A. Hulek, Warszawa 1988, s. 256.

języka nie dochodzą w swoim rozwoju umysłowym do etapu myślenia abstrakcyjnego. Ich proces myślenia odbywa się na podstawie mowy migowej, a ich wypowiedzi językowe są pewnego rodzaju tłumaczeniem zdań z języka migowego i odwrotnie. Szerzej ten problem zostanie omówiony w trzeciej części tego rozdziału.

Zubożone myślenie ludzi głuchych ma charakter konkretny, obrazowy i sytuacyjny. Oparte jest na wyobrażeniach i spostrzeżeniach, a nie na pojęciach. Charakteryzuje się stereotypowością, sztywnością i skłonnością do naśladownictwa.

Omawiając kulturowe aspekty głuchoty, trzeba zwrócić uwagę na to, że kiedy mówimy o głuchoniemym, musimy mieć głęboko zakorzenione w świadomości rozróżnienie na głuchoniemego, głuchego, niesłyszącego i późno ogłuchłego. Tylko wtedy będziemy mieli pełny obraz człowieka z upośledzeniem słuchowym. „Głuchoniemymi nazywamy ludzi głuchych (całkowicie lub częściowo), którzy od urodzenia lub wskutek wczesnej utraty słuchu nie nauczyli się mówić w drodze naturalnego kontaktu społecznego lub specjalnego kształcenia”⁶⁶. Ta definicja naświetla obraz człowieka głuchoniemego, który utożsamiony jest z człowiekiem głuchym.

Historycznie najbardziej znanym pojęciem jest „głuchoniemy”, używane już w XVI wieku. W Polsce to pojęcie funkcjonowało społecznie od początku zorganizowania szkolnictwa dla dzieci z uszkodzonym słuchem⁶⁷. Termin „głuchoniemy” jest preferowany przez środowisko samych niesłyszących i praktycznie jako jedyny używany w języku migowym. Jest także używany potocznie przez osoby słyszące niezwiązane ze środowiskiem⁶⁸. Pojęcie „głuchoniemy” jest stosowane wobec niesłyszących od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa, nieposługujących się mową dźwiękową. Człowiek głuchy różni się od głuchoniemego choćby tym, że może posługiwać się mową. Należy tu jednak zaznaczyć, że czasami niemożność mówienia wynika z niemożności słyszenia.

Inna definicja, autorstwa Piotra Szumana, podobnie jak poprzednia konkretnie określa człowieka głuchoniemego. Według Szumana „głuchoniemy to taki człowiek, który wskutek całkowitej lub prawie całkowitej

⁶⁶ K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 16.

⁶⁷ B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 21.

⁶⁸ Tenże, *W obronie głuchoniemego. Rozważania nad terminologią*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 151 (1997) 1, s. 102.

głuchoty przed lub w czasie okresu nabywania mowy pozostał zupełnie lub częściowo niemy⁶⁹. Szuman trafnie określa człowieka głuchoniemego jako osobę częściowo lub zupełnie niemą. Nasuwa się wniosek: utrata lub znaczne upośledzenie słuchu ma głębokie znaczenie dla kształtowania się mowy ludzkiej. W rezultacie prowadzi to do tego, że nawet rozumienie ludzkiej mowy przez głuchoniemego jest niemożliwe.

Jak zaznaczono wyżej, kolejnym rodzajem upośledzenia jest głuchota. Warto na początku zwrócić uwagę na definicję, którą podaje Kazimierz Kirejczyk. Według niego „głuchymi nazywamy ludzi pozbawionych możliwości odbierania bodźców dźwiękowych za pomocą zmysłu słuchu”⁷⁰.

Maria Grzegorzewska pisze: „Głuchym nazywamy człowieka, który jest pozbawiony całkowicie lub w dużej mierze słuchu, a więc i treści słuchowych płynących ze świata, i który wskutek tego znajduje się w gorszych warunkach niż człowiek słyszący w pracy procesów poznawczych i przygotowaniu się do życia społecznego. Rozumienie mowy ludzkiej tą drogą staje się dla niego niemożliwe, a w pracy i wszelkich potrzebach życia słuch nie ma dla niego żadnego lub wystarczającego znaczenia”⁷¹.

Tadeusz Gałkowski zaproponował definicję odnoszącą się do porozumiewania się za pomocą mowy dźwiękowej. Zgodnie z tym podejściem „za osobę głuchą uważa taką, u której ubytki słuchu nie pozwalają na normalny rozwój mowy ustnej. Osoba głuchoniema to osoba, która wskutek głuchoty nie opanowała mowy, nie posługuje się nią i nie rozumie jej na drodze odczytywania z ust. Osoba niesłyszająca to ta, u której ubytki słuchu pozwalają opanować mowę w sposób naturalny”⁷².

Eugeniusz Nurowski stwierdza, że „głuchym jest człowiek, który nic nie słyszy bądź posiada tak znikome resztki słuchu, że praktycznie nie tylko nie może porozumiewać się z innymi za pomocą mowy, ale słuch nie odgrywa u niego żadnej roli tak w pracy, jak w życiu codziennym”⁷³.

Powyższe definicje dość precyzyjnie wyznaczają granicę pomiędzy niedosłuchem a głuchotą. Głębsza analiza wykazuje, że za głuche są uważane osoby, które nie odbierają mowy naturalnym słuchem, czyli bez aparatów

⁶⁹ Cyt. za: A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 11.

⁷⁰ Zob. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 16.

⁷¹ M. Grzegorzewska, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 30.

⁷² Por. T. Gałkowski, I. Kunicka-Kaiser, J. Smoleńska, *Psychologia dziecka głuchego*, Warszawa 1976, s. 3–4.

⁷³ E. Nurowski, *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983, s. 13.

słuchowych, chociaż – jak wiadomo – zdarzają się uwarunkowanie różnymi czynnikami różnice indywidualne⁷⁴.

Termin „głuchy” wywodzi się z terminu „głuchoniemy” i został stworzony przez surdopedagogów, twierdzących, że jeśli głuchonieme dziecko można nauczyć mówić, to traci sens określenie „nieme”. Problemem tego terminu jest bardzo bliskie pokrewieństwo w brzmieniu i etymologii z wyrazem „głupi”⁷⁵.

Nie istnieje jednak jedna powszechnie akceptowana definicja głuchoty i osoby głuchej. Wynika to z faktu, że głuchota nie ma jednej konkretnej przyczyny ani nie jest identyczna u całej populacji. Problem definicji osoby głuchej wynika z tego, że często punktem odniesienia są funkcje komunikacyjne. Jest to zdolność do mówienia, która pojawia się też w sytuacji, gdy osoba niesłysząca korzysta z aparatu słuchowego bądź implantu ślimakowego.

Tymczasem współczesna technika pozwala na wzmocnienie posiadanych resztek słuchowych w takim stopniu, aby umożliwić wykorzystanie ich w codziennym życiu. Dlatego też ta sama osoba, w tych samych sytuacjach życiowych może być osobą i głuchą, i słabosłyszącą, w zależności od tego, czy będzie korzystała z aparatu słuchowego, czy implantu. Subiektywna, osobista ocena, dokonywana zarówno bezpośrednio przez daną osobę dotkniętą wadą słuchu, jak i jej otoczenie sprawia, że nie istnieje jednoznaczne rozgraniczenie między byciem osobą głuchą a słabosłyszącą.

Zwyczajowo, począwszy od lat pięćdziesiątych XX wieku, pojęcia „głuchy” używano dla określania zarówno osób głuchych, głuchoniemych, jak i ogłuchłych, a w latach osiemdziesiątych zaczęto wprowadzać w miejsce określenia „głuchy” również traktowany szeroko termin „niesłyszący”⁷⁶.

Zazwyczaj ludzie głusi nie słyszą, ale często spotyka się wśród nich mówiących. Nie wszyscy głusi muszą być niemi. Większość spośród nich potrafi doskonale władać mową. Wynika to z faktu, iż tylko niektórzy są upośledzeni od urodzenia. Ci, którzy mogą mówić, należą najczęściej do ludzi, u których utrata słuchu nastąpiła w późniejszym wieku lub byli kształceni za pomocą specjalnych metod.

⁷⁴ B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 44.

⁷⁵ Tamże, s. 28.

⁷⁶ Tamże, s. 29–35.

Pojęcie „głuchota” można podzielić na kategorie: głuchotę nabytą i głuchotę dziedziczną. Wobec osób, które utraciły słuch w późniejszym wieku, stosuje się również określenia „ogłuchły” lub „późno ogłuchły”.

Późno ogłuchły to człowiek, który ma głuchotę nabytą. W pewnym okresie życia człowiek normalnie słyszący zaczyna doznawać uczucia, jakby jego narządy słuchu nie funkcjonowały prawidłowo. Jest kilka sytuacji w życiu, które powodują utratę słuchu, między innymi utrata z racji wykonywanego zawodu, z powodu choroby lub wskutek wieku. W pierwszym przypadku człowiek słyszący może stopniowo tracić słuch z powodu własnej winy. Może to być, np. nieprzestrzeganie w zakładzie pracy przepisów bhp dotyczących zakładania ochronnych słuchawek. Tracenie słuchu może być następstwem długiego i częstego przebywania w pomieszczeniu, w którym jest nadmierny hałas. Duży wpływ na pogarszanie się słuchu ma także nadmierne słuchanie głośnej muzyki lub niemalże nieustanne bombardowanie głośną muzyką przez wszelkiego rodzaju słuchawki, zwłaszcza dokanałowe. W drugim przypadku powodem stopniowej utraty słuchu może być przebyta choroba, np. zapalenie ucha wewnętrznego lub schorzenie ucha zewnętrznego⁷⁷. W trzeciej sytuacji człowiek nie ma żadnego wpływu na pogarszający się słuch, gdyż z powodu podeszłego wieku może postępować proces stopniowego tracenia słuchu. Jest to tzw. starcze upośledzenie słuchu, występujące najczęściej między 55 a 75 rokiem życia⁷⁸.

Jak zostało to wspomniane wcześniej, jest wiele przyczyn głuchoty nabytej. Najczęstsze to: urazy porodowe, które objawiają się w późniejszym wieku, ostre lub przewlekłe choroby zakaźne albo zatrucia⁷⁹. Wreszcie inną z przyczyn częściowej utraty słuchu jest choćby brak jodu w spożywanej przez człowieka wodzie. Z podanych przykładów można wnioskować, że przyczyn powodujących stopniowe tracenie słuchu może być wiele. Niektóre wynikają z ludzkiej nieostrożności, a niektóre są od człowieka niezależne i przez niego nieuwarunkowane.

Często wydaje się, że kiedy opisywany jest człowiek głuchy, to w potocznym rozumieniu chodzi o głuchoniemego. W różnych opisach człowieka późno ogłuchłego błędnie łączy się z niedosłyszającymi. W bezpośrednich

⁷⁷ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 12.

⁷⁸ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 61.

⁷⁹ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 12.

kontaktach ludzi z określonym upośledzeniem trudno jest rozróżnić. Żadne upośledzenie nie może budzić niechęci czy dystansu, gdyż zawsze jest to osoba ludzka, chociaż żyjącą w świecie ciszy.

Głuchota dziedziczna stanowi w Polsce mały procent wszystkich przypadków tego upośledzenia. Praktycznie jednak takie sytuacje zachodzą i wśród nich występuje również podział. Głuchota dziedziczna dzieli się na dominującą i recesywną. Dominująca jest najczęściej spotykana, jednak występuje także głuchota recesywna, czyli sporadyczna. Głuchota recesywna stanowi około 60 procent przypadków głuchoty dziedzicznej. Najczęściej występuje ona w sytuacji małżeństwa między dwiema osobami spokrewnionymi między sobą⁸⁰.

Ludzie głusi odznaczają się niezwykle inteligencją w sposobie porozumiewania się z otoczeniem. Mimo iż najczęściej są to osoby niemówiące, to jednak bardzo szybko i intensywnie porozumiewają się z otoczeniem znającym język migowy. Często używają oni wzroku do badania swego otoczenia; w ten sposób szybko nabywają zdolność rozumienia samego języka migowego, jak i posługiwania się nim. Ta zdolność przejawia się w fakcie, że osoba komunikująca się używa wszelkiego rodzaju gestów, poczynając od mimiki twarzy, a skończywszy na zwykłym pokazywaniu rękoma. Za pomocą określonych migów głuchy wyraża swoje zdanie, swoją myśl i swoje odczucia⁸¹. Można się posłużyć stwierdzeniem, które mówi, że „głuchota jest kalectwem organicznie uwarunkowanym, a niemota jest jej skutkiem”⁸².

We wszystkich omawianych przypadkach upośledzeń słuchowych występuje ścisły związek braku mowy z brakiem lub wadami słuchu. Z reguły najczęściej głusi boją się mówić, co w konsekwencji prowadzi do niemoty, czyli takiego stopnia utraty słuchu, który nie pozwala na słyszenie mowy. Wielu spośród ludzi określanych jako niedosłyszający ma śladowe resztki słuchu, które pozwalają na korzystanie w jakiejś mierze z tego zmysłu słuchu. Ślabosłyszający, jak również ludzie z głębokim uszkodzeniem słuchu nie tworzą jednorodnej grupy. Mają ubytek słuchu od 40 do 80 decybeli. Za niedosłyszających mogą być dziś uważane osoby

⁸⁰ H. Siedlanowska-Brzosko, *Przyczyny głuchoty...*, dz. cyt., s. 124.

⁸¹ J. Urbaczka, *Życie religijne i moralne głuchoniemych*, Katowice 1953, s. 43.

⁸² H. Pacud, *Duszpasterstwo i katechizacja głuchoniemych w diecezji częstochowskiej w latach 1952–1975*, Kraków 1975, s. 11.

z ubytkiem słuchu nawet powyżej 100 decybeli. Dzięki postępowi technicznemu możliwe jest badanie słuchu za pomocą audiometru. Stopień niedosłuchu jest ustalany za pośrednictwem wartości procentowych ubytku słuchu uzyskiwanych na podstawie audiogramu. Niedosłyszający nie słyszą mowy ludzkiej z większej odległości, co w efekcie prowadzi do konieczności noszenia specjalnej aparatury wzmacniającej. Wśród tych ludzi można zastosować podział na słabosłyszających, o średniej głuchocie i niedosłyszających⁸³. Wiele jest przyczyn niedosłyszenia. Wśród nich można wyróżnić: schorzenia ucha wewnętrznego, środkowego lub zewnętrznego. Jednym ze schorzeń ucha zewnętrznego jest stan zapalny, który może obejmować cały przewód słuchowy lub ograniczony odcinek. Stan zapalny może doprowadzić do zatkania się przewodu słuchowego. Wówczas słuch pogarsza się, a chory gorzej słyszy mowę niż inne dźwięki. Niebezpiecznym schorzeniem jest zapalenie ucha środkowego. Może ono występować po chorobach zakaźnych, takich jak: odra, dyfteryt czy szkarlatyna. Niekiedy po przebytej gruźlicy zapalenie ucha środkowego powoduje uszkodzenie błony, co może prowadzić do zniszczenia ucha wewnętrznego. Silne bóle, wymioty, zawroty głowy mogą być sygnałem zaatakowania narządu równowagi, czyli ucha wewnętrznego. Przyczyną upośledzenia ucha wewnętrznego mogą być zarówno choroby wirusowe, jak i zakaźne, do których w tym wypadku należą: dur plamisty, dur brzuszny, płonica⁸⁴.

Termin „niedosłyszający” jest najmłodszy, powstał w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku. Analogiczny do przyjętego terminu „niewidomy”, ma największe szanse, aby stać się terminem wiodącym. Na pewnym etapie życia zrównuje się z pojęciem „późno ogłuchły”. Należy podkreślić, że niedosłyszający człowiek może być od urodzenia, późno ogłuchły natomiast jest człowiek, który w jakimś momencie życia stracił częściowo słuch. Najczęściej jednak człowiekiem późno ogłuchłym jest dorosły. O tym, jak trudno jest słyszającym zrozumieć głuchych i świat, w którym żyją, mówił pastor Edward Kolb, reasumując swoją 40-letnią działalność duszpasterską wśród niesłyszających: „można stać się czarnym dla czarnych, Żydem dla Żydów, ale niełatwo głuchoniemym dla

⁸³ Z. Sękowska, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 101.

⁸⁴ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 61.

głuchoniemych. Słyszający nie może stać się niesłyszającym, najwyżej honorowym głuchym...”⁸⁵.

3. Język migowy jako sposób komunikacji

Potrzeba porozumiewania się jest jedną z najważniejszych psychicznych potrzeb każdego człowieka. Komunikowanie jest jedną z dróg poznania otaczającego świata i siebie. To droga zrozumienia ludzi i ich zaakceptowania. Aby móc się komunikować, potrzebny jest wspólny dla uczestników procesu komunikacyjnego kod – system znaków zrozumiały i przez nich zaakceptowany. Wśród wielu stosowanych kodów komunikacyjnych w świecie największe znaczenie ma niewątpliwie język foniczny. Jest on używany powszechnie, można go w łatwy sposób przekładać na postać pisemną i przesyłać informacje językowe: czyni to z języka fonicznego najbardziej uniwersalną metodę komunikowania się. Jednakże ta metoda porozumiewania się jest bardzo trudno osiągalna dla ludzi niesłyszających. Surdopedagodzy od wieków spierają się co do metod kształcenia mowy jako środka komunikowania się osób niesłyszających ze „słyszącym światem”.

„Język jest systemem konwencjonalnych znaków i reguł gramatycznych, za pomocą których porozumiewa się pewna grupa społeczna. Znakami języka są wyrazy. Język ma charakter społeczny, trwały i abstrakcyjny”⁸⁶.

Bardzo istotną dziedziną głuchoty jest język migowy. Prezentacja tej formy komunikacji pozwoli zrozumieć, że istnieje możliwość porozumiewania się z osobami z dysfunkcją słuchu i mowy. Miganie wyznacza odmienną kulturę, jest nośnikiem wartości i zasad obowiązujących w społeczności głuchych. Język migowy jest przekazywany z pokolenia na pokolenie, często w skupiskach głuchych, takich jak szkoły dla głuchych, kluby oraz lokalne stowarzyszenia, często w rodzinie. „Język migowy jest to zespół środków stosowanych przez ludzi niesłyszających w porozumiewaniu się pomiędzy sobą i z ludźmi słyszącymi, obejmujący

⁸⁵ J. Szywański, *Katechizacja głuchej młodzieży szkoły zawodowej*, „Katecheta” nr 6 (188), listopad–grudzień 1988, s. 255.

⁸⁶ Por. I. Styczek, *Logopedia*, Warszawa 1979, s. 26–27.

właściwe danym środowiskom słownictwo oraz sposób przekazywania znaków migowych (system migowy lub językowo-migowy)⁸⁷.

Ogromną rolę w rozwoju osobowości człowieka odgrywa suma wiedzy, informacji i wrażeń, jakie otrzymuje on w ciągu swojego życia. Podstawowym środkiem przekazu wiedzy i wrażeń jest słowo, które różnymi sposobami może docierać do innych ludzi. W rzeczywistości ludzkiego życia powstało wiele możliwości przekazu słowa, począwszy od mowy, pisma przez grafikę i mimikę aż po gest⁸⁸.

W świecie cisy, w którym żyją głuchoniemi, podstawowym środkiem komunikowania się ze światem jest język gestów – migów. Mig jest to znak optyczny wykonywany mięśniami rąk, twarzy i ruchami całego ciała w celu nawiązania łączności z otoczeniem. Migi dzielą się na: migi naturalne – powstające spontanicznie; sztuczne – jako znaki umowne; konwencjonalne – które są wytworem zbiorowego ciała świata głuchych. Podobnie jak ludzie słyszący, tak i niesłyszący mają naturalny instynkt porozumiewania się. Ten wizualny styl, używany przez głuchych, tworzony był na przestrzeni wieków w różnych środowiskach i państwach. W rezultacie tych zabiegów język migowy ukształtował różnego rodzaju systemy migowe, które przetrwały do dzisiejszych czasów⁸⁹. System migowy jest bardzo rozbudowany poprzez różnego rodzaju formy. Czasami dla ludzi słyszących sprawia wrażenie skomplikowanego.

Polski Związek Głuchych, szukając najlepszych rozwiązań porozumiewania się z ludźmi niesłyszącymi, opracował system ekspresji manualnej, który z jednej strony korzysta z języka migowego, używanego przez środowisko głuchoniemych, a z drugiej strony stworzył możliwości precyzyjnego wyrażania myśli⁹⁰. Ten system uwzględnia zasady obowiązujące w podstawowych działach gramatyki języka polskiego, między innymi w morfologii i składni. Tradycyjny język migowy używany przez głuchych nie mógł sprostać takiemu zadaniu. Głównym niedociągnięciem tego języka był niewielki zasób znaków migowych oznaczających poszczególne słowo, pojęcie czy nawet cały obraz. Innym

⁸⁷ B. Szczepankowski, *Podstawy języka migowego*, Warszawa 1994, s. 15.

⁸⁸ Por. *Język migowy sposobem porozumiewania się*, [w:] J. Hendzel, *Słownik polskiego języka migowego*, Olsztyn 1992, s. 13.

⁸⁹ Por. tamże, s. 13.

⁹⁰ Por. J. Hendzel, *Praktyka a teoria języka migowego*, [w:] *Człowiek niepełnosprawny w społeczeństwie*, pod red. A. Hulka, Warszawa 1986, s. 195.

brakiem tradycyjnego języka migowego było przekazywanie myśli za pomocą gestów, pantomimy, mimiki. Skoro możemy założyć, że słowo jest głównym środkiem przekazu myśli, wrażeń i uczuć, to praktyka potocznego języka migowego wpływała niekorzystnie na stereotyp myślenia ludzi świata cisy. Był on systemem niefleksyjnym, dostępnym tylko w środowisku ludzi niesłyszących⁹¹.

Warto w tym miejscu odwołać się do najważniejszych wydarzeń z historii, które wywarły ogromny wpływ na rozwój metody komunikacji mimiczno-migowej. Człowiekiem, który położył niebywałe zasługi w dziedzinie nauczania głuchoniemych, był ks. Charles-Michel de l'Épée. Utworzył pierwszą publiczną szkołę dla głuchych – Instytut Głuchoniemych w Paryżu. Zapoczątkował on we Francji kierunek zwany „manualnym”⁹², polegający na nauczaniu alfabetem ręcznym i językiem migowym, oraz stworzył i opracował alfabet palcowy⁹³. Uznawał język gestowy za naturalny język głuchych i jedyny środek przekazu odzwierciedlający ich sposób myślenia i komunikowania się. Ugramatyzował on język migowy, dostosowując go do języka francuskiego. Stworzył system znaków metodycznych pełniących rolę znaków gramatycznych (miał on istnieć jako język migowy): z biegiem czasu wycofano się z ich używania, gdyż utrudniały one komunikowanie się. Ksiądz de l'Épée nie sprzeciwiał się uczeniu mowy, ale uważał ją za coś wtórnego dla głuchych. Metodę migową (zwaną też metodą francuską) opisał w książce wydanej w 1776 roku. Stał się znaczącym prekursorem manualistów, którzy wykorzystywali jako punkt wyjścia do komunikowania się z dziećmi głuchymi i do nauczania ich język migowy jako ich macierzysty język.

Przeciwnikiem poglądów księdza de l'Épée był niemiecki nauczyciel Samuel Heinicke (1727–1790). Był on twórcą tzw. oralnej (zwanej też ustną) metody porozumiewania się. Heinicke uważał, że najlepszym sposobem komunikacji jest słowo. Według niego tylko mowa prowadziła do prawidłowego rozwoju dziecka niesłyszącego i jej opanowanie mogło zapewnić mu prawidłowe istnienie w społeczności ludzi słyszących. W utworzonej szkole dla głuchych w Lipsku (1778) kładł nacisk na

⁹¹ Tamże, s. 195.

⁹² Manualny (łac. *manualis* – ręczny) odnoszący się do ręki, wykonywany ręką.

⁹³ Por. M. Tamkun, *Głuchy czy głuchoniemy*, „Przegląd Oświatowy” 22 (1993), s. 14.

rozwój głosu, mowy i artykulacji. Szkoła ta dbała o rozwój umiejętności czytania z ust, kładziono w niej akcent na sprawne opanowanie mowy.

Polski język migowy istnieje od 200 lat. Rozwinął się wśród głuchych. Społeczność ta rozwijała się wokół pierwszej w Polsce szkoły dla głuchych – Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Utworzenie takiej szkoły było pierwszym pretekstem do zebrania głuchych razem, w jednym miejscu; wtedy zaczęli oni tworzyć podwaliny swojej wspólnoty⁹⁴.

W skład słownictwa migowego wchodzi nie tylko znaki określające pojęcia, tzw. znaki ideograficzne, ale także te znaki, które określają poszczególne litery, zaliczane razem ze znakami liczb do znaków migowych daktylograficznych. Rozwój tych ostatnich rozpoczął się w okresie ostatnich 300 lat. Pierwsze wzmianki o stosowaniu alfabetów palcowych pochodzą z VII wieku, a pierwsze zachowane do dzisiaj wzory alfabetów palcowych z XVI wieku⁹⁵. Współczesny standardowy polski alfabet palcowy składa się z 36 podstawowych znaków. Jest to pewien wzorzec, który stosuje się powszechnie w całym kraju. Szkolnictwo wypracowało dla głuchych taki system, poprzez który miga się liczby, nazwy i pojęcia niemające swego powszechnie używanego znaku – migu. W Polsce używa się około czterech tysięcy znaków pojęciowych⁹⁶. W świecie znaki alfabetów palcowych często różniły się od siebie – wynikało to chociażby z fizycznej niemożności uformowania palców w kształt zbliżony do litery. Inną przyczyną były różnice w poszczególnych alfabetach stosowanych w różnych krajach, a pochodzących od alfabetu łacińskiego, greckiego, hebrajskiego, cyrylicy czy wręcz symboli wykorzystywanych w językach Dalekiego Wschodu⁹⁷.

Zamieszczona poniżej rycina doskonale ukazuje sposób ułożenia palców w konkretną literę.

⁹⁴ *Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, red. E. Woźnicka, Łódź 2007, s. 75.

⁹⁵ B. Szczepankowski, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 15.

⁹⁶ Por. L. Geppertowa, *Niektóre właściwości myślenia i mowy dzieci głuchych*, [w:] *Zagadnienia surdopedagogiki*, red. L. Geppertowa, Warszawa 1970, s. 211.

⁹⁷ Por. B. Szczepankowski, *Lektorat języka migowego. Kurs wstępny*, Warszawa 1986, s. 58.

Rys. 3. Polski alfabet palcowy

Źródło: J. Hendzel, *Słownik polskiego języka miganego*, Olsztyn 1992, s. 31.

Głusi są ludźmi, których nikt nie uczy języka migowego. Są oni na tyle twórczy, iż sami go tworzą, obserwując otaczający ich świat i naśladując konkretne zjawiska. Słusznie mówi się, że język migowy jest dla ludzi słyszących pewnego rodzaju językiem obcym, podobnie jak język angielski czy język niemiecki.

Od wielu lat środowisko surdopedagogów jest podzielone na tych, którzy preferują nauczanie języka migowego, oraz na tych, którzy bronią

nauczania mowy. Nauczycielem i wychowawcą podejmującym się nauczania głuchych metodą ustną był lekarz i litograf Jan Sistrzyński⁹⁸. Udowodnił on, że metoda ustna, czyli nauka mowy, daje lepsze efekty.

Ta opinia zasługuje z pewnością na uwagę, gdyż używane w mowie melodyka, przerywniki, akcenty i rytm nie mają odniesienia w migach. Często w społeczeństwie posługiwanie się głuchego znakami niezrozumiałymi wśród słyszących wywołuje podejrzenie, że ma się do czynienia z umysłowo chorym. Zrozumiała jest zatem ostrożność niektórych ośrodków szkolno-wychowawczych wobec uczenia tylko migów. Być może stanowisko tego ośrodka jest słuszne, lecz co zrobić w przypadku dzieci, młodzieży, którzy nie potrafią nauczyć się mówić? Pozostaje zatem opanować metodę mimiczno-migową⁹⁹.

Surdopedagodzy nie negują migania, lecz uważają, że najpierw trzeba, jeśli jest to możliwe, opanować mowę i wszystkie jej zasady gramatyczne. W dalszej kolejności należy uczyć migów z wykorzystywaniem tej wiedzy.

Współcześnie stosuje się dwie definicje języka migowego. Warto je przytoczyć, by lepiej zrozumieć konieczność stosowania metody mimiczno-migowej. Definicja w sensie ogólnym brzmi: „Język migowy w ogólnym rozumieniu tego pojęcia jest to zespół środków, za pomocą których porozumiewają się ludzie niesłyszący pomiędzy sobą i z ludźmi słyszącymi wraz z właściwymi danym środowiskom systemami migowymi i języko-migowymi oraz zasobem pojęć migowych”¹⁰⁰.

Ponieważ pod pojęciem „języka” w ścisłym znaczeniu rozumiemy zespół wyrazów, zwrotów i form używanych w komunikowaniu się¹⁰¹, także w teorii języka migowego istnieje następująca definicja w znaczeniu ścisłym: „Język migowy jest to zbiór konwencjonalnych znaków gestykularnych (zwanymi znakami migowymi, określających poszczególne litery, liczby lub całe słowa, a czasem nawet krótkie zwroty), przy czym elementem charakterystycznym dla danego znaku jest zarówno układ palców i dłoni u obu rąk, położenie rąk w stosunku do ciała oraz ruch wchodzący w skład całości znaku”¹⁰².

⁹⁸ Por. M. Tamkun, *Głuchy...*, art. cyt., s. 15.

⁹⁹ Por. J. Tułodziecka, W. Tułodziecki, *Kształcenie i rozwijanie mowy dziecka głuchego w szkole podstawowej*, Warszawa 1967, s. 52–55.

¹⁰⁰ B. Szczepankowski, *Lektorat...*, dz. cyt., s. 37.

¹⁰¹ S. Skorupka, *Język*, [w:] *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1968, s. 251.

¹⁰² B. Szczepankowski, *Lektorat...*, dz. cyt., s. 37.

Język migowy w swej klasycznej postaci jest wyjątkowo trudny do opanowania. Wynika to z jego całkowitej odmienności od języków dźwiękowych, zarówno pod względem sposobu przekazywania informacji, jak i pod względem struktury gramatycznej. Świadomość tego zachęca słyszących do uczestniczenia w różnego rodzaju kursach języka migowego.

Ogólny program kursów języka migowego przewiduje trzy jego stopnie. Pierwsze dwa stopnie są powszechne i stwarzają możliwości takiego opanowania podstaw języka migowego, aby zaspokoić potrzebę porozumiewania się z niesłyszącymi¹⁰³. Program kursu wstępnego języka migowego jest podstawową i w zasadzie powszechną formą kształcenia tego języka. Program obejmuje podstawy języka migowego w postaci znaków alfabetu palcowego i liczb oraz 160 znaków pojęciowych¹⁰⁴. Drugim stopniem kształcenia jest kurs specjalistyczny języka migowego. Kursy te stanowią przedłużenie kursów wstępnych i obejmują w zależności od specjalności zakres pojęć języka migowego niezbędny w porozumieniu się z inwalidami słuchu. Liczba znaków pojęciowych wynosi już 800. Trzeci stopień stanowi kształcenie wykwalifikowanych tłumaczy języka migowego. Jest to tzw. kurs wyższy języka migowego, który rozszerza zakres pojęć migowych do 1200 znaków migowych¹⁰⁵.

Kurs wstępny obejmuje 35 godzin zajęć dydaktycznych, z czego 5 poświęconych jest na teorię systemu języka migowego i wybrane problemy inwalidztwa słuchowego, 8 na daktylografię¹⁰⁶, 12 na ideografię¹⁰⁷ oraz 10 na zajęcia seminaryjne obejmujące powtarzanie i utrwalanie zarówno znaków migowych daktylograficznych, jak ideograficznych. W ramach kursu specjalistycznego poznaje się kolejne znaki (380 nowych znaków) oraz wybrane zagadnienia rehabilitacji niesłyszących¹⁰⁸. Program tego kursu obejmuje od 50 do 80 godzin nauczania¹⁰⁹.

¹⁰³ Por. tamże, s. 58.

¹⁰⁴ B. Szczepankowski, *Język migowy część I. Wprowadzenie*, Warszawa 1974, s. 50.

¹⁰⁵ Por. tenże, *Lektorat...*, dz. cyt., s. 50–51.

¹⁰⁶ Daktylografia – sposób porozumiewania się na migi, za pomocą znaków dawanych palcami rąk; miganie.

¹⁰⁷ Ideografia – sposób oznaczenia rzeczy i pojęć za pomocą odpowiadających im znaków graficznych, symboli.

¹⁰⁸ Por. B. Szczepankowski, *Lektorat...*, dz. cyt., s. 59–60.

¹⁰⁹ Tenże, *Język migowy...*, dz. cyt., s. 51.

Wśród ludzi słyszących istnieje wiele fałszywych wyobrażeń dotyczących społeczności głuchych oraz języka migowego. Mity i stereotypy są fałszywymi twierdzeniami. „Stereotyp to funkcjonujący w świadomości społecznej, skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości odnoszący się do rzeczy, osób, grup społecznych, instytucji itp.”¹¹⁰. Jest to pewnego rodzaju zbiór sądów odnoszących się do danej kategorii osób, czyli, inaczej mówiąc, opis pewnej specyficznej cechy, charakterystycznej dla pewnej grupy osób, na przykład płci – stereotypy związane z kolorem włosów (blondynki są mało inteligentne), rasy – stereotypy związane z kolorem skóry (czarni popełniają więcej przestępstw) oraz wiele innych. Istnieje także wiele stereotypów dotyczących ludzi głuchych. Kazimiera Krakowiak i Maria Panasiuk przytaczają trzy rozpowszechnione w społeczeństwie stereotypy osoby głuchej: pierwszym stereotypem jest niesprawny kaleka, ciężko poszkodowany przez los, drugim – pełnosprawny z „tylko” uszkodzonym słuchem, zaś trzecim jest przyjęcie, że niesłyszący jest „sprawnym inaczej”¹¹¹.

W dyskusjach na temat języka migowego i społeczności głuchych często podkreśla się, że fałszywe twierdzenia są charakterystyczne dla słyszących. Nie jest to do końca prawdą, ponieważ duża liczba głuchych i słabosłyszących także się nimi posługuje. Oto kilka wybranych mitów dotyczących języka migowego oraz odnoszący się do nich stan faktyczny.

Pierwszy mit: język migowy jest manualną formą języka polskiego. To bardzo popularny mit wśród ludzi słyszących. Wielu jest przekonanych, że język migowy jest po prostu przełożeniem na znaki migowe tego, co się mówi. Tymczasem język migowy jest pełnoprawnym językiem naturalnym, mającym własną gramatykę, która jest całkowicie odmienna od gramatyki języka polskiego. Błędne jest przekonanie, że język migowy jest miganym językiem polskim. Wynika to między innymi z popularności systemu językowo-migowego, który jest właśnie miganą polszczyzną. Jednak polski język migowy jest językiem, a system językowo-migowy to sposób komunikacji.

¹¹⁰ *Stereotyp*, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, dz. cyt., s. 702.

¹¹¹ Por. K. Krakowiak, M. Panasiuk, *Stereotypy myślowe i mity społeczne a perspektywy kształcenia językowego głuchych*, [w:] *Głuchota a język*, red. S. Grabias, Lublin 1994, s. 29–46 (Komunikacja Językowa i Jej Zaburzenia, 7).

Drugi mit: język migowy jest wszędzie taki sam. W Polsce są regiony, gdzie wiele znaków miga się inaczej. Badania naukowe komunikacji pomiędzy ludźmi pochodzącymi z różnych krajów – słyszących i głuchych – dały zaskakujące wyniki. Głusi są w stanie porozumieć się ze sobą o wiele szybciej niż słyszący. Jest to wynikiem tego, że języki migowe dysponują dużo większą elastycznością niż języki mówione. Jednocześnie różnią się między sobą.

Trzeci mit: język migowy został wynaleziony przez słyszących. Funkcjonowanie tego języka zawsze było związane z obecnością osób głuchych w danym miejscu, zaś sam rozwój języka nie jest jednorazowym zdarzeniem, lecz ulegał ewolucji na przestrzeni kilkuset lat. Warto w tym miejscu wspomnieć o funkcjonowaniu szkół dla głuchych, szczególnych placówek. W tych placówkach język migowy podlegał zmianom, tworzone nowe słowa.

Czwarty mit: język migowy jest łatwy do nauki. Wynika on z niezrozumienia, czym jest język. Zazwyczaj tego typu pogląd jest obecny w wypowiedziach słyszących, którzy uczą się systemu językowo-migowego¹¹².

Poza mitami dotyczącym języka migowego istnieją też mity dotyczące ludzi głuchych. Włodzimierz Pietrzak podał dziewięć mitów dotyczących ludzi niesłyszących funkcjonujących w społeczeństwie: niesłyszący mogą wykonywać tylko określone prace; niesłyszący są mniej inteligentni niż słyszący; niesłyszący mają podobne zdolności, ideały i spojrzenie na innych; wszyscy niesłyszący używają języka migowego; wszyscy, którzy utracili słuch, są tacy sami; wszyscy niesłyszący umieją odczytywać z ust; niesłyszącym nie przeszkadza hałas; niesłyszący nie potrafią mówić; aparaty słuchowe przywracają słuch¹¹³.

Niesłyszący, których liczbę można ocenić na kilka tysięcy osób, posługują się zarówno klasycznym językiem migowym, jak też językiem polskim w piśmie, odmianie miganej i ewentualnie mowie¹¹⁴.

¹¹² Por. M. Sak, *4 kroki, wsparcie osób niesłyszących na rynku pracy II – podręcznik do brych praktyk*, dz. cyt.

¹¹³ Por. W. Pietrzak, *Głusi – mity i fakty*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” (1993) 1–2, s. 46–47.

¹¹⁴ Por. J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*, Warszawa 1992, s. 13–14.

ROZDZIAŁ II

Rola Kościoła w zmniejszeniu marginalizacji głuchych

Początek organizacji duszpasterskiej działalności Kościoła katolickiego na rzecz środowisk niesłyszących należy wiązać z rokiem 1953. Rozpoczęto wtedy organizowanie regularnych szkoleń dla duszpasterzy i katechetów osób niesłyszących, obejmujące przede wszystkim umiejętność komunikowania się z niesłyszącymi. Pierwsze kursy, zlokalizowane w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek NMP, przeprowadzili: ks. Konrad Lubos, zajmujący się duszpasterstwem niesłyszących od 1937 roku, i ks. Jan Urbaczka. Dom Prowincjalny Sióstr Służebniczek stał się na długie lata centrum kształcenia kapłanów i sióstr zakonnych w zakresie opieki duchowej nad niesłyszącymi.

Głusi jeszcze dzisiaj, w społeczeństwie demokratycznym, spotykają często w swym życiu mur uprzedzeń, niechęci, niedowierzania¹. Niekiedy pojawia się nieuzasadniony lęk ludzi słyszących przed nimi, co jeszcze bardziej komplikuje życie i pracę głuchym. Problemy głuchoniemych przez długie wieki należały do wyjątkowo niepopularnych, a nawet zaniedbanych. Niniejszy rozdział ma za zadanie ukazanie, jak wiele Kościół uczynił i czyni dla ludzi głuchoniemych, aby zniwelować marginalne ich traktowanie.

W pierwszej części zostanie przedstawiony rys historyczny szkolnictwa i nauczania głuchoniemych. W kontekście danych historycznych drugi paragraf poświęcony będzie katechizacji głuchych w diecezji częstochowskiej oraz specyfice metod katechizacji. Organizacja duszpasterstwa głuchych w diecezji częstochowskiej to ostatni paragraf tego rozdziału.

¹ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 3.

1. Rys historyczny szkolnictwa i nauczania głuchoniemych

W wielu krajach, również w Polsce, początki kształcenia niesłyszących związane są nierozdzielnie z działalnością Kościoła. Pierwszą wzmiankę o nauczaniu głuchych można znaleźć w angielskich kronikach, które mówią, że arcybiskup Yorku, John Bawerley, podjął się kształcenia dziecka głuchego². Rezultatem pracy z dzieckiem głuchym były wypowiedziane przez nie proste zdania i wyrazy. Jest to świadectwo na to, iż można podjąć próby nauczania indywidualnego; dowodzi to także możliwości wyuczenia mowy. Historia edukacji niesłyszących liczy zaledwie 500 lat. Przez szereg stuleci głusi żyli na marginesie społeczeństw i poza nielicznymi przypadkami nie byli poddawani żadnym formom edukacji. Jeszcze w XV wieku holenderski humanista, profesor filozofii w Heidelbergu Rudolf Agricola wspominał o pojedynczym przypadku zdobycia przez głuchoniemego umiejętności czytania i pisania – i uważał to za cud³.

Zmiany na korzyść przyniósł dopiero wiek XVI. Hiszpański zakonnik Pedro Ponce de Leon osiągnął w XVI wieku bardzo dobre wyniki w pracy z głuchymi. W 1555 roku rozpoczął nauczanie dziecka niesłyszącego ze szlacheckiej rodziny i czynił to potem metodą pracy indywidualnej z innymi dziećmi przez wiele lat. Poza umiejętnością pisania i czytania jego uczniowie potrafili odczytywać z ust mowę ludzką. Wykształcił łącznie 12 uczniów głuchych od urodzenia, osiągając zadziwiające jak na owe czasy wyniki nauczania⁴.

Także w XVI wieku zostały stworzone pierwsze podstawy teoretyczne nauczania niesłyszących. Ich twórcą był włoski filozof, matematyk i lekarz Girolamo Cardano. Reprezentował on pogląd, że głuchoniemi mogą się rozwijać i uzyskiwać wysoki poziom rozwoju umysłowego poprzez opanowanie języka pisanego. Główną jego ideą było, aby „głuchoniemi służyć za pomocą czytania, a mówić za pomocą pisma”⁵.

Dopiero w końcu XVIII wieku rozpoczęto kształcenie głuchoniemych w szkołach⁶. Wszakże „pierwsza szkoła dla głuchoniemych” nie wywarła

² Zob. Z. Sękowska, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 112.

³ Za: K. Kirejczyk, *Ewolucja systemów kształcenia dzieci głuchych*, Warszawa 1967, s. 48.

⁴ A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 31.

⁵ K. Kirejczyk, *Ewolucja...*, dz. cyt., s. 51.

⁶ Por. B. Hoffman, *Surpedagogika. Zarys problematyki*, Warszawa 1987, s. 67–68.

żadnego wpływu na rozwój ich nauczania, jednakże przyczyniła się do większego zainteresowania ludźmi głuchymi przez społeczeństwo. Warto tu wspomnieć o człowieku, który ma ogromne zasługi w dziedzinie nauczania głuchych. Twórcą pierwszej ze znanych szkół dla głuchoniemych był francuski ksiądz Charles Michel de l'Épée. To w jego szkole, mieszczącej się w Paryżu, nauka była oparta na mowie migowej oraz alfabecie palcowym, który został przez niego opracowany. Uważał język migowy za macierzysty język głuchoniemych. Dla wzbogacenia języka migowego opracował tzw. system znaków metodycznych, będący pierwowzorem dzisiejszych języków miganych⁷.

Metoda nauczania wykorzystująca język migowy jako punkt wyjścia miała od początku zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Do tych ostatnich należał niemiecki nauczyciel Samuel Heinicke, prekursor nauczania głuchoniemych „mowy” za pomocą mowy, twórca tzw. metody oralnej, czyli ustnej. W następnych latach XVIII stulecia powstawały coraz to nowe szkoły dla głuchych – w Wiedniu, Rzymie, Bordeaux, Pradze, Lubece i Berlinie. W tych szkołach stosowano dwie metody, oralną lub mimiczną. Przez ponad 100 lat obie te metody funkcjonowały niezależnie od siebie, znajdując zarówno zwolenników, jak i przeciwników⁸.

Oświecenie to okres, który zapisał się w historii jako bardzo burzliwy. W całej Europie przyniósł zainteresowanie ludźmi dotkniętymi głuchotą, spowodował otwarcie 58 szkół dla głuchych – również na ziemiach polskich, które wówczas były pod zaborami. Minęły już dziesiątki lat, gdy w naszym społeczeństwie wzięto pod uwagę nagłą potrzebę kształcenia głuchych oraz tworzenia dla nich specjalnych szkół. Przyczyniło się to do późniejszego zapewnienia opieki głuchoniemym oraz przygotowania do udziału w życiu społecznym. Pierwszym człowiekiem, który zamierzał zorganizować szkołę dla głuchoniemych w Wilnie, był biskup wileński Henryk Kossowski. Jego zamierzenia nie zostały zrealizowane. Dopiero ks. Jakub Falkowski założył Instytut Głuchoniemych, mieszczący się po dzisiejsze czasy w Warszawie⁹.

W 1830 roku powstała następna szkoła, tym razem w zaborze austriackim – Galicyjski Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie, w 1832 roku

⁷ Por. tamże, s. 68–69.

⁸ B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 208.

⁹ A Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 114.

kolejna szkoła w zaborze pruskim – Królewski Zakład dla Głuchoniemych w Poznaniu. Łącznie do końca XIX wieku na ziemiach polskich powstało zaledwie 5 placówek kształcących dzieci niesłyszące wobec 400 szkół tego typu na świecie¹⁰.

Organizacja szkół na szeroką skalę rozpoczęła się w roku 1951. W zakresie kształcenia głuchych dzieci poczyniono wiele starań. Powołano do istnienia państwowe zakłady dla niesłyszących. Podzielono je na zakłady dla dzieci całkowicie głuchych od urodzenia lub głuchych w okresie pierwszych trzech lat życia, zakłady dla dzieci głuchych z resztkami słuchu, zakłady dla dzieci późno ogłuchłych (mówiących), zakłady dla dzieci głuchych upośledzonych umysłowo, zakłady dla dzieci głuchych opóźnionych w nauce¹¹.

Pierwsza połowa XX wieku to okres, w którym na całym kontynencie europejskim w porozumiewaniu się z niesłyszącymi dziećmi w szkołach dominowała metoda oralna, w późniejszym okresie oralno-słuchowa. Przez długie lata język migowy był formalnie zakazywany, zarówno specjalistom, jak i dzieciom, a nauczyciel bądź logopeda kształtował u dziecka mowę i odczytywanie z ust za pomocą znanej dziecku mowy ustnej. Nie prowadzono żadnych badań mogących ocenić, czy dziecko ma możliwości opanowania mowy za pomocą tej metody, jak również nie zasięgano opinii w tej sprawie u samych niesłyszących¹². Dopiero po 100 latach od Kongresu Mediolańskiego w 1980 roku na Międzynarodowym Kongresie Edukacji Głuchych w Hamburgu jednomyślnie przyjęto, że chociaż metoda oralna umożliwiła opanowanie nieznaczej liczbie głuchoniemych pisma i mowy, to jednak większość została pozbawiona dostępu do języka. Potwierdziły to również wyniki badań prowadzonych przez międzynarodowych ekspertów ogłoszone na Konferencji na temat Alternatywnych Podejść do Wychowania Głuchych¹³.

Podstawowym aktem prawnym dotyczącym nauczania i wychowania jest ustawa z dnia 7 września 1991 r. o Systemie Oświaty (Dz.U. nr 95 poz. 425). System ten gwarantuje możliwość realizowania obowiązku szkolnego także przez dzieci i młodzież niepełnosprawną. W ustawie

¹⁰ K. Kirejczyk, *Ewolucja...*, dz. cyt., s. 69.

¹¹ A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 116.

¹² E. Nurowski, *Surpedagogika...*, dz. cyt., s. 57.

¹³ *Raport końcowy z konferencji na temat alternatywnych podejść do wychowania głuchych*, Paris 1984, tłum. T. Gałkowski, Warszawa 1986.

zagwarantowano możliwości korzystania z opieki psychologicznej, stosowanie specjalnych form pracy dydaktycznej oraz zapewnienie możliwości nauki we wszystkich typach szkół przez dzieci i młodzież niepełnosprawną. System oświaty zapewnia również dostosowanie treści, metod i organizację nauczania, przewiduje także szkoły specjalne, dostosowane do niepełnosprawności uczniów, wśród których znajdują się także placówki dla dzieci i młodzieży niesłyszącej.

Omawiając rys historyczny szkolnictwa i nauczania głuchych, trzeba wziąć pod uwagę ważne zadanie, jakim jest kształcenie i doksztalcanie ludzi pracujących¹⁴. Szkoły dla pracujących pomagają w dużej mierze usunąć braki i zaniedbania w wykształceniu. Szybkie tempo przemian polityczno-gospodarczych w obecnym czasie komplikuje życie głuchoniemym. Jego zrozumienie utrudnia brak odpowiedniego przygotowania. Rozwój techniki wymaga stosowania najbardziej nowoczesnych narzędzi, maszyn i form działania, nie wspominając o kwalifikacjach, jakie trzeba nieustannie zdobywać i podwyższać¹⁵. Niestety, tym wymaganiom nie zawsze mogą sprostać ludzie głuchoniemi.

Kształcenie i doskonalenie nauczycieli oraz wychowawców szkół i zakładów dla dzieci głuchych – to kolejne zadanie, które stoi przed ludźmi słyszącymi¹⁶. Trzeba mieć na uwadze fakt, że przystosowanie głuchoniemych do życia w społeczeństwie nie leży w gestii ich samych. Ogromną rolę spełnia tutaj zespół ludzi, który pomaga głuchym w ich przystosowaniu się do życia. Pierwsze próby przygotowania do pracy z głuchymi poczyniono w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Rozpoczął on swoją działalność w 1922 roku w gmachu Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych¹⁷. Ścisła współpraca szkoły dla głuchych z Instytutem dała rezultaty w postaci zorganizowanych ćwiczeń i warsztatów doświadczalnych dla studentów. Mimo zdobywanych kwalifikacji specjalistycznych, zarówno u studentów, jak i nauczycieli, można było zaobserwować podejmowane próby dalszego pogłębienia studiów.

Rozwój szkolnictwa dla głuchych uzależniony jest od rozbudowy sieci szkół i zakładów kształcenia. W tym rozwoju pomaga Polski Związek

¹⁴ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 354.

¹⁵ Por. tamże, s. 360.

¹⁶ Por. O. Lipkowski, *Rozwój opieki nad dziećmi głuchymi w xx-leciu Polski Ludowej*, [w:] *O wychowaniu dzieci głuchych*, dz. cyt., s. 94.

¹⁷ Por. tamże, s. 95.

Głuchoniemych, z którego pomocy mogą zawsze korzystać. W Polsce, podobnie jak w wielu krajach, funkcjonują dwa systemy kształcenia osób głuchych. System, który określamy jako izolacyjny (segregacyjny), w szkołach specjalnych i system integracyjny. System integracyjny znany był już na początku XIX wieku. Na początku dziewiętnastego wieku uważano, że najlepszą drogą do integracji jest integracja szkolna, czyli dążenie do normalności, które powinno być osiągnięte w normalnym środowisku dziecka, w macierzystej szkole. Integracja szkolna wskazuje na pozostawienie dziecka w rodzinie oraz pobyt wśród rówieśników. Tym samym powoduje łatwiejszą adaptację do życia, akceptację własnego kalectwa¹⁸.

W 1991 roku Komisja ds. Integracji Międzynarodowego Biura Audiofonologii opracowała cztery grupy czynników istotnych dla dobrze funkcjonującego systemu integracji szkolnej. Czynniki te dotyczą: dziecka, placówki szkolnej, zespołu specjalistów, nauczycieli i rodziców. Badane osoby podkreślają następujące walory integracji: rozwój mowy, możliwość samorealizacji, ułatwienie kontaktów interpersonalnych, rozwój intelektualny i przygotowanie do życia społecznego i zawodowego.

Podczas badań osoby niesłyszące twierdziły, że największe trudności w zrozumieniu nauczycieli stanowią: niewyraźna mowa, odwracanie się pedagoga plecami do klasy, spacerowanie po klasie, zbyt szybkie tempo mówienia, pochylenie głowy nauczyciela, czyli tzw. trudny do odczytania układ ust, zbyt liczne klasy.

Jak widać, jest wiele zalet i wad integracyjnego systemu nauczania. Wśród wad integracyjnego systemu kształcenia i wychowania zaobserwować można: brak pełnej akceptacji społecznej, złe przygotowanie nauczyciela szkoły masowej do pracy z niesłyszącym dzieckiem, niesprzyjające warunki akustyczne klasy, trudności w porozumiewaniu się, stawianie zbyt wysokich wymagań, którym mniej wytrwałe jednostki lub mniej zdolne nie są w stanie sprostać¹⁹.

Warto wspomnieć o roli rodziców w wychowaniu dzieci głuchoniemych. Ostateczne stwierdzenie głuchoty u dziecka jest dla rodziców bolesnym i ciężkim przeżyciem. Łudzą się, że uda im się uratować słuch dziecka; starają się leczyć, stosując różne środki. Bywają i tacy, którzy

¹⁸ Por. M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko...*, dz. cyt., s. 120.

¹⁹ G. Gunia, *Integracyjny system nauczania i wychowania głuchych* (mps), Katowice-Panewniki 1995, s. 18.

zasięgają pomocy u wszelkiego rodzaju znachorów, nie posyłają dzieci do szkoły oraz opóźniają nauczanie²⁰. Oczywistą sprawą jest, że w takich sytuacjach nie ma mowy o jakimkolwiek wychowaniu. Naprzeciw tym trudnościom wychodzi szkoła. Tylko w warunkach głębokiej znajomości dziecka współpraca szkoły z rodzicami w zakresie wychowania i kształcenia przyniesie prawdziwy pożytek²¹.

Decyzja co do tego, czy dziecko źle słyszące nadaje się do nauczania w normalnej szkole, powinna być podjęta po dokładnym zastanowieniu. Można umieścić dziecko „na próbę” w normalnej klasie lub skierować je do odpowiedniej szkoły dla dzieci z wadami słuchu i mowy. W Polsce istnieje kilka takich szkół: w Warszawie, Krakowie, Lublińcu, Wrocławiu, Poznaniu i Wejherowie²².

Pomocą w wychowaniu i nauczaniu dzieci głuchych służą różni specjaliści. W zależności od stopnia kalectwa radą mogą służyć: pedagodzy logopedzi, laryngolodzy lub lekarze foniatry²³. Oni to najczęściej odgrywają zasadniczą rolę w późniejszym kierowaniu dzieckiem, w szczególności zaś w określeniu konieczności kształcenia i rehabilitacji.

2. Metody katechizacji dzieci niesłyszących

W dokumencie wydanym przez Episkopat Polski *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* czytamy: „Kościół dzisiejszy otacza szczególną troską sprawę katechizacji niepełnosprawnych. Katechizacja niesłyszących należy do najtrudniejszych dziedzin katechizacji w ogóle. Wynika to ze specyfiki osobowości osoby niesłyszącej, a co za tym idzie niemówiącej, jak też ze sposobu komunikacji osoby niesłyszącej z osobą słyszącą – tutaj ewangelizującą. Trudność ta staje się tym większa, gdy zważy się fakt, iż dotąd brak jest publikacji przybliżających problematykę katechizacji dzieci i młodzieży niesłyszącej. Odczuwa się ogólny brak odpowiednich katechizmów dla dzieci i młodzieży niesłyszących, jak też podręczników metodycznych dla katechetów. W katechizowaniu

²⁰ Por. K. Kirejczyk, *Głusi...*, dz. cyt., s. 234.

²¹ Por. J. Kozubowa, *Wpływ...*, dz. cyt., s. 168.

²² M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko...*, dz. cyt., s. 125.

²³ Por. tamże, s. 124.

osób niesłyszących wręcz niemożliwe jest realizowanie programu według podręczników dla dzieci słyszących”²⁴.

Aby podjąć się katechizowania niesłyszących dzieci i młodzieży, trzeba przejść specjalne przygotowanie. Należy przestrzegać określonych zasad nauczania, osiąść znajomość specjalnych metod, a przede wszystkim znajomość języka migowego. Wśród wielu cech umysłowych podkreślających odrębność psychiki dziecka niesłyszącego najistotniejsze dotyczą sfery poznania. Poznanie rzeczywistości przez takie osoby jest ograniczone, chociaż nie są one pozbawione zdolności poznawczych. U dziecka niesłyszącego pierwsze wiadomości i umiejętności wytwarzają się na podstawie wzroku, węchu, smaku oraz dotyku. Dziecko to odbiera bodźce wzrokowe, smakowe, węchowe i dotykowe, lecz nie łączy ich z nazwą, gdyż jej nie słyszy. Nie kojarzy więc symbolu dźwiękowego z pojęciem. Ograniczone jest także myślenie abstrakcyjne oraz rozwój umysłowy osób niesłyszących ze względu na brak mowy. Głusi osiągają dojrzałość społeczną poniżej przeciętnej normy ludzi słyszących. Niestety struktura osób niesłyszących jest nastawiona na wrażenia wzrokowe. Spostrzeżenia są z reguły niedostateczne lub bardzo niedoskonałe. Dlatego efektem jest często złe zrozumienie i fałszywa interpretacja obserwowanych zjawisk.

Katechizacja ogólnie pojęta to nie tylko praca w salce katechetycznej czy na lekcjach religii. Pod tym pojęciem mieści się również cała działalność duszpasterska, czyli formowanie postaw religijnych, katechizowanie poprzez przygotowanie do sakramentów, udział w nabożeństwach, dniach skupienia, pielgrzymowanie.

Andrzej Ostrowski w swojej pracy *Katechetyka dla nauczycieli religii* stwierdza: „Katecheta głuchoniemych musi posiadać nie tylko te wiadomości, które są nieodzowne katechecie dzieci pełnozmysłowych, lecz musi zdobyć jeszcze inne wiadomości i sprawności potrzebne w specjalnych warunkach przy nauczaniu głuchoniemych. Musi on dostosować swe nauczanie do zdolności pojmowania właściwej głuchoniemym”²⁵.

²⁴ <http://www.katecheza.episkopat.pl/index.php/menu/nauczanie-religii-w-szkole/dokumenty-koscielne/32-podstawa-programowa-2010> [24.10.2013].

²⁵ A. Ostrowski, *Katechetik für Religionslehrer der Taubstummen*, Lemberg 1846, cyt. za: A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 104.

Postulaty Andrzeja Ostrowskiego dadzą się streścić następująco: katecheta głuchoniemych musi mieć wszystkie te kwalifikacje naukowe, jakich wymaga się od duszpasterza – katechety młodzieży słyszącej. Mając uczyć głuchych w grupie, pierwszą katechezę zapoznawczą poświęca się poznawaniu uczestników, aby zorientować się, kogo obejmuje nauczanie. Dawniej uczniów kwalifikowano do jednej z następujących grup: afatyk, głuchy debil, głuchy imbecyl, głuchy normalny. Wówczas należało zdecydować, czy poszczególnych uczniów będzie się katechizować jednocześnie, czy podzieli się na mniejsze grupy²⁶. Współcześnie nie stosuje się takich podziałów i określeń.

Katecheta głuchoniemych musi umieć mówić i rozumieć bez słów, tzw. mimiką. Od katechety głuchoniemych wymaga się wreszcie większego stopnia cierpliwości, łagodności, miłości człowieka niż od katechizującego młodzież i dzieci słyszące.

Nauka głuchoniemych, zwłaszcza na początku, postępuje bardzo wolno. Katecheta często powtarza omówiony materiał. Potrzeba wiele cierpliwości, by traktować dzieci słabe, a nawet niezdolne, w sposób łagodny. Ważną cechą jest głębokie umiłowanie człowieka, aby nie ulec zbyt niemu ciężarowi i trudom, z którymi jest połączona nauka głuchoniemych, i nie porzucić całkowicie tej działalności²⁷. Katecheta głuchoniemych winien mieć osobowość pełną i dojrzałą, o harmonijnym, zrównoważonym charakterze, przy czym jego życie osobiste musi być ilustracją głoszonej przez niego nauki²⁸.

Dziecko głuchonieme jest bardzo podatne na wpływy. Czyjeś postępowanie – dobre czy złe – oddziałuje na nie zawsze bardziej niż słowa. Pierwsze wrażenie ma wielki wpływ na dalszą postawę dziecka. Pożądane jest, aby katecheta głuchoniemych był wesołego i pogodnego usposobienia²⁹.

Grupa nauczanych głuchoniemych nie może być zbyt liczna. W szkołach specjalnych grupa taka powinna liczyć do dwunastu uczniów. Ucząc głuchych, katecheta powinien usiąść tak, aby jego usta nie były zasłonięte. Muszą być one na wysokości oczu głuchych. Twarz katechety winna być

²⁶ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 52.

²⁷ Por. tamże, s. 52.

²⁸ J. Urbaczka, *Życie religijne...*, dz. cyt., s. 65.

²⁹ Tamże, s. 66.

dobrze oświetlona. W czasie prowadzenia katechezy prócz migów należy wyraźnie wymawiać poszczególne wyrazy, gdyż niektórzy głusi mówę odczytują z ruchu warg.

W nauczaniu głuchych ważna jest zasada katechetyki ogólnej: przechodzenie od prawd znanych do mniej znanych lub całkiem nieznanymi. Ucząc głuchych, trzeba pamiętać, że nie można sobie pomóc mową. Głuchy pojmuję to, co widzi. Nauka musi być oparta na konkretach i poglądzie. Zasady poglądu i pomoce stosuje się takie same, jakie katechetyka wypracowała dla słyszących. Poglądem mogą być: przeżycia autentyczne, przedmiot rzeczywisty, figura, wycinanka, obraz, rysunek, przeżroczce, film, inscenizacja. Katechizując głuchych, trzeba mieć na uwadze ich wiarę oraz jej fragmentaryczny charakter. W katechezie dla głuchych należy operować kontrastami³⁰.

Dotąd nie został opracowany program nauczania. Kościół dzisiejszy otacza szczególną troską sprawę katechizacji niepełnosprawnych. Katechizowanie niesłyszących to najtrudniejsza dziedzina katechizacji. Wynika to z osobowości osoby niesłyszącej, a co za tym idzie, niemówiącej, jak też ze sposobu komunikacji osoby niesłyszącej z osobą słyszącą – tutaj ewangelizującą. Brak też publikacji przybliżających problematykę katechizacji dzieci i młodzieży niesłyszącej. Brak jest również odpowiednich katechizmów dla niesłyszących dzieci i młodzieży, jak też podręczników metodycznych dla katechetów. W katechizowaniu osób niesłyszących wręcz niemożliwe jest realizowanie programu według podręczników dla dzieci słyszących, dlatego katecheci w szkołach głuchoniemych kierują się „normalnym” programem nauczania.

W okresie gdy katechezę usunięto ze szkół specjalnych, a dzieciom uniemożliwiono uczęszczanie na katechezę poza zakładem, diecezje organizowały katechizację dla dzieci głuchych w okresie wakacyjnym na tzw. kursach katechetycznych. Kurs katechetyczny mógł być otwarty – uczestnicy dojeżdżali przez dłuższy czas, a także zamknięty – kiedy to pobyt stały uczestników rozciągał się na 2–3 tygodnie w domu rekolekcyjnym czy zakonnym. W katechezie dla dzieci głuchoniemych uwzględniano różnorodną tematykę. Propozycje katechezy wstępnej miały na celu zapoznanie się z głuchoniemymi, naukę migów oraz badanie wiadomości uczestników. Badanie obejmowało zagadnienia dotyczące istnienia Pana

³⁰ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 34–55.

Boga jako Stwórcy; człowieka, który ma duszę; łaski Bożej; aniołów czy życia po śmierci. Ważnym zagadnieniem podejmowanym w czasie kursu było uwrażliwienie uczestników na życie sakramentalne, szczególnie spowiedź czy mszę świętą. Uzupełnienie wiadomości dokonywało się poprzez powtórzenie i utrwalenie krótkich formuł modlitw³¹.

Jednostka katechetyczna w nauczaniu głuchoniemych nie była ściśle określona czasem, jak w nauczaniu słyszących. Trwała tak długo, aż temat został wyczerpany. Jednakże dzisiaj, kiedy są szkoły dla głuchoniemych, katecheta musi dostosować się do ram czasowych jednostki lekcyjnej, która trwa 45 min.

Budowa katechezy jest prosta, czteroczęłkowa: doświadczenie (przeżycie, pogląd), interpretacja (wyjaśnienie i pogłębienie), zapamiętanie i propozycja do życia (zastosowanie). Dwie ostatnie części katechezy możemy stosować przemiennie. Wśród metod nauczania należy wymienić: zstępującą (dedukcyjną) – od definicji przez wyjaśnienie do postanowień; wstępującą (indukcyjną) – od doświadczenia do definicji; biblijną (Bóg przemawia do człowieka, człowiek odpowiada Panu Bogu)³²; obrazkowo (wycinankowo)-montażową – katecheta, przygotowując się do katechezy, gromadzi potrzebne wycinanki (pogląd), które podczas wykładu wykorzystuje, montuje prawdę, której chce nauczyć³³.

W diecezji częstochowskiej zainteresowanie duszpasterzy koncentruje się raczej na dorosłych, bardziej na problemach duszpasterskich niż katechetycznych, ze względu na fakt, że na terenie diecezji nie ma szkoły (placówki) dla głuchoniemych dzieci i młodzieży. Istnieje więc ryzyko ich zaniedbania od strony katechetycznej.

Jednym z najważniejszych zadań duszpasterstwa głuchoniemych były i są katechezy przygotowujące dzieci i młodzież do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. W latach 1954/55 przygotowano w Częstochowie trzy grupy głuchoniemych dorosłych, razem 18 osób. Przybywali oni na zajęcia z odległych regionów diecezji lub nawet spoza jej granic, często mieszkając u rodziny, krewnych lub znajomych, albo na stancji. Prowadzona forma katechizacji miała formę jakby prywatnego działania duszpasterzy. W czasie działalności duszpasterskiej w latach 1953–1960

³¹ Tamże, s. 58.

³² Por. tamże, s. 58–59.

³³ K. Lubos, *Duszpasterstwo głuchoniemych*, „Tygodnik Powszechny” 11 (1957) 36, s. 9.

duszpasterze urządzili 11 przygotowań katechizacyjnych przed Pierwszą Komunią Świętą, obejmując swą troską duszpasterską 79 osób – zarówno dzieci, jak i osoby starsze³⁴.

Od 1961 roku nadano tym przygotowaniom pierwszokomunijnym formę oficjalną. Diecezjalną grupę przygotowania pierwszokomunijnego organizowano w miesiącach wakacyjnych (najczęściej w lipcu), łącząc je z dwutygodniowym kursem duszpasterstwa dla księży i sióstr zakonnych, którzy pragnęli poświęcić się pracy wśród głuchoniemych³⁵.

Wieści o przygotowaniach katechetycznych dla głuchoniemych powodowały samodzielne zgłaszanie się listowne rodziców głuchoniemego dziecka. Oprócz tego o katechezie głuchoniemych byli powiadamiani okólnikiem proboszczowie kurii diecezjalnej. Bardzo istotną czynnością było znalezienie odpowiedniego miejsca, w którym dzieci byłyby zakwaterowane, zapewnienie odpowiedniego personelu pomocniczego i funduszy.

Ważnym zagadnieniem było także opracowanie programu poszczególnych dni katechetycznych. Po krótkiej porannej modlitwie dzieci uczestniczyły we mszy świętej. Przygotowywano je do odpowiedniego jej przeżycia i zrozumienia tajemnicy Eucharystii. Objasniano migami akcję mszy świętej, modlono się razem z nimi. Po mszy następowało śniadanie, potem był czas wolny. O godzinie 9 rozpoczynał się dzień pracy: katechezy, utrwalenie, ćwiczenia. Po obiedzie, między 13 a 15, był czas na zwiedzanie okolicy lub wspólne zabawy. Od 16 do 18 był czas na naukę, później kolację, czas wolny. Dzień kończył się wieczorną modlitwą³⁶.

Wiele czasu trzeba było poświęcić w katechezie pierwszokomunijnej na praktyczne przeżycie liturgii świętych sakramentów: spowiedzi i Komunii Świętej. Spowiedź człowieka głuchoniemego nie odbywa się przy konfesjonale, ale w zamkniętej kaplicy lub w zasłoniętym parawanem kącie kościoła. Głuchoniemy zwraca się twarzą do spowiednika.

Uroczyste pierwsze Komunie Święte urządzano w ostatnim dniu przygotowania – w niedzielę, w kaplicy zakładu, w którym dzieci przebywały na katechezie. Stroje i obrzędowość były zachowane jak przy dzieciach

³⁴ *Sprawozdanie o kursach duszpasterstwa głuchoniemych i o przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii św. z dnia 31 stycznia 1961*, AKDCZ-D.G.

³⁵ H. Bąbiński, *Relacja o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1994* (rkps), s. 31, AODG.

³⁶ Tamże, s. 38.

pełnozmysłowych. Konieczna była obecność rodziców i bliskich, a także ich udział w sakramentach świętych. Dziecko otrzymywało zaświadczenie o ukończonej katechezie i przygotowaniu pierwszokomunijnym³⁷.

Wśród wielu metod nauczania, jakie ma do dyspozycji katecheta, niewiele można zastosować w katechezie dla dzieci głuchych. Warto tu wspomnieć o tych, które prowadzący ma do dyspozycji w nauczaniu głuchych: metoda obrazkowo-montażowa, metoda inscenizacji – symulacyjna, metoda mimiczno-migowa, metoda sytuacyjna, metoda poglądowości i metoda biograficzna.

Naczelną zasadą pedagogiczną w szkole specjalnej jest konkretyzm i poglądowość w nauczaniu³⁸. Ta zasada dotyczy także dzieci głuchoniemych, które zazwyczaj uczęszczają do takiej szkoły. Na bazie tego założenia została wypracowana metoda nauczania zwana obrazkowo-montażową. W pierwotnej wersji ta metoda nosiła roboczą nazwę metody obrazkowo-wycinankowej³⁹. Tym sposobem kształcenia duszpasterze posługują się od dość dawna. Na uwagę zasługuje pionier tej metody, ks. Konrad Lubos z Katowic, który podczas zajęć katechetycznych bardzo często korzystał z wycinanek. Można powiedzieć, że jest on twórcą tej metody, ponieważ jako jeden z pierwszych ją wypróbował. Takim sposobem katechizowania przeprowadzał ks. Lubos przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej w zakładzie dla umysłowo upośledzonych w Świętochłowicach⁴⁰.

Metoda obrazkowo-montażowa jest niezwykle skuteczna, gdyż dzieci wiele się uczą za pomocą obrazów. W przypadku stosowania tej metody można skorzystać z ogólnych zasad poglądu i pomocy, jakie wypracowała katechetyka ogólna dla słyszących. Poglądem mogą być: przeżycia autentyczne, przedmioty rzeczywiste, figury, wycinanki, obrazki, rysunki, przeżroczka, film, przykład uzupełniający, inscenizacja⁴¹.

Pierwsza nazwa metody: obrazkowo-wycinankowa nie odpowiadała jej istocie, która polegała na komponowaniu dynamicznego obrazu na tablicy poprzez przypinanie wycinanek. Dobrze i ciekawie, prosto i bez szczegółów prowadzona katecheza mogła być ożywiana odpowiednią wycinanką. Pod koniec katechezy wycinanka ta stawała się jakby żywa.

³⁷ Tamże, s. 44–45.

³⁸ H. Bąbiński, *Nauczanie...*, art. cyt., s. 144.

³⁹ Zob. K. Lubos, *Duszpasterstwo...*, art. cyt., s. 9.

⁴⁰ Por. H. Bąbiński, *Nauczanie...*, art. cyt., s. 144.

⁴¹ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 54.

Montowanie jakiegoś obrazu dokonywało się na oczach wszystkich dzieci i przy ich pomocy. Stąd zrodziła się propozycja, aby tę metodę nazwać montażowo-obrazkową⁴². Metoda ta urealnia nawet najbardziej abstrakcyjne prawdy wiary, podając je za pomocą symbolicznych, plastycznych obrazków⁴³.

Omawiając powyższą metodę, można posłużyć się wnioskami, które zostały ogłoszone i zebrane na spotkaniu duszpasterzy głuchoniemych w Katowicach-Panewnikach w 1957 roku. Podczas katowickiego zjazdu duszpasterzy głuchoniemych swój odczyt wygłosił również częstochowski duszpasterz – ks. Henryk Bąbiński. Podczas długoletniej pracy ks. Bąbiński posługiwał się metodą obrazkowo-montażową i doszedł do zaskakujących owoców swej pracy. Zauważył on, że operując plastycznym obrazem, dostosowuje się katechezę do konkretnego, obrazowego myślenia głuchoniemych. Żadna inna metoda nie oddawała sedna sprawy, natomiast katecheza prowadzona taką metodą przestawała być oddziaływaniem abstrakcyjnym⁴⁴.

Inne trafne spostrzeżenie brzmiało następująco: „Lekcja prowadzona metodą montażowo-obrazkową to prawdziwy film religijny dla małych dzieci, połączony w pomysłowy sposób z przedstawieniem religijnym”⁴⁵. Trzeba tu zauważyć, że ta metoda dla obserwatora, który się jej przypatrzy, może sprawiać wrażenie montażu filmowego. Na tablicy, podobnie jak na ekranie, komponowane są sceny. Obok niej dokonuje się dramatyzacja, która przy pomocy gry sytuacyjnej uczniów jest ożywiana scenami zestawianymi z wycinankami z tablicy. Wybrane dzieci po otrzymaniu odpowiednich wycinanek odtwarzają, a raczej inscenizują „zasłyszaną” treść. Cała akcja rozgrywa się przy pomocy oraz korekcie całej klasy i prowadzącego. Chodzi przede wszystkim o to, aby uczniowie grający wyciągali wnioski z zasłyszanej lekcji, by rodziło się jakieś praktyczne zastosowanie, postanowienie. W całej tej scenerii miejsce wycinanek powinien zajmować syntetyczny obraz, oddający główną myśl katechezy⁴⁶.

Metoda inscenizacji jest nazywana także metodą symulacyjną. Polega ona na tym, że uczniowie w trakcie powtórki współtworzą jakiś model,

⁴² Por. K. Lubos, *Duszpasterstwo...*, art. cyt., s. 9.

⁴³ Por. tamże, s. 9.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Por. H. Bąbiński, *Nauczanie...*, art. cyt., s. 147.

a następnie wskutek ich działań ten model podlega zmianom⁴⁷. Ta metoda jest związana ze wspomnianą wcześniej metodą montażowo-obrazkową. Podczas gdy na religii katechizujący posługuje się obrazami układanymi na tablicy, komponującymi pewną przekazywaną treść, to na powtórce daną treść uczniowie sami starają się odtworzyć. Metoda inscenizacji jest więc pewną propozycją powtarzania z dziećmi głuchymi omówionego materiału. Ogromne znaczenie ma tutaj sposób zastosowania tej metody. Katecheta, przekazując jakąś prawdę, konkretyzuje niemal wszystko obrazem. Całość ożywiana jest gestem, mimiką, często inscenizacją. Metoda symulacyjna jest najbardziej popularna w przeprowadzaniu trzeciego członu katechezy. Katechizujący na lekcji religii głuchoniemych korzysta z dostępnych środków i wszelkiego rodzaju pomocy dydaktycznych, ułatwiających lepsze zrozumienie przez dzieci przekazywanych treści. Przebieg metody inscenizacji realizowany jest w następujący sposób: katecheta zachęca wychowanków do powtórzenia wiadomości. Mobilizuje dzieci do tego, aby na zasadzie pantomimy odegrały konkretną scenę biblijną. Wymaga to wcześniejszego przygotowania oraz wyznaczenia osób, które taką scenę odegrają. Uczestnicy gry, bo tak można określić tę czynność, muszą postępować według pewnej wskazówki. Prowadzący zajęcia uświadamia dzieciom, że mają odgrywać role osób biblijnych, np. Jezusa, Maryi, Marty, Samarytanina itp. Cała scena musi się odbywać bez wcześniejszego rozpisywania ról⁴⁸. Jest to tzw. spontaniczne aktorstwo lub teatrzyk samorodny. W taki sposób katechizujący ma okazję sprawdzić, czy przekazywane przez niego treści są przyswojone i utrwalone u dzieci⁴⁹.

Bogactwo metody mimiczno-migowej może być przeniesione na grunt pracy duszpasterskiej i katechetycznej. Wśród wielu metod, jakie są do dyspozycji duszpasterza, ta na pewno będzie używana najczęściej, aby przekazać jakąś treść lub prawdę objawioną. Istnieje wiele analogii pomiędzy pantomimą a przekazem migowym. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że elementy sztuki pantomimicznej połączone z informacjami w systemie migowym dają określony efekt. To, czego nie

⁴⁷ Por. D. Topa, *Aktywizacja kształcenia metodami gier dydaktycznych*, [w:] *Katecheta w szkole*, red. M. Śnieżyński, Kraków 1994, s. 71.

⁴⁸ Por. K. Kruszewski, *Metoda kształcenia od zmiany do sposobu jej wywołania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1982) 3–4, s. 6.

⁴⁹ Por. D. Topa, *Aktywizacja...*, dz. cyt., s. 80.

da się przekazać migiem, można ubogacić plastyką ruchów, oddziałujących emocjonalnie na widza – głuchego⁵⁰. Dlatego też duszpasterz czy katechizujący musi zachowywać się niejednokrotnie jak aktor, aby przekazać wiadomość. W taki sposób może się on cieszyć owocami pracy wśród głuchoniemych dzieci i głuchoniemej młodzieży. Oprócz bycia „aktorem” gest katechety lub duszpasterza musi być przepełniony ciepłem duchowym, aby praca była owocna. Doskonale wyraził to słynny francuski mim Marcel Marceau w swojej pracy: „...Gest nieograny ciepłem duchowym, niezawierający pierwiastka liryki jest tylko oschłym rysunkiem w przestrzeni...”⁵¹.

Metodą mimiczno-migową katechizujący może posługiwać się na każdej katechezie dla głuchoniemych, gdyż jest ona najłatwiejszym sposobem komunikowania się z głuchymi. Poprzez odpowiednią mimikę twarzy katecheta może wiele przekazać. Nie zawsze mig czy odpowiednia mina oddają istotę danego słowa.

Metoda sytuacyjna nazywana jest metodą przypadków. Oparta jest ona na trzech założeniach: postawienie złożonego problemu, zgłoszenie pomysłów, hipotez rozwiązujących problem, ocena i rozwijanie pomysłów i hipotez. Na uwagę zasługuje doświadczenie człowieka – indukcja, czyli rozpatrzenie jakiejś sytuacji życiowej, które prowadzi do definicji. Różni się ona od dedukcji, czyli rozpoczęcia od definicji przez wyjaśnienie do postanowień. Krótko mówiąc, metoda ta ma następujący przebieg: opis sytuacji życiowej; uzasadnienie, ocena, rozwiązanie problemu; sprawdzenie propozycji⁵². Nauczanie metodą sytuacyjną rozpoczyna się od przedstawienia opisu konkretnej sytuacji. Musi być on dostosowany do specyfiki określonej grupy. W zależności od tematu warto posługiwać się planszami, zdjęciami, fragmentami filmów itp.⁵³. Nie można również zapomnieć o zagadnieniach biblijnych – Bóg przemawia do człowieka, człowiek odpowiada Bogu⁵⁴.

Kolejną metodą jest metoda pogładowości. Nie zawsze suchy przekaz migowy trafia do słuchacza, lecz kiedy zastosowanie znajduje pogląd, daje on określone rezultaty. Zasada pogładowości powinna mieć charakter

⁵⁰ B. Szczepankowski, *Lektorat...*, dz. cyt., s. 45.

⁵¹ Tamże, s. 45.

⁵² Por. D. Topa, *Aktywizacja...*, dz. cyt., s. 67.

⁵³ Por. H. Bąbiński, *Nauczanie...*, art. cyt., s. 140.

⁵⁴ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 59.

uniwersalny. Gdy przeniesiemy ją na grunt katechezy głuchoniemych, wówczas będzie można zaobserwować jej skuteczność oraz konieczność stosowania. Zwolennikami pogładowości w nauczaniu byli Francis Bacon i Wolfgang Ratke, propagatorzy zasad dydaktycznych⁵⁵. Zawsze trzeba uwzględnić uwarunkowania dzieci, które różnią się od siebie właściwościami psychofizycznymi. Dobrą wskazówką dla katechety mogą tu być pewne okoliczności, m.in. zasób doświadczeń, stopień umiejętności opisywania zjawisk przez dzieci oraz umiejętność formułowania prawidłowych wniosków. Biorąc pod uwagę wymienione uwarunkowania, należy również pamiętać o tym, że uczniowie w młodszych klasach wykazują myślenie konkretno-obrazowe⁵⁶, które w miarę rozwoju dziecka przechodzi w pojęciowo-logiczne. Proces ten rozwija się poprzez gromadzenie większej ilości wiadomości i wyobrażeń przez dzieci. Można wysunąć wniosek, iż bardziej przemawiają do dzieci głuchych przedmioty, które widzą, obrazy, zdjęcia, filmy aniżeli słowo przekazane migiem. Dlatego też każdy temat, który daje się zilustrować poprzez obraz, rysunek lub model, powinien zaistnieć na katechezie, wzbogacony zasadą pogładowości⁵⁷. Istnieją pewne warunki, które powodują, że omawiana metoda ma pełny wymiar i sens. Realizowanie katechezy tą metodą musi uwzględniać czynny kontakt ucznia z danym przedmiotem, obrazem lub modelem. Kontakt ucznia powinien polegać na obserwowaniu określonego obrazu przez ucznia, który jest objaśniany przez prowadzącego. Przed pokazaniem uczniom danych obrazków, modeli, filmów nauczyciel powinien przedstawić dzieciom konkretne wskazówki, według których mają one dokonywać obserwacji. Obserwacja powinna być pełna i wnikliwa⁵⁸. Warto podkreślić, że klasy muszą być widne, duże, wyposażone w wygodne stoliki i krzesła, które można swobodnie przesuwac i dowolnie łączyć, w zależności od potrzeby. Sale powinny być zaopatrzone w kilka tablic, ponieważ używane przez katechetę obrazki mogłyby się nie zmieścić na jednej. Wszelkiego rodzaju półki, szafki, modele przedmiotów powinny znajdować się w miejscu, które umożliwia łatwy dostęp

⁵⁵ Zob. M. Śnieżyński, *Realizacja...*, dz. cyt., s. 189.

⁵⁶ Por. tamże, s. 190.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ Tamże.

oraz korzystanie w odpowiednich momentach. Są one niezbędne, gdyż umożliwiają prawidłowe katechizowanie za pomocą metody poglądu⁵⁹.

Ostatnia prezentowana metoda nazywana jest biograficzną. Jest ona bliska metodzie sytuacyjnej, polega zaś na tym, iż przedstawia się uczestnikom katechezy czyjąś biografię. Zaleca się, aby była to osoba znana wszystkim dzieciom. Wraz z dziećmi katecheta przeprowadza analizę życiorysu tej osoby, podkreślając przy tym wszystkie jej zalety i wady. Po zapoznaniu się z tą postacią uczestnicy określają, czy będąc na miejscu tej osoby, podjęliby takie same lub inne decyzje życiowe. Ma to na celu pobudzenie aktywności oraz wzbudzenie pozytywnej postawy życiowej u katechizowanych. Zajęcia tą metodą prowadzone są według następującego schematu: zapoznanie uczniów z biografią; przekazanie katechizowanym poleceń odwołujących się do danych z biografii, np. co stałoby się, gdyby opisywana osoba nie uczyniła tego a tego?; właściwa ocena moralna⁶⁰.

Katechizowanie głuchoniemych z pewnością nie jest łatwe. Korzystając jednak z dostępnych środków i metod, można próbować ich nauczania. Po owocach katechezy można poznać, czy zastosowane metody są skuteczne, czy raczej nie nadają się do pracy z głuchoniemymi. Głuchoniemota dzieci domaga się tego, aby katecheza wbrew przyjętym normom była dostosowana do specyfiki ich kalectwa.

Podstawowym zadaniem katechety głuchoniemych, niezależnym od systemu organizacyjnego szkoły, jest dobre przygotowanie metodyczne oraz taka przebudowa przekazywanych treści, aby mogły one trafić do wszystkich uczniów, zarówno najzdolniejszych, jak i przeciętnych oraz najsłabszych⁶¹. Na bazie przedstawionych propozycji katecheta może doprowadzić do lepszego przyswojenia przez uczniów określonych zasad wiary i moralności. Ten rodzaj pracy z uczniami jest bardzo wskazany, daje dobre rezultaty i pomaga przezwyciężyć nieufność ze strony uczniów.

Katechizowanie dzieci niepełnozmysłowych wymaga nowych rozwiązań. Wśród czynników warunkujących efektywne kształcenie szczególnie rolę spełniają metody. Istnieje zatem potrzeba stałego poszukiwania

⁵⁹ Por. Z. Sękowska, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 142.

⁶⁰ Por. tamże, s. 70.

⁶¹ Por. M. Śnieżyński, *Realizacja zajęć katechezy w podającym toku nauczania*, [w:] *Katecheta...*, dz. cyt., s. 188.

takich form, metod i środków, które mogłyby zapewnić pełną i maksymalną aktywność uczniów. Jednym z najważniejszych czynników warunkujących efektywność kształcenia i wychowania jest czynny udział uczniów. Większa jego aktywność zależna jest od intensywnego zaangażowania ucznia. Ta aktywizacja świadczy o doskonałym przygotowaniu katechety, zarówno merytorycznym, jak i metodycznym⁶².

Współcześnie w środowisku niesłyszących, w którym tak wielką rolę odgrywa wzrok, łatwiej dostępne stają się nowoczesne formy przekazu, jak np. internet, multimedia, DVD z filmami opatrzonymi napisami, prezentujące w łatwej i przystępnej formie zagadnienia religijne. Wraz z rozwojem techniki nauczyciele i katecheci w realizacji metod katechetycznych z pewnością będą korzystać z udogodnień technicznych, które stają się bogatym źródłem przekazu wiedzy.

Po omówieniu zaprezentowanych metod pozostaje tylko sformułowanie odpowiednich końcowych wniosków. Powodem, dla którego tyle uwagi poświęcono metodom katechizacji głuchoniemych, jest zachęcenie katechetów do projektowania i posługiwania się tymi metodami w realizacji zajęć katechetycznych. Pozwalają one uatrakcyjnić same zajęcia, jak również sprzyjają pełnemu zaangażowaniu uczniów podczas prowadzonej katechezy. Jeżeli brak pomysłu na zrealizowanie katechezy wśród głuchoniemych, doskonałą pomocą mogą się okazać przedstawione powyżej metody katechizacji.

3. Organizacja duszpasterstwa głuchych w archidiecezji częstochowskiej

Przed 1952 rokiem nie było w diecezji żadnej zorganizowanej pracy duszpasterskiej dla głuchoniemych. W czasach przed II wojną światową oraz po wojnie dzieci z wadą słuchu lub wymowy zdobywały wykształcenie religijne równoległe z wykształceniem ogólnym w szkołach specjalnych. Dorośli niesłyszący byli dopuszczani do życia sakramentalnego bez specjalnego przygotowania. W 1952 roku w parafii pod wezwaniem św. Krzyża w Częstochowie zaistniała trudność duszpasterska związana z religijnym przygotowaniem i ochrzczeniem sieroty, młodzieńca żydowskiego,

⁶² Por. D. Topa, *Aktywizacja...*, dz. cyt., s. 67.

głuchoniemego, uratowanego z wojennego wyniszczenia, jakiego dokonali hitlerowcy. Chłopiec pragnął zawrzeć związek małżeński z katolicką dziewczyną, która była głuchoniema. To skłoniło proboszcza parafii ks. Antoniego Mietlińskiego i referenta Duszpasterstwa Diecezjalnego ks. Władysława Gołęba do nawiązania kontaktów i poproszenia o pomoc wyspecjalizowanych kapłanów diecezji katowickiej – ks. Konrada Lubosa z Piekar Śląskich i ks. Jana Urbaczki z Lublińca. Przygotowanie objęło minimum wiadomości. Dopuszczono głuchego żydowskiego chłopca do przyjęcia sakramentu chrztu św. oraz innych sakramentów⁶³. Następtwem tych kontaktów było zorganizowanie w 1952 roku pierwszego spisu głuchoniemych diecezji częstochowskiej. Wyżej wspomniani kapłani przy pomocy referenta duszpasterskiego diecezji częstochowskiej oraz proboszcza ks. Antoniego Mietlińskiego zorganizowali w dniu 14 września 1952 roku pierwszą pielgrzymkę na Jasną Górę dla głuchoniemych z całej Polski⁶⁴. Konsekwencją pierwszego spisu głuchoniemych diecezji w roku 1952 było zorganizowanie ośrodków duszpasterskich dla niesłyszących, w których pracowali kapłani znający język migowy w takim stopniu, aby móc porozumieć się z człowiekiem głuchym. Pierwszym ośrodkiem stała się parafia Niwka niedaleko Sosnowca, gdzie samodzielną pracę z głuchoniemymi rozpoczął ks. Henryk Bąbiński. W latach 1953–1954 ks. Henryk Bąbiński prowadził duszpasterstwo w Siewierzu, gdzie przygotowywał podczas comiesięcznych spotkań 14 głuchoniemych do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej⁶⁵.

Dnia 20 września 1953 roku pierwszy raz zorganizowano nabożeństwo dla głuchoniemych z Częstochowy i okolic. Odbyło się ono w kaplicy ss. szarytek przy ul. św. Barbary 43. Obecny był ks. bp Stanisław Czajka, mszę celebrował ks. Wincenty Kochanowski, a kazanie wygłosił ks. Tadeusz Michałek – pallotyn, który rozpoczął comiesięczne spotkania z głuchoniemymi. Następnym ośrodkiem, który powstał w roku 1953, był ośrodek w Sosnowcu. Duszpasterstwo niesłyszących znalazło swoje miejsce w kaplicy Domu Sióstr Karmelitanek; duszpasterzował ks. Jan Kiwacz⁶⁶.

⁶³ H. Bąbiński, *Dokumentacja Duszpasterstwa Głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), Częstochowa 1996, s. 3, APDG.

⁶⁴ H. Bąbiński, *Relacje...*, dz. cyt., s. 26.

⁶⁵ Tenże, *Notatki o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), s. 1, APDG.

⁶⁶ Por. tamże, s. 3–4.

W 1955 roku powstały nowe ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych⁶⁷. Działo w tym czasie siedem ośrodków.

Tabela 2. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1955 roku

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica sióstr zmartwychwstanek	ks. Henryk Bąbiński
Kłobuck	brak danych	ks. Zygmunt Mędrek
Radomsko	kaplica ojców franciszkanów	ks. Władysław Golis
Siewierz	kaplica sióstr karmelitanek	ks. Bolesław Chwalba
Sosnowiec	kaplica sióstr karmelitanek	ks. Jan Kiwacz
Wieluń	brak danych	ks. Stanisław Buchalski
Zawiercie	kaplica sióstr honoratek	ks. Marian Wojtasik

Rok 1956 przyniósł za sobą zmiany duszpasterzy i powstały nowe ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych.

Tabela 3. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1956 roku

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica sióstr zmartwychwstanek	ks. Henryk Bąbiński
Mstów	brak danych	ks. Andrzej Zachuta
Radomsko	kaplica ojców franciszkanów	ks. Władysław Golis
Siewierz	kościół św. Walentego	ks. Zygmunt Mędrek
Sosnowiec	kaplica sióstr karmelitanek	ks. Jan Kiwacz
Wieluń	kaplica sióstr społecznych	ks. Stanisław Buchalski
Zawiercie	salka parafii św. Piotra i Pawła	ks. Marian Wojtasik*

* H. Bąbiński, *Notatki o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), s. 9, APDG.

⁶⁷ Tamże, s. 6.

W 1957 roku powstał ośrodek duszpasterstwa głuchych w parafii Gorzkowice. Duszpasterzowania podjął się ks. Stanisław Berliński⁶⁸. W Zawierciu ośrodek duszpasterstwa zawakował⁶⁹. W 1958 roku działały tylko cztery ośrodki.

Tabela 4. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1958 roku

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica sióstr zmartwychwstanek	ks. Henryk Bąbiński ks. Władysław Golis
Radomsko	plebania parafii św. Lamberta	ks. Marian Wojtasik
Sosnowiec	kaplica sióstr karmelitanek	ks. Jan Kiwacz ks. Zygmunt Mędrek
Zawiercie	kaplica sióstr honoratek	brak danych

2 września 1960 roku ks. Władysław Golis został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych Zawiercia i okolic⁷⁰. W statystykach rok 1961 zamyka się na 10 duszpasterzach w następujących miejscowościach:

Tabela 5. Działalność duszpasterstwa głuchoniemych w 1961 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Częstochowa	ks. Henryk Bąbiński
Dąbrowa Górnicza	ks. Stanisław Buchalski
Działoszyn, Pajęczno	ks. Jan Magewski
Niegowa	ks. Stanisław Berliński
Radomsko	ks. Marian Wojtasik
Siewierz	ks. Rajmund Frydrych
Sosnowiec	ks. Jan Kiwacz
Strzemieszyce	ks. Andrzej Zachuta

⁶⁸ Tamże, s. 8.

⁶⁹ Tamże, s. 9.

⁷⁰ Tamże, s. 10.

Miejscowość	Duszpasterz
Wieluń	ks. Zenon Janyszek
Zawiercie	ks. Władysław Golis

Tabela 6. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1962 roku

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica siostr zmartwychwstanek	ks. Henryk Bąbiński ks. Jan Nowak
Pajęczno	kaplica siostr westiarek	bez duszpasterza
Radomsko	parafia św. Lamberta	ks. Rajmund Frydrych
Siewierz	kościół św. Walentego	bez duszpasterza
Sosnowiec, Dąbrowa Górnica	kaplica siostr karmelitanek	ks. Stanisław Buchalski
Wieluń	kaplica siostr pomocy społecznej – antoninek	ks. Zenon Janyszek
Zawiercie	kaplica siostr honoratek	ks. Władysław Golis*

* H. Bąbiński, *Notatki o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), s. 9–10, APDG.

Dwa ośrodki były bez duszpasterzy w Pajęcznie i Siewierzu. W duszpasterstwie byli zaangażowani czynnie:

Tabela 7. Księża duszpasterze głuchych w 1962 roku

Duszpasterz
ks. proboszcz Andrzej Zachuta, pracujący w parafii Bolesławiec
ks. wikariusz Stanisław Berliński, pracujący w parafii Borowno
ks. proboszcz Marian Wojtasik, pracujący w parafii Ciężkowice
ks. proboszcz Jan Kiwacz, pracujący w parafii Kłobuck
ks. wikariusz Jan Magewski, pracujący w parafii Kłobuck
ks. proboszcz Bolesław Chwalba, pracujący w parafii Żeliszewice*

* H. Bąbiński, *Duszpasterstwo głuchoniemych. Sprawozdanie, Częstochowa 12 lutego 1962 r.*, Archiwum Kurii diecezjalnej w Częstochowie. Duszpasterstwo Głuchoniemych (skrót: AKDCZ-DG).

W roku 1963 nastąpiły kolejne znaczące zmiany duszpasterskie. Ze stanowiska diecezjalnego referenta duszpasterstwa głuchoniemych został odwołany ks. Henryk Bąbiński, otrzymując nominację na ojca duchownego kleryków w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. 5 września 1963 roku na stanowisko diecezjalnego referenta został powołany ks. Zenon Janyszek⁷¹. Dnia 11 listopada tegoż roku duszpasterstwo głuchoniemych zlecono ks. Stanisławowi Mularczykowi, wikariuszowi parafii Wierzchlas. Opieką duszpasterską otoczył głuchoniemych regionu wieluńskiego. W tym czasie działało 9 ośrodków duszpasterstwa niesłyszących.

Tabela 8. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1963 roku

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica sióstr zmartwychwstaneek	ks. Zenon Janyszek
Kłobuck	kościół św. Marcina	ks. Jan Kiwacz
Pajęczno	kaplica sióstr westiarek	brak danych
Radomsko	kaplica na plebani parafii św. Lamberta	ks. Rajmund Frydrych
Siewierz	kościół św. Walentego	brak danych
Sosnowiec	kaplica sióstr karmelitanek	brak danych
Wieluń	kaplica sióstr pomocy społecznej – antoninek	ks. Stanisław Mularczyk
Wieruszów	kościół parafialny	brak danych
Zawiercie	kaplica sióstr honoratek	ks. Władysław Golis

Wśród duszpasterzy był również ks. Henryk Radecki z parafii Grodziec⁷².

⁷¹ Tenże, *Notatki o duszpasterstwie...*, dz. cyt., s. 12.

⁷² *Duszpasterstwo Głuchoniemych. Kuria diecezjalna w Częstochowie*, Częstochowa 10 lutego 1964. AKDCZ-DG, s. 13.

Tabela 9. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1964 roku z duszpasterzem na miejscu

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica sióstr zmartwychwstanek	ks. Zenon Janyszek
Radomsko	kaplica na plebani parafii św. Lamberta	ks. Rajmund Frydrych
Zawiercie	kaplica sióstr honoratek	ks. Władysław Golis

Tabela 10. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1964 roku z duszpasterzem dojeżdżającym

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Siewierz	kościół św. Walentego	ks. Jan Magewski z Częstochowy
Sosnowiec	kaplica sióstr karmelitanek	ks. Henryk Radecki z Grodzca
Wieluń	kaplica sióstr pomocy społecznej – antoninek	ks. Stanisław Mularczyk z Wierzchlasy*

* *Duszpasterstwo Głuchoniemych. Kuria diecezjalna w Częstochowie, Częstochowa 10 lutego 1964. AKDCZ-DG.*

Ośrodkami duszpasterskimi bez duszpasterza były Kłobuck, Pajęczno, Siewierz, Wieruszów i Krzepice. Warto w tym miejscu wspomnieć o księżach duszpasterzach niepracujących wówczas czynnie w duszpasterstwie: ks. Stanisławie Buchalskim – proboszczu parafii Biała k. Wielunia, ks. Marianie Wojtasiku – proboszczu parafii Ciężkowice, ks. Andrzeju Zachucie – proboszczu parafii Bolesławiec, ks. Janie Magewskim, pracującym w parafii św. Józefa w Częstochowie, ks. Józefie Dziurskim we Wrzosowej, ks. Wiktorze Tomziku w Dąbrowie Zielonej, ks. Zbigniewie Wicie w Kodrębie, ks. Zdzisławie Woldanowi w Woli Krzysztoporskiej, ks. Tadeuszu Gonerze w Bakowej Górze, ks. Romanie Więclawiku w Parzymiechach, ks. Edwardzie Czerniku w Opatowie i ks. Józefie Zgrzebnym w Makowiskach⁷³.

⁷³ *Duszpasterstwo Głuchoniemych. Kuria diecezjalna w Częstochowie, Częstochowa 10 lutego 1964. AKDCZ-DG.*

Tabela 11. Ośrodki duszpasterstwa głuchoniemych w 1965 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Częstochowa	ks. Zenon Janyszek
Pajęczno – ośrodek okresowy w kaplicy sióstr westiarek	ks. Jan Magewski
Radomsko	ks. Henryk Radecki
Sosnowiec	od 11.09.1965 ks. Rajmund Frydrych, wikariusz parafii św. Tomasza w Sosnowcu
Wieluń	ks. Jan Chmiest od 10.09.1965 ks. Antoni Długosz, wikariusz parafii św. Lamberta w Radomsku, pracujący dojazdowo
Zawiercie	od 10.09. 1965 ks. Jan Magewski, wikariusz parafii św. Piotra i Pawła*

* H. Bąbiński, *Notatki o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), s. 15–18, APDG.

Tabela 12. Nowi duszpasterze głuchych w 1996 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Wieluń	przyszedeł ks. Stanisław Oleszczyk
Zawiercie	przyszedeł ks. Antoni Długosz
Gorzkowice	duszpasterstwo podjął ks. Stanisław Mularczyk, przeniesiony z parafii Wierzchlas*

* H. Bąbiński, *Notatki o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), s. 18, APDG.

13 października 1967 roku duszpasterstwo niesłyszących w Wieluniu przejął ks. Czesław Olczak⁷⁴. Dekretem kurii częstochowskiej z dnia 7 grudnia 1968 roku ks. Stanisław Mularczyk został mianowany duszpasterzem głuchoniemych w Radomsku⁷⁵.

⁷⁴ Tamże, s. 19.

⁷⁵ Tamże, s. 21.

Tabela 13. Duszpasterze głuchych w 1969 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Częstochowa	ks. Zenon Janyszek
Gorzkowice	ks. Stanisław Mularczyk
Kłobuck	ks. Stanisław Oleszczyk
Sosnowiec	ks. Henryk Radecki
Wieluń	ks. Czesław Olczak
Wieruszów	ks. Jan Chmiest
Zawiercie	ks. Stanisław Wojtuszkiewicz

Ośrodkami bez stałych duszpasterzy były Pajęczno, Radomsko i Siewierz. Do tych miejscowości dojeżdżali kapłani. Wśród księży duszpasterzy niesłyszących należy wymienić tych, którzy nie zostali zaangażowani na stałe – ks. Jan Magewski, ks. Marian Pabiasz, ks. Karol Malasiński, ks. Kazimierz Najman, ks. Zdzisław Bednarz, ks. Rajmund Frydrych i ks. Zygmunt Zarzycki⁷⁶.

W 1971 roku w diecezji działało ogółem 10 ośrodków duszpasterstwa głuchoniemych, z czego 4 ośrodki nie miały duszpasterza.

Tabela 14. Duszpasterze głuchych w 1971 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Częstochowa	ks. Zenon Janyszek
Radomsko	ks. Jan Magewski
Sosnowiec	ks. Henryk Radecki
Wieluń	ks. Czesław Olczak
Wieruszów	ks. Jan Chmiest
Zawiercie	ks. Stanisław Wojtuszkiewicz

⁷⁶ Tamże, s. 25.

Ośrodkami bez duszpasterza były: Gorzkowice, Kłobuck, Pajęczno i Siewierz⁷⁷. W duszpasterstwie mimo znajomości języka migowego i przygotowania do tej pracy nie byli zaangażowani czynnie następujący kapłani: ks. Zdzisław Bednarz w parafii Danków, ks. Stanisław Oleszczyk w parafii Brzeźnica, ks. Marian Pabiasz w parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Częstochowie, ks. Kazimierz Najman pracujący w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie, ks. Zygmunt Zarzycki w parafii Mstów, ks. Rajmund Frydrych w parafii św. Barbary w Częstochowie, ks. Władysław Golis studiujący na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ks. Antoni Długosz studiujący na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i ks. Tadeusz Zasępa – neoprezbiter⁷⁸. Od 1975 roku w diecezji działało 5 ośrodków duszpasterskich.

Tabela 15. Duszpasterze głuchych w 1975 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Częstochowa	ks. Janusz Grela
Radomsko	ks. Andrzej Kornacki
Sosnowiec	ks. Rajmund Frydrych ks. Alfred Piśniak
Wieluń	ks. Henryk Pacud
Zawiercie	ks. Bogdan Kijak*

* A. Długosz, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za rok 1975*, Częstochowa 29 stycznia 1976, AKDCZ-DG.

W 1976 roku czynnych było 5 ośrodków dla niesłyszących.

⁷⁷ *Duszpasterstwo Specjalne – Duszpasterstwo Głuchoniemych*, AKDCZ-DG (brak sygnatury).

⁷⁸ Tamże.

Tabela 16. Duszpasterze głuchych w 1976 roku

Miejscowość	Miejsce spotkań liturgicznych	Duszpasterz
Częstochowa	kaplica sióstr zmartwychwstanek	ks. Janusz Grela
Radomsko	kaplica ojców franciszkanów	ks. Czesław Olczak ks. Andrzej Kornacki
Sosnowiec	Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny	ks. Rajmund Frydrych ks. Alfred Piśniak
Wieluń	kaplica sióstr antoninek	ks. Henryk Pacud
Zawiercie	kaplica sióstr honoratek	ks. Bogdan Kijak*

* J. Grela, Duszpasterstwo głuchoniemych. Sprawozdanie, Poczesna 28 kwietnia 1978, AKDCZ-DG.

Rok 1978 zapisał się w szczególny sposób. W diecezji częstochowskiej obchodzono 25-lecie Duszpasterstwa Głuchoniemych. W roku jubileuszowym diecezja miała 5 ośrodków duszpasterskich.

Tabela 17. Duszpasterze głuchych w 1978 roku

Miejscowość	Duszpasterz
Częstochowa	ks. Janusz Grela i ks. Bogdan Kijak, który mimo nominacji biskupa nie podjął pracy
Radomsko	ks. Andrzej Kornacki, wikariusz parafii Dmenin od 1974 roku
Sosnowiec	ks. Rajmund Frydrych
Wieluń	ks. Piotr Krzemiński, wikariusz parafii Czarnożyły od 1976 roku ks. Czesław Olczak, który po przeniesieniu z Radomska nie podjął się obowiązków duszpasterza głuchoniemych

Piąty ośrodek w Zawierciu nie miał stałego duszpasterza. W roku 1977/78 obowiązki duszpasterza głuchoniemych pełnił 75-letni ks. Jan Kiwacz. Nazwiska kapłanów mających odpowiednie kwalifikacje do bycia duszpasterzami głuchoniemych, a niepracujących w duszpasterstwie w tym czasie, zawarto w tabeli.

Tabela 18. Kapłani z odpowiednimi kwalifikacjami, niepracujący w duszpasterstwie

ks. Bogdan Kijak	wikariusz parafii Wrzosowa od 1977 roku
ks. Mieczysław Miarka	wikariusz parafii Mstów od 1977 roku
ks. Czesław Olczak	pracujący w Wieluniu od 1977 roku
ks. Wojciech Krasowski	wikariusz parafii Panki od 1977 roku
ks. Alfred Piśniak	wikariusz parafii Janów od 1976 roku*

* J. Grela, *Duszpasterstwo głuchoniemych. Sprawozdanie*, Poczesna 28 kwietnia 1978, AKDCZ-DG.

W październiku 1978 roku dekretem ks. biskupa zostali mianowani rejonowi duszpasterze głuchych. Ks. Janusz Grela – wikariusz parafii św. Antoniego w Częstochowie dla ośrodka w Częstochowie, ks. Andrzej Kornacki – wikariusz parafii Stobiecko Miejskie dla ośrodka w Radomsku, ks. Rajmund Frydrych, pracujący w parafii św. Jacka w Sosnowcu, wicedziekan dekanatu sosnowieckiego II dla ośrodka w Sosnowcu, ks. Piotr Krzemiński – wikariusz parafii Nawiedzenia NMP w Wieluniu dla ośrodka w Wieluniu i ks. Wojciech Krasowski – wikariusz parafii w Myszkowie-Mrzygłodzie dla ośrodka w Zawierciu⁷⁹.

W 1979 roku do Częstochowy wrócił dotychczasowy ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie, ks. Henryk Bąbiński. Został mianowany proboszczem parafii św. Jakuba w Częstochowie. Jednocześnie ks. Bąbiński objął duszpasterską troskę ludzi głuchoniemych w Częstochowie. W tymże roku do duszpasterstwa dołączył neoprezbiter ks. Jan Berdys⁸⁰.

27 listopada 1980 roku ks. Wojciech Krasowski został przeniesiony do parafii w Trębaczewie⁸¹, a w następnym roku do parafii w Niegowej. W 1982 roku został mianowany wikariuszem parafii św. Lamberta w Radomsku i tam podjął pracę duszpasterską wśród głuchych⁸². Tego samego roku do Częstochowy przybył ks. Rajmund Frydrych, który został mianowany wikariuszem parafii św. Barbary w Częstochowie i również podjął

⁷⁹ Okólnik diecezji częstochowskiej na październik 1978, AKDCZ-DG.

⁸⁰ „Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne” 53 (1979), s. 249.

⁸¹ Okólnik diecezji częstochowskiej na sierpień 1980, AKDCZ-DG.

⁸² Okólnik diecezji częstochowskiej na czerwiec 1982, AKDCZ-DG.

się pracy duszpasterskiej wśród niesłyszących⁸³. Dekretem ks. biskupa powołano regionalnych duszpasterzy głuchoniemych: ks. Jan Berdys został duszpasterzem Regionu Zawierciańskiego, a ks. Mieczysław Miarka – Regionu Zagłębiowskiego⁸⁴. 27 października 1983 roku ks. biskup Stefan Bareła wydał dekret powołujący nowych duszpasterzy w Referacie Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Zostali mianowani kolejni regionalni duszpasterze głuchoniemych: ks. Bogdan Kijak w Radomszczańskim Regionie Duszpasterskim, który pracował do roku 1986, i ks. Andrzej Kornacki w Częstochowskim Regionie Duszpasterskim I i II⁸⁵.

W latach 1955–1999 Diecezjalnymi Referentami Duszpasterstwa Głuchych byli: ks. Henryk Bąbiński w latach 1955–1963, ks. Zenon Janyszek w latach 1963–1972, ks. Antoni Długosz w latach 1972–1976, ks. Janusz Grela w latach 1976–1986, ks. Bogdan Kijak w latach 1986–1990, który był zarazem duszpasterzem w Zawierciu, ks. Marek Szumilas w latach 1991–1993, ks. Henryk Bąbiński w latach 1993–1997, ks. Stanisław Serwatka w latach 1997–1999⁸⁶.

25 marca 1992 roku nastąpiła reorganizacja diecezji w Polsce. Diecezja częstochowska została ustanowiona archidiecezją bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* papieża Jana Pawła II⁸⁷. Kilka ośrodków duszpasterskich znalazło się na terenie innych diecezji. Na terenie nowo utworzonej diecezji sosnowieckiej znalazły się ośrodki w Ciężkowicach, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Siewierzu, Strzemieszycach, Żeliszawicach. Ośrodek duszpasterski w Wieruszowie pozostał na terenie nowej diecezji kaliskiej⁸⁸.

W latach 1991–2012 działało niezmiennie pięć ośrodków duszpasterstwa niesłyszących: Częstochowa – kaplica w domu sióstr zmartwychwstanek, Myszków – kaplica plebanijna parafii św. Stanisława BM, Radomsko – kaplica plebanijna parafii św. Lamberta, Wieluń – kaplica klasztorna sióstr antoninek, Zawiercie – salka katechetyczna parafii św. Brata Alberta.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Okólnik diecezji częstochowskiej na listopad 1982, AKDCZ-DG.

⁸⁵ Okólnik diecezji częstochowskiej na październik 1983, AKDCZ-DG.

⁸⁶ H. Bąbiński, *Duszpasterstwo inwalidów słuchu, psychiki i wzroku* (rkps), Częstochowa 2002, APDG.

⁸⁷ http://www.episkopat.pl/diecezje/dane_diecezji/4.1,diecezja.html [20.09.2013].

⁸⁸ Tamże.

Poniżej zostaną przedstawione zestawienia poszczególnych ośrodków i wymienieni duszpasterze pełniący funkcję duszpasterskich opiekunów ludzi niesłyszących.

Tabela 19. Ośrodki i duszpasterze niesłyszących

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Częstochowa	1991–1995	ks. Henryk Bąbiński, ks. Marek Szumilas
	1995–1993	ks. Henryk Bąbiński
	1993–2003	ks. Henryk Bąbiński jako emeryt
	1997–1999	ks. Janusz Rosłanowski – neoprezbiter, dojazdowo z parafii Kalej
	1999	ks. Artur Stopikowski – neoprezbiter, dojazdowo z parafii św. Archanioła Michała w Blachowni ks. Janusz Rosłanowski – dojazdowo z parafii św. Walentego w Konopiskach
	2000–2002	ks. Artur Stopikowski ks. Janusz Rosłanowski
	2000–2005	ks. Rafał Jasiński, ks. Arkadiusz Gudowski
	2002–2005	ks. Artur Stopikowski
	2005–2008	ks. Janusz Rosłanowski – dojazdowo z parafii w Cykarzewie
	2008–2012	o. Franciszek Morgiel – paulin z Jasnej Góry

Ośrodek w Częstochowie stał się centralnym ośrodkiem duszpasterstwa głuchoniemych w archidiecezji. Stąd w Częstochowie obecność dwóch księży znających język migowy. Obowiązki diecezjalnego referenta duszpasterstwa niesłyszących pełnił ks. Marek Szumilas. Dekretem metropolity częstochowskiego ks. arcybiskupa dr. Stanisława Nowaka w 1993 roku ks. Marek Szumilas podjął obowiązki proboszcza w nowo erygowanej parafii w Witkowicach–Nieznanicach. Wiele nowych

obowiązków duszpasterskich oraz duża odległość od Częstochowy spowodowały, że w 1995 roku zwrócił się z prośbą do biskupa częstochowskiego o zwolnienie z obowiązków referenta duszpasterstwa głuchych. W związku z brakiem nominacji ks. arcybiskupa Stanisława Nowaka funkcję tę przejął ks. Henryk Bąbiński – senior duszpasterstwa głuchych. W Częstochowie w duszpasterstwie niesłyszących ks. Henrykowi Bąbińskiemu pomagali następujący księża: bp Antoni Długosz – wikariusz generalny, ks. Rajmund Frydrych – proboszcz parafii św. Barbary w Częstochowie i ks. Stanisław Buchalski mieszkający w Domu Księży Emerytów. Wspomniani księża przez szereg lat pracowali w środowisku ludzi głuchych. Bardzo chętnie i ofiarnie pomagali w duszpasterstwie.

Od roku 1997 do duszpasterstwa zaczęli dochodzić prawie każdego roku nowi księża, najczęściej neoprezbiterzy, którzy podejmowali pracę duszpasterską wśród osób głuchych. W tym roku w Częstochowie posługiwał ks. Henryk Bąbiński, do którego dołączył od czerwca ks. Janusz Rosłanowski – neoprezbiter. Dwa lata później pracę duszpasterską podjął ks. Artur Stopikowski – neoprezbiter, a w 2003 roku po przejściu na emeryturę w posługę włączył się ks. Władysław Golis. Ogromną stratą dla duszpasterstwa głuchoniemych była śmierć zasłużonego, wieloletniego duszpasterza ks. Henryka Bąbińskiego.

W ośrodku duszpasterskim w Myszkowie bez zmian od 1989 roku posługuje ks. Jan Berdys – proboszcz parafii Lgota Mokrzesz. W latach 1991–1993 pomagał mu ks. Bogdan Kijak, a w latach 2003–2005 ks. Arkadiusz Gudowski.

Tabela 20. Duszpasterze ośrodka w Myszkowie

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Myszków	od 1989	ks. Jan Berdys, proboszcz parafii Lgota Mokrzesz
	1991–1993	ks. Bogdan Kijak – dojazdowo
	2003–2005	ks. Arkadiusz Gudowski – dojazdowo

Ośrodek w Radomsku w latach 1983–1986 był objęty posługą duszpasterską przez ks. Bogdana Kijaka, który pracował jako wikariusz parafii św. Lamberta. Po ks. Bogdanie posługę objął ks. Piotr Krzemiński (do

roku 1990), po którym duszpasterstwo przejął ks. Ryszard Umański. Do Radomska ks. Umański dojeżdżał z Rozprzys od 1990 do 1992 roku. Przez kolejne dwa lata duszpasterzował jako wikariusz parafii św. Lamberta w Radomsku. Dekretem biskupa diecezjalnego został przeniesiony do Częstochowy, do parafii św. Wojciecha BM. Po przeniesieniu otrzymał dodatkowo obowiązki w Katolickim Radiu FIAT. Wobec dużej ilości pracy na własną prośbę został zwolniony z obowiązku pracy duszpasterskiej wśród głuchych. Jego miejsce w Radomsku od 1994 roku zajął ks. Maciej Woszczyk, dotychczasowy duszpasterz głuchych w Zawierciu. Praca ks. Woszczyka trwała w Radomsku 1 rok. Od czerwca 1996 roku dekretem ks. arcybiskupa został skierowany do pracy wśród głuchych okręgu wielunińskiego. Trzeba nadmienić, że w latach 1993–1995 w Radomsku swoją posługę duszpasterską wśród głuchych spełniał ks. Bogdan Kijak, który dojeżdżał z Częstochowy, pracując jako wikariusz w parafii św. Wojciecha. Tegoż w 1986 roku zastąpił ks. Piotr Krzemiński, który pracował w Radomsku przez 4 lata. Kolejnym duszpasterzem był ks. Ryszard Umański, który zaraz po święceniach kapłańskich dojeżdżał do Radomska z parafii w Rozprzys. Po dwóch latach został mianowany wikariuszem parafii św. Lamberta w Radomsku, co znacznie ułatwiło pracę wśród głuchych w tym ośrodku.

W latach 1993–1995, dojeżdżając z Częstochowy, pomagał w duszpasterstwie ks. Bogdan Kijak. Po ks. Umańskim na rok duszpasterstwo objął ks. Maciej Woszczyk. W Wieluniu pracował ks. Stanisław Serwatka, który dekretem arcybiskupa częstochowskiego w czerwcu 1996 roku podjął obowiązki duszpasterza głuchych w parafii św. Lamberta w Radomsku, zastępując ks. Macieja Woszczyka. W 1997 roku na dwa lata został mianowany Referentem Diecezjalnym Duszpasterstwa Głuchych⁸⁹.

Tabela 21. Duszpasterze ośrodka w Radomsku

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Radomsko	1983–1986	ks. Bogdan Kijak
	1986–1990	ks. Piotr Krzemiński

⁸⁹ H. Bąbiński, *Notatki o duszpasterstwie...*, dz. cyt., s. 31.

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Radomsko	1990–1992	ks. Ryszard Umański – dojazdowo z Rozpry
	1992–1994	ks. Ryszard Umański
	1993–1995	ks. Bogdan Kijak – dojazdowo z Częstochowy
	1995–1996	ks. Maciej Woszczyk
	1996–1999	ks. Stanisław Serwatka
	2000	ks. Stanisław Serwatka do stycznia
		od lutego do czerwca
	2000–2003	ks. Arkadiusz Gudowski
	2003–2007	ks. Paweł Kula
	2007–2009	ks. Robert Tarasek
	2009–2011	ks. Arkadiusz Gudowski
	2011–2012	ks. Przemysław Schänwalder

Od 1995 roku z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych wycofali się: ks. Piotr Krzemiński, ks. Marek Szumilas, ks. Ryszard Umański i ks. Bogdan Kijak.

Tabela 22. Duszpasterze ośrodka w Wieluniu

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Wieluń	1991–1993	ks. Piotr Krzemiński
	od 1994	ks. Piotr Krzemiński – pomocniczo
	1993–1996	ks. Stanisław Serwatka
	1996–1997	ks. Maciej Woszczyk
	1997	ks. Grzegorz Wierzba – neoprezbiter od lipca do listopada
		ks. Piotr Krzemiński – dojazdowo od listopada

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Wieluń	1998–1999	ks. Piotr Krzemiński – dojazdowo
	1999–2004	ks. Rafał Jasiński – neoprezbiter
	2004–2007	ks. Robert Tarasek
	2007–2011	ks. Paweł Kula
	2011–2012	ks. Andrzej Gaj – neoprezbiter
	2012	ks. Rafał Omyła – neoprezbiter

Zawiercie to miejscowość, w której nastąpiło wiele zmian, mających wpływ na duszpasterstwo głuchoniemych. W latach osiemdziesiątych minionego wieku głusi spotykali się na nabożeństwach w kaplicy domowej klasztoru sióstr honoratek. Od 1992–1999 roku msze święte i nabożeństwa dla głuchych odbywały się w kaplicy plebanijnej parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. Od 1999 roku głusi gromadzą się na modlitwie w salce parafialnej parafii św. Brata Alberta w Zawierciu. Przez dwa lata (1990–1992 roku) ośrodek duszpasterski nie miał duszpasterza, dlatego głusi uczestniczyli w nabożeństwach i byli objęci posługą w ośrodku w Myszkowie. W latach 2005–2012 nastąpiło kilka istotnych zmian. W 2005 roku decyzją księdza arcybiskupa Stanisława Nowaka ks. Artur Stopikowski został przeniesiony z Częstochowy do Zawiercia i tam objął opieką duszpasterską ludzi głuchych. Z Wielunia do Częstochowy przeniesiony został ks. Rafał Jasiński, a z Radomska ks. Arkadiusz Gudowski, którzy podjęli pracę od lipca. Do 2008 roku nie było żadnych zmian. W tymże roku do Częstochowy powrócił z Zawiercia ks. Artur Stopikowski; do duszpasterstwa dołączył o. Franciszek Morgiel z Jasnej Góry. Ośrodek duszpasterski wzbogacił się w 2012 roku o nowych duszpasterzy. W czerwcu do duszpasterstwa powrócił po trzech latach przerwy znający język migowy ks. Robert Tarasek, do ośrodka dołączył ks. Andrzej Witek – neoprezbiter. Niestety w marcu duszpasterstwo opuścił o. Franciszek Morgiel, który decyzją generała zakonu został przeniesiony na inną placówkę⁹⁰.

Poniższe zestawienie ukazuje posługę duszpasterską w tym ośrodku od 1986 roku.

⁹⁰ *Duszpasterstwo specjalne...*, dz. cyt., AKDCZ-DG (brak sygnatury).

Tabela 23. Duszpasterze ośrodka w Zawierciu

Miejscowość	Lata duszpasterzowania	Duszpasterz
Zawiercie	1986–1990	ks. Bogdan Kijak
	1990–1992	brak duszpasterza
	1992–1995	ks. Maciej Woszczyk
	1995–1999	ks. Piotr Hernoga
	1999–2003	ks. Paweł Kula – neoprezbiter
	2003–2005	ks. Jacek Kapuściński – neoprezbiter
	2005–2008	ks. Artur Stopikowski
	2008–2010	ks. Łukasz Rutengruber – neoprezbiter
	2010–2012	ks. Michał Korzeniec – neoprezbiter

W większych skupiskach ludzi głuchych należało utworzyć ośrodki duszpastersko-katechetyczne. W latach 1952–1992 w diecezji częstochowskiej (od 1992 roku archidiecezji) sprawa ośrodków przedstawiała się różnie. Niektóre z ośrodków przestały funkcjonować, niektóre nadal pracują i obejmują swoją działalnością ludzi najbardziej potrzebujących duszpasterza.

Wzorcowy stał się ośrodek częstochowski, gdyż w rejonie pracuje aż pięciu kapłanów znających język migowy. Celebracja niedzielnej Eucharystii jest w każdą niedzielę, zaangażowani są świeccy wolontariusze znający język migowy. Wspólne przeżywanie świąt i uroczystości kościelnych, przywiązanie do swoich duszpasterzy to szansa dla ludzi głuchoniemych, aby dzięki wspólnocie Kościoła choć trochę została zmarginalizowana przepaść dzieląca ludzi słyszących od głuchoniemych.

ROZDZIAŁ III

Troska Kościoła o osoby głuchonieme

Kościół, będąc wiernym nauczaniu Chrystusa, otacza troską duszpasterską różne grupy społeczne, także te, które wymagają szczególnej opieki. Osoby głuchonieme z upośledzeniem słuchu lub mowy, również ze względu na język migowy, którym się posługują, tworzą szczególną wspólnotę. Opieka duszpasterska nad osobami głuchoniemymi to troska o ich zbawienie, ale przede wszystkim ewangelizacja i umacnianie ich wiary. Konieczne jest zatem poznanie języka migowego oraz posługiwanie się nim. To najlepszy sposób dotarcia do głuchych i poznania „ich świata” oraz problemów i trudności, z jakimi się spotykają. Te problemy i trudności będą omówione w pierwszej części rozdziału. Zostaną zaprezentowane wypowiedzi papieży: Pawła VI i Jana Pawła II, następnie: Pro memoria w sprawach duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce abpa Damiana Zimonia z Katowic oraz końcowy dokument XXIV Międzynarodowej Konferencji *Osoby niesłyszące w życiu Kościoła*, zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia w Watykanie. W drugiej części zostanie przedstawiona charakterystyka religijności wybranej grupy głuchoniemych na podstawie badań za pomocą ankiet w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Lublińcu. W ostatniej części ukazany zostanie udział ludzi głuchych w życiu religijnym Kościoła.

1. Nauka Kościoła o ludziach głuchych

Nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz papieża Jana Pawła II zwraca uwagę na to, że „...człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła,

drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa”¹. Kościół od początku istnienia otaczał opieką wszystkich ludzi, poczynawszy od tych najsłabszych – chorych lub specjalnej troski. Otrzymał ten charyzmat od Chrystusa. Ewangelista Marek przytacza perykopę mówiącą o tym, jak Jezus uzdrowił głuchoniemego. „Przyprowadzili do Niego głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effata», to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić (Mk 7, 31–35)”². Perykopa biblijna o uzdrowieniu głuchoniemego ukazuje aktualność problemu ludzi głuchoniemych. Zarówno w czasach ziemskiego życia Jezusa, jak i dziś można spotkać głuchych, głuchoniemych, niedosłyszących czy późno ogłuchłych, którzy mają utrudniony kontakt ze środowiskiem świata ludzi słyszących. Kościół wiele razy podejmował opiekę nad ludźmi z wadami słuchu. Rozwój życia kulturalnego oraz pogłębiające się i doskonalące duszpasterstwo zwróciły również uwagę na inne potrzeby głuchych i niemych. Troska o tych ludzi objawiała się w różny sposób, przede wszystkim była to troska duchowa.

W przemówieniu do przedstawicieli Światowej Federacji Głuchych 15 marca 1975 roku papież Paweł VI powiedział: „Pociechę dla głuchoniemych znajdujemy nawet w sercu Ewangelii. Znajdujemy tam słowa: głusi słyszą, niemi mówią, głoszona im jest Dobra Nowina. Oto przykładowe kilka znaków danych przez Jezusa Chrystusa dla Królestwa Bożego, w oczekiwaniu kiedy to dusze i ciała będą uwolnione od wszelkich obciążeń”³. Słowa i czyny Chrystusa pouczają, jaka powinna być postawa wobec ludzi niosących przez życie krzyż nieuleczalnego kalectwa. Papież, odwołując się do słów zaczerpniętych z Ewangelii, zauważył: „dramat głuchych, jak to już podkreśliliśmy, polega na niemożliwości wystarczającego

¹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1996, t. 2, s. 23.

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 4. Poznań–Warszawa 1986, s. 1166.

³ „...le soulagement des sourds-muets au cœur même de l’Evangile. Les sourds entendent, les muets parlent, la Bonne Nouvelle leur est annoncée, voilà quelques-uns des signes donnés par le Christ Jésus pour le Royaume de Dieu, en attendant que les âmes et les corps soient libérés de toute servitude”, http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1975/documents/hf_p-vi_spe_19750315_federazione-sordi_fr.html [12.02.2014].

korzystania z bogactw, często wielkich, ich życia wewnętrznego, jakby zamkniętego w nich samych, częściowo przez ich chorobę (ułomność), a częściowo przez zachowanie i postawę ich otoczenia”⁴.

Wychodząc naprzeciw spostrzeżeniom papieża Pawła VI, podczas obrad pierwszego synodu diecezji katowickiej, odbywającego się w latach 1972–1975, zauważono, iż „głusi niewiele albo wcale nie korzystają z liturgicznych nabożeństw i duszpasterstwa słownego parafii. Im więc, bardziej niż innym poszkodowanym losem, potrzebne jest duszpasterstwo specjalne. Takie duszpasterstwo powinno obejmować głuchych, którzy urodzili się bez słuchu albo utracili ten zmysł w dzieciństwie i zapomnieli, a także słyszących”⁵.

Poszkodowanie losem, o którym wspomina synod, to cierpienie, które pozwala zwyciężać Bogu w ludziach i w świecie. Podczas wizyty w katedrze w Katowicach 20 czerwca 1983 roku papież Jan Paweł II skierował słowa do zgromadzonych głuchoniemych: „Czegóż wam życzyć, jak nie tego, ażeby w waszym trudnym życiu zwyciężył Bóg. W tym życiu, które jest wypełnione cierpieniem tak dalece, że nie możecie już pracować, że musicie szukać oparcia u innych: ażeby w tym życiu zwyciężył Bóg! Bo cierpienie na to jest dane człowiekowi, ażeby Bóg szczególnie mógł w życiu ludzkim zwyciężyć”⁶. Papież podkreślił, że modlitwa i poświęcenie ludzi służą innym, szczególnie inwalidom pracy czy głuchoniemych.

Problemy osób niesłyszących nie są obojętne duszpasterzom w Polsce. Duszpasterstwo specjalne ma to na uwadze i pracuje nie tylko dla samych podopiecznych, ale wpływa na całe społeczeństwo, aby je uwrażliwić na materialne i duchowe potrzeby ludzi dotkniętych tragedią kalectwa, w myśl ideału o powszechnym braterstwie, co podkreślił papież Paweł VI w cytowanym wcześniej przemówieniu wygłoszonym do przedstawicieli Światowej Federacji Głuchych⁷.

⁴ „Le drame des sourds, nous l'avons déjà souligné, est surtout de se sentir retranchés de la vie collective, incapables d'en bénéficier suffisamment ou de partager eux mêmes les richesses souvent grandes de leur vie intérieure, comme murés en eux-mêmes à la fois par leur infirmité et par l'attitude de leur entourage”. Tamże.

⁵ *Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim*, Katowice–Rzym 1976, s. 197–198.

⁶ <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/563> [7.01.2014]

⁷ http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1975/documents/hf_p-vi_spe_19750315_federazione-sordi_fr.html [12.02.2014].

Z inicjatywy ks. Konrada Lubosa i ks. Jana Urbaczki zaczęto organizować kursy dla duszpasterzy głuchoniemych. Miejszem szkoleń stał się Dom Prowincjalny Sióstr Służebniczek w Katowicach-Panewnikach. Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem władz Kościoła katolickiego w Polsce. W 1958 roku prymas Polski kard. Stefan Wyszyński powołał Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych. Na przewodniczącego został wybrany ks. Konrad Lubos, który pięć lat później został nominowany na krajowego duszpasterza głuchoniemych (funkcję tę pełnił do 1992 roku). Opiekunem sekretariatu z ramienia Episkopatu Polski został bp Herbert Bednorz z Katowic. Siedzibą sekretariatu była kuria diecezjalna w Katowicach. „Obecnie prace duszpasterstwa głuchoniemych w Polsce koordynuje Krajowa Centrala Duszpasterstwa Głuchoniemych”⁸. Role opiekuna z ramienia Episkopatu Polski pełni emerytowany arcybiskup katowicki Damian Zimoń. W 1992 roku metropolita katowicki wydał dwa dokumenty: Pro memoria w sprawach duszpasterstwa głuchoniemych w Polsce⁹, a w 1996 roku Pro memoria w sprawach duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce¹⁰.

Pierwszy dokument określa zadania, jakie stawia się przed duszpasterzem niesłyszących, i zaleca kandydatom na to stanowisko nie tylko ukończenie seminarium duchownego, lecz także kierunku surdopedagogicznego w uczelni pedagogicznej oraz pełnego dostępnego kształcenia w zakresie języka migowego. Abp Damian Zimoń zaleca, aby kapłan – duszpasterz głuchoniemych pozyskiwał współpracowników duchownych i świeckich, współdziałał z organizacjami działającymi na rzecz głuchoniemych, a poprzez wzajemną współpracę poznawał środowisko, mentalność, problemy i potrzeby głuchoniemych.

Drugi dokument z 1996 roku podejmuje kwestie związane z koordynowaniem działań duszpasterskich w ośrodkach dla głuchych. W tym celu każdy biskup diecezjalny w Polsce powinien mianować w diecezji diecezjalnego duszpasterza głuchych. Do jego zadań należeć będzie koordynowanie działań duszpasterskich w ośrodkach dla głuchych oraz informowanie duszpasterzy terenowych o istniejących lub nowych pomocach

⁸ <http://www.katolik.pl/21187,794.druk> [13.02.2014].

⁹ Pro memoria w sprawach duszpasterstwa głuchoniemych w Polsce, AKDK, L. dz. 1710/92/C3.

¹⁰ Pro memoria w sprawach duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce, AKDK (brak sygnatury).

duszpasterskich i katechetycznych dla głuchych. Również ważnym obowiązkiem będzie organizowanie diecezjalnych lub międzydiecezjalnych pielgrzymek, rekolekcji czy dni skupienia oraz udział w corocznym zjeździe duszpasterzy i katechetów osób głuchych na sesji w Katowicach¹¹.

Refleksje na temat „świata ciszy” nie są obce Stolicy Apostolskiej. W dniach 19–21 listopada 2009 roku odbyła się w Watykanie xxiv Międzynarodowa Konferencja zorganizowana przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Tematem wiodącym była problematyka ludzi głuchoniemych: *Ephphatha! The Person In the Life of Church* (Ef-fata! Osoby niesłyszące w życiu Kościoła). Przewodniczącym obrad był polski biskup Zygmunt Zimowski, który podkreślił, że konferencja została zorganizowana w tym celu, aby wzmocnić zaangażowanie Kościoła na rzecz ludzi niesłyszących, którzy czują, że w nim jest dla nich „przyjazny dom”¹².

Konferencja podzielona była na cztery sesje. Pierwsza odbyła się pod hasłem: *W świecie osób niesłyszących między przeszłością a teraźniejszością*. Kolejna zatytułowana była *Medyczne aspekty głuchoty*. Trzecia została poświęcona głuchym w rodzinie: *Rodzina i głusi*. Ostatnia, wnosząca najwięcej do poruszanych zagadnień w tej części rozdziału, nosiła tytuł: *Opieka duszpasterska nad osobami głuchymi*. Obrady czwartej części otworzył wykład profesor Kazimierzy Krakowiak z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zatytułowany *Opieka księży w Polsce nad osobami z uszkodzonym słuchem: nowe obszary specjalnej troski*¹³. Profesor podkreśliła, że „obiektywnym celem tej konferencji jest ukazanie współczesnych potrzeb w zakresie opieki duszpasterskiej nad osobami z problemami ze słuchem z punktu widzenia pedagogiki katolickiej i logopedii, potrzeb, które charakteryzują się troską o osiągnięcie integralnej edukacji tych, którzy napotykają bariery ograniczające ich własny rozwój”¹⁴. W dalszej

¹¹ Por. Pro memoria w sprawach duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce, AKDK (brak sygnatury).

¹² Por. *Ephphatha! The deaf person in the life of the Church*, Vaticanum 2009, s. 6.

¹³ Tamże, s. 3–4.

¹⁴ „The objective purpose of this conference is to illustrate contemporary needs in the field of care by priests for people with hearing problems from the point of view of special Catholic pedagogic and logopedia, which are characterized by a concern to achieve the integral education of those who encounter barriers which are of such a kind as to limit their own development as persons”. Tamże, s. 56.

części wykładu Kazimiera Krakowiak podjęła najważniejsze kwestie dotyczące wsparcia i rozwoju religijnego ludzi niesłyszących oraz nowych obszarów specjalnej troski. Zachodzi ogromna potrzeba pomocy głuchoniemym, aby mogli pokonać wszelkie przeszkody i bariery językowe, które uniemożliwiają komunikację z ludźmi słyszącymi. Dzięki temu niesłyszący będą mogli w pełni uczestniczyć w sakramentalnym i religijnym życiu Kościoła. Pozwoli to głuchym na wyjście z pewnej izolacji społecznej, na którą poprzez swoją chorobę są skazani, unikną w ten sposób również duchowej degradacji. Poprawiając poziom rehabilitacji słuchowej osób z uszkodzonym systemem słuchowym, daje się im możliwość bycia częścią wspólnoty parafialnej lub uczestniczenia w mszy świętej i różnych formach modlitwy. W tym kontekście ogromną rolę pełnią duszpasterze jako doradcy duchowi, którzy troszcząc się o potrzeby dzieci i ich rodzin i okazując wiele pomocy i wsparcia, mogą stymulować rozwój duchowy. Duszpasterstwo i katechizacja powinny być dostosowane do różnych sytuacji życiowych ludzi głuchoniemych. Ważną rolę pełni przygotowanie samych duszpasterzy pod kątem różnorodności form edukacji, gdyż tradycyjne metody oparte tylko na obrazowaniu i wizualizacji nie są wystarczające. Stworzenie odpowiednich warunków, które sprzyjałyby lepszemu zaangażowaniu głuchych np. w liturgię mszy świętej, wymaga stosowania środków starannie dobranych i zaprojektowanych¹⁵.

Na zakończenie wykładu profesor Kazimiera Krakowiak wyraziła pogląd, iż „każda próba, w celu dostosowania się do warunków osoby z uszkodzeniem słuchu, akt solidarności z nimi, otwiera nowe i nieznane dotąd przestrzenie relacji interpersonalnych, tworząc nowe obszary rozwoju dla osób niepełnosprawnych i dla tych, którzy z nimi pracują”¹⁶.

Wśród wielu prelegentów konferencji na uwagę zasługuje głuchoniewidomy kapłan Cyril Axelrod z Republiki Południowej Afryki, który wystąpił z krótkim przedłożeniem *Moje życie kapłańskie i doświadczenie w Duszpasterstwie Osób Głuchych*. W swoim wystąpieniu kapłan zastanawiał się, jaki jest związek pomiędzy Kościołem a głuchymi na świecie? Postulował, aby język migowy został uznany za jeden z języków Kościoła,

¹⁵ Por. tamże, s. 4–16.

¹⁶ „Every mediated attempt to adept ourselves to the conditions of an individual with damage to their hearing, in being an act of solidarity towards them, opens up new and hitherto unknown spaces for interpersonal relationships, creating new fields of development for disabled people and for those people who work with them”. Tamże, s. 16.

poprzez który Kościół pokaże miłość, szacunek, a przede wszystkim wsparcie dla głuchoniemych. To sprawi, że ludzie niesłyszący poczną ścisły związek między nimi a Kościołem. Ogromne znaczenie dla całego Kościoła miałoby powołanie do kapłaństwa lub życia zakonnego spośród ludzi niesłyszących¹⁷.

Konferencję zakończył abp Zygmunt Zimowski, podkreślając, że obrady wniosły wiele światła na problematykę osób dotkniętych niepełnosprawnością, którzy niejednokrotnie czują się wykluczeni lub marginalizowani. Uznał również, że Kościół stara się chronić i wspierać niesłyszących w dziele integracji, odpowiadając na potrzeby głuchoniemych.

2. Charakterystyka religijności i wiedzy religijno-moralnej wybranej grupy głuchoniemych

Przedmiotem badań jest ukazanie stopnia opanowania wiadomości z religii przez młodzież głuchą, jej stosunku do Boga, praktyk religijnych, przestrzegania norm moralnych zgodnie z wyznawaną wiarą oraz spojrzenie młodzieży na niektóre zagadnienia, które dotyczą takich spraw jak małżeństwo, rodzina czy sprawy z zakresu życia seksualnego głuchych. Są to dzieci ludzi głuchoniemych z archidiecezji częstochowskiej, które uczą się w najbliższej placówce szkolno-wychowawczej w Lublińcu.

Badania trwały od stycznia do końca października 2012 roku i przebiegały w dwóch grupach. Pierwszą grupę stanowiło 25 dziewcząt z klas: I, II, III Zasadniczej Szkoły Zawodowej mieszczącej się w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Lublińcu. Drugą grupę tworzyło 25 chłopców z tych samych klas i szkoły.

Podjęte w tej pracy badania i osiągnięte wyniki miały na celu uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania: Jaki jest poziom wiedzy religijnej młodzieży głuchej? Które wiadomości lub prawdy wiary sprawiają młodzieży głuchej największą trudność w ich opanowaniu? Jaki stosunek mają ludzie głusi do Boga i praktyk religijnych? W jakim stopniu głusi przestrzegają nakazów moralnych wyznawanej wiary? Jaki jest związek sprawności językowej z opanowaniem wiedzy religijnej, jej rozumieniem

¹⁷ Por. tamże, s. 20.

i stosowaniem w życiu? Jaki wpływ ma poziom społeczno-moralny i religijny rodziny na poziom religijny badanych?

Główną metodą badawczą zastosowaną w badaniach pedagogicznych przy zbieraniu materiału empirycznego jest metoda sondażu diagnostycznego. Owa metoda jest „sposobem gromadzenia wiedzy [...] o dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości [...] posiadających znaczenie wychowawcze w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną”¹⁸.

W pracy tej zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Wykorzystano określone techniki: ankietę, wywiad, obserwację, analizę dokumentów, analizę prac młodzieży oraz narzędzia badawcze:

- kwestionariusz ankiety – wywiadu z wychowawcą badanego ucznia (Aneks nr 1);
- test wiadomości (Aneks nr 2);
- kwestionariusz ankiety dla młodzieży (Aneks nr 3).

Kwestionariusze ankiet i test wiadomości zostały opracowane samodzielnie. Brak jakichkolwiek narzędzi służących do badania zasobu wiedzy religijnej młodzieży głuchej i zastosowania jej w praktycznym życiu. Kwestionariusz ankiety – wywiadu z wychowawcą badanego ucznia umożliwiał charakterystykę ucznia przez określenie przyczyny, czasu i stopnia ubytku słuchu; ocenę zasobu słownictwa; zasobów komunikowania się z otoczeniem, wyniki w nauce i zachowaniu oraz charakterystykę środowiska rodzinnego badanego przez określenie poziomu materialnego, kulturalnego, religijnego, społeczno-moralnego rodziny i stosunku rodziców do kalectwa dziecka.

Test wiadomości z nauki religii był testem wyboru zawierającym 35 pytań. Pytania objęły zagadnienia programu nauczania religii szkoły podstawowej oraz zawodowej i dotyczyły wiadomości biblijnych ze Starego i Nowego Testamentu, roku liturgicznego, historii Kościoła, teologii dogmatycznej i ascetycznej.

Kwestionariusz ankiety dla młodzieży składał się z dwóch części: pierwsza część, określająca stosunek do Boga i praktyk religijnych, zawierała 12 pytań, natomiast druga część, określająca przestrzeganie norm moralnych związanych z wyznawaną religią, zawierała 14 pytań. Badany najczęściej miał do wyboru jedną z odpowiedzi: „zawsze, czasem, nie”.

¹⁸ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 126.

Wszystkie odpowiedzi wymagały uzasadnienia, bowiem pod każdą z nich było pytanie: „dlaczego?”.

Pierwszym etapem badań było ustalenie grup badawczych oraz wybranie osób badanych. Zostały one wybrane przez losowanie. W losowaniu brały udział wszystkie uczennice i uczniowie z klas I, II, III szkoły zawodowej. Następnym etapem było zebranie danych do kwestionariusza ankiety – wywiadu. Informacji o badanych uczniach udzielili wychowawcy klas oraz pielęgniarka szkolna. Sposób przeprowadzenia testu wiadomości i ankiety nie różnił się w swym przebiegu w obu grupach. Testy wiadomości i ankiety wypełniane były w czasie kilkunastu spotkań z młodzieżą, indywidualnie z każdym badanym. Czas wypełniania testu wiadomości i ankiety przez ucznia wynosił od 60 do 90 minut. Miejscem badań była sala internatowa po zajęciach szkolnych. W czasie jednego spotkania badano od 1 do 3 osób.

Nie wszystkie pytania testu były dla młodzieży zrozumiałe. Najmniej problemu stanowiły pytania, które zawierały odpowiedzi jednorazowe, np. Jak ma na imię Matka Boża? **a)** Krystyna, **b)** Beata, **c)** Maria. Większą trudność sprawiały pytania, na które odpowiedzi były złożone, np.: Co się dzieje po śmierci z Panem Jezusem? **a)** ludzie ukradli ciało Pana Jezusa z grobu, **b)** Pan Jezus zmartwychwstaje z grobu po trzech dniach, **c)** chowają Pana Jezusa w grobie i nic więcej się nie dzieje.

Takie pytania i propozycje odpowiedzi wymagały dodatkowych wyjaśnień przy pomocy wykresów, rysunków, daktylografii, języka migowego, w celu zrozumienia zawartej treści (w pytaniu i odpowiedzi) i wybrania prawidłowej odpowiedzi świadomie, a nie losowo. Pytania ankiety również wymagały dodatkowych wyjaśnień, zwłaszcza przy pomocy języka migowego. Największą trudnością dla młodzieży było uzasadnienie wybranej odpowiedzi na zadane pytanie. Ubogie słownictwo i trudności w formułowaniu myśli często uniemożliwiały udzielenie odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”. Najczęściej odpowiedzi na to pytanie badany udzielał przez wybranie jednej odpowiedzi z kilku propozycji badającego. Tylko nieliczni sami próbowali udzielić wyjaśnień, jeżeli żadna z propozycji odpowiedzi w pełni nie wyrażała ich myśli. Jednak niektórzy badani nie potrafili wybrać odpowiedzi z kilku podanych propozycji, aby uzasadnić swoją odpowiedź, ani też nie potrafili sami udzielić wyjaśnień. Wówczas pytanie „dlaczego?” zostawało bez odpowiedzi. W czasie ankietowania prowadzona była obserwacja młodzieży przez badającego.

Młodzież bardzo chętnie udzielała informacji i nie wykazywała żadnych oporów natury psychicznej. Wychowawcy w internacie, jak też wychowawcy klas wykazywali zainteresowanie prowadzonymi badaniami. Nie utrudniali przebiegu badań. Chętnie udostępniali sale internatowe oraz udzielali odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie – wywiadzie.

Przy pomocy ankiety – wywiadu z wychowawcą badanego ucznia zostały scharakteryzowane badane grupy młodzieży oraz ich środowiska rodzinne. Otrzymane wyniki pozwoliły uzyskać informacje o przyczynach, czasie i stopniu ubytku słuchu. Ma to ogromny wpływ na zasób słownictwa, komunikowanie się z otoczeniem, a to z kolei na uzyskane wyniki w nauce i zachowanie przez badaną młodzież. Dane o rodzinie, jej stosunku do kalectwa dziecka, poziomie materialnym, kulturalnym, społeczno-moralnym i religijnym pozwoliły poznać środowiska rodzinne badanych, które w wychowaniu odgrywają niemałą rolę.

W badaniach wzięły udział dwie grupy młodzieży: dziewczęta i chłopcy z klas I, II, III szkół zawodowych. Każda z grup liczyła po 25 osób w wieku 15–19 lat. Ilustrują to tabele:

Tabela 24. Wykaz uczniów poszczególnych klas

Klasa	Dziewczęta	Chłopcy
I	8	14
II	9	4
III	8	7
razem	25	25

Tabela 25. Wiek badanych

Wiek	Dziewczęta	Chłopcy
15 lat	3	5
16 lat	8	9
17 lat	7	6
18 lat	5	5
19 lat	2	-
razem	25	25

Największą grupę wśród badanych tworzyła młodzież z klas I – 22 osoby (w obu szkołach są po dwie klasy I, a tylko po jednej z klas II i III), a najliczniejszą wiekowo grupą była młodzież mająca 16 lat – 17 badanych.

Uszkodzenie słuchu może być wywołane przez różnorodne czynniki mogące zadziałać w różnych okresach życia człowieka. W okresie przedporodowym uszkodzenie słuchu wywołują czynniki dziedziczne lub też nieprawidłowy przebieg ciąży wywołany zatruciem albo infekcją u matki. Warunki porodu, wcześniactwo, zaburzenia oddechowe, infekcje, zaburzenia immunologiczne stanowią najczęstsze przyczyny w tzw. okresie okołoporodowym. W okresie poporodowym przyczyną uszkodzenia słuchu mogą być infekcje, zatrucia, urazy mechaniczne, bądź też akustyczne.

Tabela 26. Przyczyny głuchoty

Przyczyny	Liczba badanych
dziedziczna	2
wrodzona – choroba matki w czasie ciąży, np. grypa, różyczka i inne	8
zapalenie opon mózgowych	4
uraz mechaniczny	2
zapalenie ucha środkowego, uszkodzenie nerwu słuchowego, antybiotyki – streptomycyna	9
brak danych	25

Najczęściej przyczyną uszkodzenia słuchu wśród badanych jest zapalenie ucha środkowego, uszkodzenie nerwu słuchowego, leczenie antybiotykami, głównie streptomycyną (9 osób) oraz choroba matki w czasie ciąży (8 osób). Najrzadziej występuje głuchota, której przyczyną jest uraz mechaniczny oraz głuchota dziedziczna. Przypadki głuchoty w rodzinie występują u tych badanych, których głuchota jest dziedziczna – głusi są rodzice i rodzeństwo (2 osoby). Tylko u dwóch osób z głuchotą wrodzoną są w rodzinie przypadki uszkodzenia słuchu.

Tabela 27. Czas uszkodzenia słuchu

Czas uszkodzenia słuchu	Liczba badanych
od urodzenia	21
1 rok życia	10
2 rok życia	3
brak danych	16

W obu grupach uszkodzenie słuchu najczęściej występuje od urodzenia (21 badanych) lub nastąpiło w 1 roku życia (10 badanych). Tylko u 3 uczniów uszkodzenie słuchu nastąpiło w drugim roku życia. Dla opanowania i rozwoju mowy ważny jest nie tylko czas uszkodzenia słuchu, ale także stopień ubytku słuchu.

Tabela 28. Stopień ubytku słuchu

Stopień ubytku słuchu w decybelach (dB)	Liczba badanych
20–40	2
40–60	6
60–80	20
80–90	5
powyżej 90	3
brak danych	14

Wśród 20 osób ubytek słuchu wynosi 60–80 dB. Najmniej liczny jest przedział uszkodzenia słuchu w granicach 20–40 dB (2 badanych) i powyżej 90 dB (3 badanych). Niestety wszystkie dotychczas otrzymane wyniki nie są pełne, ponieważ analizowane dokumenty badanych były niekompletne i nie zawierały informacji o przyczynach, czasie i stopniu uszkodzenia słuchu.

Dla rozwoju mowy zasadnicze znaczenie mają u dziecka słyszącego pierwsze 2–3 lata życia. Jeżeli dziecko z uszkodzonym słuchem nie słyzy dźwięków mowy i własnego głosu – nie ma możliwości opanowania mowy w sposób naturalny. Gdy wcześniej otrzyma aparat słuchowy, wtedy umożliwi on chociaż w części odbieranie i rozróżnianie dźwięków z otoczenia oraz kontrolowanie własnego głosu, co z czasem będzie pomocne w opanowaniu mowy.

Aparat słuchowy nie przywróci słuchu ani też go nie poprawi, ale systematycznie stosowany pozwala lepiej wykorzystać posiadane resztki słuchu, zwłaszcza w nauce mowy, oraz umożliwia wyeliminowanie w pewnym stopniu następstw izolacji wpływających z utraty słuchu. Dobór właściwego aparatu słuchowego zależy od wielu czynników: poziomu resztek słuchu, rodzaju uszkodzenia słuchu i wieku osoby, dla której przeznaczony jest aparat. W rewalidacji osób z uszkodzonym słuchem wykorzystuje się aparaty słuchowe indywidualne: kieszonkowe, zaczepty uszne, aparaty okularowe oraz wzmacniacze jednoosobowe, grupowe np. pętlę indukcyjną, urządzenia wzmacniające klasowe, tzw. aparaturę stacyjną.

Badana młodzież w większości (38 osób) posiada aparaty słuchowe kieszonkowe lub zaczepty uszne. Tylko 18 badanych korzysta na co dzień z aparatu słuchowego (14 dziewcząt i 4 chłopców). 20 badanych nie korzysta z aparatu, tłumacząc najczęściej ten fakt jego uszkodzeniem. 12 badanych w ogóle nie posiada aparatu słuchowego.

Głusi mają inne warunki kształtowania mowy niż ludzie słyszący. Brak słuchu uniemożliwia im opanowanie języka drogą naturalną, tzn. przez naśladowanie mowy innych ludzi. Nauczanie języka przebiega więc sztucznie na drodze kompensacyjnej przy wykorzystaniu innych zmysłów, zwłaszcza wzroku, dotyku i kinestezji (ruchu). Opanowanie pewnego zasobu językowego przez ludzi głuchych jest niezbędnym warunkiem zrozumienia przez nich mowy, myślenia, zdobywania wiadomości, obcowania z ludźmi i kształcenia osobowości. Proces ten jest długotrwały i bardzo złożony. Rozwijanie języka powinno być wszechstronne i przebiegać w różnorodnych, zwłaszcza naturalnych sytuacjach. Na rozwój mowy i zasób słownictwa u ludzi z uszkodzonym słuchem mają wpływ między innymi takie czynniki, jak: przyczyna, stopień, czas i rodzaj uszkodzenia słuchu, postawa otoczenia czy też posiadany i wykorzystywany aparat słuchowy. W rozwoju języka i rozumieniu mowy głusi wykorzystują także wzrok, który umożliwia dopełnienie niekompletnego obrazu ruchów artykulacyjnych. Jest to tzw. czytanie z ust osoby mówiącej.

Obok mowy i słowa drukowanego niesłyszący posługują się także niewerbalnymi środkami komunikowania się, między innymi: migami, palcówką, gestami czy mimiką.

Język migowy jest ubogi i wieloznaczny. Ma uproszczoną gramatykę, bez przypadków, rodzajów, przyimków i wyróżnia rzeczowniki, czasowniki,

zaimki (osobowe, pytające), przymiotniki. Przysłowki pojawiają się pod wpływem mowy. Ponieważ mowa migowa występuje wcześniej niż mowa słowna, dlatego wypowiedzi językowe głuchych są jej tłumaczeniem.

Tabela 29. Ocena zasobu słownictwa

Ocena	Dziewczęta	Chłopcy
bardzo dobry	7	2
dobry	12	7
dostateczny	6	11
dopuszczający	-	5
niedostateczny	-	-
razem	25	25

Najliczniejszą grupę w zakresie zasobu słownictwa stanowią badani z oceną dobrą – 19 badanych (12 dziewcząt i 7 chłopców) i dostateczną – 16 badanych (6 dziewcząt i 11 chłopców). Ocenę bardzo dobrą otrzymało 9 badanych (7 dziewcząt i 2 chłopców). Oceny dopuszczające z badanych grup otrzymali tylko chłopcy.

Podsumowując wyniki, można stwierdzić, że dziewczęta mają większy zasób słownictwa niż chłopcy i niewątpliwy wpływ na to ma stopień uszkodzenia słuchu oraz wykorzystywany aparat słuchowy. Wśród dziewcząt, które otrzymały oceny bardzo dobre, dwie mają ubytek słuchu 20–40 dB i dwie 40–60 dB, a na 19 badanych dziewcząt z wynikami bardzo dobrymi i dobrymi 11 korzysta na co dzień z aparatu słuchowego. Jedna z dziewcząt otrzymała ocenę bardzo dobrą z zasobu słownictwa. Ma ona ubytek słuchu 20–40 dB, dlatego jest niedosłyszająca i korzysta z aparatu słuchowego.

Tabela 30. Ocena komunikowania się z otoczeniem

Forma	Ocena	Dziewczęta	Chłopcy
czytanie mowy z ust	bardzo dobrze	8	5
	dobrze	11	9
	średnio	5	11
	źle	1	-
	razem	25	25

Forma	Ocena	Dziewczęta	Chłopcy
posługuje się mową ustną	bardzo dobrze	8	2
	dobrze	11	9
	średnio	5	13
	źle	1	1
	razem	25	25
niewerbalne środki komunikowania się migi, palcówka, gest, mimika	razem	25	25

Badana młodzież odczytuje mowę z ust dobrze – 20 badanych (11 dziewcząt i 9 chłopców) lub średnio – 16 badanych (5 dziewcząt i 11 chłopców). Również mową ustną badani posługują się dobrze – 20 badanych (11 dziewcząt i 9 chłopców) lub średnio – 18 badanych (5 dziewcząt i 13 chłopców). Dziewczęta uzyskały wyższe oceny niż chłopcy, a wyniki są identyczne przy odczytywaniu mowy z ust i przy posługiwaniu się mową ustną. Badane uczennice lepiej więc odczytują mowę z ust i posługują się nią lepiej niż chłopcy, co potwierdza ich większy zasób słów, np. spośród 8 dziewcząt aż 7 otrzymało oceny bardzo dobre z zasobu słownictwa, odczytywania mowy z ust i posługiwania się mową ustną. Wszyscy badani, także ci, którzy otrzymali oceny bardzo dobre i dobre z posługiwania się mową ustną, wykorzystują niewerbalne środki komunikowania się, takie jak: migi, palcówka, gesty, mimika. Mowa migowa jest dla nich naturalną formą wypowiedzi i ułatwia głuchym porozumienie się między sobą. Używają jej wtedy, gdy mowa słowna nie jest konieczna.

Osiąganiu pozytywnych wyników w nauce sprzyja takie zachowanie, które jest zgodne z sytuacją występującą w czasie lekcji, tematem lekcji i jej charakterem; dotyczy to również katechezy. Badani otrzymywali w pierwszym półroczu nauki następujące oceny z zachowania: oceny wzorowe otrzymało 8 badanych, w tym 5 dziewcząt i 3 chłopców, oceny bardzo dobre otrzymało 25 badanych, w tym 19 dziewcząt i 6 chłopców, oceny dobre otrzymało 11 badanych, w tym 1 dziewczyna i 10 chłopców, trzy oceny nieodpowiednie i jedną naganną otrzymali tylko chłopcy. Dwóch chłopców było nieklasyfikowanych.

Wśród otrzymanych ocen z zachowania przeważają oceny bardzo dobre – 25. Dziewczęta osiągnęły wyższe oceny z zachowania niż chłopcy.

Większość z nich otrzymała oceny bardzo dobre – 19, u chłopców przeważają oceny dobre – 10. Badani z obu grup są uczniami szkół zawodowych dla głuchych. W ciągu trzech lat nauki, obok wiedzy ogólnej, dziewczęta zdobywają zawód krawca odzieży damskiej, a chłopcy zawód ślusarza. Program nauczania w obu szkołach obejmuje przedmioty humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze i zawodowe. Przedmioty humanistyczne umożliwiają „zdobycie wiedzy o człowieku i społeczeństwie, obcowanie z wytworami kultury ludzkiej, jak język, tekst drukowany” oraz „kształtowanie uczuć patriotycznych, postaw moralnych, poglądu na świat i całej osobowości”¹⁹.

Drugą grupę stanowią przedmioty matematyczno-przyrodnicze, „które dostarczają uczniom wiedzy naukowej o różnych dziedzinach przyrody, uczą ich badać te dziedziny i oddziaływać na nie oraz rozwijać zdolności”²⁰.

Szkoła zawodowa skupia się głównie na nauczaniu matematyki i fizyki, natomiast przedmioty zawodowe umożliwiają zdobycie wiedzy zawodowej teoretycznej i praktycznej. Zawierają treści charakterystyczne dla danego zawodu i obejmują: technologię, rysunek zawodowy, gospodarkę przedsiębiorstw oraz praktyczną naukę zawodu. Pozwala ona poznać zawód i wykorzystać zdobytą wiedzę teoretyczną. Analizie poddano średnią ocen uzyskanych w pierwszym półroczu przez osoby badane z trzech wymienionych grup przedmiotów.

Tabela 31. Wyniki w nauce

Przedmioty	Oceny	Dziewczęta	Chłopcy
humanistyczne	celujący	–	–
	b. dobry	9	4
	dobry	13	13
	dostateczny	3	5
	dopuszczający	–	1
	niedostateczny	–	–
	razem	25	23
Przedmioty	Oceny	Dziewczęta	Chłopcy

¹⁹ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 247.

²⁰ Tamże, s. 248.

matematyczno- -przyrodnicze	celujący	–	–
	b. dobry	6	–
	dobry	10	9
	dostateczny	8	8
	dopuszczający	1	4
	niedostateczny	–	2
	razem	25	23
zawodowe	celujący	–	–
	b. dobry	4	1
	dobry	15	11
	dostateczny	6	11
	dopuszczający	–	–
	niedostateczny	–	–
	razem	25	23

Dwóch chłopców było nieklasyfikowanych.

W grupie przedmiotów humanistycznych badani uzyskali największą liczbę ocen dobrych – 26 badanych (13 dziewcząt i 13 chłopców) i ocen bardzo dobrych – 13 badanych (9 dziewcząt i 4 chłopców). Z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych badani uzyskali 19 ocen dobrych (10 dziewcząt i 9 chłopców) i 16 ocen dostatecznych (8 dziewcząt i 8 chłopców). Oceny bardzo dobre otrzymały tylko dziewczęta, a dwóch chłopców ma oceny niedostateczne. W grupie przedmiotów zawodowych badani otrzymali 26 ocen dobrych (15 dziewcząt i 11 chłopców) i 17 dostatecznych (6 dziewcząt i 11 chłopców). Wśród otrzymanych ocen ze wszystkich przedmiotów przeważają oceny dobre. Dziewczęta uzyskały więcej ocen dobrych i bardzo dobrych ze wszystkich przedmiotów i mniej dostatecznych i dopuszczających niż chłopcy.

Otrzymane wyniki w nauce są odzwierciedleniem zasobu słownictwa, umiejętności czytania mowy z ust i posługiwania się mową ustną, z czego dziewczęta również otrzymały lepsze oceny od chłopców.

Można stwierdzić, że większy zasób słów, lepsza umiejętność odczytywania mowy z ust i zdolność posługiwania się mową ustną sprzyja osiąganiu lepszych wyników w nauce, np. uczennice, które otrzymały stopnie bardzo dobre lub dobre, odczytują mowę z ust i posługują się nią. Uzyskały też oceny bardzo dobre i dobre ze wszystkich przedmiotów.

Pierwszym i naturalnym miejscem rozwoju dziecka, zwłaszcza w pierwszych latach życia, jest rodzina. Dziecko jest darem oraz owocem miłości i z miłością powinno być przyjęte, także wtedy, gdy jest niepełnosprawne. Rodzice muszą więc poświęcić dziecku choremu wiele czasu i okazać dużo cierpliwości. Dziecko potrzebuje dla swojego rozwoju trwałej miłości, zrozumienia i uczucia, bowiem jego zdrowy i wszechstronny rozwój zarówno fizyczny, jak i duchowy zależy od poczucia bezpieczeństwa i stałości. To wszystko może zapewnić dziecku jedynie trwały związek małżeński jego rodziców i atmosfera domu rodzinnego, gdzie postępowanie członków rodziny uczy miłości, wyrabia w dziecku uczciwość, prawdomówność i sprawiedliwość.

Większość badanych – 39 – pochodzi z rodzin pełnych, a 10 badanych z rodzin niepełnych. W czterech przypadkach matka samotnie wychowuje dziecko. Przyczyną niepełnej rodziny w trzech przypadkach jest śmierć ojca, w jednym śmierć matki. Jeden chłopiec nie ma obojga rodziców, natomiast rodzice jednego badanego żyją w separacji.

Na atmosferę domu rodzinnego wpływa między innymi postawa rodziców wobec kalectwa dziecka z uszkodzonym słuchem. Bożena Hołyńska stwierdza, że najczęstszą reakcją rodziców na wiadomość o wadze słuchu u dziecka jest załamanie²¹. Kiedy rodzice uświadamiają sobie, że kalectwo ich dziecka jest nieodwracalne, reagują różnie: dziecko jest odrzucane, pozostają bierni, płaczą nad sobą i nad dzieckiem lub też zaczynają dziecko nadmiernie chronić.

Inną grupę stanowią rodzice niezdecydowani; są oni niekonsekwentni w swych wymaganiach, które zwykle są niedostosowane do możliwości dziecka. Najrzadziej wśród rodziców głuchych dzieci obserwuje się postawę nadmiernie wymagającą. Najbardziej sprzyjającą dla pełnego rozwoju dziecka jest postawa pełnej akceptacji. Rodzice przyjmują dziecko takim, jakim ono jest, traktując je normalnie. Nie wstydzą się mówić o kalectwie swojego dziecka, nie chowają aparatu słuchowego przed znajomymi. Zależy im bardzo na kontaktach dziecka ze słyszącymi rówieśnikami. Stawiają mu wymagania dostosowane do jego rozwojowych możliwości, pomagając równocześnie w trudnych momentach, przerastających jego siły.

²¹ B. Hołyńska, *Postawy rodziców*, [w:] M. Góralówna, B. Hołyńska, *Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu*, dz. cyt., s. 17–19.

Tabela 32. Stosunek rodziców do kalectwa dziecka

Postawa	Dziewczęta	Chłopcy
pełna akceptacja	25	23
bierna akceptacja	–	2
odrzućenie	–	–
razem	25	25

Otrzymane w obu grupach wyniki wykazały, że wszyscy badani są w pełni akceptowani przez rodziców. Wśród chłopców wyjątek stanowią dwa przypadki biernej akceptacji. Mogą tu mieć wpływ złe warunki materialne i nieprawidłowy poziom społeczno-moralny rodziny, spowodowany alkoholizmem ojca.

W każdym społeczeństwie istnieją pewne ogólnoludzkie zasady postępowania, które uznawane są za właściwe. Dla człowieka wierzącego zasady postępowania wypływają z prawd wiary i pochodzą od Boga. W społeczeństwie, w większości katolickim, uznanymi zasadami postępowania jest Dekalog. Ponieważ rodzina katolicka jest częścią tego społeczeństwa, akceptuje przyjęte nakazy postępowania, a od tego, jak ich przestrzega, zależy jej poziom społeczno-moralny. U 36 badanych osób poziom społeczno-moralny rodziny jest prawidłowy, z kolei nieprawidłowy u 14 badanych. Najczęstszą przyczyną nieprawidłowego poziomu społeczno-moralnego rodziny jest alkoholizm ojca (6 rodzin), rozwód rodziców (3 rodziny) i rozbicie rodziny (2 przypadki). Ojciec jednej z uczennic prowadzi rozwiązły tryb życia. Matka jednej uczennicy po rozwodzie wstąpiła w drugi związek małżeński. W jednym przypadku brak informacji o przyczynach.

W procesie wychowania nikt nie jest w stanie zastąpić rodziców. Oni wychowują nie przez to, co mówią, ale przez to, jak żyją. Dla przykładu: z powodu alkoholizmu ojca i związanych z nim złych warunków materialnych dwóch braci nie uczęszczało do szkoły i nie byli klasyfikowani; na skutek rozbicia rodziny chłopiec nie zna swojego ojca; rodzice rozwiedli się, a przecież w kościele katolickim nie ma rozwodów.

Przez pracę człowiek stwarza możliwość utrzymania siebie i rodziny. Za dobrze wykonaną pracę powinien otrzymać sprawiedliwą płacę, to znaczy taką, która wystarcza na utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Właściwy poziom materialny rodziny ma bo-

wiem podstawowe znaczenie dla jej rozwoju fizycznego, umysłowego i duchowego.

Tabela 33. Poziom materialny rodziny

Ocena	Dziewczęta	Chłopcy
b. dobry	9	1
dobry	10	10
średni	3	7
zły	3	7
razem	25	25

Najliczniejszą grupę stanowią badani, których poziom materialny rodziny jest dobry – 20 badanych (10 dziewcząt i 10 chłopców). U 10 badanych poziom materialny rodziny jest bardzo dobry. Poziom materialny rodziny jest średni w 10 przypadkach (3 dziewczęta i 7 chłopców) lub zły również u 10 badanych (3 dziewczęta i 7 chłopców).

Na podstawie zebranych danych, rozmów z wychowawcami klas i otrzymanych wcześniej wyników można stwierdzić, że najczęstszą przyczyną złego poziomu materialnego rodziny jest alkoholizm ojca lub bezrobocie jednego, względnie obojga rodziców, które jest skutkiem nowej sytuacji gospodarczej. W jednym tylko przypadku zły poziom materialny rodziny jest wynikiem śmierci obojga rodziców.

Wychowanie człowieka zmierza do jego pełnego i wszechstronnego rozwoju, które powinno także obejmować rozwój kulturalny. Rodzina jest pierwszą szkołą życia i to właśnie w niej człowiek uczy się kultury bycia na co dzień, zachowania w określonych sytuacjach i obcowania z ludźmi.

Tabela 34. Poziom kulturalny rodziny

Ocena	Dziewczęta	Chłopcy
b. dobry	14	1
dobry	9	12
średni	2	8
zły	-	4
razem	25	25

Poziom kulturalny rodziny u 21 badanych osób jest na dobrym (9 dziewcząt i 12 chłopców), a u 15 badanych na bardzo dobrym poziomie (14 dziewcząt i 1 chłopiec). U czterech osób poziom kulturalny rodziny jest zły. Przyczyną może być alkoholizm ojca, który przez swoje zachowanie i postępowanie ma zły wpływ na dzieci i rodzinę.

Najważniejszą rolę w wychowaniu potomstwa spełniają rodzice. Osobisty stosunek do Boga i bliźniego oraz ich życie religijne i postępowanie moralne, wszystko to udziela się dzieciom i kształtuje ich osobowość.

Szczególną atmosferę wychowawczą formują rodzice własnym przykładem. Przejawia się ona w regularnej modlitwie, zwłaszcza porannej i wieczornej, niedzielnej mszy świętej, w obchodzeniu świąt religijnych i w przeżywaniu ważnych dla rodziny dni, takich jak imieniny, urodziny czy rocznica ślubu. Ważne są także rozmowy wyjaśniające dzieciom, co jest dobre, a co złe, i odpowiedzi na ich pytania dotyczące wiary.

Tabela 35. Poziom religijny rodziny

Osoba, która jest praktykująca*		Dziewczęta	Chłopcy
ojciec:	zawsze	4	5
	czasem	17	10
	nie	1	4
matka:	zawsze	11	11
	czasem	12	12
	nie	1	1
starsze rodzeństwo:	zawsze	4	7
	czasem	6	–
	nie	3	4

* Osoba praktykująca – jest to osoba wierząca, korzystająca z sakramentów świętych i regularnie uczestnicząca w niedzielnej mszy świętej.

W obu badanych grupach matka w rodzinie jest osobą praktykującą „zawsze” lub „czasem” (liczba punktów w obu grupach jest identyczna). U 27 badanych osób ojciec „czasem” uczęszcza do kościoła. W 4 przypadkach badani nie umieli udzielić odpowiedzi na temat praktyk religijnych ojca. Nie znają oni ojca albo też to on po rozwodzie lub odejściu od rodziny nie utrzymuje z nią kontaktu. Jeden badany jest pełną sierotą.

Wychowuje go przyrodni brat, który „zawsze” jest praktykujący. Połowa badanych nie ma starszego rodzeństwa. Wśród starszego rodzeństwa badanych 10 osób „zawsze” jest praktykujących, 6 osób praktykuje „czasem”, a 7 osób w ogóle jest nie praktykuje.

W procesie wychowania osób niepełnosprawnych religia zawsze odgrywała ważną rolę. Głusi potrzebują poczucia bezpieczeństwa, wiary we własne siły i dostrzeżenia sensu życia w swoim kalectwie. Przekazywane prawdy wiary, rozwijając i umacniając wiarę, umożliwiają rozwój wyobraźni dziecka i jego abstrakcyjne myślenie.

W szkole zawodowej dla młodzieży głuchej katechizacja trwa przez trzy lata i prowadzona jest w ramach zajęć lekcyjnych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Ponieważ nie ma jak dotąd odrębnego programu nauczania religii dla głuchych, wykorzystuje się program szkół powszechnych, stosując przy tym pewne ograniczenia treści z uwzględnieniem psychiki ludzi głuchych. Wiadomości z religii badano przy pomocy testu, który zawierał 35 pytań. Badany miał do wyboru jedną z trzech odpowiedzi. Test wiadomości obejmował treści biblijne Starego i Nowego Testamentu dotyczące stworzenia świata, pierwszych ludzi, przykazań Bożych, życia i śmierci Jezusa, Matki Bożej, św. Józefa, Jana Chrzciciela oraz sakramentów świętych, dogmatów, pojęć ascetycznych, historii Kościoła i roku liturgicznego. Otrzymane wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tabela 36. Wyniki testu wiadomości

Nr pytania	Liczba poprawnych odpowiedzi		
	dziewczęta	chłopcy	razem
1	10	13	23
2	25	24	49
3	19	18	37
4	9	8	17
5	11	12	23
6	13	12	25
7	25	23	48
8	16	9	25

Nr pytania	Liczba poprawnych odpowiedzi		
	dziewczęta	chłopcy	razem
9	23	20	43
10	5	2	7
11	25	25	50
12	25	13	38
13	12	6	18
14	23	13	36
15	13	18	31
16	19	16	35
17	22	16	38
18	25	25	50
19	16	15	31
20	24	20	44
21	23	21	44
22	20	20	40
23	14	11	25
24	18	18	36
25	20	13	33
26	13	15	28
27	12	8	20
28	14	10	24
29	13	15	28
30	22	22	44
31	20	20	40
32	7	14	21
33	23	23	46
34	17	19	36
35	23	19	42

Suma poprawnych odpowiedzi powinna wynosić dla dziewcząt 25, dla chłopców 25, dla ogółu badanych 50.

W celu dokładnej analizy otrzymanych wyników pytania zawarte w teście zostały pogrupowane według następujących zagadnień: Wiadomości biblijne (Stary Testament), pytania nr: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 14, 15, 16, 19, 20, 24, 32; Rok liturgiczny, pytania nr: 8, 11, 12; Sakramentologia, pytania nr: 21, 23, 27, 28, 31, 33, 35; Teologia dogmatyczna, pytania nr: 26, 34; Teologia ascetyczno-moralna, pytania nr: 17, 25, 29, 30; Historia Kościoła, pytania nr: 13, 18, 22. Liczba poprawnych odpowiedzi w każdej grupie pytań została przedstawiona malejąco w celu lepszej orientacji w zakresie posiadanej wiedzy przez badanych.

Wiadomości biblijne: Pytanie nr 2 – *Jak ma na imię Matka Boża?* – 49 odpowiedzi (25 dziewcząt, 24 chłopców); pytanie nr 7 – *Kto stwarza cały świat?* – 48 odpowiedzi (25 dziewcząt, 23 chłopców); pytanie nr 20 – *Jak nazywa się księga, która opowiada o Panu Jezusie?* – 44 odpowiedzi (24 dziewczęta, 20 chłopców); pytanie nr 9 – *Ile przykazań daje Bóg człowiekowi?* – 43 odpowiedzi (23 dziewczęta, 20 chłopców); pytanie nr 3 – *Jak mają na imię pierwsi ludzie?* – 37 odpowiedzi (19 dziewcząt, 18 chłopców); pytanie nr 24 – *Kto to jest apostoł?* – 36 odpowiedzi (18 dziewcząt, 18 chłopców); pytanie nr 14 – *Co staje się po śmierci z Panem Jezusem?* – 36 odpowiedzi (23 dziewczęta, 13 chłopców); pytanie nr 16 – *Co robi Jan Chrzciciel?* – 35 odpowiedzi (19 dziewcząt, 16 chłopców); pytanie nr 19 – *Dlaczego Pan Jezus umiera na krzyżu?* – 31 odpowiedzi (16 dziewcząt, 15 chłopców); pytanie nr 15 – *Kto napisał Pismo Święte?* – 31 odpowiedzi (13 dziewcząt, 18 chłopców); pytanie nr 6 – *Ilu apostołów ma Pan Jezus?* – 25 odpowiedzi (13 dziewcząt, 12 chłopców); pytanie nr 1 – *W jakim mieście rodzi się Pan Jezus?* – 23 odpowiedzi (10 dziewcząt, 13 chłopców); pytanie nr 5 – *W jakim państwie urodził się Pan Jezus?* – 23 odpowiedzi (11 dziewcząt, 12 chłopców); pytanie nr 32 – *Kto to jest prorok?* – 21 odpowiedzi (7 dziewcząt, 14 chłopców); pytanie nr 4 – *Kim jest św. Józef dla Pana Jezusa?* – 17 odpowiedzi (9 dziewcząt, 8 chłopców); pytanie nr 10 – *Kto dostaje od Boga 10 przykazań?* – 7 odpowiedzi (5 dziewcząt, 2 chłopców).

Dziewczęta więcej poprawnych odpowiedzi udzieliły na pytania nr: 2, 3, 4, 6, 7, 9, 14, 16, 19, 20, dotyczące Matki Bożej, św. Józefa, śmierci Jezusa, Jana Chrzciciela, stworzenia świata, pierwszych ludzi, apostołów, przykazań Bożych oraz Pisma Świętego. Chłopcy więcej poprawnych

odpowiedzi udzielili na pytania nr: 1, 5, 15, 32, które związane były z miejscem narodzin Jezusa, Pismem Świętym i prorokiem.

Najwięcej poprawnych odpowiedzi – 49 – badani udzielili na pytanie o imię Matki Bożej, tylko 17 dobrych odpowiedzi było na temat postaci św. Józefa i jego roli w życiu Jezusa. Gdzie urodził się Jezus, w jakim mieście i państwie, wiedziały tylko 23 osoby, mimo że święta Bożego Narodzenia obchodzone są co roku. 44 badanych wiedziało, że Pismo Święte opowiada o Jezusie, a tylko 31 – kto jest jego autorem. 43 badanych odpowiedziało na pytanie o liczbę przykazań Bożych, ale tylko 7 osób wiedziało, kto je otrzymał od Boga. Spośród badanych osób 36 prawidłowo określiło, kim był apostoł, a ilu apostołów miał Jezus, wiedziało 25 badanych. Dziewczęta udzieliły 65,0 proc., a chłopcy 61,5 proc. poprawnych odpowiedzi. Ogółem stanowi to 63,3 proc. poprawnych odpowiedzi.

Rok liturgiczny: Pytanie nr 11 – *W którym miesiącu są święta Bożego Narodzenia?* – 50 odpowiedzi (25 dziewcząt, 25 chłopców); pytanie nr 12 – *O czym opowiada droga krzyżowa?* – 38 odpowiedzi (25 dziewcząt, 13 chłopców); pytanie nr 8 – *Kiedy jest Adwent?* – 25 odpowiedzi (16 dziewcząt, 9 chłopców).

Wszyscy badani prawidłowo odpowiedzieli na pytanie, kiedy obchodzimy święta Bożego Narodzenia, ale tylko 25 osób umiało określić czas Adwentu. 38 badanych, w tym wszystkie dziewczęta, umiało wskazać, co jest treścią drogi krzyżowej. Dziewczęta udzieliły 88,0 proc. poprawnych odpowiedzi, natomiast chłopcy 62,6 proc. poprawnych odpowiedzi. Ogółem stanowi to 75,3 proc. poprawnych odpowiedzi.

Sakramentologia: Pytanie nr 33 – *Który sakrament przyjmujemy pierwszy?* – 46 odpowiedzi (23 dziewczęta, 23 chłopców); pytanie nr 21 – *Kto jest obecny pod postacią chleba i wina?* – 44 odpowiedzi (23 dziewczęta, 21 chłopców); pytanie nr 35 – *Które sakramenty człowiek przyjmuje tylko raz w życiu?* – 42 odpowiedzi (23 dziewczęta, 19 chłopców); pytanie nr 31 – *Kto daje ludziom sakramenty święte?* – 40 odpowiedzi (20 dziewcząt, 20 chłopców); pytanie nr 23 – *Co to jest msza święta?* – 25 odpowiedzi (14 dziewcząt, 11 chłopców); pytanie nr 28 – *Kto to jest kapłan?* – 24 odpowiedzi (14 dziewcząt, 10 chłopców); pytanie nr 27 – *Ile jest sakramentów świętych?* – 20 odpowiedzi (12 dziewcząt, 8 chłopców).

Tylko niektórzy badani – 20 osób – wiedzieli, ile jest sakramentów świętych. Większość – 46 osób – umiała określić, który sakrament człowiek przyjmuje pierwszy, które sakramenty przyjmuje tylko raz w ży-

ciu – 42 badanych – oraz kto dał ludziom sakramenty – 40 badanych. 44 osoby umiały wskazać, kto jest obecny w Komunii Świętej, ale tylko 25 badanych wie, czym jest msza święta, a 24 – kim jest kapłan. Ogólnie badani udzielili 78,9 proc. poprawnych odpowiedzi, w tym dziewczęta 73,7 proc. odpowiedzi, a chłopcy 64,0 proc. odpowiedzi.

Teologia dogmatyczna: Pytanie nr 34 – *Co staje się z Matką Bożą?* – 36 odpowiedzi (17 dziewcząt, 19 chłopców); pytanie nr 26 – *Z których osób składa się Trójca Święta?* – 28 odpowiedzi (13 dziewcząt, 15 chłopców).

Badani udzielili 36 prawidłowych odpowiedzi na pytanie dotyczące losów Matki Bożej, a 28 osób prawidłowo określiło osoby Trójcy Świętej. W tej części testu dziewczęta udzieliły 60,0 proc. poprawnych odpowiedzi, a chłopcy 68,0 proc. poprawnych odpowiedzi. Ogółem stanowi to 64,0 proc. poprawnych odpowiedzi.

Teologia ascetyczno-moralna: Pytanie nr 30 – *Co to jest różaniec?* – 44 odpowiedzi (22 dziewczyny, 22 chłopców); pytanie nr 17 – *Kto to jest święty?* – 38 odpowiedzi (22 dziewczyny, 16 chłopców); pytanie nr 25 – *Co to jest modlitwa?* – 33 odpowiedzi (20 dziewcząt, 13 chłopców); pytanie nr 29 – *Co to jest grzech?* – 28 odpowiedzi (13 dziewcząt, 15 chłopców).

44 badane osoby umiały odpowiedzieć na pytanie dotyczące różańca. Kim jest święty, wiedziało 38 badanych, a 33 osoby – czym jest modlitwa. Ogółem uczniowie udzielili 71,5 proc. poprawnych odpowiedzi. Dziewczęta 77,0 proc. odpowiedzi, a chłopcy 66,0 proc. odpowiedzi.

Historia Kościoła: Pytanie nr 18 – *Jak nazywa się obecny papież?* – 50 odpowiedzi (25 dziewcząt, 25 chłopców); pytanie nr 22 – *W jakim państwie mieszka papież?* – 40 odpowiedzi (20 dziewcząt, 20 chłopców); pytanie nr 13 – *Jak ma na imię pierwszy papież?* – 18 odpowiedzi (12 dziewcząt, 6 chłopców).

Wszyscy badani znają obecnego papieża, a 40 wie, w jakim mieszka państwie. Tylko 18 badanych umiało wymienić imię pierwszego papieża. Dziewczęta udzieliły 76,0 proc., a chłopcy 58,0 proc. poprawnych odpowiedzi. Ogółem stanowi to 67,0 proc. poprawnych odpowiedzi.

Podsumowaniem wiadomości zawartych w teście jest poniższa tabela, która ukazuje procentowe wyniki uzyskane przez dziewczęta i chłopców oraz całą grupę, a obejmująca poszczególne zagadnienia testu.

Tabela 37. Podsumowanie wyników testu

Działy testu	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N (x)	%	N	%	N	%
Wiadomości biblijne	260	65,0	246	61,5	506	63,3
Rok liturgiczny	66	88,0	47	62,5	113	75,3
Sakramentologia	129	73,7	112	64,0	241	68,9
Teologia dogmatyczna	30	60,0	34	68,0	64	64,0
Teologia ascetyczno-moralna	77	77,0	66	66,0	143	71,5
Historia Kościoła	57	76,0	51	68,0	108	72,0
Razem	619	70,0	556	63,5	1175	67,1

(x) – liczba poprawnych odpowiedzi.

Ogółem badani udzielili 1175 poprawnych odpowiedzi, stanowi to 67,1 proc. wszystkich poprawnych odpowiedzi testu. Najmniej poprawnych odpowiedzi udzielono w dziedzinie wiadomości biblijnych (63,3 proc.) i teologia dogmatycznej (64,0 proc.). Najlepsze wyniki badani uzyskali z wiadomości dotyczących roku liturgicznego (75,3 proc. poprawnych odpowiedzi) i historii Kościoła (72,0 proc. poprawnych odpowiedzi). Dziewczęta uzyskały lepsze wyniki we wszystkich działach testu z wyjątkiem teologii dogmatycznej, gdzie lepsi okazali się chłopcy. Ogółem dziewczęta udzieliły 619 (70,7 proc.), a chłopcy 556 (63,5 proc.) poprawnych odpowiedzi. Uczennice mają większy zasób wiadomości od chłopców, co potwierdzają oceny z katechizacji uzyskane w pierwszym półroczu: średnia ocen dziewcząt wynosiła 5,0, a chłopców 3,3. Osiągnięte wyniki potwierdzają fakt, że dziewczęta mają większy zasób słownictwa, lepiej odczytują mowę z ust i lepiej się nią posługują.

Wiadomości biblijne realizuje się w ramach szkoły podstawowej, a w szkole zawodowej nie są dostatecznie utrwalane. Część wiadomości utrwalana jest poza katechezą przez udział we mszy świętej czy też przez sposób obchodzenia świąt w rodzinnym domu. Wszyscy badani wiedzą, kiedy są święta Bożego Narodzenia. Trudność sprawiło określenie czasu Adwentu, miejsca narodzin Jezusa oraz roli św. Józefa w życiu Chrystusa.

Kilka pytań obejmowało wiadomości, z którymi dziewczęta spotkały się w czasie rekolekcji wielkopostnych. Dotyczyły one między innymi drogi krzyżowej, Mojżesza, pierwszego papieża. Wszystkie dziewczęta wiedziały, o czym opowiada droga krzyżowa. Odprawiona w czasie rekolekcji przez niektóre z nich została szczególnie mocno przeżyta. W czasie rekolekcji widziały film o Mojżeszu, który otrzymał od Boga przykazania. Scena ta pojawiła się tylko raz i to w końcowej sekwencji filmu, dlatego dobrych odpowiedzi było bardzo mało.

Większość badanych umiała określić, kto jest obecny w Komunii Świętej, ale tylko połowa, czym jest msza święta i co jest jej istotą. Pozostali odbierają ją bardzo zewnętrźnie, jako zwykłe spotkanie grupy ludzi lub święto prawdopodobnie ze względu na charakter samej niedzieli. Zrozumienie istoty mszy świętej wynika nie tylko z wiadomości wyniesionych z katechezy, ale też z praktykowania przede wszystkim niedzielnych mszy świętych.

Osoba kapłana kojarzy się młodzieży z kościołem w ujęciu zewnętrznym, materialnym (przypisanie osoby do miejsca) i sprowadza się jedynie do sprawowania opieki nad nim lub po prostu wykonywania zawodu. Potwierdzeniem może być fakt, że badani mieli trudności z określeniem, ile razy człowiek przyjmuje sakrament kapłaństwa. Większość badanych wiedziała, że chrzest i bierzmowanie przyjmuje się raz w życiu i że chrzest jest pierwszym sakramentem, jaki człowiek przyjmuje. Natomiast problemem był sakrament chorych – nie tylko możliwość przyjęcia, ale przede wszystkim jego istota. Sakramenty święte w szkole podstawowej omawia się łącznie, zwracając uwagę na spowiedź i Komunię Świętą. Mniej uwagi poświęca się kapłaństwu, a zwłaszcza sakramentowi chorych. Grzech wiąże się z postawą moralną i oceną własnego postępowania, co dla osób z uszkodzonym słuchem jest bardzo trudne. Badanym bliższe jest zło wyrządzone znanej osobie, np. mamie, które jednak nie musi być grzechem. Pojęcie grzechu jest pogłębiane w szkole zawodowej, zwłaszcza w klasie III, gdzie mowa jest o sumieniu, pracy nad sobą, świętości i wierze. Dogmat jest prawdą trudną do zrozumienia i przyjęcia, zwłaszcza dla osób z ograniczoną możliwością abstrakcyjnego myślenia. Dlatego najwięcej trudności sprawiło określenie osób Trójcy Świętej, która badanym kojarzyła się także ze Świętą Rodziną: Jezusem, Matką Bożą i św. Józefem. Pomocą w uzyskaniu poprawnej odpowiedzi okazał się wykonywany przez badającego znak krzyża.

Stosunek do Boga i praktyk religijnych badała pierwsza część ankiety, której pytania obejmowały pierwsze z dziesięciu przykazań Bożych i pięć

przykazań kościelnych. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”²² jest pierwszym Bożym przykazaniem, z którym wiążą się pytania ankiety nr 1, 2, 9, 11, 12, dotyczące ogólnie stosunku do Boga.

Do przykazań kościelnych odnoszą się pytania dotyczące praktyk religijnych: „W niedziele i święta uczestniczyć we mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych” – pytanie nr 3 dotyczące udziału w niedzielnej mszy świętej. „Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty” i „Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię Świętą” – pytania nr 6 i 8 dotyczące sakramentu pokuty i Komunii Świętej. „Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach” – pytanie nr 7, 10 dotyczące spożywania potraw mięsnych w piątki i udziału w zabawie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. „Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła” – pytanie nr 4 i 5.

Do praktyk religijnych należą także pielgrzymki – pytanie nr 13. Większość badanych wie, że modlitwa jest spotkaniem i rozmową z Bogiem, a kiedy i jak się modlą, przedstawiają poniższe tabele:

Tabela 38. Odmawianie modlitwy

Pora modlitwy		Dziewczęta	Chłopcy
rano:	zawsze	3	3
	czasem	21	13
	nie	1	9
wieczorem:	zawsze	12	5
	czasem	11	10
	nie	2	10

Wypowiedzi uczniów głuchych, uzasadniające wybór odpowiedzi na pytania ankiety, podane są w oryginalnej wersji językowej, czyli tak jak odpowiadali ankietowani. Większość dziewcząt – 21 – rano modli się tylko **czasem**, tłumacząc najczęściej: „zapominam”, „późno wstaję”, „nie ma czasu”; wieczorem 12 badanych modli się **zawsze** i 11 **czasem**, ponieważ: „kapłan każe”, „kapłan mówi obowiązek”, „Jezus widzi”, „sama chcę”, „pamiętam”, „wstydzę się”, „zapominam”. 13 chłopców modli się

²² C. Piotrowski, *Katechizm podstawowy*, Poznań 1962, s. 6.

rano **czasem**, a 9 **nie** modli się wcale. Na pytanie: dlaczego? najczęściej odpowiadali: „leniwy”, „zapominam”, „w internacie wstydzę się, w domu zawsze”, „nie ma czasu”. Wieczorem **czasem** modli się 10 badanych, **nie** modli się wcale również 10 badanych, wyjaśniając: „leniwy”, „zapominam”, „zmęczony”, „wstydzę się”. Na podstawie zebranych wyników można stwierdzić, że dziewczęta modlą się częściej niż chłopcy.

Tabela 39. Sposób odmawiania modlitwy

Badany modli się:		Dziewczęta	Chłopcy
swoimi słowami:	zawsze	4	3
	czasem	15	8
	nie	6	14
z pomocą książeczki:	zawsze	6	8
	czasem	16	12
	nie	3	5

Czasem swoimi słowami modli się 15 badanych dziewcząt, **zawsze** – 4, które wyjaśniają: „umiem”, „łatwa modlitwa”, „pacierz”. 6 dziewcząt **nie** modli się słowami, tłumacząc się: „nie umiem”. Z książeczki do nabożeństwa korzysta **czasem** 16 badanych dziewcząt. Najczęściej jest ona pomocna przy spowiedzi. Potwierdzają to odpowiedzi: „pomaga spowiedzi”, „spowiedź pokutna”, „modlitwy do spowiedzi”, „kapłan każe mówić modlitwę”. 6 dziewcząt **zawsze** korzysta z pomocy książeczki, dając odpowiedź: „lubię”, „dużo pomaga”, „wszystko rozumiem”. Tylko 3 dziewczęta nie korzystają z książeczki, ponieważ same umieją się modlić. Spośród badanych chłopców 14 nie modli się swoimi słowami, tłumacząc najczęściej: „nie umiem”. Ci, którzy modlą się swoimi słowami **czasem** i **zawsze**, odpowiadają: „umiem”. Z pomocą książeczki do nabożeństwa modli się **czasem** 12 chłopców. Najczęściej swoją odpowiedź uzasadniali: „długa modlitwa”, „pomaga spowiedzi”, „zapominam modlitwę”. 8 chłopcom książeczka **zawsze** pomaga w modlitwie, ponieważ lubią się z niej modlić. Swoimi słowami **zawsze** i **czasem** modli się 19 dziewcząt i 11 chłopców. Dziewczęta częściej też korzystają z książeczki do nabożeństwa niż chłopcy.

Głusi często czują się pokrzywdzeni i dotkliwie odczuwają swoje kalectwo. Nie potrafią przekazać swoich myśli i uwag. Nie umieją podzielić

się swoimi przeżyciami czy też wypowiedzieć swoich bóli, żali lub życzeń. Trudności w porozumiewaniu się z otoczeniem, zwłaszcza z ludźmi słyszającymi, wywołują u nich zniecierpliwienie, złość i agresję. Szukają winnych swojego kalectwa i w stronę tych osób kierują swoją niechęć i złość.

Wśród badanej grupy młodzieży 22 osoby **czasem** swoją złość, której przyczyną jest głuchota, kierują w stronę Boga (12 dziewcząt i 10 chłopców), a 28 osób **nie** czuje złości na Boga za swoje kalectwo (13 dziewcząt i 15 chłopców). **Czasem** żal, złość do Boga odczuwa więcej dziewcząt niż chłopców. One najczęściej swoje odpowiedzi uzasadniały: „chcę słyszeć”, „pamiętam, jak słyszałam”, „nie rozumiem, słyszący rozmawia”, „dziewczynka słysząca dokucza”. Chłopcy najczęściej nie umieli uzasadnić swoich odpowiedzi. Badani (dziewczeta i chłopcy), którzy **nie** są źli na Boga, że nie słyszą, swoje odpowiedzi tłumaczyli: „trudno”, „nie wypada”, „nie myślałam”, „kocham Jezusa”, „lubię Boga”.

Udział w niedzielnej mszy świętej jest jednym z obowiązków katolika. Młodzież głucha, przebywająca w większości na czas nauki w internacie, nie jest zwolniona z tego obowiązku. Jeżeli wyjeżdża na sobotę i niedzielę do domu, ma możliwość uczestniczenia w niedzielnej mszy świętej, przeznaczonej specjalnie dla ludzi niesłyszącej i odprawianej w języku migowym.

Tabela 40. Udział w niedzielnej mszy świętej

Udział		Dziewczeta	Chłopcy
w ośrodku:	zawsze	10	–
	czasem	3	–
	nie	12	25
w domu rodzinnym:	zawsze	11	9
	czasem	14	13
	nie	–	3

10 dziewcząt, które na sobotę i niedzielę nie wyjeżdżają do domu, **zawsze** uczestniczy w niedzielnej mszy świętej. Zapytane o powód, tłumaczą: „obowiązek”, „lubię”, „chcę”, „Jezus widzi”, „razem z innymi dziewczynami”, „kapłan każe”. 3 dziewczeta uczestniczą tylko **czasem**, gdyż zapominają. 12 badanych **nie** uczestniczy we mszy świętej, ponieważ 10 zawsze wyjeżdża do domu, a 2 dziewczyny mieszkają w Lublińcu.

W domu w niedzielnej mszy świętej **zawsze** uczestniczy 11 dziewcząt (w tym 2 dziewczyny mieszkające w Lublińcu), tłumacząc najczęściej: „sama chcę”, „rodzice każą”, „idę razem z mamą”, „razem z rodzicami”, „Bóg patrzy”, a 14 badanych tylko **czasem** uczestniczy, ponieważ: „daleko do kościoła”, „mama nie idzie, ja też”, „rodzice nie, ja też nie”, „jadę do szkoły”, „leniwa, zapominam”.

Wszyscy badani chłopcy **nie** chodzą do kościoła (w szkole), ponieważ zawsze w sobotę i niedzielę jadą do domu, a 3 chłopców mieszka w Poznaniu. W domu tylko 9 chłopców **zawsze** uczestniczy w niedzielnej mszy świętej, zazwyczaj „razem z tatą”, „razem z mamą”, „razem z siostrą”, „razem z rodzicami”, „chcę”, „obowiązek”, a 13 chłopców **czasem** uczestniczy, gdyż „msza święta długo, nie lubię”, „leniwy”. Trzech badanych **nie** chodzi w ogóle do kościoła.

Otrzymane wyniki są odzwierciedleniem poziomu religijnego rodziny badanych osób. Jeżeli rodzina jest **zawsze** praktykująca, to badani również **zawsze** uczestniczą w niedzielnej mszy świętej – sami, ze starszym rodzeństwem lub rodzicami. Jeśli rodzina jest **czasem** praktykująca, zwykle badani również uczestniczy we mszy świętej nieregularnie lub wcale.

Modlitwa jest najbardziej powszechnym wyrazem należytnej Bogu czci, jest przykazaniem Chrystusa i naszym obowiązkiem. W modlitwie człowiek angażuje wszystkie swoje władze duchowe (rozum, wolę, uczciwość) i cielesne. Ważna jest nie tylko sama modlitwa, ale także towarzysząca jej postawa i zachowanie, zwłaszcza w czasie mszy świętej, która jest najdoskonalszą modlitwą. Zachowania w czasie modlitwy i w kościele uczą przede wszystkim rodzice, duszpasterze oraz nauczyciele i wychowawcy. Jakie postawy w zachowaniu przejawiają badani w czasie mszy świętej, przedstawia poniższa tabela:

Tabela 41. Zachowanie badanych

W ośrodku, w szkole	Badany	W domu
48	uważa, co mówi kapłan	32
12	miga, rozmawia	1
4	rozczytuje się po kościele	16
1	śmieje się	–
4	nudzi się	6

Badani w obu grupach „w ośrodku, w szkole” najczęściej uważają na to, co mówi kapłan w czasie mszy świętej (48 badanych), ponieważ: „Bóg patrzy”, „Bóg mówi, chcę uważać”, „kapłan ciekawie mówi”, „obowiązek”. 12 badanych miga, rozmawia w czasie mszy świętej. Rozgląda się po kościele lub nudzi się 4 badanych, tłumacząc: „lubię patrzeć na innych”, „co robić, długo”. „W domu”, uczestnicząc we mszy świętej, 32 badanych uważa, co mówi kapłan, dlatego że: „Bóg widzi”, „chcę uważać, Bóg widzi”, „uwagam, ale nie rozumiem, co kapłan mówi”.

Po kościele rozgląda się 16 badanych, gdyż: „kapłan mówi, a nie miga”, „nie rozumiem, co kapłan mówi”, „stoję daleko i nie widzę kapłana”, natomiast 6 osób nudzi się na mszy świętej, ponieważ nie rozumie, co mówi kapłan. Badani są bardziej skupieni na mszy świętej w ośrodku (szkole) niż w domu, ponieważ najczęściej nie rozumieją tego, co ksiądz mówi, i dlatego rozglądają się po kościele lub też nudzą się. Niektóre osoby podkreśliły więcej niż jedną odpowiedź. Były też odpowiedzi na samo pytanie, ale bez odpowiedzi na dodatkowe pytanie „dlaczego?”.

Udział we mszy świętej nie może być bierny i polegać jedynie na „fizycznej obecności”. Aby uczestnictwo we mszy było aktywne, przekazywane treści muszą być zrozumiałe. Głusi uczestniczą aktywnie we mszy świętej tylko wtedy, gdy jest ona odprawiana w języku migowym. Najczęściej ksiądz, który przewodniczy mszy świętej, sam mówi i miga przekazywane treści, dostosowując słownictwo do możliwości językowych zebranych. O tym, jak wielkie ma to znaczenie dla głuchych, świadczą otrzymane wyniki:

Tabela 42. Zrozumienie przez badanych

W ośrodku, w szkole	Badany	W domu
42	rozumie	5
5	czasem rozumie	3
-	nie rozumie	35
3	czasem nie rozumie	4

W ośrodku, w szkole 42 badanych rozumie wszystko, co mówi ksiądz podczas mszy świętej, dlatego, że: „kapłan miga”, „kapłan wyraźnie mówi i miga”. Większość badanych (35 osób), którzy „w domu” uczestniczą we mszy świętej, „nie rozumie” tego, co ksiądz mówi, ponieważ, jak

uważają: „kapłan mówi i nie miga”, „kapłan mówi, ja nie słyszę”, „kapłan nie miga”. Najczęściej badani rozumieją tylko znane im modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, i gdy „kapłan błogosławi”. Badani czasem nie rozumieją słów księdza, bo „kapłan długo i szybko mówi”. Tak uzasadniła swoją odpowiedź dziewczyna z niedosłuchem 20–40 dB. Tylko 5 badanych osób **w domu** rozumie, co mówi ksiądz, ponieważ uczestniczą we mszy świętej odprawianej w języku migowym.

Przygotowanie do spowiedzi ma uświadomić uczynione zło i obowiązek naprawienia krzywd oraz to, czym jest sakrament pokuty. Pierwsza Komunia Święta powinna być wielkim przeżyciem duchowym, ponieważ od tego momentu uczestnictwo we mszy staje się pełne.

Tabela 43. Przyjmowanie sakramentów świętych

Badany przystępuje do:		Dziewczęta		Chłopcy	
		w ośrodku	w domu	w ośrodku	w domu
spowiedzi	zawsze	22	–	20	2
	czasem	3	6	5	7
	nie	–	19	–	16
razem		25	25	25	25
Komunii	zawsze	3		5	
	czasem	22		20	
	nie	–		–	
razem		25		25	

Z sakramentu pokuty korzystają wszyscy badani i najczęściej **zawsze** lub **czasem** w ośrodku, w szkole (8 dziewcząt, 20 chłopców), dlatego że: „kapłan rozumie, co mówię”, „rozumiem, co kapłan mówi”, „kapłan mówi – obowiązek”, „kapłan woła”, „nie lubię grzechu”, „chcę poprawy”. W domu badani raczej **nie** korzystają z sakramentu pokuty (19 dziewcząt, 16 chłopców), gdyż „kapłan mówi, nie miga”, „nie rozumiem, co kapłan mówi”, „wstydę się, kapłan nie miga, a ja nie rozumiem”, „nie lubię”. Najczęściej do spowiedzi badani chodzą kilka razy w roku. Nieliczni korzystają z sakramentu pokuty **w domu** (raz na pół roku), dlatego że: „chcę iść do Komunii Świętej, a nie ma kapłana, który miga”, „wakacje”, „święto, ślub”. Do Komunii badani najczęściej przystępują **czasem**

(22 dziewczyny, 20 chłopców), ponieważ: „spowiedzi nie było”, „mam grzech”, „złe zachowanie, nie można”.

Wszyscy wierzący zobowiązani są do pełnienia pokuty, która polega na nawróceniu się z grzechów, na wewnętrznej przemianie, na zmianie sposobu myślenia. Jedną z form pokuty jest post, przez który uznaje się, że przyjemności ani dobra materialne nie są najwyższą wartością. Kościół zobowiązuje wiernych do postu jakościowego (wstrzymania się od pokarmów mięsnych) oraz ilościowego (ograniczenia ilości dziennego spożycia, by tylko raz najeść się do syta). Post jakościowy i ilościowy obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek, a post jakościowy 24 grudnia i we wszystkie piątki całego roku. W piątek Zbawiciel Jezus Chrystus był torturowany i konał na krzyżu dla naszego zbawienia.

W okresie Wielkiego Postu i Adwentu pojęcie postu rozszerza się na inne dozwolone przyjemności, np. powstrzymywanie się od zabaw. Jak to wygląda w życiu młodzieży ankietowanej, przedstawia poniższa tabela.

Tabela 44. Przestrzeganie nakazanych postów

Badany spożywa potrawy mięsne w piątki	Dziewczęta	Chłopcy
zawsze	1	10
czasem	12	6
nie	12	9
razem	25	25
Badany chodzi na zabawy w Adwencie i Wielkim Poście	Dziewczęta	Chłopcy
tak	1	11
nie	24	14
razem	25	25

Dziewczęta najczęściej **nie** jedzą potraw mięsnych w piątki (12 badanych), ponieważ: „nie wolno”, „post”, „grzech”, lub spożywają **czasem** (12 badanych), tłumacząc: „zapomniałam, piątek”, „mama daje, nie ma co jeść”, „lubię”. 10 chłopców **zawsze** spożywa potrawy mięsne w piątki, tłumacząc: „lubię”, „mama daje”, „sam zabieram”. 9 badanych **nie** je potraw mięsnych, ponieważ: „nie wolno, grzech”, a 6 osób je mięso tylko **czasem**.

Niezależnie od poziomu religijnego rodziny badani jedzą w piątek potrawę mięsne **zawsze, czasem lub wcale**. 24 badane dziewczęta w okresie Adwentu i Wielkiego Postu **nie** chodzi na zabawy dlatego, że: „nie wolno”, „grzech”, „nie chcę”, a 11 chłopców chodzi w tym czasie na zabawy. Przyczyną może być fakt, że aż 17 badanych chłopców w teście wiadomości nie umiało prawidłowo odpowiedzieć na pytanie o Adwent.

Chrześcijanie bardzo wcześnie pielgrzymowali do miejsc, w których żył i działał Jezus, gdzie został ukrzyżowany, pochowany i zmartwychwstał, aby słuchać słowa Bożego i głębiej przeżywać Eucharystię. (Por. Hbr 11, 13–16). Przede wszystkim jednak chrześcijanin przez pielgrzymkę daje wykaz przekonaniu, że nie ma tutaj na ziemi stałego miejsca, lecz szuka dopiero ojczyzny.

Ludzie głusi również biorą udział w pielgrzymkach, najczęściej na Jasną Górę. Do Częstochowy przyjeżdżają dzieci pierwszokomunijne oraz młodzież kończąca naukę. Jak wygląda pielgrzymowanie w życiu ankietowanej młodzieży, ukazuje tabela:

Tabela 45. Udział w pielgrzymkach

Brał udział	Dziewczęta	Chłopcy
tak	2	1
nie	23	24
Chciałby brać udział	Dziewczęta	Chłopcy
tak	5	5
nie	6	14
nie wiem	14	6

Większość badanych (47 osób) nie brała udziału w pieszej pielgrzymce. 5 dziewcząt chciałoby brać udział w pielgrzymce, jako powód podając: „jestem ciekawa”, „lubię chodzić”, „lubię pielgrzymki”. Wśród badanych 6 osób **nie** chce brać udziału w pielgrzymce, gdyż: „daleko”, „nogi będą bolały”, „zmęczona”, a 14 osób jest niezdecydowanych. Wśród chłopców 14 badanych zdecydowanie nie chce brać udziału w pielgrzymce, 6 nie wie, a 5 badanych chce brać udział.

Głusi nie należą do ludzi zamożnych, dlatego też wspieranie finansowo różnych dzieł prowadzonych m.in. przez Kościół stanowi problem.

Troska o potrzeby wspólnoty Kościoła jest rozumiana przez młodzież tylko pod kątem wspierania materialnie. Jak to wygląda w życiu młodzieży ankietowanej, przedstawia poniższa tabela:

Tabela 46. Wspieranie materialne Kościoła

Badany wspiera Kościół	Dziewczęta	Chłopcy
tak	6	4
nie	11	19
czasami	8	2

Kościół jest wspierany materialnie częściej przez dziewczęta, słabiej przez chłopców (14 dziewcząt, 6 chłopców). W ogóle nie pomaga Kościołowi materialnie 30 badanych (11 dziewcząt, 19 chłopców). Na pytanie: dlaczego? ankietowani odpowiadali najczęściej „duże bezrobocie”, „brak pracy”, „rodzice nie pracują”, „bieda”.

Druga część ankiety dotyczyła przestrzegania praw zawartych w Dekalogu, które dla wierzących stanowią zasady postępowania moralnego. Oto przykazania Dekalogu: Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił. Czcij ojca swego i matkę swoją. Nie zabijaj. Nie cudzołóż. Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Nie pożądaj żony bliźniego swego. Ani żadnej rzeczy, która jego jest²³.

Pierwsze trzy przykazania mówią o istotnych wartościach kierujących życiem ludzkim, do których należą wartości religijne. Następne nakazy przedstawiają świeckie wartości ludzkie: wartości rodziny, życia ludzkiego, uporządkowanego życia płciowego, prawdy, uczuć i pragnień, a więc ładu wewnętrznego człowieka. Celem tych wszystkich nakazów nie jest skrupowanie i ograniczenie człowieka, ale wskazanie prawdziwych dóbr, ku którym ma dążyć, i niebezpieczeństw, których ma unikać. Pierwsze trzy przykazania łączą się z przykazaniami kościelnymi i przez ich przestrzeganie człowiek wyraża swój stosunek do Boga i praktyk religijnych, które badała pierwsza część ankiety.

²³ C. Piotrowski, *Katechizm...*, dz. cyt., s. 6.

Wyniki tej części ankiety zostaną przedstawione poniżej, w oparciu o przykazania Dekalogu.

Tabela 47. IV przykazanie: Czcij ojca swego i matkę swoją

Pytanie nr 1: Czy dokuczasz...?		
rodzicom	dziewczęta	chłopcy
nie	11	7
czasem	14	17
babci, dziadkowi		
nie	17	18
czasem	1	2
młodszemu rodzeństwu		
nie	4	11
czasem	11	5
starszemu rodzeństwu		
nie	7	7
czasem	6	4
kolegom, koleżankom		
nie	7	9
czasem	18	16
nauczycielom, wychowawcom		
nie	19	20
czasem	6	5

Badani **czasem** dokuczają rodzicom (14 dziewcząt, 17 chłopców), ponieważ: „rodzice mnie nie rozumieją”, „tata pijany”, „nie słucham rodziców”, „rodzice każą się uczyć”, „rodzice biją”. Dokuczają również kolegom i koleżankom (18 dziewcząt, 16 chłopców), gdyż: „koleżanka fałszywa”, „koleżanki plotkują”, „kolega dokucza”, „kolega mówi brzydko na mnie”. Dziewczęta częściej niż chłopcy popadają **czasem** w konflikt z młodszym

rodzeństwem (11 dziewcząt, 5 chłopców) najprawdopodobniej dlatego, że one częściej muszą się opiekować rodzeństwem, zwłaszcza pod nieobecność rodziców w domu. Swoje odpowiedzi tak tłumaczyły: „brat nie miga i ja nie rozumiem”, „brat dokucza”, „brat pyta, po co bałagan”. Uczniowie najczęściej **nie** dokuczają dziadkom (17 dziewcząt, 18 chłopców), wyjaśniając: „kocham babcię i dziadka”, „lubię babcię”, „babci i dziadka szkoda”. W większości także **nie** dokuczają nauczycielom i wychowawcom (19 dziewcząt, 20 chłopców), uzasadniając swoje odpowiedzi: „nauczyciele fajni”, „nauczycielom nie wypada”, „nauczycielom nie, potem słaba ocena”. Inni badani ogólnie tłumaczyli przyczyny swojego zachowania: „dokuczam, kiedy jestem zła”, „kiedy inni mi dokuczają”, „nie wiem”, „nie lubię dokuczać, potem awantura”, „wszystkich lubię”.

Tabela 48. v przykazanie: Nie zabijaj

Pytanie nr 2: Czy palisz papierosy?		
	dziewczeta	chłopcy
tak	-	4
nie	5	11
czasem	20	10
Pytanie nr 3: Czy pijesz alkohol?		
	dziewczeta	chłopcy
często	-	3
czasem	18	15
nie	7	7
Pytanie nr 4: Czy byłaś (byłeś) pijana (pijany)?		
	dziewczeta	chłopcy
nie byłam (nie byłem)	20	14
byłam (byłem) jeden raz	3	4
byłam (byłem) kilka razy	2	6
byłam (byłem) często	-	1

Pytanie nr 9: Czy dokuczasz zwierzętom?		
	dziewczeta	chłopcy
nie	24	22
czasem	1	3

Większość dziewcząt – 20 – **nie** pali papierosów, ponieważ: „psują się płuca”, „czarne płuca”, „palenie szkodzi”, „nie lubię”, „nie umiem”, „nie wolno, młoda”. 5 uczennic tylko **czasem** pali, dlatego że: „próba”, „ciekawość”. Wśród chłopców tylko 10 **nie** pali papierosów, gdyż: „lubię być silny”, „płuca popsute”, „szkoda pieniędzy”, natomiast 11 badanych pali papierosy **czasem**, ponieważ: „kolega daje”, „lubię”, „chcę”, „próba”, „denerwuję się”. Alkohol badani najczęściej piją tylko **czasem** (18 dziewcząt, 15 chłopców) i ma to charakter symboliczny, a 14 osób (7 dziewcząt, 7 chłopców) w ogóle **nie** pije alkoholu. Większość uczniów (34) nigdy nie była pijana. Niektórym zdarzyło się to tylko raz, ponieważ: „koleżanka dała”, „kolega namawia” lub kilka razy, gdyż: „chłopiec mówi jeszcze, jeszcze”, „lubię piwo”, „inni też byli pijani”. 46 badanych osób odpowiedziało, że **nie** dokucza zwierzętom, dlatego że: „grzech dokuczać”, „nie lubię dokuczać”, „kocham zwierzęta”, „nie wolno”. Nieliczni (4 osoby) **czasem** dokuczają zwierzętom pod wpływem złości.

Tabela 49. VI przykazanie: Nie cudzołóż, IV przykazanie: Nie pożądam żony bliźniego swego

Pytanie nr 7: Czy oglądasz niedozwolone filmy, obrazki?		
	dziewczeta	chłopcy
nie	14	3
czasem	11	22

Pytanie nr 8: Czy mówisz (migaszesz) „brzydkie” słowa?		
	dziewczeta	chłopcy
często	–	–
czasem	13	16
nie	12	9

Pytanie nr 11: Czy wolno mieć stosunek płciowy przed ślubem?		
	dziewczęta	chłopcy
tak	–	3
nie	10	9
nie wiem	15	13

Badani uczniowie (11 dziewcząt, 22 chłopców) oglądają niedozwolone filmy lub obrazki, uważając że: „ciekawe”, „lubię”. 14 dziewcząt **nie** ogląda niedozwolonych filmów, obrazków, gdyż: „nie jestem ciekawa”, „rodzice mówią nie wolno”, „wstyd”, „brzydko”, „nie lubię”. Brzydkich słów (migów) używa **czasem** 13 dziewcząt i 16 chłopców – najczęściej: „kiedy jestem zły”, „w domu awantura, a ja zła”, „kiedy pijany i głupoty mówię”. Na pytanie dotyczące stosunku płciowego przed ślubem zgodnie z przykazaniem odpowiedziało 19 badanych (10 dziewcząt, 9 chłopców), a swoje wypowiedzi uzasadniali: „pierwszy musi być ślub”, „nie wolno”, „dziewczyna w ciąży, chłopiec poszedł”, „mama mówiła nie wolno”, „w ciąży mama wyzywa”. Trzech chłopców uważa, że stosunek płciowy może być przed ślubem, uznając go za „próbę”, a 28 badanych (15 dziewcząt, 13 chłopców) odpowiedziało, że „nie wolno”.

Wyniki te świadczą o niewielkiej wiedzy badanych dotyczącej moralnych aspektów życia seksualnego. Również Aniela Korzon w swoim artykule²⁴ potwierdza niski poziom wiedzy seksualnej głuchej młodzieży, co przejawia się w nieznajomości podstawowych pojęć i sposobów życia płciowego.

Tabela 50. VII przykazanie: Nie kradnij, x przykazanie: Ani żadnej rzeczy, która jego jest

Pytanie nr 10: Czy oddajesz pożyczone pieniądze, ubranie?		
	dziewczęta	chłopcy
zawsze	20	21
czasem	5	4
nie	–	–

²⁴ A. Korzon, *Sexual education of deaf youth. XI World Congress of the World Federation of the Deaf*, Tokyo 1991, s. 44–45.

Pytanie nr 12: Czy dbasz o swoje rzeczy: ubranie, książki?		
	dziewczęta	chłopcy
zawsze	23	24
czasem	2	1
nie	–	–
Pytanie nr 13: Czy oddajesz koleżance pieniądze, gdy widziałas (widziałeś), że wypadły jej (jemu) z kieszeni?		
	dziewczęta	chłopcy
tak	25	23
nie	–	1
nie wiem	–	1
Pytanie nr 14: Czy dbasz o szkolne przedmioty?		
	dziewczęta	chłopcy
zawsze	24	20
czasem	1	5
nie	–	–

Badani (20 dziewcząt, 21 chłopców) najczęściej **zawsze** oddają pożyczone pieniądze i inne rzeczy, ponieważ: „Bóg widzi, trzeba oddać”, „obowiązek oddać”, „trzeba oddać, potem kolega nie pożyczy”, „dziewczynka będzie smutna”, „nie moje”. Inni tylko **czasem** sami oddają pożyczone rzeczy, dlatego że najczęściej zapominają. W większości badani uczniowie (23 dziewczęta, 24 chłopców) **zawsze** dbają o własne rzeczy, gdyż: „to moje”, „kobieta patrzy”, „lubię ładne i czyste rzeczy”, „wiele kosztuje”, „szkoda”. Wszystkie dziewczęta oddałyby znalezione pieniądze właścicielowi, dlatego że: „trzeba oddać”, „nie moje”, „pomagam”, „nie lubię złodziei”, „kiedy nie oddam, mam grzech”. 23 chłopców postąpiłoby podobnie, ale odpowiedzi uzasadniali następująco: „widziałem, dam, nie wiem, moje”, „kolega – oddam, obcemu nie”, „wiem kto, oddam, nie wiem, zabiorę”, „chłopiec nerwowy”, „nie moje”. O szkolne przedmioty **zawsze** dbają 24 dziewczyny i 20 chłopców. Uczennice odpowiedzi uzasadniały: „szkoda”, „drogo”, „lubię ładne i czyste rzeczy”, „są potrzebne”, „pani

wyzywa”, „inne dzieci po mnie będą się uczyć”. Chłopcy tłumaczyli, że: „nie wolno psuć”, „drogo”, „potem kara”, „trzeba płacić”. Ci, którzy tylko **czasem** uważają na szkolne przedmioty, robią tak dlatego, że są one dla nich „zabawne”.

Powyższe wyniki stwierdzają słuszność nauczania religii i jej dodatniego wpływu wychowawczego, ponieważ aż 96 proc. badanych (100 proc. dziewcząt i 92 proc. chłopców) szanuje własność innych i oddałoby znalezione pieniądze, a 88 proc. młodzieży zawsze dba o wspólne mienie szkolne. Wyniki te są wyższe od tych, które w latach 1976–1979 uzyskała Aniela Korzon²⁵. Wówczas 30,6 proc. badanych orzekło, że można zabrać rzecz przez kogoś zgubioną, a 36,5 proc. badanych miało obojętny stosunek do wspólnego mienia.

Tabela 51. VIII przykazanie: Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu

Pytanie nr 5: Czy plotkujesz?		
	dziewczeta	chłopcy
często	–	1
czasem	19	11
nie	6	13
Pytanie nr 6: Czy kłamiesz?		
	dziewczeta	chłopcy
często	–	–
czasem	16	18
nie	9	7

Czasem plotkuje 30 badanych (19 dziewcząt, 11 chłopców), ponieważ: „inni także”, „koleżanka niedobra dokucza”, „inna dziewczynka na mnie plotkuje”, „jestem zła”. Ci, którzy nie plotkują (6 dziewcząt, 13 chłopców), nie robią tego, ponieważ: „tajemnica”, „nie lubię”, „grzech”, „nieładnie”, „po co”. Większość badanych (16 dziewcząt, 18 chłopców) **czasem** kłamie.

²⁵ Taż, *Postawy społeczno-moralne młodzieży głuchej*, Kraków 1982, s. 111–124.

Najczęstszą przyczyną jest strach: „boję się kary”, „boję się rodziców”, a chłopcy także dlatego, aby imponować: „ja opowiadam, a chłopiec myśli, że prawda”.

Na wielką uwagę zasługuje fakt, że badani w większości bardzo chętnie udzielali odpowiedzi na pytania ankiety. Starali się odpowiadać szczerze, zgodnie z prawdą i jak najpełniej uzasadnić odpowiedzi na pytania „dlaczego?”. Szczególnie zdumiewająca jest otwartość badanych chłopców oraz zaufanie, jakim obdarzyli osobę przeprowadzającą badania, tym bardziej że była ona dla nich obca, a ankieta zawierała pytania bardzo osobiste. Zapewne nie bez znaczenia był fakt, że mogli porozumieć się w języku migowym. W czasie przeprowadzania ankiety występowały sytuacje, w których potrzebne były dodatkowe wyjaśnienia, aby pytania mogły być zrozumiałe. Dotyczyło to zwłaszcza takich pojęć, jak: Adwent, Wielki Post, pielgrzymka, stosunek płciowy. Pytanie związane z pieniędzmi, które wypadły z kieszeni, wymagało dokładnej analizy całej sytuacji, także przy pomocy rysunku.

Teoretyczna wiedza religijna badanej młodzieży jest ogólnie na dobrym poziomie. Potwierdzają to uzyskane wyniki testu. Młodzież prawidłowo odpowiedziała na ponad połowę pytań, co stanowi 67,1 proc. wszystkich prawidłowych odpowiedzi. Najwięcej trudności sprawiały odpowiedzi na pytania dotyczące wiadomości biblijnych Starego i Nowego Testamentu, ponieważ realizuje się je głównie w programie szkoły podstawowej, a w szkole zawodowej są jedynie przypominane i utrwalane. Problemem była także odpowiedź na pytanie z teologii dogmatycznej odnoszące się do osób Trójcy Świętej, która kojarzyła się ze świętą Rodziną: Jezusem, Maryją i Józefem.

Większy zasób słów, lepsza umiejętność odczytywania mowy z ust i zdolność posługiwania się mową ustną pozwoliły dziewczętom uzyskać lepsze wyniki testu. Udzieliły one większej liczby poprawnych odpowiedzi niż chłopcy. Sprawność językowa wiąże się zatem z opanowaniem wiedzy religijnej, ale nie jest równoznaczna z jej zrozumieniem i stosowaniem w życiu. Świadczą o tym otrzymane wyniki. Zdecydowana większość badanych osób uczestniczy we mszy świętej, ale tylko połowa umiała odpowiedzieć na pytanie, czym jest msza święta. Większość młodzieży przestrzega piątego przykazania kościelnego i w okresie Adwentu i Wielkiego Postu nie uczestniczy w zabawach, a tylko połowa z nich umiała określić czas Adwentu.

Poziom religijny badanych jest odzwierciedleniem poziomu społeczno-moralnego, a zwłaszcza religijnego rodziny. Jeżeli rodzina jest praktykująca, przestrzega nakazów wiary i regularnie uczestniczy we mszy świętej, to badani także przestrzegają zasad wiary i regularnie uczestniczą we mszy świętej sami, z rodzicami lub rodzeństwem. Jeżeli rodzina uczestniczy we mszy świętej nieregularnie lub w ogóle nie uczestniczy, badani postępują podobnie.

Ważną rolę w rodzinie, zwłaszcza w wychowaniu religijnym badanych, odgrywa matka, która uczestniczy w niedzielnej mszy świętej częściej niż ojciec. Wszyscy badani lubią chodzić na katechezę, nawet ci religijnie zaniedbani. Młodzież, czując czasem ciężar swojego kalectwa, kieruje swój żal do Boga, zwłaszcza dziewczęta. One też częściej niż chłopcy modlą się i korzystają z książeczki do nabożeństwa. Mimo iż mają większą sprawność językową, to „modlitwa swoimi słowami” sprowadza się jedynie do pacierza. Dla większości badanych msza odprawiana w języku migowym ma duże znaczenie, bowiem rozumieją, co ksiądz mówi i miga, a to skupia ich uwagę i kształtuje właściwą postawę w czasie modlitwy. Uczestnicząc we mszy świętej razem z ludźmi słyszącymi, uczniowie starają się uważać na to, co mówi ksiądz, ale zazwyczaj nie rozumieją jego wypowiedzi. Taki udział we mszy świętej sprowadza się jedynie do fizycznej obecności i oglądania kościoła.

Do spowiedzi świętej młodzież najczęściej przystępuje w ośrodku, w szkole kilka razy w roku, ponieważ mogą rozmawiać z księdzem, który zna język migowy. W domu raczej nie korzystają ze spowiedzi, najczęściej dlatego, że się wstydzą. Ksiądz nie zna języka migowego i wzajemnie się nie rozumieją. Jeśli przystępują do spowiedzi, to przeważnie dlatego, że zmuszają okoliczności, np. uroczystość rodzinna. Dziewczęta bardziej przestrzegają nakazów postnych. Częściej powstrzymują się od jedzenia potraw mięsnych w piątki i nie chodzą na zabawy w Adwencie i w Wielkim Poście. Badani najczęściej popadają w konflikty z rodzicami oraz kolegami i koleżankami ze szkoły, natomiast z dziadkami i nauczycielami żyją w zgodzie. Dziewczęta częściej niż chłopcy mają problemy z młodszym rodzeństwem, prawdopodobnie dlatego, że muszą się nim opiekować, zwłaszcza pod nieobecność rodziców w domu. One także bardziej dbają o swoje zdrowie. Raczej nie palą papierosów, a alkohol piją tylko symbolicznie. Chłopcy w przeciwieństwie do nich próbują palić papierosy, alkohol piją symbolicznie, ale częściej bywają pijani. Częściej

też oglądają niedozwolone filmy i używają brzydkich słów, a dziewczęta częściej plotkują. Większości badanych zdarza się kłamać, najczęściej ze strachu przed karą. Prawie wszyscy uczniowie kochają zwierzęta. Często też nie potrafią zapanować nad swoimi emocjami, złością się i kierują tę złość nie tylko do Boga. Pod jej wpływem dokuczają innym ludziom lub zwierzętom, używają nieodpowiednich słów albo plotkują. W większości dbają o swoje rzeczy, szanują przedmioty i pieniądze.

Katechizacja w szkołach odbywa się w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Katecheza prowadzona jest w języku migowym. Na katechezę **zawsze** lubią chodzić 44 osoby badane (23 dziewczęta, 12 chłopców), a **czasem** tylko 6 osób (2 dziewczyny, 4 chłopców). Wśród badanych nie było ani jednej osoby, która **nie lubi** chodzić na katechezę. Dziewczęta swoje odpowiedzi najczęściej uzasadniały: „kapłan ciekawie opowiada i miga”, „ciekawa nauka”, „chcę”, „potrzeba”, „jestem katoliczką”. Chłopcy swoje odpowiedzi tłumaczyli: „kapłan ciekawie mówi i miga”, „kapłan fajny”, „kapłan tłumaczy”, „lubię”. Te wypowiedzi świadczą o dużej akceptacji dla prowadzącego katechezę i ich autorytecie w oczach badanej młodzieży.

Ponieważ człowieka głuchego obowiązują te same prawdy wiary i życie według tej wiary, analiza zebranych danych pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków: Wiedza teoretyczna z religii badanej młodzieży jest dobra – młodzież udzieliła 67,1 proc. poprawnych odpowiedzi²⁶. Trudności sprawiły wiadomości biblijne Starego i Nowego Testamentu (badani udzieliли 63,3 proc. poprawnych odpowiedzi²⁷) oraz wiadomości z teologii dogmatycznej, o dużym stopniu abstrakcji – 64,0 proc. poprawnych odpowiedzi²⁸. Młodzież lubi chodzić na katechezę, a ksiądz jest osobą, która cieszy się dużym autorytetem i zaufaniem. Duże znaczenie mają wypowiedziane przez niego poglądy, jego zachowanie, sposób bycia, a także strój. Badani, czując czasem ciężar swojego kalectwa, swoją złość, żal kierują do Boga, zwłaszcza dziewczęta. Młodzież aktywnie uczestniczy we mszy świętej jedynie wtedy, gdy jest ona odprawiana w języku migowym. Ogromne znaczenie ma także ich czynny współudział we mszy świętej, kiedy jako ministranci i lektorzy służą przy ołtarzu, w modlitwie

²⁶ Dziewczęta 70,7, a chłopcy 63,5 proc. poprawnych odpowiedzi.

²⁷ Dziewczęta 65,0, a chłopcy 61,5 proc. poprawnych odpowiedzi.

²⁸ Dziewczęta 60,0, a chłopcy 68,0 proc. poprawnych odpowiedzi.

wiernych, spontanicznie wymieniając intencje, lub w liturgii eucharystycznej, kiedy uczestniczą w procesji z darami. W wychowaniu religijnym olbrzymią rolę odgrywa siła dobrego przykładu, widocznego wzoru, zwłaszcza rodziców i rodzeństwa, w oparciu o który człowiek niesłyszący może kształtować własne życie religijne i poglądy etyczne.

Na podstawie uzyskanych wyników można wysunąć następujące postulaty: Więcej uwagi i troski należy poświęcić młodzieży pochodzącej z rodzin o złym poziomie społeczno-moralnym i religijnym, a w szkole uczęszczającej na katechizację, korzystającej z sakramentu pokuty i uczestniczącej we mszy świętej. W każdej diecezji byłoby wskazane zwiększyć liczbę ośrodków duszpasterskich ludzi niesłyszących, aby umożliwić im regularny udział we mszy świętej i korzystanie z sakramentów. Katechizacja w szkole dla niesłyszących winna być realizowana przez księży, cieszących się u młodzieży większym autorytetem niż osoby świeckie. Obowiązki duszpasterza powołanego do pracy z ludźmi niesłyszącymi nie powinny obejmować innych zajęć w parafii. W celu lepszego poznania i zrozumienia osobowości ludzi z uszkodzonym słuchem należy umożliwić księżom dokształcanie z dziedziny surdopedagogiki i surdopsychologii, np. na studiach podyplomowych. W programie nauczania należy zwrócić szczególną uwagę na tematy związane z przygotowaniem do małżeństwa. Przy wprowadzaniu lub utrwalaniu wiadomości z katechizacji dobrze jest stosować możliwie dużo środków wizualnych: filmów, wycieczek do miejsc kultu religijnego oraz więcej czasu poświęcić na różne formy modlitwy. W ośrodku, szkole lub przy duszpasterstwie niesłyszących powinno być pomieszczenie, gdzie głucha młodzież mogłaby się spotykać, nawiązać znajomość, porozmawiać o swoich problemach z duszpasterzem lub inną osobą działającą na rzecz ludzi z uszkodzonym słuchem.

W czasach postępującej laicyzacji duszpasterze stają wobec nowych wyzwań duszpasterskich, którym muszą sprostać. Słyszący rodzice niesłyszących dzieci nie potrafią przełamać bariery skrępowania czy też wstydu, aby podjąć z dzieckiem szczerą rozmowę uświadamiającą. Nie potrafią mówić o najbardziej intymnych przeżyciach z własnymi dziećmi, a do tego nie znają języka migowego, który ogromnie ułatwia kontakt. Większość niesłyszących dzieci i młodzieży w najważniejszym okresie swojego życia, kiedy wzrastają i dojrzewają, przebywa poza domem – w szkole z internatem. Dlatego szkoła i internat pełnią ważną

rolę (wspierając często pracę duszpasterzy głuchych), mając pieczę nad pełnym, wszechstronnym i właściwym rozwojem swoich wychowanków, także w dziedzinie szeroko rozumianego życia seksualnego, małżeństwa i rodziny.

Okres dojrzewania wyzwala wśród młodzieży zainteresowanie płcią przeciwną i aspektami życia płciowego. Pozostawienie młodzieży samej sobie grozi wypaczeniem i zwulgaryzowaniem pojęć. Istnieje również niebezpieczeństwo zbyt wczesnego i nieprawidłowego zaspokojenia pojawiających się potrzeb seksualnych.

Podobnie jak w rozdziale trzecim poniżej zostaną przedstawione wyniki przeprowadzonych badań wiedzy młodzieży niesłyszącej dotyczącej strony fizjologicznej, psychologicznej, socjologicznej, moralnej życia płciowego, małżeństwa i rodziny. Badania objęły młodzież (dziewczeta i chłopców) z klas: I, II, III Zasadniczej Szkoły Zawodowej Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Lublińcu. Podjęte badania miały przynieść odpowiedzi na pytania: Jaki jest poziom wiedzy młodzieży niesłyszącej w zakresie zagadnień życia seksualnego, małżeństwa i rodziny? Jakie postawy reprezentuje młodzież niesłysząca wobec seksu, małżeństwa i rodziny? Jakie pragnienia przejawia młodzież niesłysząca, planując swoją przyszłość w małżeństwie i rodzinie? Jak młodzież niesłysząca ocenia lekcje religii, mające przygotować ją do dojrzałego życia w małżeństwie i rodzinie? Jak kształtuje się słownictwo dotyczące zagadnień związanych z płcią i życiem seksualnym? Chociaż są to zagadnienia z dziedziny wychowania do życia w rodzinie, omawiane są także na lekcjach religii.

W zbieraniu danych zostały wykorzystany kwestionariusz rozmowy z badanym uczniem (Aneks nr 5) i kwestionariusz ankiety dla młodzieży (Aneks nr 6)²⁹. Kwestionariusz rozmowy z badanym uczniem zawierał 22 pytania, mające określić stosunek do planowanego w przyszłości małżeństwa oraz ocenę przedmiotu katecheza. Odpowiedzi były szczere, mimo że część pytań budziła zdziwienie i zaskoczenie. Część zagadnień była niezrozumiała, wymagała dodatkowych wyjaśnień. Dotyczyło to głównie takich wyrażen, jak: sympatia, stosunek płciowy, pieszczoty,

²⁹ Pytania w obu kwestionariuszach zostały zaczerpnięte z pracy magisterskiej Barbary Brzośki *Wychowanie seksualne młodzieży głuchej*, napisanej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (dziś Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) w 2008 roku.

środki antykoncepcyjne, dziewica, wierny, ustępować w kłótni, przerywanie ciąży, fizycznie dojrzały.

W badaniach wzięło udział 9 dziewcząt i 9 chłopców w wieku 16–19 lat. Wśród dziewcząt jedna 19-latką, trzy 18-latki, trzy 17-latki i dwie 16-latki. W grupie chłopców jeden 19-latek, trzech 18-latków i pięciu 17-latków. Większość badanych chłopców ma sympatię, w przeciwieństwie do dziewcząt.

Tabela 52. Sympatia

Pytanie	Dziewczęta		Chłopcy	
	tak	nie	tak	nie
Czy masz sympatię?	4	5	8	1

Dziewczęta, które odpowiadały, że nie mają sympatii, w przeszłości miały, ale znajomości te skończyły się np. z powodu pobytu w różnych szkołach z internatem.

Więcej dziewcząt niż chłopców chce założyć w przyszłości rodzinę.

Tabela 53. Rodzina

Pytanie	Dziewczęta			Chłopcy		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
Czy chcesz założyć rodzinę?	8	–	1	6	–	3

Żaden z badanych nie wyraził swojej niechęci do założenia rodziny. Dziewczęta swoją decyzję najczęściej uzasadniały (odpowiedzi w oryginalnej wersji językowej) „lubię”, „opiekuję”, „lubię dziecko”.

Dziewczęta uważają, że mężczyźni powinni żenić się między 21 a 26 rokiem życia, a kobiety między 19 a 26 rokiem życia. Chłopcy uważają, że mężczyzna powinien założyć rodzinę między 21 a 28 rokiem życia, a kobiety – między 19 a 27 rokiem życia.

Prawie wszyscy badani chcą mieć dzieci, ale tylko dwoje: chłopca i dziewczynkę.

Tabela 54. Planowanie potomstwa

Pytanie	Dziewczęta			Chłopcy		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
Czy chcesz mieć dzieci?	7	–	2	8	–	1

Młodzież swoją odpowiedź uzasadniała następująco: „mało pieniędzy”, „wystarczy”, „nie ma pieniędzy”, „dużo nie lubię”, „duży kłopot”. Dwóch chłopców, którzy nie wiedzą, czy chcą założyć rodzinę, chce mieć dzieci. To, czy ich dzieci będą słyszące, czy nie, większości młodzieży jest obojętne. Jedynie trzech chłopców chce mieć dzieci słyszące, a tylko jedna dziewczyna – dzieci niesłyszące.

Pewnym wyjaśnieniem wieku preferowanego do zawarcia małżeństwa są plany materialne przed założeniem rodziny.

Tabela 55. Założenie rodziny

	Dziewczęta	Chłopcy
ukończyć szkołę	2	4
pracować	5	9
mieć samochód	3	5
mieć mieszkanie	6	9
zдобыć zawód	2	4
zaoszczędzić pieniądze	4	8
mogę nic nie mieć	–	–

Dla dziewcząt i chłopców najważniejszymi sprawami przed założeniem rodziny są praca i mieszkanie oraz zaoszczędzone pieniądze (zwłaszcza u chłopców). Niestety nie przywiązują oni większej wagi do zdobycia zawodu i ukończenia szkoły, a jest to nieodzowne do zrealizowania ich planów materialnych.

Miłość towarzyszy człowiekowi od poczęcia. Moment ten jest konsekwencją miłości dwojga ludzi. Ukoronowaniem ich związku uczuciowego jest całkowite oddanie się sobie w akcie małżeńskim. Po urodzeniu się dziecko wzrasta w atmosferze ciepła i miłości rodzicielskiej. Są to dla niego prawidłowe warunki rozwoju. Ta pierwsza miłość stopniowo przestaje być związana jedynie z rodzicami. Rozszerza się na coraz większy krąg

osób. Staje się pragnieniem obdarowania innych, w szczególności sposób tej jednej, wybranej osoby.

Młodzież w większości uważa, że jest różnica między miłością a przyjaźnią. Nie umie natomiast określić, na czym ta różnica polega. Miłość nie kojarzy się młodzieży wyłącznie ze stosunkiem płciowym. Większość chłopców ma dojrzałe spojrzenie na miłość.

Tabela 56. Co to jest miłość?

Co to jest miłość?	Dziewczęta	Chłopcy
uczucie szczęścia i radości	2	1
stosunek płciowy	–	–
zawsze być z osobą kochaną i zawsze pomagać	4	6
nie wiem	3	2

Zdecydowana większość młodzieży uważa, że kochać można tylko raz na całe życie. Tylko dwie osoby nie umiały odpowiedzieć na pytanie, ile razy można kochać?

Miłość można bardzo różnie okazać ukochanej osobie.

Tabela 57. Kiedy jest miłość?

Kiedy jest miłość?	Dziewczęta	Chłopcy
stosunek płciowy	–	2
pieszczoty, pocałunki	2	1
spotkania	3	4
deklaracje słowne	–	–
nie wiem	4	2

Dziewczętom i chłopcom okazywanie uczucia kojarzy się z częstymi spotkaniami, a więc z chęcią przebywania z ukochaną osobą. Młodzież uważa także, iż miłość można zdobyć przez pomoc drugiej osobie i imponowanie własnymi cechami charakteru.

Tabela 58. Zdobywanie miłości

Jak zdobyć miłość?	Dziewczęta	Chłopcy
dawanie prezentów	1	3
cechy charakteru	2	3
pomoc	3	3
uległość płciowa	1	–
imponowanie papierosami i alkoholem	–	–
nie wiem	2	–

Otrzymane wyniki potwierdzają wcześniejsze dane dotyczące prawidłowego pojęcia miłości. W kwestii rodzicielstwa ważne są dla młodzieży dwie sprawy: chęć posiadania dziecka oraz mieszkanie i praca.

Tabela 59. Rodzicielstwo

Kiedy można zostać rodzicami?	Dziewczęta	Chłopcy
posiadanie mieszkania i pracy	2	2
dojrzałość fizyczna	1	–
pragnienie dziecka	3	2
–nie wiem	3	5

Wyniki na temat powstawania nowego życia u dziewcząt i chłopców są identyczne.

Tabela 60. Początek życia

Powstanie nowego życia?	Dziewczęta	Chłopcy
pocałunki i pieszczoty	1	1
stosunek płciowy	5	5
bliski kontakt, np. taniec	–	–
nie wiem	3	3

Na temat zapobiegania ciąży młodzież nie ma prawie żadnej wiedzy.

Tabela 61. Zapobieganie ciąży

Zapobieganie ciąży	Dziewczęta	Chłopcy
stosowanie leków	1	1
nieodbywanie stosunków płciowych	1	1
stosowanie środków antykoncepcyjnych	2	1
nie wiem	5	6

Przyczyny zawierania związku małżeńskiego w przypadku dziewcząt są różnorodne, najczęściej chęć bycia razem. Chłopcy przeważnie nie znają motywów, dla których ludzie zawierają związek małżeński.

Tabela 62. Motywacja do ślubu

Po co ślub?	Dziewczęta	Chłopcy
wzór innych ludzi	1	1
kochają się i proszą o błogosławieństwo	2	–
przyjemnie być razem	3	2
posiadanie dzieci	2	–
nie wiem	1	5

Każdy ma wyobrażenie swojego życiowego partnera. Młodzież z podanych cech stworzyła swoje wyobrażenie dobrego męża i żony. Cechy zostały uszeregowane według najczęściej wybieranych.

Tabela 63. Cechy dobrego męża/dobrej żony

Dziewczęta	Liczba	Chłopcy	Liczba
mądry	8	pracowita	9
pracowity	7	wesoła, towarzyska	7
czysty, wesoły	6	czysta, ładna, mądra, serdeczna	6
dbający o dom i dzieci	5	wierna, dbająca o dom i dzieci,	5
wierny, dobry, serdeczny	4	dobra, mająca dobry zawód	
ładny, mający dobry zawód	3	zgodna, dziewica	3
bogaty, zgodny	3	bogata	1
bez stosunków przed ślubem	1		

Dla dziewcząt najważniejszą cechą męża jest mądrość. Chłopcy za najważniejszą cechę żony uważają pracowitość. Młodzież zgodnie na czwartym miejscu uszeregowła dbałość współmałżonka o dom i dzieci. Chłopcy wyżej cenią dziewictwo żony niż dziewczęta dziewictwo mężów. Większość badanych, zwłaszcza dziewcząt, uważa, że kłótnie w małżeństwie małżonkowie powinni rozwiązywać sami przez porozumienie. Świadczy to, obok wspólnej troski o dom i dzieci, o partnerskim podejściu młodzieży niesłyszącej do małżeństwa.

Podstawowym zagadnieniem problematyki moralnej życia płciowego jest ustosunkowanie się do współżycia przedmałżeńskiego i poczętego życia.

Tabela 64. Współżycie seksualne

Stosunki przed ślubem	Dziewczęta	Chłopcy
można	1	3
należy się dopasować	–	–
każdy robi, jak chce	3	1
tylko po ślubie	2	2
nie wiem	3	3

Część młodzieży nie wie, jak postępować. Niektórzy uważają, że seks jest dopuszczalny tylko po ślubie. Więcej chłopców uważa, że można, natomiast dziewczęta są bardziej tolerancyjne i uważają, że każdy ma prawo robić, jak chce.

Większość badanych nie wie, czym naprawdę jest przerwanie ciąży. Połowa badanych nie wie, czy wolno przerywać ciążę. Dziewczęta uważają, że nie wolno przerywać ciąży lub że można czasem. Chłopcy w większości nie wiedzą, czy można przerwać ciążę, czy też nie.

Tabela 65. Przerwanie ciąży

Co to jest przerywanie ciąży?	Dziewczęta	Chłopcy
zabicie dziecka	–	–
usunięcie komórek	–	2
sposób na regulację urodzin	3	1
nie wiem	6	6

Przerywanie ciąży	Dziewczęta	Chłopcy
nie wolno	4	3
można czasem	2	–
można zawsze	–	–
nie wiem	3	6

Stanowisko młodzieży wobec rozwodów jest jednoznaczne – nie wolno się rozwodzić. Chociaż zastanawiające jest, dlaczego tak mało młodzieży decyduje się na ślub. Dziewczęta uważają, że w ogóle nie wolno tego robić, natomiast chłopcy twierdzą, że nie wolno się rozwodzić ze względu na dzieci.

Tabela 66. Rozwód

Co myślisz o rozwodzie?	Dziewczęta	Chłopcy
koniec miłości	–	–
nie wolno	6	–
można, kiedy nie ma dzieci	–	–
nie wolno, kiedy są dzieci	2	6
nie wiem	1	3

Wierność w związku dwojga ludzi początkowo stanowi zasadę postępowania. Stopniowo dojrzewa i staje się wyrazem miłości.

Tabela 67. Wierność w małżeństwie

Wierny mąż – wierna żona?	Dziewczęta	Chłopcy
pomagają sobie	3	2
nie chodzi na spotkania	1	1
czasem można się spotykać	1	–
nie wiem	1	4

Opinie na temat wierności są bardzo zróżnicowane. Chłopcy raczej nie wiedzą, czym jest wierność. Dziewczęta wykazują większą dojrzałość. Uważają, że wierni małżonkowie powinni sobie wzajemnie pomagać i że mąż ma prawo znać wiele kobiet, ale najważniejsza jest żona.

Ostatnie pytania dotyczyły źródła zdobywania podstawowych wiadomości o poczęciu dziecka, antykoncepcji i menstruacji u dziewcząt. Dziewczęta podstawowe wiadomości o menstruacji i poczęciu dziecka uzyskiwały od swoich mam. Chłopcy nie pamiętali źródła swoich wiadomości. Informacje o menstruacji uzyskiwali z różnych źródeł, z internetu, ale najczęściej od nauczyciela. Większość młodzieży słyszała o środkach antykoncepcyjnych. Niepokojący jest fakt, że źródłem wiedzy na ten temat byli koleżanka i kolega. Lekcje katechezy cała młodzież oceniła bardzo pozytywnie, choć ogólnikowo: „muszę wszystko wiedzieć”, „bardzo lubię, ciekawa”, „opowiada ciekawie”, „nie wiem, ksiądz tłumaczy”, „wszystko wiem”, „nauka ciekawa”, „ważna rodzina”, „żeby dobrze zachowywać”, „ksiądz tłumaczy”, „potrzeba”, „lekcja ciekawa”.

Dojrzewający dziewczęta i chłopcy, obserwując dokonujące się zmiany w ich organizmie i psychice, domagają się odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Okazuje się, że osobami, do których mają zaufanie, do których mogą się zwrócić, są rodzice (dla chłopców), mamy (dla dziewcząt). Jest to zjawisko bardzo pozytywne, jednak wiedza młodzieży niesłyszającej o miłości, małżeństwie i rodzinie jest niepełna i nie zawsze prawdziwa. Świadczą o tym uzyskane wyniki oraz pozytywne wypowiedzi o lekcjach religii.

Młodzież chce wiedzieć więcej. Z proponowanych tematów katechetycznych chłopcy oczekują więcej wiadomości o życiu rodziny, obowiązkach żony i męża. Dziewczęta zainteresowane są zagadnieniami związanymi z ciążą, jej zapobieganiem, życiem rodziny i obowiązkami żony i męża. Młodzież oczekuje więcej wiadomości o ślubie, miłości, życiu małżeńskim.

Tabela 68. Wiedza o małżeństwie

O czym chcesz się uczyć?	Dziewczęta	Chłopcy
o dojrzewaniu	4	3
o ciąży i porodzie	7	2
o zapobieganiu ciąży	5	2
o życiu rodziny	5	7
o wychowywaniu dzieci	4	3

Nie wszystkie zagadnienia zostały poruszone w ankietowych pytaniach, dlatego nie można wyciągnąć jednoznacznych wniosków. Uzyskane

informacje sygnalizują problemy, które przy większej liczbie badanych na pewno znalazłyby potwierdzenie. Otrzymane wyniki dostarczyły odpowiedzi na zadane wcześniej pytania i umożliwiły zwrócenie większej uwagi na poszczególne zagadnienia w utrwalaniu, korygowaniu i poszerzaniu wiedzy na lekcjach religii. Przyczyniły się do tego, aby pobudzić w młodzieży świadomość i odpowiedzialność za podejmowane życiowe decyzje. Chociaż dom rodzinny młodzieży był pierwszym środowiskiem uświadamiającym w dziedzinie życia seksualnego, małżeńskiego, to jednak słownictwo związane z zagadnieniami miłości, małżeństwa, życia seksualnego jest ubogie i niewystarczające.

Nasuwa się wniosek, że na katechezie w szkole dla głuchych wiedza powinna być przekazywana przez osoby kompetentne, odpowiednio przygotowane. Należy utrwać i wzbogacać słownictwo, więcej uwagi poświęcić małżeństwu jako sakramentowi, zapoznać młodzież z naturalnymi metodami planowania rodziny, uświadomić szkodliwość stosowania środków antykoncepcyjnych, zwrócić uwagę na wartość czystości przedmałżeńskiej, a w nauczaniu wykorzystać maksymalnie wszystkie dostępne środki wizualne.

W kontekście powyższych badań warto zwrócić uwagę na ogromne znaczenie katechizacji w szkole. Jest ona zawsze podstawą wszelkich duszpasterskich inicjatyw. Jedyną negatywną stroną jest odległość szkoły dla głuchych od miejsca zamieszkania (mieszkanie w internacie), od swojego duszpasterza rodzinnej parafii czy duszpasterza głuchych, co sprawia, że młodzież zdana jest tylko na katechetę – duszpasterza pracującego w szkole.

3. Udział ludzi głuchych w życiu religijnym Kościoła

Ludzie głuchoniemi uczestniczą w różnych nabożeństwach, połączonych z wygłaszaniem dla nich słowa Bożego, w dniach skupienia czy niedzielnej mszy świętej. Liturgia niedzielnej mszy świętej przewiduje trzy czytania mszalne. Przepisy liturgiczne zezwalają na opuszczenie jednego z nich i poprzestanie na dwóch czytaniach. Teksty czytań, które będzie się chciało przekazać głuchemu, należy dobrać odpowiednio do sytuacji. Tematyka zawarta w lekcjonarzu jest zbyt trudna do zrozumienia dla człowieka głuchego. Słowo Boże jest przekładane na język prostszy,

bardziej zrozumiały dla grupy. W czasie przekazu słowa Bożego ważne jest, aby głusi dobrze widzieli osobę mówiącą i migającą, szczególnie usta, z których czytają mowę, wyrazy, słowa. Stąd twarz kaznodziei winna być dobrze oświetlona. Kaznodzieja winien stać na odpowiedniej wysokości, aby głuchym było wygodnie patrzeć na usta mówiącego kapłana. Kazania do głuchoniemych realizują założenia homiletyka, różnią się tylko drobnymi szczegółami wynikającymi ze specyfiki odbiorcy.

Tematykę kazań można włączyć w cykl ogólnopolski, ewentualnie diecezjalny, jeśli taki istnieje. W ośrodku duszpasterskim należy opracować kazania katechizmowe celem przypomnienia i uporządkowania wiadomości głuchych z tego zakresu. W pierwszym roku – Skład apostołski, w drugim – przykazania, w trzecim – sakramenty święte oraz omówić rok kościelny według świąt. Przy układzie kazania obowiązują te same zasady co w kazaniach dla słyszących. Aby zainteresować słuchaczy, na wstępie kazania można przedstawić jakiś obraz, następnie omówić jeden lub więcej punktów dyspozycji. W zakończeniu zebrać myśli, wysunąć wniosek i podać praktyczne zastosowanie. W kazaniach powinno się używać dużo dobrych przykładów z życia głuchych. Unikać przenośni, operować kontrastami, używać wyrazów konkretnych, unikać abstrakcyjnych i oderwanych. Styl kazania musi być prosty, zdania w miarę możliwości krótkie, pojedyncze.

Pomoce homiletyczne winny mieć te same przymioty, jakie wymagane są od pomocy katechetycznych. Są nimi: obrazy, figury, krzyże, napisy, mapy, monstrancje, chleb, wino itp. Nie może ich być zbyt wiele. Kazanie należy mówić i migać. W trakcie kazania posługujemy się materiałem poglądowym. Można zastosować różne formy kazania: wykład, dialog, pogląd³⁰.

Pełniący obowiązki duszpasterza głuchoniemych ks. Henryk Bąbiński opracował w roku 1994 tematykę cykliczną kazań do głuchoniemych. Zbiór zawiera tematy do realizacji przez duszpasterzy ludzi głuchych (Aneks nr 4). Praca wśród głuchych w tej dziedzinie jest bardzo trudna, ale konieczna. Migowe odczytywanie Ewangelii w czasie mszy świętej wraz z krótkim objaśnieniem i wskazaniem praktycznym jest bardzo pożądane i daje głuchym dużo korzyści.

³⁰ Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 66–70.

Sobór Watykański II zachęca: „Każdy wierny winien słuchać chętnie słowa Bożego i wolę Bożą z pomocą jego łaski wypełniać, uczestnicząc często w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii i świętych czynnościach, oraz praktykować ustawicznie modlitwę, samozaparcie, ochoczą posługę braterską i wszelkie cnoty”³¹.

W okresie zlatynizowanej liturgii udostępnienie tekstów obrzędów sakramentalnych głuchym było trudne. Dopiero wprowadzenie do liturgii języków narodowych otworzyło głuchym drogę do uczestnictwa w liturgii. Początkowo nabożeństwa dla głuchych niczym nie różniły się od nabożeństw dla słyszących. Na wniosek niektórych konferencji biskupów papież zezwolił na posługiwanie się migami w celebrze dla głuchych – kiedy tylko sytuacja będzie tego wymagała, oczywiście we wszystkich częściach liturgii, w których używa się języka migowego.

Ponieważ wiernym jest także człowiek głuchy, należy urządzać specjalne nabożeństwa dla głuchych. Organizowanie tych nabożeństw jest również postulatem wynikającym z odrębności psychiki głuchych. Głuchy nie może dostatecznie korzystać z posługi słowa głoszonego wiernym słyszącym. Przyczyny tego są następujące: styl i składnia kazania kierowanego do słyszącego odbiorcy nie odpowiadają prostocie stylu i składni języka migowego czy nawet mowy dźwiękowej głuchego; tempo wygłaszania kazania kierowanego do słyszącego odbiorcy jest zbyt szybkie dla głuchego; modulacje warg mówcy stojącego przed audytorium są niedostosowane dla głuchych widzów³².

Różny jest więc podział i nazewnictwo nabożeństw dla głuchych. Ogólnie przyjętymi rodzajami nabożeństw są liturgiczne i pozaliturgiczne. Poprzez nabożeństwa liturgiczne rozumiemy uczestnictwo głuchych we mszy świętej, korzystanie z posługi słowa i liturgii ofiary. Nabożeństwa liturgiczne to także konieczność uczestnictwa głuchych w sakramentach świętych Kościoła. W religijnym życiu dużą rolę odgrywają sakramentalia, ze względu na widzialny w nich znak. Do nabożeństw pozaliturgicznych, w których przejawia się prywatna pobożność głuchych, należy zaliczyć indywidualną czy zbiorową adorację Najświętszego Sakramentu, adorację przy żłóbku, drogę krzyżową, pielgrzymki, dni skupienia, rekolekcje.

³¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 31.

³² Por. A. Nowak, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 60–65.

W archidiecezji częstochowskiej odprawiane są nabożeństwa stałe we wszystkich ośrodkach, w których celebrowana jest msza święta. Istnieje również możliwość spowiedzi świętej przed mszą. W Częstochowie, dzięki włączeniu się do pracy duszpasterskiej kleryków (po przeniesieniu seminarium z Krakowa w roku 1991), doszły nowe formy duszpasterstwa. Do nabożeństw specjalnych, do których należało spotkanie z pasterzami diecezji w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy przy ołtarzu, a później na agapie, doszły jeszcze inne nabożeństwa specjalne. Od roku 1991 klerycy zaczęli urządzać św. Mikołaja i obdarowywać swoich podopiecznych drobnymi prezentami.

W roku 1995 urządzono po raz pierwszy Wakacyjny Dzień Skupienia dla głuchoniemych archidiecezji częstochowskiej. Inicjatorami tej formy duszpasterstwa byli klerycy sekcji duszpasterstwa głuchoniemych „Bratnia Dłoń”. Dzień skupienia prowadził ks. Henryk Bąbiński – pełniący obowiązki duszpasterza głuchoniemych w Częstochowie. Program dnia skupienia obejmował okazję do spowiedzi, konferencje ascetyczne, mszę świętą, drogę krzyżową i pielgrzymkę na Jasną Górę.

Również poczynając od Adwentu 1995 roku wprowadzono formę rekolekcji dla głuchoniemych, które miały odbywać się w I, II i III niedzielę Adwentu oraz w I, II, III i IV niedzielę Wielkiego Postu. Pierwsze rekolekcje adwentowe dla głuchoniemych prowadził prefekt WSD w Częstochowie i seminaryjny opiekun grupy duszpasterskiej ks. Maciej Klekowski. Przygotowywały one głuchoniemych do przyjęcia sakramentu bierzmowania, którego 26 grudnia 1995 roku udzielił w kaplicy Sióstr Zmartwychwstanek biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej Antoni Długosz.

Do nabożeństw specjalnych zaliczyć należy także msze święte celebrowane przez neoprezbiterów, którzy działali bądź byli związani z duszpasterstwem osób niesłyszących. Zarówno nabożeństwa liturgiczne, jak i pozaliturgiczne urządzone specjalnie dla głuchych odgrywają w ich życiu bardzo ważną rolę. Wzmacniają wiarę, pomnażają łaskę Bożą, budzą poczucie religijnej wspólnoty, dają okazję do wzajemnych spotkań, umożliwiają komunikowanie swoich przeżyć, dzielenie się swoimi niepowodzeniami i osiągnięciami, swoimi cierpieniami i radościami.

Do innych form nabożeństw, poprzez które kształtuje się religijność głuchoniemych, należą pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Jakkolwiek utrudniony jest kontakt głuchoniemego człowieka z problematyką życia społecznego i religijnego ludzi pełnozmysłowych, to jednak

obserwacja potwierdza, że przeżycia pielgrzymkowe wpływają na pogłębienie i ożywienie życia religijnego. Pielgrzymowanie do sanktuarium jest symbolem człowieczej drogi na wieczne spotkanie z Bogiem. Miejsce pątnicze sprawia, że pobożność indywidualna zyskuje społeczny wymiar, staje się religijnym przeżyciem dzieci Bożych wędrujących do królestwa niebieskiego. W pielgrzymce znajduje człowiek wiele dróg praktykowanej miłości. Odbycie pielgrzymki nie spełnia jednak celu, jeśli nie kończy się głębokim przeżyciem religijnym³³.

Każdorazowa obecność głuchoniemych na Jasnej Górze wyzwała specyficzną formę przeżycia. Oczy głuchych stykają się z wielością znaków. Są to: wota, modlące się rzesze ludzi, piękne nabożeństwa oraz święte i tajemnicze oddziaływanie obrazu Matki Bożej. Osoby głuchonieme żyjące w rozproszeniu wśród osób słyszących pragną kontaktu międzyludzkiego z osobami podobnymi sobie. Bardzo ważne jest zatem organizowanie przez duszpasterzy pielgrzymek dla osób niesłyszących. Daje im to okazję do spotkania z Chrystusem w innym miejscu niż tylko kaplica czy kościół wyznaczony do tych spotkań, ale również do umocnienia, odnowienia bądź nawiązania przyjaźni z innymi głuchoniemymi.

Pierwszą międzydiecezjalną pielgrzymkę na Jasną Górę zorganizował ks. Konrad Lubos z Katowic (14 września 1952 roku). Udział w pielgrzymce brali głuchoniemi z diecezji katowickiej i częstochowskiej – około 500 osób. 30 września 1955 roku odbyła się druga taka pielgrzymka z diecezji częstochowskiej i kieleckiej – około 500 osób. Kolejne – już ogólnopolskie – pielgrzymki odbywały się w następujących terminach: 8 sierpnia 1954 roku – około 500 osób, 7 sierpnia 1955 roku – 555 osób, 6 lipca 1958 roku – 2287 osób, 17 czerwca 1962 roku – około 3000 osób, 21 czerwca 1964 roku – około 2000 osób, 18 września 1966 roku – około 3000 osób, 15 września 1969 roku – około 1500 osób, 19 września 1971 roku – około 1500 osób. Po wielu latach przerwy w ostatnią sobotę września 1995 roku odbyła się pielgrzymka głuchoniemych na Jasną Górę. Istotną kwestią podjętą podczas tej pielgrzymki stała się decyzja organizowania Ogólnopolskiej Pielgrzymki Głuchych na Jasną Górę każdego roku w ostatnią sobotę miesiąca września. W kolejnym roku (28 września 1996) przybyło na Jasną Górę około 1500 osób; 20 września 1997 roku – około 1500 osób; 12 września 1998 roku – około 1200 osób; 11 września 1999 roku – około 3000

³³ Por. A. Hanick, *Góra św. Anny. Sanktuarium diecezji opolskiej*, Opole 1987, s. 53.

osób³⁴. W Roku Jubileuszowym 1 kwietnia odbyła się XVIII Ogólnopolska Pielgrzymka Głuchych na Jasną Górę. W roku następnym pielgrzymka odbyła się 24 marca. 14 września 2002 roku to data związana z jubileuszem 20 lat pielgrzymowania do Matki Bożej. W kolejnych latach pielgrzymki odbywały się w następujących terminach: 13 września 2003 roku; 11 września 2004 roku; 10 września 2005 roku; 9 września 2006 roku; 8 września 2007 roku; 13 września 2008 roku; 12 września 2009 roku; 11 września 2010 roku; 10 września 2011 roku; 1 września 2012 roku³⁵.

Oprócz pielgrzymek na Jasną Górę organizowane są też pielgrzymki do sanktuariów lokalnych, wśród których należy wyróżnić Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie do którego głusi przybywają od 1997 roku. Wspomina się ks. Jakuba Falkowskiego, który 23 października 1817 roku powołał w Warszawie Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, będący pierwszą w Polsce szkołą dla dzieci niesłyszących. W 1990 roku dokonano poświęcenia kaplicy dla głuchych. W lipcu 1997 roku otwarto Oratorium Głuchych, które dziś gromadzi eksponaty i pamiątki będące świadectwem historii, kultury i tożsamości środowiskowej niesłyszących. Pomysłodawcą, założycielem i kustoszem tego nietypowego, jedynego w Polsce muzeum poświęconego niesłyszącym, jest wieloletni duszpasterz tego środowiska ks. kanonik Czesław Wala. Pięknym znakiem tradycyjnej ogólnopolskiej pielgrzymki głuchych do Kałkowa jest figura Chrystusa Króla, stojąca pośrodku drogi z sanktuarium do ołtarza polowego. Jest to dar osób niesłyszących z całej Polski na pamiątkę intronizacji Serca Jezusa podczas X pielgrzymki 6 lipca 2002 roku. Pamiątką następnych pielgrzymek są złocista metalowa korona, serce i berło³⁶.

„W Polsce mieszka około sześćdziesięciu tysięcy ludzi całkowicie głuchych oraz osiemset tysięcy niedosłyszących posługujących się aparatami słuchowymi. Głusi chętnie pielgrzymują do miejsc świętych, aby się modlić przy pomocy języka migowego”³⁷.

³⁴ H. Bąbiński, *Złote gody duszpasterstwa głuchych, psychicznie upośledzonych i niewidomych w diecezji częstochowskiej w latach 1952–2002* (rkps), Częstochowa 2002, AODG.

³⁵ Por. Kwartalnik Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”, nr 33–65, AODG.

³⁶ <http://www.kalkow.com.pl/info2.php> [15.02.2014].

³⁷ Tamże.

ROZDZIAŁ IV

Instytucje wspierające ludzi głuchoniemych

Sprawna rehabilitacja ludzi głuchoniemych dąży do realizacji dwóch celów: przywrócenia sprawności uszkodzonego zmysłu słuchu oraz sprawności psychicznej poprzez usprawnianie procesów poznawczych. Dla ludzi z upośledzeniem słuchu to prawdziwy dramat, kiedy trudność stanowi wyrażenie tego, co czują, tak by spotkać się ze zrozumieniem z otoczenia. Paradoksalnie prowadzi to często do zamykania się głuchych w swoich enklawach i odseparowania się od świata ludzi w pełni zdrowych.

Wiele fundacji oraz szereg instytucji, tak w Polsce, jak i w świecie, kieruje swoją pomoc do ludzi z upośledzeniem słuchu. Niestety, codzienność wskazuje, że życie głuchych, głuchoniemych i niedosłyszących nie należy do najłatwiejszych. Ta trudność dotyczy takich sfer jak aktywność zawodowa, możliwość edukowania się czy podnoszenia swoich kwalifikacji. Głusi spotykają się z wieloma ograniczeniami oraz brakiem zrozumienia ze strony słyszących członków społeczeństwa. Jest to bariera, która uniemożliwia im normalne funkcjonowanie.

Poniżej zostaną zaprezentowane instytucje, które wspierają ludzi głuchoniemych. Polski Związek Głuchych, mający zasięg ogólnopolski, będzie przedmiotem refleksji pierwszej części rozdziału. W drugim punkcie zostanie zaprezentowany częstochowski Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”, działający w ramach Caritas Archidiecezji Częstochowskiej. W trzeciej części rozdziału zostaną przybliżone uchwały kilku synodów diecezjalnych w Polsce w kontekście ludzi głuchoniemych oraz zostaną zaprezentowane dwa znaczące duszpasterstwa w Polsce (w porównaniu z częstochowskim Ośrodkiem Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”), mianowicie Katolicka Misja dla Nieśłyszących diecezji gliwickiej i Stowarzyszenie Osób Nieśłyszących Ich Rodzin i Przyjaciół EFFETHA z Gdyni.

W ostatniej części zostaną zaprezentowane wnioski i postulaty, wynikające z osobistych doświadczeń autora z osobami głuchymi, niesłyszącymi dziećmi i ich przyjaciółmi.

1. Polski Związek Głuchych

Do Polskiego Związku Głuchych w Polsce (dane z 2012 roku) należy 58 748 osób. W tej grupie są niesłyszący w wieku 19–60 lat – 15 682 osoby, słabosłyszący w wieku 19–60 lat – 17 568 osób, niesłyszący w wieku powyżej 60 lat – 10 478 osób, słabosłyszący w wieku powyżej 60 lat – 15 099 osób oraz głuchoniewidomi – 332 osoby¹. Dzieje tej organizacji w polskiej historii społecznego ruchu niesłyszących rozpoczynają się w roku 1946, kiedy to na Zjeździe Delegatów Stowarzyszeń Głuchoniemych podjęto decyzję o utworzeniu organizacji o charakterze ogólnokrajowym. W wyniku podjętych starań 20 marca 1947 roku został wpisany do rejestru związków i stowarzyszeń Polski Związek Głuchoniemych².

W październiku 1955 roku na Ogólnopolskim Kongresie Głuchoniemych związek zmienił nazwę na istniejącą do dziś: Polski Związek Głuchych (skrót PZG). Równocześnie wybrał na swojego pierwszego prezesa Romana Petrykiewicza (1901–1986), niesłyszącego wieloletniego wiceprezesa Małopolskiego Towarzystwa Głuchoniemych „Nadzieja” we Lwowie³. Odegrał on bardzo ważną rolę w dziejach PZG, a jego działalność w związku została dostrzeżona na arenie międzynarodowej. Prezes Petrykiewicz został wybrany jednym z wiceprezesów Światowej Federacji Głuchych podczas odbywającego się III Kongresu Światowej Federacji Głuchych w Wiesbaden. Światowa Federacja Głuchych to organizacja o charakterze socjalnym, utworzona z inicjatywy 12 narodowych organizacji niesłyszących podczas pierwszego kongresu w Rzymie w 1951 roku⁴. Jest to najstarsza międzynarodowa organizacja osób niepełnosprawnych słuchowo na świecie, zrzeszająca narodowe związki głuchych z całego świata.

¹ M. Sak, *4 kroki, wsparcie osób niesłyszących na rynku pracy II – podręcznik dobrych praktyk*, dz. cyt.

² Por. B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 262.

³ Towarzystwo Głuchoniemych „Nadzieja” powstało w 1876 roku i było już trzydziestym szóstym takim stowarzyszeniem w Europie.

⁴ Por. B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 266.

Siedziba Sekretariatu Generalnego znajduje się we Francji. Do swoich najważniejszych zadań Federacja zalicza: walkę o poszanowanie praw człowieka, szczególnie niesłyszącego; działania na rzecz wyrównywania szans osób głuchoniemych; działania na rzecz uznania języka migowego jako urzędowego we wszystkich krajach; działania na rzecz praw dzieci niesłyszących do kształcenia się; wspomaganie narodowych związków głuchych w celu poprawienia stopy życiowej głuchych w poszczególnych krajach oraz pomoc organizacjom niesłyszących w krajach rozwijających się⁵.

Warto w tym miejscu wspomnieć o bardzo ważnym wydarzeniu o ogromnym znaczeniu dla środowiska polskich niesłyszących. W 1967 roku odbywał się w Warszawie V Kongres Światowej Federacji Głuchych. Brało w nim udział ponad tysiąc osób z 34 krajów świata. Słyszący i niesłyszący naukowcy zaprezentowali swój dorobek związany z problematyką głuchoniemych. Dla wielu przedstawicieli środowiska był to pierwszy kontakt z niesłyszącymi z innych krajów. Kongres znacznie poszerzył horyzonty liderów tego środowiska⁶.

Polski Związek Głuchych rozwijał się bardzo dynamicznie, zrzeszając stopniowo coraz więcej członków. Reaktywowane po II wojnie światowej towarzystwa głuchoniemych zostały wchłonięte przez nowo utworzony PZG, który jako jedyna organizacja niesłyszących był finansowany przez państwo i miał charakter świecki. Związek podejmował wiele starań, aby zdobyć niezależność finansową, jednocześnie tworząc dla niesłyszących miejsca pracy i dając im szansę zdobycia zawodu. W skład nowego ruchu weszły Polski Związek Sportowy Głuchoniemych i Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych z Grudziądza. Związek odegrał istotną rolę w walce z analfabetyzmem wśród głuchych. Zajęcia prowadzone były zarówno przez słyszących, jak i niesłyszących nauczycieli, którzy wykorzystywali metodę pisaną połączoną z alfabetem palcowym. Korzystano z doświadczenia specjalistów, a także angażowano członków rodzin głuchoniemych i samych niesłyszących.

W 1964 roku podjęto wielką akcję – kształcenie wykładowców w zakresie języka migowego. Kursy języka migowego prowadzono w całym

⁵ World Federation of the Deaf, <http://www.who.ch/programmes/ina/ngo/ngo175.html> [5.3.2014].

⁶ Por. B. Szczepankowski, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 269.

kraju, obejmując pracowników PZG i spółdzielczość inwalidów słuchu. Dwa lata później został opracowany (przez Bogdana Szczepankowskiego) i wydany pierwszy podręcznik do nauki języka migowego *System językowo-migowy na kursach I stopnia*⁷. Powołana przy Zarządzie Głównym PZG Komisja Unifikacji Języka Migowego opracowała i ujednoliciła znaki polskiego języka migowego, zróżnicowane w różnych regionach kraju. Pięć lat później Komisja stworzyła system kształcenia w zakresie języka migowego: są to trzystopniowe kursy obejmujące alfabet palcowy i 800 znaków pojęciowych. W następnych latach Związek wydał kolejne podręczniki oraz poradnik metodyczny dla wychowawców⁸. Począwszy od 1985 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej uznało język migowy za środek pomocniczy edukacji. PZG prowadzi kursy dla nauczycieli, a od 1995 roku także dla rodziców dzieci niesłyszących⁹.

Lata dziewięćdziesiąte dwudziestego wieku należą do bardzo trudnych w historii Polskiego Związku Głuchych. W Polsce miała miejsce transformacja ustrojowa i wiele zadań PZG zostało zaniechanych. Przemiany ustrojowe spowodowały, że zapomniano o rozwiązaniu systemowym, które wspomagałoby organizacje pozarządowe niepełnosprawnych słuchowo. Stosowano jedynie doraźną pomoc finansowaną z budżetów różnych resortów i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nie wystarczyło to jednak, aby zapewnić ciągłość działalności Związku. W związku z zaistniałą sytuacją powstał pomysł oddziaływania na politykę społeczną wobec osób niepełnosprawnych poprzez stworzenie wspólnej reprezentacji pozarządowych stowarzyszeń. Polski Związek Głuchych nawiązał współpracę z innymi organizacjami – Polskim Związkiem Niewidomych, Katolickim Stowarzyszeniem Niepełnosprawnych oraz Grupą Aktywnej Rehabilitacji. W 1992 roku założono Ogólnopolski Sejmik Osób Niepełnosprawnych – związek stowarzyszeń, który reprezentował ich interesy poprzez organ wykonawczy – Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych¹⁰.

⁷ Por. tamże, s. 264–266.

⁸ B. Szczepankowski, *Język migowy. Wprowadzenie*, Warszawa 1974. s. 8.

⁹ Por. tenże, *Niesłyszący...*, dz. cyt., s. 267.

¹⁰ B. Szczepankowska, *Ogólnopolski Sejmik Osób Niepełnosprawnych – wyrównywanie szans*, [w:] J. Mikulski, J. Auleytner, *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych. Drogi do integracji*, Warszawa 1996, s. 175–176.

Jak każda organizacja tego typu, Polski Związek Głuchych ma swoje logo. Na biało-czerwonym tle znajduje się przekreślone ucho, które oznacza ludzi niesłyszących.

Rys. 4. Logo Polskiego Związku Głuchych

Źródło: <http://www.pzg.org.pl> [5.3.2014]

Według Statutu „Stowarzyszenie Polski Związek Głuchych, zwane dalej Związkiem, jest dobrowolnym, samorządnym zrzeszeniem osób niesłyszących i innych osób z uszkodzonym słuchem oraz osób słyszących, którym są bliskie problemy rehabilitacji tej grupy osób”¹¹.

Najważniejszym celem działalności PZG jest rozwój umiejętności sprawnego komunikowania się z otoczeniem osób z uszkodzonym słuchem, zwiększenie ich samodzielności i poczucia przynależności społecznej, zawodowej i kulturowej. Wieloaspektowy program rehabilitacji społecznej, zawodowej i kulturowej osób niepełnosprawnych słuchowo realizowany jest w kołach terenowych PZG. Koła podejmują szereg działań zmierzających do polepszenia sytuacji życiowej osób z uszkodzonym słuchem. Zakres i kompleksowość działań podyktowane są chęcią zrehabilitowania podopiecznych, wspólnego rozwiązywania ich problemów w jak najszerszym stopniu: społecznym, zawodowym i kulturowym. Wśród wielu zadań wynikających z założeń statutowych na uwagę zasługuje sprawowanie opieki nad dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi z uszkodzonym słuchem oraz nad dziećmi słyszącymi rodziców niesłyszących. Dokonuje się to poprzez prowadzenie opieki na zlecenie lub współuczestnictwo w rehabilitacji słuchu i mowy oraz udzielanie pomocy w podnoszeniu wykształcenia i kwalifikacji

¹¹ Statut Polskiego Związku Głuchych z 3.12.2011, http://www.pzg.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=40&Itemid=109 [5.3.2014].

zawodowych. Niezwykle ważnym zadaniem Związku jest propagowanie w społeczeństwie problemów ochrony słuchu i rehabilitacji osób niesłyszących, przypominanie o ludziach z uszkodzonym słuchem, jak również podejmowanie działań zmierzających do zapobiegania inwalidztwu słuchu. W dobie panującego bezrobocia palącym problemem jest promocja zatrudnienia i aktywizacja zawodowa pozostających bez pracy osób niesłyszących i z uszkodzonym słuchem na otwartym rynku pracy lub zagrożonych zwolnieniem z pracy. To zadanie stanowi priorytet w działalności Związku. W tym celu podejmuje się ochronę praw i interesów oraz udziela się pomocy w sprawach socjalno-bytowych poprzez współpracę z Bankiem Żywności i realizowanie programu PEAD (Europejskiego Programu Pomocy Najuboższym), poprzez który wspierani są najbiedniejsi głusi, otrzymujący produkty żywnościowe. Polski Związek Głuchych udziela pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom z uszkodzonym słuchem w trudnej sytuacji życiowej, oraz dąży do wyrównywania szans tych rodzin i osób.

Głuchoniemi mogą korzystać z organizowanych i prowadzonych przez PZG różnych form szkoleń – w szczególności z zakresu języka migowego. Integrują się poprzez realizowane różnorodne formy terapii dla osób niesłyszących i słyszących. Korzystają z poradnictwa zawodowego, prawnego, psychologicznego, pedagogicznego, społecznego i rodzinnego oraz działalności informacyjnej i doradczej. Organizacja, do której należą, sprawia, że mogą promować swoje osiągnięcia społeczne, intelektualne i artystyczne. Dzięki tworzonej społeczności niesłyszący podtrzymują tradycję kulturową osób z uszkodzonym słuchem, pielęgnują polskość oraz rozwijają świadomość narodową i obywatelską.

Polski Związek Głuchych dba także o rozwój fizyczny i zdrowotny podopiecznych. Oprócz organizowanych własnych form rekreacji ruchowej propaguje wśród głuchych turystykę, zamiłowanie do krajoznawstwa czy sportu masowego. Proponuje także różnego rodzaju formy wypoczynku dzieci, młodzieży oraz wszystkich osób z uszkodzonym słuchem. Prowadzi działania dotyczące ochrony i promocji zdrowia oraz profilaktykę zdrowotną i społeczną¹².

W archidiecezji częstochowskiej działa kilka kół terenowych Polskiego Związku Głuchych: w Częstochowie, Myszkowie, Radomsku i Wieluniu.

¹² Por. tamże.

Najstarszym kołem terenowym jest ośrodek w Częstochowie, który powstał w 1953 roku. Do ważniejszych wydarzeń zorganizowanych przez to koło należy zaliczyć I Wojewódzki Zjazd Kierowców Niesłyszących w listopadzie 1977 roku. Rok później zorganizowano wojewódzkie obchody Światowego Dnia Inwalidy. 22 maja 1977 roku na I Wojewódzkim Zjeździe Delegatów PZG w Częstochowie został utworzony Oddział Wojewódzki PZG. Odtąd występował jako samodzielna jednostka Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Do głównych zadań należała praca ideowo-polityczna, oświatowa, kulturowa, sportowa i turystyczna, rehabilitacja lecznicza i ogólna dzieci z wadami słuchu, a także rehabilitacja zawodowa¹³.

Głuchoniemi w Myszkowie spotykali się od dawna na ulicy czy w barze. Podczas rozmów zrodziła się inicjatywa założenia Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Myszkowie. Przeprowadzono pierwsze zebranie wyborcze koła. Odbyło się ono z inicjatywy byłego Oddziału Wojewódzkiego PZG w Częstochowie. Lokalu na świetlicę użyczyła Ochotnicza Straż Pożarna w Myszkowie w 1982 roku. W roku 1985 po modernizacji lokalu otwarto Punkt Logopedyczny Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadami Słuchu. Dziesięć lat później w 1995 roku Koło Terenowe przeprowadzono na teren parafii rzymskokatolickiej św. Stanisława w Myszkowie. Działalność kulturalno-oświatowa rozwijała się poprzez koła zainteresowań. W początkowym okresie były to koła: czytelnicze, telewizyjne, filmowe, majsterkowicza, szachowe, gotowania, robótek ręcznych, seniora. Z biegiem lat i rozwojem techniki zainteresowania zmieniały się. Obecnie istnieją koła zainteresowań: szachowe, remika i komputerowe. W Myszkowie organizowano coroczne zawody gry w remika w latach 1999–2008. Również Koło przeprowadziło wiele wycieczek i rajdów turystycznych. Do najważniejszych zadań Koła należy pomoc głuchym ludziom w pokonywaniu codziennych trudności¹⁴.

Koło terenowe w Radomsku podlega pod Zarząd Główny PZG w Łodzi. Jego powstanie datuje się na rok 1987. Funkcję prezesów pełniło kilka osób, wśród których na uwagę za wybitne osiągnięcia zasługują: Jan Kępiński, odznaczony Złotą Honorową Odznaką PZG (Złotym Krzyżem Zasługi) i Krzysztof Skulimowski, odznaczony Srebrną Honorową

¹³ *Kronika Koła Terenowego PZG w Częstochowie*, t. 1, s. 10.

¹⁴ T. Smuga, *Historia Koła PZG w Myszkowie w latach 1978–2013*, Katowice 2014, s. 1.

Odnaką PZG. W 2011 roku Zarząd Polskiego Związku Głuchych w Łodzi podjął uchwałę o likwidacji kół terenowych (ze względów na finansowe oszczędności), a w zamian za to powstały filie ośrodków i powołane zostały rady świetlicowe. Od 2008 roku ośrodkiem opiekuje się Magda Wrońska, która zna język migowy i służy podopiecznym wszelką pomocą, np. w tłumaczeniu w urzędach lub przychodniach lekarskich. Członkowie i podopieczni omawiają bieżące wiadomości z prasy i internetu, korzystają z komputera oraz wykonują drobne prace plastyczne. Mają również pomoc z oddziału łódzkiego w postaci doradcy zawodowego, psychologa, prawnika i masażysty¹⁵.

Najmłodszym kołem terenowym PZG, podlegającym Zarządowi Głównemu w Łodzi, jest ośrodek w Wieluniu. Koło zostało założone przez nieżyjącą już Mariannę Kawicką w 2010 roku. Z powodu oszczędności finansowych obecnie kołem opiekują się wolontariusze. Mimo skromnych środków materialnych ośrodek prowadzi spotkania z psychologiem i logopedą raz w miesiącu, rozmowy indywidualne według potrzeby i spotkania ogólne na wybrane czy konieczne tematy, doradztwo zawodowe oraz kursy komputerowe. Systematycznie udziela się porad z zakresu spraw socjalno-bytowych, rehabilitacji i ochrony zdrowia. Organizowane są spotkania z policją na temat przepisów drogowych. Największym osiągnięciem jest włączenie się w realizację projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Socjalnego, wykonywanych przez Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki: „4 Kroki 3.0” i „Aktywni głusi po czterdziestce”. Pierwszy projekt jest skierowany do osób niesłyszących, znających język migowy, nieaktywnych zawodowo z aktualnym orzeczeniem o niepełnosprawności. Projekt ma pomóc w znalezieniu pracy. Drugi projekt zakłada poradnictwo psychologiczne, warsztaty wyjazdowe dla kobiet z umiejętności i kompetencji społecznych oraz szkolenia zawodowe w różnych zawodach¹⁶.

Ośrodki prowadzą działalność w oparciu o własne, wypracowane założenia statutowe. Najczęściej pomagają ludziom głuchym we wszelkich sprawach życiowych, jak wypełnianie dokumentów, pisanie podań,

¹⁵ *Kronika Koła Terenowego PZG w Radomsku*, s. 12.

¹⁶ *Sprawozdanie z działalności Koła Terenowego PZG w Wieluniu za 2011–2012*, Archiwum PZG w Łodzi, Wieluń 2012.

listów itp. oraz pośredniczą w kontaktach telefonicznych między osobą głuchą a słyszącą. Ponieważ osoby głuchonieme mają utrudniony kontakt z osobami słyszącymi, szczególnie w urzędach, szpitalach czy w codziennych relacjach, koła terenowe starają się o świadczenie usług tłumaczy języka migowego w różnych typach instytucji użyteczności publicznej. Propagują również upowszechnianie języka migowego w społeczeństwie, oferując kursy języka migowego dla ludzi słyszących chcących pracować z głuchymi, oraz podejmują działania mające na celu rozwój instytucjonalny placówek poprzez podniesienie jakości ich usług. Prowadzą kształcenie z zakresu języka migowego dla osób słabosłyszących, w tym późno ogłuchłych. Służą również poprzez poradnictwo prawne.

Ogromną rolę odgrywa integracja głuchoniemych. W godzinach popołudniowych ośrodki PZG prowadzą świetlice dla osób niesłyszących. Realizują program indywidualnego i grupowego wsparcia dla rodzin osób z uszkodzonym słuchem. Starają się tłumaczyć artykuły prasowe, programy telewizyjne. Nadzorują prowadzenie warsztatów tematycznych, przewodzą kołom zainteresowań i organizują różnego rodzaju imprezy, spotkania okolicznościowe, kulturalne czy mające na celu integrację społeczną niesłyszących. Nie zapominają również o zrealizowaniu zadania różnych form terapii, w tym terapii ruchowej poprzez np. taniec. Wśród wielu zadań podejmowanych przez koła terenowe PZG na uwagę zasługują organizowane wyjazdowe turnusy rehabilitacyjne dla osób niesłyszących lub wycieczki zagraniczne.

Warto zauważyć, że do priorytetów Polskiego Związku Głuchych w Polsce należy realizowanie działań mających na celu informację i promocję, w celu zwiększenia świadomości społecznej na temat specyfiki głuchoty i środowiska niesłyszących w Polsce.

2. Duszpasterstwo głuchoniemych „Bratnia Dłoń”

Jak wspomniano w rozdziale drugim w punkcie trzecim, historia tego duszpasterstwa rozpoczyna się w roku 1952 od pierwszego spisu ludzi głuchoniemych. Konsekwencją tego spisu w diecezji było zorganizowanie ośrodków duszpasterskich dla niesłyszących, w których pracowali kapłani znający język migowy w takim stopniu, aby móc porozumieć się z człowiekiem głuchym.

Na przełomie lat 1972 i 1973 w Częstochowskim Wyższym Seminarium Duchownym mieszczącym się w Krakowie przy ul. Berdardyńskiej 3 formalnie zostało zorganizowane kształcenie wolontariuszy ze wszystkich lat studiów do duszpasterstwa głuchoniemych. Powstała wtedy klerycka sekcja duszpasterstwa głuchoniemych. Powstanie tej sekcji było ściśle związane z prowadzonymi przez ks. Henryka Bąbińskiego kursami duszpasterstwa głuchoniemych. Niestety po działalności sekcji kleryckiej od 1974 roku nie pozostał żaden zapisany dokument. Ksiądz Bąbiński w latach 1963–1979 pełnił rolę ojca duchownego kleryków. Jako były duszpasterz głuchoniemych widział potrzebę przygotowania choćby niewielkiej grupy kleryków do tego duszpasterstwa. Dla wybranej grupy dziewięciu kleryków przeprowadzono wykłady na temat człowieka głuchoniemego i duszpasterstwa wśród nich. Słuchacze pogłębiali swe umiejętności przez udział w nabożeństwach prowadzonych przez ośrodek krakowski. W latach 1972–1974 przygotowali grupę głuchej młodzieży szkolnej do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. Przed święceniami kapłańskimi alumni ostatniego roku studiów przechodzili krótki kurs nauki mowy miganej w zakresie spowiedzi człowieka głuchego w ich przyszłym duszpasterstwie¹⁷.

Okolicznością sprzyjającą formacji kleryków do duszpasterstwa głuchoniemych była możliwość uczestnictwa w coniedzielných nabożeństwach dla głuchoniemych w kaplicy kościoła świętych Piotra i Pawła w Krakowie. Po przeniesieniu ks. Henryka Bąbińskiego ze stanowiska ojca duchownego do pracy duszpasterskiej w parafii św. Jakuba w Częstochowie pracę duszpasterską i praktyki kleryków seminarium częstochowskiego prowadził ks. Jerzy Bryła – duszpasterz głuchoniemych diecezji krakowskiej¹⁸. Klerycy częstochowskiego seminarium objęli także swoją opieką młodzież ośrodka głuchoniemych w Krakowie w Domu Zakonnym Sióstr Córek Bożej Miłości. Praktyka duszpasterska w tym ośrodku prowadzona była aż do roku 1991, kiedy to przeniesiono seminarium do Częstochowy. Klerycka sekcja duszpasterstwa głuchoniemych nawiązała wtedy współpracę z duszpasterzami Częstochowy: ks. Henrykiem Bąbińskim i ks. Markiem Szumilasem.

¹⁷ H. Bąbiński, *Relacja...*, dz. cyt., s. 3.

¹⁸ Tenże, *Formacja alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie za lata 1963/1979* (rkps), APDG.

Nazwa duszpasterstwa „Bratnia Dłoń” w archidiecezji częstochowskiej wiąże się z powstaniem czasopisma pod tym samym tytułem. 13 listopada 1992 roku w Domu Generalnym Sióstr Służebniczek Śląskich w Katowicach-Panewnikach odbył się Ogólnopolski Zjazd Duszpasterzy Głuchych. Na tym zjeździe odpowiedzialny za Komisję Środków Społecznego Przekazu ks. Marian Mikołajczyk z Warszawy wystąpił z propozycją stworzenia w diecezjach pisma religijnego dla głuchoniemych¹⁹.

W Polsce istnieje pismo redagowane przez Zarząd Główny Polskiego Związku Głuchych noszące tytuł „Świat Ciszy”. Pismo to ma charakter typowo świecki i nie porusza problematyki religijnej. Staraniem przewodniczącego Komisji Środków Przekazu miało powstać ogólnopolskie pismo „Effeta – otwórz się”, które poruszałoby problematykę ściśle religijną. Kłopoty finansowe uniemożliwiły stworzenie takiego pisma, postulowano więc założenie pisma w każdej diecezji.

W dwa dni po Ogólnopolskim Zjeździe Duszpasterzy Głuchoniemych w Katowicach klerycy Rafał Pyzik i Janusz Rosłanowski przedstawili opiekunom Duszpasterstwa Głuchoniemych ks. Henrykowi Bąbińskiemu i ks. Markowi Szumilasowi projekt pierwszego numeru czasopisma, które otrzymało tytuł „Bratnia Dłoń” – pismo kleryków Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej dla osób niepełnosprawnych słuchowo i ich przyjaciół. Początkowo pismo było miesięcznikiem. Pierwszy jego numer ukazał się 23 listopada 1992 roku. Liczył zaledwie osiem stron formatu A5 i został wydany w maszynopisie. Przełom stycznia i lutego 1993 roku był momentem decydującym w dziejach pisma. Powstał klerycki zespół redakcyjny w składzie: Janusz Rosłanowski, Paweł Marczewski, Tomasz Żurek, Wojciech Kozieł. Pierwsze trzy numery pisma przygotowane były w maszynopisie i powielane na ksero. Czwarty numer „Bratniej Dłoni” ukazał się w nowej szacie graficznej. Od tego numeru współpracę podjął alumn Piotr Zaborski. Numer piąty pisma wzbogacił się o współpracę z ks. dr. Zenonem Mońką. Począwszy od numeru dziesiątego, który ukazał się z datą listopad – Adwent 1993, współpracę z redakcją podjęła pani mgr Sabina Chróstowska z Warszawy, osoba późno ogłuchła. Zmienił się także skład zespołu redakcyjnego, do którego dołączyli klerycy: Piotr Hadaś, Dariusz Chałupczyński i Dariusz

¹⁹ R. Pyzik, *Nasze Życie*, „Bratnia Dłoń” 1992 nr 1, AOPLG., s. 2–4.

Zbroszczyk. Numer dziesiąty był zarazem ostatnim numerem pisma jako miesięcznika²⁰.

Wspólnie z opiekunem ks. Henrykiem Bąbińskim redakcja czasopisma podjęła decyzję o przekształceniu „Bratniej Dłoni” w kwartalnik. Główną przyczyną takiej decyzji był brak funduszy na prowadzenie pisma i ograniczenia czasowe, które wynikały z obowiązków kleryckich. Pierwszy numer kwartalnika „Bratnia Dłoń” (jedenasty numer pisma w ogóle) został wydany na Wielki Post i Wielkanoc 1994 roku. Do zespołu redakcyjnego dołączył Rafał Jasiński, który jednocześnie objął obowiązki redaktora naczelnego. Do współpracy włączyli się ks. prof. Stanisław Grzybek oraz klerycy: Roman Ceglarek, Jacek Piekielny, Stanisław Goska i Krzysztof Jeziorowski.

Kwartalnik „Bratnia Dłoń” jako pismo Duszpasterstwa Głuchoniemych uwzględniał okresy roku liturgicznego oraz wydarzenia danego okresu. Miało ono w pewnym stopniu profil liturgiczny; miało za zadanie uzmysłowić człowiekowi niesłyszącemu tajemnice zbawcze roku kościelnego. Na treści numerów składały się problemy dotyczące codziennego życia. Podejmowano kwestie różnego rodzaju sekt, które działają w naszym kraju. Artykuły zamieszczane w poszczególnych numerach pisma dotyczyły wszystkich spraw, o których chcieli „słyszeć” i czytać ludzie głuchoniemi. Oprócz tego czasopismo zawierało tzw. „luźne strony” do dyspozycji czytelników.

Poruszana problematyka nie dotyczyła w ścisłym sensie codziennego życia głuchoniemych. Człowiekowi słyszącemu trudno zrozumieć życie niesłyszącego, jego problemy i trudności. Dlatego też zespół redakcyjny nie zajmował się tymi sprawami. Te zagadnienia są przedmiotem rozważań wspomnianego wcześniej miesięcznika Polskiego Związku Głuchych „Świat Ciszy”. Częste zmiany, jakie następowały w redakcji, były wynikiem uczenia się redagowania czasopisma dla głuchych. Większość tekstów była pisana bardzo przystępnym i łatwym stylowo językiem. „Bratnia Dłoń” wydawana była nieprzerwanie do 11 września 2010 roku, kiedy to po raz ostatni ukazała się jako specjalny egzemplarz na 28 Ogólnopolską Pielgrzymkę Głuchych na Jasną Górę.

Redakcja w ciągu swojej działalności na łamach pisma przeprowadziła dwie akcje charytatywne. W numerze dziesiątym zachęcano do wsparcia

²⁰ T. Żurek, *Nasze Życie*, „Bratnia Dłoń” 1993 nr 9, AOPLG, s. 14–16.

materialnego na rzecz 24-letniego Tomka, który czekał na operację szpiku kostnego. Akcja prowadzona była pod hasłem „Serce za serce”. Natomiast w numerze dwunastym wspierano budowę ośrodka dla niepełnosprawnych w Olsztynie. Celem ośrodka było realizowanie zasady „rehabilitacja przez pracę”. Według założeń ośrodek miałby prowadzić ludzie niesamodzielni, którzy współpracowaliby również z ludźmi sprawnymi²¹.

W tym miejscu warto podkreślić, że w wielu krajach Europy, nawet zlaicyzowanych, wydawane są czasopisma dla niesłyszących. Zazwyczaj redagowane są przez samych inwalidów słuchu i wydawane tanio i szybko metodą tzw. „małej poligrafii”. We Francji ukazuje się „Ecouter” („Słyszeć”) – 30-stronicowy miesięcznik wydawany przez Katolickie Braterstwo Głuchych. Zamieszczone są tam artykuły, wiersze, przedruki, informacje, komunikaty, relacje z komicznych wydarzeń, wspólnych wycieczek oraz fotografie. Wszystko ozdobione rysunkami głuchych. W Szwajcarii wydawane jest czasopismo „Communautes” („Wspólnoty”), dwumiesięcznik Ekumenicznej Wspólnoty Niesłyszących i Słabosłyszących, przeznaczony dla Szwajcarii francuskojęzycznej. W tym małym kraju mówi się aż czterema językami: po niemiecku, francusku, włosku i w niewielkim zakresie po romańsku. Jest to problem dla migających, bo i migi różnią się między sobą w zależności od kantonu. Okładkę zdobią dwa emblematy: międzynarodowy znak głuchych i międzynarodowy znak słabosłyszących. Pismo zawiera 34 stronicę poświęcone treściom religijnym oraz poezji, znajdują się tam również dobre reprodukcje obrazów i rysunków. We Włoszech w Bolonii ukazuje się „Effeta” („Otwórz się”) – czasopismo, które może poszczycić się najdłuższą historią i najbogatszą szatą graficzną. Pierwszy raz zostało wydane w 1905 roku z inicjatywy duszpasterza głuchych o. Giuseppe Gualandiego. Jest to dwumiesięcznik o bardzo różnorodnej tematyce, z licznymi reprodukcjami, poezją i informacjami. Również w Niemczech ukazuje się „Effeta”. W Polsce przez wiele lat nie ukazywało się żadne czasopismo religijne dla głuchoniemych. Dlatego zrodziła się inicjatywa wspomnianego wcześniej pisma pod nazwą „Bratnia Dłoń”²².

Duszpasterstwo głuchoniemych „Bratnia Dłoń” nie ograniczyło się tylko do wydawania czasopisma. Dzięki staraniom częstochowskich

²¹ M. Porada, *Sprawni inaczej*, „Bratnia Dłoń” 1994 nr 12, AOPLG, s. 3–4.

²² S. Chróstowska, *Czasopisma religijne dla niesłyszących*, „Bratnia Dłoń” 1995 nr 14, AOPLG, s. 7–8.

duszpasterzy: ks. Janusza Rosłanowskiego i ks. Artura Stopikowskiego na wniosek dyrektora Caritas ks. Ksawerego Sokołowskiego arcybiskup metropolita częstochowski Stanisław Nowak podpisał przygotowany przez duszpasterzy i prawników statut Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń” oraz powołał do życia Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym (skrót: OPLG) przy Caritas Archidiecezji Częstochowskiej. Dyrektorem został mianowany ks. Janusz Rosłanowski, a jego zastępcą ks. Artur Stopikowski²³.

Zgodnie ze statutem OPLG ma własne logo.

Rys. 5. Logo Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”

Źródło: <http://www.bratnia-dlon.org> [15.3.2014]

Są to dwie dłonie, w których wpisany jest krzyż z przekreślonym uchem, symbolem ludzi głuchoniemych. Znak przekreślonego ucha nawiązuje do loga Polskiego Związku Głuchych.

Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń” realizuje funkcję służebną Kościoła częstochowskiego, działając w ramach posługi Caritas Archidiecezji Częstochowskiej wśród ludzi dotkniętych upośledzeniem słuchu i mowy. Podstawowym celem OPLG jest działanie charytatywne i duszpasterskie na rzecz osób słabosłyszących albo niesłyszących, niemych lub tych, którym mówienie przychodzi z wielkim

²³ Dekret powołujący Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”, Częstochowa 2001, AKDCZ-DG.

wysiłkiem. Praktyczna realizacja przykazania miłości i opcji Kościoła na rzecz ubogich wobec tych osób realizuje się poprzez organizowanie i koordynowanie pracy duszpasterskiej oraz charytatywnej na terenie Archidiecezji Częstochowskiej dla osób dotkniętych upośledzeniem słuchu i mowy; współpracę z Centralą Duszpasterstwa Głuchych w Katowicach oraz współpracę z organizacjami państwowymi, samorządowymi i społecznymi prowadzącymi działalność opiekuńczą; organizację świetlic, rekolekcji, dni skupienia, spotkań świątecznych, wypoczynku letniego dzieci i młodzieży, oraz pomoc doraźną; wydawanie czasopisma religijnego dla głuchych (kwartalnik „Bratnia Dłoń”); troskę o gromadzenie środków materialnych na cele charytatywne poprzez organizowanie imprez dochodowych czy zbiórek pieniężnych. OPLG korzysta z osobowości prawnej Caritas Archidiecezji Częstochowskiej wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie z tego faktu wynikają. Siedzibą Ośrodka „Bratnia Dłoń” jest Częstochowa (Dom Dobroczynności – Caritas, ul. Staszica 5), a terenem jego działalności archidiecezja częstochowska. Wymienione zadania duszpasterskie wynikają ze statutu OPLG²⁴.

Współcześnie miłosierdzie rozumiane jako działalność charytatywna często poddawane jest ostrej krytyce, a jego praktykowanie przeżywa kryzys. Wypływa to z błędnego rozumienia miłosierdzia jako uczucia litości, a nawet słabości, poniżających godność człowieka. We współczesnej kulturze europejskiej idea miłosierdzia chrześcijańskiego często bywa kojarzona z rozdawnictwem jałmużny, utrudniającym dążenie do sprawiedliwości i rozwiązywania aktualnych problemów społecznych. Sobór Watykański II w Dekrecie o apostołstwie świeckich przypomina zasadniczy motyw miłosierdzia: „wszelka działalność apostołska winna rodzić się z miłości (*caritas*) i z niej czerpać swe siły” (DAS 8).

W świecie współczesnym panuje ogromne zróżnicowanie potrzeb duchowych i materialnych. Uświadamiając sobie ten fakt, trzeba zwrócić uwagę na następujące kategorie potrzebujących: osoby potrzebujące pomocy duchowej (załamane psychicznie, opuszczone, osamotnione, wątpliwe, błędzące), osoby pozbawione praw i prześladowane (więźniowie, internowani, uprowadzeni, zakładnicy), chorzy, starsi wiekiem, niepełnosprawni (ruchowo, słuchowo, wzrokowo, umysłowo), alkoholicy,

²⁴ Statut Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym Archidiecezji Częstochowskiej „Bratnia Dłoń”, AKDCZ-DG.

narkomani, rodziny (wielodzietne, osoby samotnie wychowujące dzieci), rodziny narkomanów, alkoholików, bezrobotnych, rodziny rozbite i zde-moralizowane, dzieci i młodzież: biedne, osierocone, opuszczone, zanie-dbane, zdeprawowane, opóźnione w rozwoju, wychowankowie domów dziecka i innych zakładów opiekuńczych, wychowawczych i poprawczych, młodzież przebywająca czasowo poza domem (np. studenci), podróżni, emigranci, pielgrzymi, osoby ubogie materialnie (dotknięte wypadkiem losowym, pogorzelcy, powodzianie), osoby przebywają poza granicami (w krajach Trzeciego Świata, na misjach, ofiary klęsk żywiołowych, ka-tastrof), osoby przeżywające trudności²⁵.

Wśród wielu zadań realizowanych przez Caritas Archidiecezji Czę-stochowskiej jest zbieranie środków na pomoc żywnościową dla na-juboższych oraz budzenie wrażliwości na problem bezdomności i mar-ginalizacji społecznej najsłabszych ekonomicznie grup społecznych: bezrobotnych, rodzin niepełnych, osób nieprzystosowanych społecznie, chorych i niepełnosprawnych. Od 2002 roku Caritas w Polsce prowadzi ogólnopolską kampanię społeczną „Kromka chleba”. Dożywianie w Cari-tas to nie tylko wymieniona akcja, ale również program żywieniowy PEAD (Europejski Program Pomocy Najuboższym). Artykuły spożywcze po-chodzące z programu PEAD są dystrybuowane za pośrednictwem 4,5 tys. placówek należących bądź współpracujących z Caritas. Korzystają z tego programu ludzie głuchoniemi, którzy otrzymują produkty żywnościowe za pośrednictwem Polskiego Związku Głuchych.

Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym w ramach realizacji swoich zadań korzystał z „Wakacyjnej Akcji Caritas”, która jest prowadzona w okresie letnim i przeznaczona dla dzieci pochodzących z ubogich rodzin, których rodziców nie stać na pełnopłatny wyjazd na wakacje. Dzieci i młodzież szkolna korzystają z wyjazdów nad morze i w góry. Mają okazję obcować z pięknem ojczyzestego kraju, bawiąc się i zdobywając umiejętności, któ-rych nie mogłyby zdobyć, zostając w miastach lub na wsiach. Turnusy mają charakter integracyjny, są czasem wymiany doświadczeń dzieci z różnych grup społecznych. „Wakacyjna Akcja Caritas” jest finansowana między innymi z „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom”.

Dzięki pomocy finansowej Caritas w Częstochowie i życzliwości ks. dyrektora Czesława Mendaka w 1998 roku (11–17 sierpnia) odbył się

²⁵ *Podręcznik dla Parafialnych Zespołów Caritas*, Białystok–Warszawa 2009, s. 216–217.

po raz pierwszy turnus „Wakacji z Panem Bogiem” dla głuchych, ich rodzin i przyjaciół. Miejscem wypoczynku była miejscowość Żegiestów, zamieszkała dawniej przez Łemków, a konkretnie Dom Rekolekcyjny „Misericordia”. W Żegiestowie odpoczywały 43 osoby. Były wśród nich dzieci ze szkoły dla głuchoniemych w Lublińcu, osoby starsze z Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń” z Częstochowy oraz ich przyjaciele. Opiekę duszpasterską sprawowali ks. Janusz Rosłanowski i diakon Artur Stopikowski, a pomagali im klerycy zaangażowani w pracę Kleryckiej Sekcji Duszpasterstwa Głuchych, działającej w Wyższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Pierwszy turnus przetarł szlak nowej formie duszpasterstwa głuchych. W dwa lata później zostały zorganizowane kolonie letnie w Istebnej, która jest jednym z większych ośrodków ludowej twórczości w drewnie, hafciarstwie i koronkarstwie. Wśród uczestników było także kilkoro głuchoniemych ze szkoły w Lublińcu, którzy mogli wypoczywać dzięki pomocy częstochowskiego Caritasu. W kolejnym, 2001 roku głuchoniemi dzieci i młodzież wypoczywali wraz ze słyszącymi rówieśnikami w Bystrej Podhalańskiej. Dzięki prowadzonemu w czasie wypoczynku kursowi języka migowego wszyscy mogli się porozumiewać. Ostatnie „Wakacje z Panem Bogiem” odbyły się w 2003 roku. Mimo dofinansowania z Caritasu, wielu apeli, ogłoszeń i wizyt w szkole dla głuchych w Lublińcu ofertę wakacyjnego wypoczynku odrzucono. Być może ten fakt sprawił, że więcej kolonii dla głuchych już nie zorganizowano.

Kolejnym ważnym zadaniem ośrodka, które zostało zapisane w statucie, jest przygotowanie seminaryjne kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie do duszpasterstwa głuchoniemych oraz organizowanie dla nich kursów języka migowego. Przed 1960 rokiem ks. Henryk Bąbiński wygłosił do alumnów seminarium częstochowskiego dwie prelekcje dotyczące sposobów katechizacji, kaznodziejstwa oraz udzielania sakramentów głuchym. W lipcu 1961 roku neoprezbiterzy hospitowali kurs przygotowania dzieci niesłyszących do Pierwszej Komunii Świętej prowadzony przez ks. Bąbińskiego. Od kiedy ks. Henryk w 1963 roku został ojcem duchownym kleryków w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, regularnie organizował szkolenia chętnych alumnów do duszpasterstwa głuchoniemych²⁶. W roku akademickim

²⁶ H. Bąbiński, *Formacja...*, dz. cyt.

1973/1974 ukształtowała się dwustopniowa grupa alumnów, która przygotowywała się do duszpasterstwa. W czasie tej formacji odbywała się nauka języka migowego, którą prowadził ks. Bąbiński. Po przeniesieniu seminarium do Częstochowy w 1991 roku naukę języka nadal prowadził ks. Henryk, a pomagał mu ks. Marek Szumilas. W 1992 roku została nawiązana współpraca z Zarządem Wojewódzkim Polskiego Związku Głuchych w Częstochowie. Prezes PZG Tadeusz Smuga przeprowadził podstawowy kurs języka migowego dla kleryków. Kursy trwały przez cały okres jego działalności w Częstochowie, czyli w latach 1991–2005, kiedy pełnił funkcję członka Zarządu Głównego PZG. Po śmierci Tadeusza Smugi kursy języka migowego w seminarium duchownym przejęło duszpasterstwo „Bratnia Dłoń”, zlecając prowadzenie Katolickiej Misji dla Niesłyszących „Effatha” z Gliwic. Od 2008 roku kursy języka migowego dla kleryków prowadzone były przez Annę Irasiak – certyfikowaną nauczycielkę języka migowego z Częstochowy²⁷.

Działalność duszpasterstwa polega na realizacji celów statutowych. Ogromną pomoc stanowi utworzony wolontariat, który wspiera działania OPLG. W 2007 roku grupa młodzieży z Częstochowy i okolic po ukończeniu pierwszego i drugiego stopnia kursu dla nauczycieli Systemu Językowo-Migowego rozpoczęła wolontariat przy Duszpasterstwie Niesłyszących Archidiecezji Częstochowskiej. Początkowo współpraca polegała na tłumaczeniu na język migowy liturgii słowa w czasie mszy świętej oraz przygotowaniu niedzielnych spotkań przy stole. W miarę upływu czasu działalność poszerzyła się o pomoc w dystrybucji paczek żywnościowych, organizacji wycieczek, pielgrzymek i dni skupienia. Wolontariuszki chętnie zwiększały swoją wiedzę z zakresu języka migowego poprzez udział w kolejnych kursach Polskiego Języka Migowego oraz Systemu Językowo-Migowego; uczestniczyły również w konferencjach na temat kultury głuchych i komunikacji niesłyszących²⁸.

Wśród wielu działań, jakie były podejmowane przez duszpasterstwo ludzi głuchych, na uwagę zasługuje inicjatywa kleryka Janusza Rosłanowskiego, przewodniczącego Kleryckiej Sekcji Duszpasterstwa Głuchych. Za zgodą przełożonych Wyższego Seminarium Duchownego

²⁷ A. Stopikowski, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za lata 2008–2012*, Częstochowa 29 czerwca 2012, APDG.

²⁸ J. Rosłanowski, *Wolontariat*, „Bratnia Dłoń” nr 63 (2010) 2, s. 27.

w Częstochowie i przy zaangażowaniu braci kleryków w 1995 roku został zorganizowany Pierwszy Wakacyjny Dzień Skupienia Głuchych. Prowadził go ks. Henryk Bąbiński. Każdego roku, aż do roku 2010, w pierwszą sobotę września były organizowane Dni Skupienia. Od 1996 roku prowadzili je kolejno: ks. Ryszard Tujak, ks. bp Antoni Długosz, ks. abp Stanisław Nowak razem ks. Stanisławem Serwatką, ks. Artur Stopikowski, ks. Henryk Bąbiński, ks. Janusz Rosłanowski, ks. Arkadiusz Gudowski, ks. Janusz Grela, w 2004 i 2005 roku ks. Janusz Rosłanowski, w 2006 roku ks. Rafał Jasiński, w kolejnym roku ks. Janusz Rosłanowski i ks. Rafał Jasiński, następnie w 2008 roku ks. Artur Stopikowski, rok później ks. Janusz Rosłanowski wraz z ks. Arturem Stopikowskim, a ostatni, xvi Dzień Skupienia w 2010 roku prowadził o. Franciszek Morgiel z Jasnej Góry²⁹.

Jak wspomniano wcześniej, historia duszpasterstwa „Bratnia Dłoń” sięga roku 1952. Kursy duszpasterstwa głuchoniemych, kształcące przyszłych duszpasterzy ludzi głuchych, wprowadzono kilka lat później. Staraniem Kurii Biskupiej Diecezji Katowickiej i duszpasterzy niesłyszących tej diecezji: ks. Konrada Lubosa i ks. Jana Urbaczki zorganizowano w latach 1953–1960 sześć ogólnopolskich Kursów Duszpasterstwa Głuchoniemych, połączonych równocześnie z katechizacją pierwszokomunijną dzieci głuchych. Pierwszy taki kurs odbył się w dniach 25 lipca – 30 sierpnia 1953 roku w Katowicach-Panewnikach. Z diecezji częstochowskiej uczestniczyli: ks. Henryk Bąbiński, wikariusz parafii św. Jana Chrzyciela w Niwce, ks. Jan Kiwacz, proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Sosnowcu i o. Tadeusz Michałek, pallotyn z Częstochowy. Następny kurs odbył się w dniach 5 lipca – 8 sierpnia 1954 roku, również w Katowicach-Panewnikach. Ukończyli go następujący księża z diecezji częstochowskiej: ks. Marian Wojtasik, prefekt szkolny zamieszkały w parafii św. Lamberta w Radomsku, ks. Bolesław Chwalba, wikariusz parafii św. Zygmunta w Częstochowie oraz o. Stanisław Mardula, jezuita. Trzeci kurs odbył się w dniach 4 lipca – 7 sierpnia 1955 roku. Brali w nim udział księża: Władysław Golis – wikariusz parafii Bogdanów, Zygmunt Mendrek – wikariusz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sosnowcu, a także Stanisław Buchalski, wikariusz parafii Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Wieluniu. Kolejny kurs został przeprowadzony w dniach

²⁹ Tenże, *Sprawozdanie z duszpasterstwa głuchych za lata 1995–2010*, Częstochowa 27 czerwca 2012, APDG.

9 lipca – 13 sierpnia 1956 roku. Udali się na niego duszpasterze: ks. Andrzej Zachuta, wikariusz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Zawierciu i ks. Stanisław Berliński, wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łazach. Piąty kurs przeprowadzony został w dniach 28 lipca – 31 sierpnia 1957 roku przy współpracy ks. Henryka Bąbińskiego. Ukończyły go dwie siostry karmelitanki od Dzieciątka Jezus z Sosnowca: Teodozja Mączka i Felicja Miedzińska. W ostatnim kursie w Katowicach-Panewnikach w dniach 25 lipca – 21 sierpnia 1960 roku udział wzięło trzech kapłanów diecezji częstochowskiej: ks. Zenon Janysek, wikariusz parafii św. Józefa w Dąbrowie Górniczej, ks. Rajmund Frydrych, wikariusz parafii św. Macieja Apostoła w Rzęśni oraz ks. Jan Magewski, wikariusz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Mstowie³⁰.

13 lutego 1958 roku przy kurii biskupiej w Katowicach powstał Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych, którego opiekunem został mianowany biskup diecezjalny Stanisław Adamski. Zmianę wprowadził w 1967 roku dekret kardynała Stefana Wyszyńskiego – opiekunem głuchoniemych z ramienia episkopatu Polski został ks. biskup Herbert Bednorz³¹.

Ponieważ nie zorganizowano więcej Ogólnopolskich Kursów Duszpasterzy Głuchoniemych w Katowicach-Panewnikach, w 1961 roku Wydział Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej w Częstochowie zorganizował własny kurs duszpasterstwa i katechizacji głuchoniemych. Kurs odbywał się w dniach 17–31 lipca. Uczestnicy hospitowali 60 godzin lekcyjnych i wysłuchali 17 wykładów z zakresu surdopedagogiki, metod katechizacji i duszpasterstwa niesłyszących. Udział wzięło 17 osób: ks. Jan Nowak, wikariusz parafii św. Macieja Apostoła w Siewierzu, o. Feliks Schebowski i o. Wenancjusz Wachułka, paulini z Jasnej Góry, kleryk Antoni Wachułka z Częstochowskiego Seminarium Duchownego, siostry Roberta Brende i Wiesława Effenberg ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia; siostry Salomea Kalinowska i Jadwiga Cichecka ze Zgromadzenia Sióstr Imienia Jezus; siostry Gemma Duda i Karmelia Kowalska ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek; siostry Łucja Majcher, Janina Tkaczyk, Anna Marciniak, Jadwiga Cempel ze Zgromadzenia Sióstr Albertynek;

³⁰ H. Bąbiński, *Dokumentacja Duszpasterstwa Głuchoniemych diecezji częstochowskiej za lata 1952/1996* (rkps), Częstochowa 1996, s. 15, APDG.

³¹ Dekret nominacyjny N. 1253/67/P. ad. Nr VHIV-271/67, Warszawa, die 15 aprilis 1967, AKDCZ-DG.

s. Aleksandra Budczyńska ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, a także siostry Fidelisa Górczyńska i Kordiana Kmiecik ze Zgromadzenia Sióstr Serca Jezusowego³².

Drugi kurs został przeprowadzony w dniach 16–29 lipca 1962 roku w Częstochowie w Domu Sióstr Zmartwychwstanek. Tematyka kursu obejmowała takie same zagadnienia jak w roku 1961. Wzięły w nim udział następujące osoby: ks. Henryk Radecki, wikariusz parafii Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Antoniego w Koziegłówkach, dziesięciu neoprezbiterów diecezji częstochowskiej: ks. Mirosław Suchosz, ks. Stanisław Oleszczyk, ks. Stanisław Mularczyk, ks. Józef Dziurski, ks. Edward Czernek, ks. Wiktor Tomzik, ks. Tadeusz Gonera, ks. Józef Zgrzebny, ks. Stanisław Sikora i ks. Zbigniew Wit, ojcowie paulini z Jasnej Góry: Anioł Jaskuła i Zygmunt Lubelski, diakoni Zdzisław Woldan i Roman Więclawik, trzech księży diecezji włocławskiej: Jan Matusiak, Jan Mulon oraz Wojciech Krzywański; siostry zakonne: Serafina Wojdalska, Antonina Manzer i Genowefa Adamczyk ze Zgromadzenia Sióstr Społecznych św. Antoniego, Maria Paluch ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek oraz Janina Irzykowska ze Zgromadzenia Sióstr Oblatek³³.

Kolejny Kurs Duszpasterstwa i Katechizacji Głuchoniemych odbył się dwa lata później w dniach 13–26 lipca 1964 roku. Poprowadził go ks. Zenon Janyszek, a udział w nim wzięło pięciu księży z diecezji włocławskiej: Stanisław Matczal, Henryk Kalita, Zenon Korduszewski, Stanisław Lamen oraz Józef Oran i tylko jeden ksiądz z diecezji częstochowskiej: Franciszek Sas, wikariusz parafii Brzeźnica Nowa³⁴.

Następne szkolenie przeprowadzono w dniach 5–18 lipca 1965 roku w Domu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Częstochowie. Do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej Przygotowano wtedy siedmioro dzieci. W kursie uczestniczyło 10 osób: ks. Jan Chmiest, wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela w Będzinie, ks. Antoni Długosz, członek kolegium Wydziału Nauki Katolickiej, wykładowca i wizytator katechetyczny, ks. Czesław Olczak, kapelan sióstr bernardynek i prefekt młodzieżowy

³² H. Bąbiński, *Sprawozdanie referenta Duszpasterstwa Głuchoniemych z dnia 31.07.1961*, AKDCZ-DG.

³³ Tenże, *Sprawozdanie referenta Duszpasterstwa Głuchoniemych z dnia 29.07.1962*, AKD-CZ-DG.

³⁴ Z. Janyszek, *Świadectwo ukończenia kursu Duszpasterstwa i Katechizacji Głuchoniemych*, Kuria Diecezjalna w Częstochowie, l. dz. 3571 z dnia 25 lipca 1964, AKDCZ-DG.

szkół średnich w Wieluniu, ks. Stanisław Wojtuszkiewicz, wikariusz parafii św. Wojciecha w Częstochowie oraz księży z diecezji włocławskiej: Lucjan Andrzejewski, Sylwester Goździkiewicz, Wojciech Hanc, Kazimierz Kmieć, Tadeusz Pakulski i Andrzej Greczykowski³⁵.

Po czwartym kursie nastąpiła dwuletnia przerwa; następny zorganizowano w dniach 6–18 lipca 1967 roku w domu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Częstochowie. W przygotowaniu duszpasterskim uczestniczyło trzech kapłanów: Stanisław Świeżewski i Eugeniusz Stancelewski z diecezji włocławskiej, ks. Kazimierz Najman, wikariusz parafii św. Jakuba Apostoła w Częstochowie oraz dwóch diakonów: Zdzisław Bednarz i Zygmunt Zarzycki z diecezji częstochowskiej³⁶.

Ostatni tego typu kurs odbył się w dniach 30 lipca – 12 sierpnia 1970 roku, uczestniczyło w nim dwóch alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie: Teofil Siudy i Andrzej Kornacki³⁷.

Ośrodek częstochowski w latach 1961–1970 pełnił ważną rolę oświatową i wychowawczą. W ciągu tych kilku lat do duszpasterstwa głuchoniemych w Polsce przygotowało się 65 osób. Wielu z nich poprzez osobistą pracę pogłębiło swoją specjalizację, tak że we wspomnianych latach wykształciło się z diecezji częstochowskiej aż 29 duszpasterzy ludzi niesłyszących.

3. Porównanie duszpasterstwa głuchoniemych w innych polskich diecezjach

W rozdziale trzecim została przedstawiona troska Kościoła o osoby głuchonieme oraz nauka Magisterium Kościoła. Podejmując próbę porównania troski duszpasterskiej w diecezjach w Polsce, należy uwzględnić synody diecezjalne, na których bezpośrednio lub pośrednio podejmowane są zagadnienia dotyczące duszpasterskiej troski o głuchoniemych. Uchwały synodalne najczęściej podkreślają, że szczególne miejsce w Kościele mają niepełnosprawni, a za takich można uważać również

³⁵ T. Szwagrzyk, *Świadectwo ukończenia kursu Duszpasterstwa i Katechizacji Głuchoniemych*, Kuria Diecezjalna w Częstochowie, l. dz. 28/65 z dnia 18 lipca 1965r., AKDCZ-DG.

³⁶ F. Musiel, Z. Janyszek, *Świadectwo ukończenia kursu Duszpasterstwa i Katechizacji Głuchoniemych*, Kuria Diecezjalna w Częstochowie, l. dz. 431/RDG/67 z dnia 18 lipca 1967, AKDCZ-DG.

³⁷ H. Bąbiński, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 9.

inwalidów słuchu. „Kościół od samego początku swego istnienia upatrywał w synodach skuteczne narzędzie odnowy życia chrześcijańskiego. Za pomocą synodów kontynuował praktykowaną od czasów apostołskich wspólnotową refleksję nad doniosłymi i trudnymi zagadnieniami doktrynalnymi, moralnymi i duszpasterskimi”³⁸.

Synod diecezji toruńskiej ustalił: „Głuchoniemi, ze względu na swoją odrębność, winni być kierowani do specjalistycznych ośrodków duszpasterstwa, w których ich udział we Mszy św. i w nabożeństwach, rekolekcjach, dniach skupienia oraz pielgrzymkach ułatwiony jest przez zastosowanie języka migowego. W kościołach parafialnych winna znajdować się stała informacja o czasie i miejscu takich spotkań”³⁹. Synod zachęca również do tego, aby szczególną troską objąć dzieci niedosłyszące lub głuchonieme. Niezwykle istotne jest uwrażliwienie rodziców tych dzieci, by nie wstydzili się i nie ukrywali przed światem ludzi słyszących. Duszpasterze mają przestrzegać rodziców przed nadmierną nadopiekuńczością i przeczuleniem. Troska rodziców ma obejmować przede wszystkim wykształcenie i wychowanie dzieci, również religijne, a szczególnie przygotowanie do sakramentów. Prowadzenie takiej formy duszpasterstwa należy powierzyć diecezjalnemu duszpasterzowi głuchoniemych.

Kilka kwestii na temat duszpasterstwa głuchoniemych znaleźć można w uchwałach trzeciego synodu diecezji łódzkiej. Jest w nich zachęta do rozwijania duszpasterstwa osób głuchych, niewidomych i niepełnosprawnych. Wyznaczonym do tego zadania kapłanom mają pomagać również inni duszpasterze⁴⁰.

Podczas pierwszego synodu diecezji zamojsko-lubaczowskiej zwrócono uwagę na problem osób niepełnosprawnych, również głuchych, którzy w rodzinach zaspokajają istotne potrzeby i mają poczucie bezpieczeństwa oraz społecznej akceptacji. Pomoc takim rodzinom od strony materialnej i duchowej to priorytet dla Kościoła. Duszpasterstwo ludzi głuchych ma charakter pracy nie tylko indywidualnej, lecz także grupowej, np. podczas pielgrzymek czy dni skupienia, które winny być organizowane przez duszpasterzy⁴¹.

³⁸ Z. Kiernikowski, *Słowo biskupa*, [w:] II Synod diecezji siedleckiej, *Żyjąc mocą chrztu. Lineamenta*, Siedlce 2011, s. 3.

³⁹ I Synod Diecezji Toruńskiej, Toruń 2011, s. 149.

⁴⁰ III Synod Diecezji Łódzkiej, Łódź 1998, s. 64.

⁴¹ <http://www.diecezja.zamojskolubaczowska.pl/1synod> [3.5.2014].

Ze względów historycznych i merytorycznych na szczególną uwagę zasługuje pierwszy synod diecezji katowickiej. Podejmuje on problematykę rodziny z różnymi niepełnosprawnościami. Dokumenty synodalne potwierdzają, że opieką duszpasterską są objęci ludzie niewidomi, głuchoniemi i z niepełnosprawnością intelektualną. Bardzo cenne jest podkreślenie pozytywnego podejścia do tych osób poprzez wielką troskę o godność tych ludzi. Uchwały synodalne uwzględniły dorobek polskiej pedagogiki specjalnej, powołując się na doświadczenie autorów polskich i zagranicznych. Warto w tym miejscu zacytować hasło Marii Grzegorzewskiej: „nie ma kaleki – jest człowiek”⁴². Na mocy pisma z 29 stycznia 1958 roku powstał pierwszy w Polsce kurialny Referat Duszpasterstwa Specjalnego. Do zadań referatu należało udzielanie wskazówek kapłanom, klerykom, siostrom zakonnym i wszystkim wiernym na temat problemów ludzi niepełnosprawnych, również słuchowo. Ważnym zadaniem była koordynacja akcji duszpasterskich w diecezji dla dobra duchowego osób z różnymi niepełnosprawnościami, publikowanie w czasopismach artykułów zachęcających społeczeństwo do pomocy ludziom poszkodowanym, szczególnie w dziedzinie moralno-religijnej jak również organizowanie akcji duszpasterskich i katechetycznych w skali diecezjalnej. W terenie działały okręgi duszpasterstwa specjalnego, które stanowiły odpowiedniki kurialnego Referatu Duszpasterstwa Specjalnego. Obejmowały swoim zasięgiem kilka dekanatów.

Katowicki synod, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom duszpasterskim, zaakcentował wagę duszpasterstwa indywidualnego w przypadku różnych niepełnosprawności, zachęcając do rezygnacji z masowości. Szczególnie ważne są uchwały podejmujące problematykę rodzin osób z różnymi deficytami. Dokumenty podkreślają, że rola rodziny w wychowaniu takich osób jest niezastąpiona. Uwzględniają również trudności z pełnym zaakceptowaniem własnych dzieci z jakąkolwiek ułomnością, wówczas pełna opieka jest często przyczyną zaniedbań w uczestnictwie w życiu parafialnym. Synod zachęca duszpasterzy do otoczenia szczególną opieką

⁴² Kolejno w uchwałach synodalnych cytowani są: Hans Hanselmann, Krystyna Melion, Henri Bissonnier, Linus Bopp, Konrad Lubos, Otton Lipkowski, Kazimierz Kirejczyk, Piotr Schumann, Aleksander Hulek, Alfred Kolaska, Aaron Eminghaus, Tadeusz Majewski, Zofia Sękowska, Elżbieta Czacka, Romuald Swoboda, Willy Roemer, Denis Mermod, Kazimierz Głogowski, Felix Zillmann, Bogdan Szczepankowski, Józef Pastuszka, Tadeusz Gałkowski, Emmanuela Jezierska, Arthur Clarke, Michał Wawrzynowski i Tadeusz Bilikiewicz.

takich rodzin, aby mogły przezwyciężyć wstyd i ukrywanie się przed innymi⁴³.

W dokumentach zarówno pierwszego, jak i drugiego synodu diecezji częstochowskiej nie znajdujemy żadnej informacji ani wskazań do pracy wśród osób głuchoniemych czy niepełnosprawnych. Nie oznacza to jednak, iż takie duszpasterstwa nie istniały. Niniejsza praca ma dowiedzieć, że Kościół częstochowski poprzez swoich kapłanów i duszpasterzy od 1952 roku nieustannie troszczy się m.in. o ludzi ze „świata ciszy”.

W poprzednim rozdziale został zaprezentowany częstochowski Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”. Poniżej przedstawione zostaną wybrane ośrodki duszpasterstwa głuchych, prężnie działające w innych diecezjach w Polsce.

W diecezji gliwickiej działa organizacja pożytku publicznego – stowarzyszenie Katolicka Misja dla Nieśłyszących⁴⁴.

Rys. 6. Logo Katolickiej Misji dla Nieśłyszących

Źródło: <http://www.gliwice-effatha.pl/index.php/kmdn> [15.3.2014]

Celem misji jest przede wszystkim kształtowanie dojrzałych postaw chrześcijańskich w duchu wartości Ewangelii, zgodnie z zasadami katolickiej nauki społecznej. Misja podejmuje działalność naukową, oświatową, kulturalną, dobroczynną, a także w zakresie ochrony zdrowia i pomocy

⁴³ Por. *Wiara, modlitwa...*, dz. cyt., s. 3.

⁴⁴ <http://www.gliwice-effatha.pl/index.php/kmdn> [18.5.2014].

społecznej, rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z uszkodzonym słuchem. Promuje szeroko pojętą ideę integracji osób z uszkodzonym słuchem w społeczeństwie. Prowadzi działalność charytatywną. Podejmuje inicjatywy społeczne mające na celu wszechstronną pomoc osobom z uszkodzonym słuchem, ich rodzinom i opiekunom. Zachęca do zatrudniania i aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych. Organizuje wolontariat, który angażuje się w różnego rodzaju inicjatywy. Misja ma swoją siedzibę i biuro w Bytomiu. W diecezji działa Poradnia Życia Rodzinnego dla Niesłyszących, która ma na celu przygotowanie narzeczonych do przyjęcia sakramentu małżeństwa oraz udzielanie porad małżonkom. Dzięki staraniom Duszpasterstwa Niesłyszących Diecezji Gliwickiej oraz doświadczeniu Katolickiej Misji dla Niesłyszących w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lublińcu powstała pierwsza Multimedialna Gazetka Szkolna. Na gazetce są wyświetlane filmy w języku migowym. To wielkie ułatwienie dla uczniów, którzy mogą zapoznać się z treściami religijnymi oraz wiadomościami z życia szkoły. Są one również prezentowane w TV-EFFATHA. Gazetka mieści się w holu szkoły ponadgimnazjalnej. W planach misji jest także realizacja gazetki w szkole podstawowej i w internacie, a w przyszłości w każdej szkole dla niesłyszących, do której uczęszczają dzieci i młodzież z diecezji gliwickiej, oraz w klubach i świetlicach dla niesłyszących na terenie diecezji gliwickiej⁴⁵. Lubliniec to miasto o wielkim znaczeniu dla osób niesłyszących. Przynajmniej tak jest postrzegane przez Katolicką Misję dla Niesłyszących. Od 1936 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym przy ul. Stalmacha 90 kształcą się niesłyszący z diecezji gliwickiej i innych części Polski, m.in. z diecezji częstochowskiej.

Kwiecień 2012 roku to szczególny miesiąc w życiu głuchoniemych. Dzięki staraniom Katolickiej Misji dla Niesłyszących sprowadzono do Polski relikwie apostoła głuchych – św. Filipa Smaldone, które przekazano kilkunastu diecezjom w Polsce, także częstochowskiej. Było to największe w ostatnich latach ogólnopolskie wydarzenie duszpasterskie w świecie cisy.

Święty Filip Smaldone (1848–1923) był włoskim kapłanem, który całe swoje życie poświęcił pracy z osobami z wadą słuchu. Dzięki jego działalności południowe Włochy mogą się szczycić kilkoma szkołami dla niesłyszących.

⁴⁵ G. Sokalski, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za lata 1999–2011*, Gliwice 2011, AKDG.

Powołał także jedno z dwóch zgromadzeń zakonnych zajmujących się pracą z niesłyszącymi – Zgromadzenie Sióstr Salezjanek Najświętszych Serc, które kontynuuje dzieło swojego fundatora na czterech kontynentach, prowadząc kilkadziesiąt szkół i innych placówek dla osób niesłyszących⁴⁶.

Od października 2010 roku w kaplicy Dzieciątka Jezus przy Parafii Trójcy Świętej w Bytomiu są odprawiane msze święte i nabożeństwa dla głuchoniewidomych. Przekaz treści dokonuje się za pomocą języka migowego z wykorzystaniem prezentacji dostosowanej do potrzeb osób słabowidzących. Nagłośnienie ułatwia zrozumienie modlitw osobom słabosłyszącym. W czasie spowiedzi używany jest język migowy, daktylografia i alfabet Lorma, przedstawiony poniżej w formie graficznej⁴⁷.

Rys. 7. Alfabet Lorma

Źródło: http://otwarteserca.pomocmaltanska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=23 [15.3.2014]

⁴⁶ Tenże, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za lata 2012–2013*, Gliwice 2013, AKDG.

⁴⁷ „Lorm polega na kreśleniu linii lub stawianiu punktów na dłoni. Może to być jej wewnętrzna bądź zewnętrzna strona. Ręka może być prawa lub lewa. Piszemy jednym palcem albo – gdy osiągniemy już dużą biegłość – wszystkimi na raz. Jest to alfabet stworzony przez głuchoniewidomego dla głuchoniewidomych i stanowi uniwersalną metodę komunikacji, wspólną dla nich wszystkich”, http://otwarteserca.pomocmaltanska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=23 [15.3.2014]

„W Szwajcarii, Czechach, Niemczech, Austrii i Belgii słowo «Lorm» mieści się od dawna w podstawowym słowniku każdej osoby głuchoniewidomej i jej bliskich, jak również instruktorów, nauczycieli, tłumaczy przewodników, wolontariuszy oraz studentów pedagogiki specjalnej»⁴⁸.

Następnym ośrodkiem odgrywającym ogromną rolę wśród społeczności ludzi niesłyszących jest Stowarzyszenie Osób Niesłyszących, Ich Rodzin i Przyjaciół Effetha z Gdyni.

Przez wiele lat poprzedzających powstanie stowarzyszenia osoby głuche spotykały się w gdyńskich parafiach i w Gdańsku-Oliwie. Nie były to jednak duże grupy. Od 1997 roku na nabożeństwach spotyka się około 150 osób, podczas których słowo Boże jest tłumaczone na język migowy. Duszpasterstwo głuchych przybliża do Boga, poprzez Niego do innych ludzi, a jest to niezbędne w życiu głuchych, by pokonać bariery w rozumieniu innych i rozumieniu niesłyszących.

Dzięki działalności Effethy społeczność ludzi słyszących zmienia się i otwiera na potrzeby innych, panuje większa serdeczność i zrozumienie, a rodziny żyją w większym szacunku dla siebie i innych. Przez wiele lat istnienia stowarzyszenia organizowane były kursy komputerowe tłumaczone na język migowy. Zostały utworzone nowe miejsca pracy, a także poprawiła się sytuacja finansowa niesłyszących. Niewątpliwie duże znaczenie ma zainteresowanie przez głuchoniemych komputerem czy internetem. Pozwala to na poszerzenie swoich wiadomości, poznawanie przyjaciół, kontynuowanie znajomości i pokonywanie bariery słuchu. Dzięki gdyńskiemu stowarzyszeniu odbył się ogólnopolski zjazd interautów, na którym spotkało się wiele osób niesłyszących.

Pomoc wolontariuszy jest nieoceniona, dzięki nim dzieci i dorośli uczą się i bawią. Na terenie kolegiaty Najświętszej Maryi Panny w Gdyni dwa razy w tygodniu dzieci i dorośli z wadami słuchu i mowy (pod opieką logopedy) starają się poprawiać swoją mowę, by być zrozumiałymi dla ludzi słyszących. Brak słuchu i mowy utrudnia kontakt z osobami słyszącymi. W pokonywaniu tych barier niezbędną pomocą, umożliwiającą porozumiewanie się, jest telefon komórkowy z możliwością wysyłania wiadomości tekstowych. Dzięki staraniom stowarzyszenia w porozumieniu z policją, pogotowiem ratunkowym, strażą miejską i strażą pożarną

⁴⁸ http://otwarteserca.pomocmaltanska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=23 [15.3.2014].

w Gdyni powstał informator, który zawiera wszystkie numery telefonów komórkowych do odbioru wiadomości tekstowych. Tylko do wiadomości głuchoniemych podano wzór tekstu, jakim mają się posługiwać w momencie zagrożenia. Komunikowanie się osób z wadą słuchu ze światem ludzi słyszących to jeden z celów statutowych stowarzyszenia.

Rys. 8. Logo Stowarzyszenia Osób Niesłyszących, Ich Rodzin i Przyjaciół Effetha z Gdyni

Źródło: <http://www.effetha.pl> [15.3.2014]

Brak słuchu nie jest tak uciążliwy i nie oddziela od świata ludzi słyszących, przez co niesłyszący mogą czuć się takimi samymi ludźmi jak słyszący. W stowarzyszeniu istnieje koło sportowe, które zrzesza głuchoniemych biorących czynny udział w imprezach sportowych. Członek stowarzyszenia jako pierwszy głuchoniemy w Polsce zdobył czarny pas w karate. Na spotkaniach organizowanych przez Effetha uczestnicy poznają techniki samoobrony, tak bardzo potrzebnej głuchoniemym, częściej narażonym na niebezpieczeństwo.

Niezwykle ważne są organizowane wyjazdy integracyjne, poprzez które głuchoniemi poznają ojczyznę, jej historię i tradycje. Niesłyszący są pozbawieni wielu doznań, jakie daje słuch, dlatego każdy wyjazd w gronie przyjaciół, osób głuchych i słyszących to pokonywanie barier. Wzrok zastępuje słuch. Wyjazdy połączone są z poznawaniem historii odwiedzanych miejsc, zwiedzaniem miejsc uświęconych krwią osób walczących o wolność. Stowarzyszenie głuchych z Gdyni zawsze ma swoją reprezentację podczas corocznych pielgrzymek do Kałkowa-Godowa i Częstochowy.

Nie byłoby takich osiągnięć, gdyby nie działalność prezes Stowarzyszenia Niesłyszących, Ich Rodzin i Przyjaciół Effetha – Elżbiety Gurskiej, pierwszej w Polsce tłumaczki języka migowego i konsultanta do spraw osób niepełnosprawnych. Pani Gurska założyła stowarzyszenie w 2001

roku, by zintegrować środowisko osób niesłyszących i nieść im pomoc. Tego samego roku stowarzyszenie zostało uhonorowane medalem Prezydenta Miasta Gdyni „Gdynia bez Barrier” za przystosowanie do życia osób głuchych w środowisku osób słyszących.

Elżbieta Gurska poprzez swoją działalność na rzecz osób niesłyszących zapisała się na kartach historii jako laureatka Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej POLCUL Australia w 2003 roku. W latach 2009 i 2011 wygrała konkurs na „Społecznika Roku” organizowany przez tygodnik „Newsweek Polska”. W 2011 roku otrzymała medal Prezydenta Miasta Gdyni „Gdynia bez Barrier” za długoletnie i konsekwentne przełamywanie stereotypów myślenia o osobach niesłyszących i głuchoniemych. Natomiast w 2012 roku została laureatką Medalu im. Matki Teresy z Kalkuty w uznaniu zasług w pracy na rzecz osób niepełnosprawnych – głuchoniemych⁴⁹.

W Polsce w wielu diecezjach działają duszpasterstwa niosące pomoc ludziom niesłyszącym. Przedstawiono dwa: Gliwicką Misję dla Niesłyszących Effatha oraz Stowarzyszenie Osób Niesłyszących, Ich Rodzin i Przyjaciół Effetha z Gdyni, prowadzące wszechstronną działalność duszpasterską.

⁴⁹ Por. <http://www.effetha.pl/historia.htm> [29.5.2014].

Wnioski, postulaty, perspektywa na przyszłość

Zamieszczone poniżej wnioski i postulaty są wynikiem refleksji, obserwacji i szesnastoletniej pracy wśród głuchych w diecezji częstochowskiej. Osobiste doświadczenie jest wynikiem kontaktu z osobami głuchymi, niesłyszącymi dziećmi i ich przyjaciółmi.

Opieka specjalna zapewniana osobom głuchym przez księży w Polsce pojawiła się i rozwinęła w pierwszej połowie XIX wieku, wraz z pierwszymi szkołami i systemem edukacyjnym dla tych osób. Jej główne cechy z punktu widzenia różnego rodzaju form działalności to przede wszystkim bliska więź z katechetami i nauczanie religii w szkołach specjalnych oraz troska o to, by głusi i niemi spotykali się i porozumiewali za pomocą języka migowego. Tradycja tego duszpasterstwa, działalność indywidualna księży, ich samozaparcie oraz cenne doświadczenie wymaga dogłębnego zbadania z historycznego punktu widzenia. Wiedza z tej dziedziny zasługuje na przekazanie następnym pokoleniom.

Specjalny rodzaj posługi duszpasterskiej wobec osoby z uszkodzonym aparatem słuchowym wywodzi się z potrzeby adaptacji różnych form pracy, by zapobiec ubóstwu umysłu poprzez rozwój języka i idei religijnych. Zniszczenie lub brak słuchu nie oznacza, że osoba dotknięta tą niepełnosprawnością jest mniej wartościowa, jakkolwiek niepełnosprawność ta może prowadzić do zubożenia pojęć religijnych czy samej wiary. Mogą wystąpić fizyczne ograniczenia w procesie rozumienia Pisma Świętego oraz ustnych formach czci religijnej.

Głównymi cechami obecnej sytuacji osób niesłyszących w Polsce jest zarówno dynamiczny charakter zmian, jak i zróżnicowanie warunków poszczególnych głuchych. Istnienie tych różnic prowadzi do pojawienia się nowych kontekstów szczególnych potrzeb w zakresie działań duszpasterskich. Potrzeby te powinny być brane pod uwagę w momencie

ustanowienia zadań kapłanów i poszukiwania form wsparcia rozwoju religijnego osób, które zostały dotknięte przez problemy ze słuchem.

Bardzo często ludzie głuchoniemi ignorują zarówno posługę, jak i opiekę duszpasterską. Wielu głuchych nie zdaje sobie sprawy z istnienia duszpasterstwa ludzi głuchych. Kolejnym problemem, mimo pozyskiwania wolontariuszy pracujących wśród głuchych, jest brak ludzi świeckich, prawdziwie oddanych sprawie. Często również wielu kapłanów czuje się niezręcznie i nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej opieki duszpasterskiej. Rezultatem tego jest ignorancja i brak wrażliwości w stosunku do głuchych i ich szczególnych potrzeb. Zarówno osoba głucha, jak i tłumacz są postrzegani jako osoby powodujące rozproszenie uwagi słyszących podczas sprawowanej liturgii. Należy zatem pracować nad podniesieniem świadomości o obecności osób niesłyszących w Kościele i darach, które mają do zaoferowania.

Rodzi się postulat, aby zapewnić edukację pastoralną nad głuchymi już w seminarium, kształcącym przyszłych duszpasterzy. W 1996 roku abp Damian Zimoń zalecał, aby w seminariach duchownych powołać do życia koła „Effeta”, które gromadziłyby kleryków chcących głębiej poznać środowisko głuchych. Zadaniem takiego koła byłyby promocja środowiska, mentalności, problemów i potrzeb głuchych; nauka języka migowego z uwzględnieniem znaków religijnych; przygotowanie praktyczne poprzez udział w nabożeństwach; hospitacje katechez w zakładach dla głuchych lub szkołach integracyjnych¹. Aby jednak głusi nie byli pozbawieni duszpasterstwa specjalnego, należy zadbać o to, by punkty duszpasterstwa głuchych były zawsze obsadzone wyszkolonymi duszpasterzami, którzy zapewnią ciągłość pracy duszpasterskiej.

Największe problemy są generowane przez działalność polityczno-społeczną ruchów, które koncentrują się na walce o prawa i przywileje różnych mniejszości. Przedstawiciele tych ruchów, prowadzeni przez ich własną ideologię, starają się przyciągnąć osoby głuche na ich orbitę. Rzeczywiste potrzeby takich ludzi nie mają dla nich żadnego znaczenia. Postrzegają ich jako grupę społeczną na równi z mniejszościami etnicznymi lub seksualnymi. Próbuje uzyskać ich poparcie wyborcze, oferując w zamian walkę o ich prawa. To sprawia, że osoby z problemami

¹ Pro memoria w sprawach duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce, AKDK (brak sygnatury).

ze słuchem są bardziej aktywne ze społecznego punktu widzenia i przez to nie podejmują propozycji duszpasterskich. W taki sposób wytwarza się poczucie autonomii grupy i tworzy fałszywy obraz własnej osoby. Taka postawa prowadzi również do postawy roszczeniowej (ze względu na swoje kalectwo), do negatywnego nastawienia wobec społeczeństwa, które ich zdaniem ma obowiązek zapewnić im pomoc i wsparcie, a także do żądania rekompensaty szkody wyrządzonej im przez los poprzez zapewnienie specjalnych przywilejów. W ten sposób wśród ludzi głuchych rośnie nie tylko poczucie niesprawiedliwości, ale również frustracja i wrogość wobec ludzi, którzy nie są głusi, i do osób, które pomimo swoich problemów ze słuchem próbują zintegrować się ze słyszącymi.

Uzyskanie skutecznej pomocy przez ludzi głuchoniemych jest utrudnione przez brak wiedzy u ludzi słyszących. Nie chodzi tu o negatywne podejście czy złą wolę, ale niedostateczną wiedzę na temat problemów ze słuchem i ich skutków, jak również opinie, które są uproszczone i oparte na stereotypach. Zmiany w relacjach społecznych nie następują się tak szybko jak te związane z rozwojem wiedzy medycznej i technologii.

Wśród młodych ludzi niesłyszących można jednak zauważyć dwa zjawiska. Po pierwsze coraz więcej młodzieży z uszkodzonym słuchem wstępuje na ścieżkę edukacyjną – od szkoły średniej poprzez uniwersytet, zdobywając nawet doktorat, dbając o własny rozwój, samodzielność i niezależność. Po drugie znaczna liczba osób z wadami słuchu po zakończeniu swojej edukacji wśród osób o normalnych zdolnościach powraca do środowiska osób niesłyszących, przejawiając negatywną postawę wobec świata i domagając się specjalnych przywilejów dla osób niesłyszących. Można zauważyć, że niesłyszący jest zubożony w dziedzinie zdobywania wiedzy, jego wyobrażenia są również zubożone, zmuszony jest do tworzenia sobie wyobrażeń zastępczych. W związku z brakiem mowy utrudnione jest kształtowanie pojęć, utrudniona jest orientacja w różnych sytuacjach życiowych. Głuchy jest zubożony w zakresie normalnych kontaktów społecznych.

Uwzględniając szczególne potrzeby ludzi głuchoniemych w dziedzinie duszpasterstwa, należy zauważyć, że upośledzenie słuchu jest dramatem egzystencjalnym. W tej sytuacji duszpasterstwo powinno być ukierunkowane na całą rodzinę, a nie wyłącznie wobec osób niesłyszących. Duża liczba rodziców, którzy wychowują dzieci głuche, odczuwa potrzebę kontaktu z osobą kapłana. Podkreślają potrzebę rozmowy z kapłanami,

którzy są w stanie zrozumieć trudności, jakim rodzice muszą stawić czoła razem ze swoimi dziećmi. Szukają wyjaśnienia znaczenia tego doświadczenia w świetle wiary, jak również pomocy w wychowaniu religijnym swoich dzieci. Potrzeby rodziny można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza to potrzeba duchowej pomocy dla rodziców, którzy doświadczają traumy i cierpienia związanych z problemem słuchu ich dzieci. To przede wszystkim pomoc w przywróceniu równowagi duchowej, pomoc w akceptacji tego trudnego doświadczenia, które zostało nałożone przez los. Druga potrzeba to długotrwałe wsparcie, pomoc w przekazywaniu wiary i edukacji religijnej, wprowadzenie do świadomego uczestnictwa w życiu religijnym rodziny.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na kilka postulatów. Wszyscy ludzie słyszący powinni mieć przynajmniej minimum wiedzy na temat ludzi świata ciszy. Osoby z niepełnosprawnością słuchową należy rozumieć i akceptować. Tej niepełnosprawności nie należy dyskryminować, gdyż głusi to tacy sami ludzie jak słyszący. Należy tworzyć mechanizmy, które pozwoliłyby na wyrównywanie szans przez głuchych. Wszelkie prawa ludzi głuchoniemych, łącznie z możliwością przekazu informacji za pomocą języka migowego, powinny być promowane, szanowane i respektowane. Wszelkie potrzeby i prawa osób z niepełnosprawnością słuchową powinny być odbierane w sposób naturalny. Powinno się przełamywać wszelkie bariery i łamać stereotypy, aby stworzyć głuchym otoczenie bezpieczne i wygodne.

Zakończenie

Na przestrzeni wieków stosunek do ludzi głuchych i głuchoniemych był różny. Na przykład w starożytności Spartanie zabijali kalekie dzieci, w tym również głuchonieme. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym, a co za tym idzie rozwojem naukowym spojrzenie na problem głuchoniemoty zmieniało się, aby dojść do stanu obecnego, kiedy to ludzie z tą niepełnosprawnością otoczeni są troską i opieką.

Bardzo ważnym elementem w zrozumieniu problematyki ludzi z dysfunkcją słuchu był rozwój nauki w tym kierunku, a mianowicie surdopedagogiki. Każdy, kto zajmuje się w jakikolwiek sposób ludźmi głuchymi, a szczególnie duszpasterz, musi znać podstawy tej nauki. Duszpasterz powinien wiedzieć, jak wada słuchu wpływa na człowieka, z którym ma do czynienia; jak uszkodzenie słuchu czy też całkowita jego utrata wpływa na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Musi wiedzieć, że głusi stanowią specyficzną i odrębną, ale przecież funkcjonującą w świecie ludzi słyszących grupę społeczną. To bardzo trudne. Niewątpliwie podstawą do komunikowania się z ludźmi głuchymi jest znajomość języka migowego. Bez jego znajomości nie da się w pełni zrozumieć „świata ciszy”. Duszpasterz pracujący z głuchymi musi, a przynajmniej powinien znać rodzaje metod nauczania mowy: ustno-słuchową, mimiczno-migową, analityczno-syntetyczno-dźwiękową oraz oralno-migową. W powyższej pracy została przedstawiona charakterystyka osób z dysfunkcją słuchu i mowy oraz medyczne i kulturowe aspekty głuchoty. Pozwala to zrozumieć wyjątkowość, ale i trudność pracy z ludźmi dotkniętymi tą chorobą, pokazuje również, jaki poziom wiedzy ma osoba pomagająca głuchym.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa Kościół kieruje swoje spojrzenie w stronę ludzi głuchoniemych i próbuje redukować ich marginalizację w społeczeństwie. Nauczanie głuchoniemych sięga xv wieku i choć pierwsze próby były nieudolne, stanowiły początek i wskazywały kierunek

rozwoju szkolnictwa i duszpasterstwa w tej dziedzinie. Katechizacja ludzi dotkniętych głuchotą nie jest łatwa. Wymaga cierpliwości, zwłaszcza w pracy z dziećmi. Katecheta głuchoniemych, szczególnie dzieci, powinien odznaczać się pogodnym usposobieniem. Ważną rolę odgrywa tutaj mimika, stąd tak pożądaną cechą jest wesołość, którą dziecko instynktownie wyczuwa. Obok rzetelnej wiedzy na temat m.in. budowy katechezy (która różni się od katechezy przedstawianej dzieciom słyszącym) istotne są właśnie cechy charakteru duszpasterza. W diecezji częstochowskiej krąg zainteresowania koncentruje się zdecydowanie na duszpasterstwie ludzi dorosłych, co było przedmiotem rozważań jednego z rozdziałów niniejszej pracy. Ta koncentracja na ludziach dorosłych wynika z faktu, że najbliższy ośrodek (szkoła) dla dzieci głuchoniemych znajduje się na terenie diecezji gliwickiej. Nasuwa się tutaj refleksja, aby w przyszłości otoczyć większą opieką dzieci na terenie diecezji częstochowskiej. Ideałem byłoby stworzenie szkoły dla dzieci z wadami słuchu. W pracy obok form i rodzajów katechizacji przedstawiono organizację duszpasterstwa głuchych w archidiecezji częstochowskiej. Pokazuje to ogromne zaangażowanie ze strony duszpasterzy oraz potrzebę organizowania tych ośrodków. Nie można tego lekceważyć, a wręcz należy wspierać te potrzeby i wszelkie działania podejmowane przez duchownych w tej dziedzinie.

Dowodem zainteresowania Kościoła problemami i ludźmi głuchymi w ogóle są liczne dokumenty kościelne. Sprawy ludzi głuchych nie były obce papieżom: Pawłowi VI i Janowi Pawłowi II, poruszane były i są na synodach biskupich; organizowane są liczne konferencje. Omówienia tych dokumentów znajdują się w niniejszej pracy.

Aby prawidłowo kierować rozwojem duchowym człowieka, szczególnie młodego, należy poznać poziom religijności wybranej grupy. W powyższej pracy przedstawiono charakterystykę grupy młodzieży z ośrodka szkolno-wychowawczego w Lublińcu. Badania dotyczyły poziomu religijności, stosunku do sakramentów świętych, rodzicielstwa, a także życia seksualnego. Wyszło z nich bardzo ważny wniosek, a mianowicie, że religijność, stosunek do życia i wszelkich z nim związanych aspektów wynosi się zdecydowanie z domu. Kolejnym aspektem znajdującym się w kręgu zainteresowania piszącego był udział ludzi głuchoniemych w życiu religijnym. Okazało się, że ludzie głusi uczestniczą nie tylko w nabożeństwach, ale również i w innych formach proponowanych im i organizowanych dla nich, jak na przykład dni skupienia czy pielgrzymki

na Jasną Górę oraz do Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie. Jednocześnie wielu głuchych ignoruje zarówno posługę, jak i opiekę duszpasterską, nie zdając sobie sprawy z istnienia duszpasterstwa ludzi głuchoniemych. Wyjście poza budynek kościoła daje inne wrażenie przeżycia i obcowania z Bogiem, co wielokrotnie podkreślali uczestnicy pielgrzymek.

Ogromne wsparcie w codziennym życiu ludzi z problemami słuchowymi (często są to ludzie ubodzy) stanowią różne organizacje działające na terenie diecezji częstochowskiej. Wśród nich są Polski Związek Głuchych, który ma swoje koła terenowe, oraz Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”, działający w ramach Caritas Archidiecezji Częstochowskiej. W przypadku ostatniej organizacji w jej zapisie statutowym znalazła się informacja o przygotowaniu seminaryjnym kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie do duszpasterstwa głuchoniemych. Świadczy to o dalekowzrocznym i przyszłościowym myśleniu prowadzących ten ośrodek, a także potrzebie jego funkcjonowania i troski o duszpasterstwo w diecezji częstochowskiej.

Niezwykle ważnym elementem wszelkich działań mających na celu pomoc jest współpraca różnych instytucji, wymiana doświadczeń, a nawet porównywanie swojej pracy. W powyższej pracy przedstawiono funkcjonowanie dwóch prężnie działających duszpasterstw: Katolickiej Misji dla Nieśłyszących w diecezji gliwickiej oraz Stowarzyszenia Osób Nieśłyszących, Ich Rodzin i Przyjaciół Effetha z Gdyni w porównaniu z częstochowskim Ośrodkiem Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”. Wszystkie ośrodki prowadzą bardzo szeroką działalność, której podstawowym celem jest pomoc ludziom niesłyszącym pod względem materialnym i duchowym.

Celem powyższej dysertacji było pokazanie, że Kościół wychodzi na przeciw ludziom potrzebującym, zebranie oraz przedstawienie działalności duszpasterstwa głuchoniemych w diecezji częstochowskiej na przestrzeni sześćdziesięciu lat. Na uwagę zasługuje ciągłość pracy duszpasterskiej w wielu ośrodkach. Równocześnie zwrócono uwagę na sprawy ludzi głuchoniemych, ich funkcjonowanie w społeczeństwie oraz rolę, jaką odgrywają duchowni w pomocy tym ludziom.

ANEKSY

ANEKS NR 1**Kwestionariusz ankiety
Wywiad z wychowawcą badanego ucznia**

Imię:

Klasa:

Wiek:

1. Przyczyny głuchoty:
2. Czas utraty słuchu:
3. Ubytek słuchu:
 - a) 20–40dB
 - b) 40–60dB
 - c) 60–80dB
 - d) 80–90dB
 - e) powyżej 90 dB.
4. Aparat słuchowy:
 - a) ma
 - b) nie ma
 - c) korzysta
 - d) nie korzysta.
5. Ocena zasobu słownictwa:
 - a) bardzo dobry
 - b) dobry
 - c) dostateczny
 - d) mierny
 - e) niedostateczny.
6. Ocena komunikowania się z otoczeniem:
 - a) odczytuje mowę z ust:
 - bardzo dobrze
 - dobrze
 - średnio
 - źle;
 - b) posługuje się mową ustną:
 - bardzo dobrze

- dobrze
 - średnio
 - źle;
- c) korzysta z niewerbalnych środków komunikowania się:
 - migi
 - palcówka
 - gesty
 - mimika;
- d) inne sposoby:
- 7. Ocena z zachowania:
 - a) wzorowe
 - b) bardzo dobre
 - c) odpowiednie
 - d) nieodpowiednie
 - e) naganne.
- 8. Wyniki w nauce (średnia ocen)
 - a) przedmioty humanistyczne:
 - b) przedmioty matematyczno-przyrodnicze:
 - c) przedmioty zawodowe:
- 9. Przypadki głuchoty w rodzinie:
- 10. Rodzina badanego:
 - a) pełna
 - b) niepełna
 - przyczyny niepełnej rodziny:
- 11. Stosunek rodziców do kalectwa dziecka:
 - a) pełna akceptacja
 - b) bierna akceptacja
 - c) odrzucenie.
- 12. Poziom społeczno-moralny rodziny:
 - a) prawidłowy
 - b) nieprawidłowy
 - przyczyny nieprawidłowej rodziny:
- 13. Poziom materialny rodziny:
 - a) bardzo dobry
 - b) dobry
 - c) średni
 - d) zły.

-
14. Poziom kulturalny rodziny:
- a) bardzo dobry
 - b) dobry
 - c) średni
 - d) zły.
15. Poziom religijny rodziny (czy rodzina jest praktykująca):
- a) ojciec:
 - zawsze
 - czasem
 - nie;
 - b) matka:
 - zawsze
 - czasem
 - nie;
 - c) starsze rodzeństwo:
 - zawsze
 - czasem
 - nie.

ANEKS NR 2**Test wiadomości**

METRYCZKA

Szkoła: zawodowa

Płeć: dziewczynka/chłopiec

Klasa:

Przeczytaj uważnie pytanie. Pomyśl i podkreśl dobrą odpowiedź.

1. W jakim mieście rodzi się Pan Jezus?
 - a) w Nazarecie
 - b) w Betlejem
 - c) w Rzymie
2. Jak ma na imię Matka Boża?
 - a) Krystyna
 - b) Beata
 - c) Maria
3. Jak mają na imię pierwsi ludzie?
 - a) Maryja i Józef
 - b) Adam i Ewa
 - c) Sara i Abraham
4. Kim jest św. Józef dla Pana Jezusa?
 - a) wujkiem
 - b) przybranym ojcem
 - c) ojcem
5. W jakim państwie rodzi się Pan Jezus?
 - a) we Włoszech
 - b) w Palestynie
 - c) w Izraelu
6. Ilu apostołów ma Pan Jezus?
 - a) 12
 - b) 13
 - c) 14

-
7. Kto stwarza cały świat?
 - a) ludzie
 - b) zwierzęta
 - c) Pan Bóg
 8. Kiedy jest Adwent?
 - a) w czerwcu
 - b) w sierpniu
 - c) w listopadzie
 9. Ile przykazań daje Bóg człowiekowi?
 - a) 8
 - b) 10
 - c) 5
 10. Kto dostał od Boga 10 przykazań?
 - a) Abraham
 - b) Mojżesz
 - c) Jezus
 11. W którym miesiącu są święta Bożego Narodzenia?
 - a) w styczniu
 - b) w grudniu
 - c) w kwietniu
 12. O czym opowiada Droga Krzyżowa?
 - a) o męce Jezusa
 - b) o męce apostołów
 - c) o męce chrześcijan
 13. Jak ma na imię pierwszy papież?
 - a) Karol
 - b) Franciszek
 - c) Piotr
 14. Co staje się po śmierci z Panem Jezusem?
 - a) ukradli ciało
 - b) zmartwychwstał
 - c) nic
 15. Kto napisał Pismo Święte?
 - a) Pan Bóg
 - b) ludzie pod natchnieniem Ducha Świętego
 - c) anioł

16. Co robi Jan Chrzciciel?
 - a) nawraca i chrzci
 - b) kąpie się w rzece Jordan
 - c) mieszka w lesie
17. Kto to jest święty?
 - a) człowiek
 - b) anioł
 - c) człowiek w niebie
18. Jak nazywa się obecny papież?
 - a) Jan Paweł II
 - b) Benedykt XVI
 - c) Paweł VI
19. Dlaczego Pan Jezus umarł na krzyżu?
 - a) dla naszego zbawienia
 - b) bo nienawidzili go Żydzi
 - c) obrażał Rzymian
20. Jak nazywa się księga, która opowiada o Panu Jezusie?
 - a) katechizm
 - b) Pismo Święte
 - c) Ewangelia
21. Kto jest obecny pod postacią chleba i wina?
 - a) Pan Jezus
 - b) nikt
 - c) to tylko jedzenie
22. W jakim państwie mieszka papież?
 - a) w Polsce
 - b) w Watykanie
 - c) w Ziemi Świętej
23. Co to jest msza święta?
 - a) ofiara Starego Testamentu
 - b) ofiara Nowego Testamentu
 - c) spotkanie ludzi
24. Kto to jest apostoł?
 - a) uczeń Jezusa
 - b) uczeń św. Jana
 - c) uczeń Faryzeuszków

-
25. Co to jest modlitwa?
 - a) paciorek
 - b) rozmowa z Bogiem
 - c) nuda
 26. Z których osób składa się Trójca Święta?
 - a) Bóg Ojciec, Syn Boży, Święty Jan
 - b) Bóg Ojciec, Duch Święty, Maryja
 - c) Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty
 27. Ile jest sakramentów świętych?
 - a) 7
 - b) 8
 - c) 9
 28. Kto to jest kapłan?
 - a) taki zawód
 - b) inaczej ksiądz
 - c) magik
 29. Co to jest grzech?
 - a) wykroczenie
 - b) pomyłka
 - c) odwrócenie się od Boga
 30. Co to jest różaniec?
 - a) taka zabawka
 - b) koraliki
 - c) modlitwa
 31. Kto daje ludziom sakramenty święte?
 - a) św. Jan
 - b) Pan Jezus
 - c) ksiądz
 32. Kto to jest prorok?
 - a) przepowiada przyszłość
 - b) posłaniec Boży
 - c) taki zawód
 33. Który sakrament przyjmujemy jako pierwszy?
 - a) bierzmowanie
 - b) spowiedź
 - c) chrzest

-
34. Co staje się z Matką Bożą?
- a) umarła
 - b) nikt nie wie
 - c) została wzięta do nieba
35. Które sakramenty człowiek przyjmuje tylko raz w życiu?
- a) małżeństwo i chrzest
 - b) chrzest i kapłaństwo
 - c) chrzest i bierzmowanie

ANEKS NR 3**ANKIETA**

METRYCZKA

Szkoła: zawodowa

Płeć: dziewczynka/chłopiec

Klasa:

Pytanie nr 1: **Czy dokuczasz...?**

a) rodzicom

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

b) babci, dziadkowi

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

c) młodszemu rodzeństwu

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

d) starszemu rodzeństwu

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

e) kolegom, koleżankom

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

f) nauczycielom, wychowawcom

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

Pytanie nr 2: **Czy palisz papierosy?**

- tak
- nie
- czasem

dlaczego?

Pytanie nr 3: **Czy pijesz alkohol?**

- często
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 4: **Czy byłeś /byłaś pijana/pijany?**

- nie byłem /nie byłem
- byłem/byłem jeden raz
- byłem/byłem kilka razy
- byłem/byłem często

dlaczego?

Pytanie nr 5: **Czy plotkujesz?**

- często
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 6: **Czy kłamiesz?**

- często
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 7: **Czy oglądasz niedozwolone filmy, obrazki?**

- nie
- czasem

dlaczego?

Pytanie nr 8: **Czy mówisz /migasza „brzydkie” słowa?**

- często
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 9: **Czy dokuczasz zwierzętom?**

- często
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 10: **Czy oddajesz pożyczone pieniądze, ubranie?**

- zawsze
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 11: **Czy wolno mieć stosunek płciowy przed ślubem?**

- tak
- nie
- nie wiem

dlaczego?

Pytanie nr 12: **Czy dbasz o swoje rzeczy: ubranie, książki?**

- zawsze
- czasem
- nie

dlaczego?

Pytanie nr 13: **Czy oddajesz koleżance pieniądze, jeżeli widziałaś/
widziałeś, że wypadły jej/jemu z kieszeni?**

- tak
- nie
- nie wiem

dlaczego?

Pytanie nr 14: **Czy dbasz o szkolne przedmioty?**

- zawsze
- czasem
- nie

dlaczego?

ANEKS NR 4**Tematyka kazań dla głuchoniemych**

- a) Dzieje Starego Testamentu
 - Bóg powołuje Abrahama i wysyła go do Palestyny;
 - wnuk Abrahama i jego synowie;
 - niewiara ludu żydowskiego;
 - wyjście z niewoli egipskiej i wędrówka przez pustynię;
 - dzieje narodu żydowskiego po zasiedleniu Palestyny;
 - Jan Chrzciciel przygotowuje naród na spotkanie z Chrystusem.
- b) Syn Boży Jezus Chrystus darem miłości Ojca Niebieskiego
 - zwiastowanie;
 - narodzenie;
 - ciche życie Jezusa w Nazarecie;
 - początki nauczania Pana Jezusa.
- c) Jezus nauczający
 - Kazanie na górze – osiem błogosławieństw;
 - wy jesteście solą ziemi i światłem;
 - dawne i nowe prawo przymierza (prawo miłości);
 - zgorszenie i cudzołóstwo;
 - jałmużna i posty;
 - sądy nierozważne;
 - drogi życia;
 - Jezus i grzesznicy.
- d) Nauczanie w przypowieściach
 - o ziarnie Bożym padające na różne gleby serc;
 - o kłakolu;
 - o perle;
 - ostrzeżenie przed faryzeuszami;
 - o miłosiernym Samarytaninie;
 - o zaproszonych na gody;
 - o synu marnotrawnym;
 - o bogaczu i Łazarzu;
 - o faryzeuszu i celniku;
 - o robotnikach w winnicy;

- o nieurodzajnym drzewie figowym;
 - o dwóch synach;
 - o niemiłosiernym dłużniku.
- e) Cuda Jezusa
- burza na morzu;
 - Kana Galilejska;
 - opętany w kraju Gerazejczyków;
 - uzdrowienie chorej niewiasty;
 - wskrzeszenie córki Jaira;
 - uzdrowienie ślepego i niemego;
 - wskrzeszenie Łazarza.
- f) Inne nauki Pana Jezusa
- rozmowa z młodzieńcem;
 - Chrystus wobec grzesznej Samarytanki;
 - Chrystus wobec grzesznej Magdaleny;
 - Chrystus wobec niewiasty jawnogrzesznej;
 - nierozzerwalność małżeństwa;
 - Jezus i dzieci;
 - celnik Zacheusz;
 - wypędzenie przekupniów ze świątyni;
 - wdowi grosz;
 - mowa eschatologiczna Chrystusa;
 - wezwanie do czujności:
 - o roztroprym słudze;
 - o dziesięciu pannach;
 - o talentach;
 - sąd ostateczny nad ludźmi.
- g) Męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa.
- tryumf Chrystusa;
 - zapowiedź męki;
 - ostatnia wieczerza:
 - obmywanie nóg;
 - zapowiedź zdrady Judasza;
 - ustanowienie Eucharystii;
 - mowa pożegnalna arcykapłańska;
 - Chrystus w Ogrójcu;
 - Jezus przed Sanhedrynem;

- zaparcie się Piotra;
 - rozpacz Judasza;
 - Jezus przed sądem Piłata i Heroda;
 - biczowanie i cierniem ukoronowanie;
 - Jezus i Barabasz;
 - droga krzyżowa Jezusa;
 - ukrzyżowanie Pana Jezusa, Jan i Magdalena u stóp krzyża;
 - śmierć Jezusa i złożenie do grobu;
 - zmartwychwstanie Pana Jezusa;
 - Jezus spotyka się z uczniami idącymi do Emaus;
 - Jezus zmartwychwstały przychodzi do wieczernika;
 - Jezus i apostołowie nad jeziorem Genezaret. Rozmowa z Piotrem;
 - nadanie prymatu Piotrowi;
 - wniebowstąpienie Pana Jezusa;
 - zesłanie Ducha Świętego;
 - działanie apostołów.
- h) Chrystus działa w Kościele
- pierwociny chrześcijaństwa;
 - czas prześladowania;
 - bądźcie mi świadkami;
 - ja jestem świadkiem Chrystusa w dzisiejszym świecie.
- i) Kazania na temat Trójcy Świętej i dziesięciu przykazań
- tajemnica istoty Bożej;
 - przykazania Boże:
 - cześć Boga;
 - szacunek dla Bożego imienia;
 - trzecie przykazanie Boże;
 - czcij ojca i matkę;
 - nie zabijaj;
 - nie cudzołóż;
 - nie kradnij;
 - nie mów fałszywego świadectwa;
 - nie pożądaj żony bliźniego;
 - nie pożądaj żadnej rzeczy drugiego człowieka.
- j) Kazania okolicznościowe
- k) Sakramenty święte
- chrzest;

-
- bierzmowanie;
 - Eucharystia;
 - pokuta;
 - namaszczenie chorych;
 - kapłaństwo;
 - małżeństwo.

ANEKS NR 5**Kwestionariusz rozmowy z badanym uczniem**

Płeć: chłopiec/ dziewczyna

Wiek: lat

1. Czy masz sympatię?

a) tak;

b) nie.

2. Czy chcesz założyć rodzinę?

a) tak;

b) nie;

c) nie wiem;

dlaczego?

3. Ile lat powinien mieć:

– mężczyzna, gdy się żeni: lat

– kobieta, gdy wychodzi za mąż: lat.

4. Czy chcesz mieć dzieci?

a) tak;

b) nie;

c) nie wiem;

dlaczego?

5. Ile chcesz mieć dzieci?

a) 1;

b) 2;

c) 3 i więcej;

dlaczego?

6. Chcesz mieć dzieci:

a) słyszące;

b) niesłyszące;

c) obojętnie;

dlaczego?

7. Jakiej płci chcesz mieć dzieci?

a) dziewczynkę (dziewczynki);

b) chłopca (chłopców);

-
- c) mieszane;
 - d) obojętne.
8. Co chcesz mieć przed założeniem rodziny (przed ślubem)?
- a) ukończyć szkołę, pracować, samochód;
 - b) mieszkanie, zdobyć zawód;
 - c) zaoszczędzić dużo pieniędzy;
 - d) inne

ANEKS NR 6

Kwestionariusz ankiety

1. Co to jest miłość?
 - a) uczucie szczęścia i radości;
 - b) stosunek płciowy;
 - c) zawsze być razem z osobą, którą kocham i zawsze jej pomagać;
 - d) nie wiem.
2. Ile razy można kochać?
 - a) raz na całe życie;
 - b) wiele razy (wiele dziewcząt i chłopców);
 - c) nie wiem.
3. Czy jest różnica między przyjaźnią i miłością?
 - a) tak;
 - b) nie;
 - c) nie wiem;

Jeżeli tak, to jaka?
4. Miłość między dziewczyną i chłopcem jest, gdy:
 - a) mają stosunek płciowy;
 - b) między dziewczyną i chłopcem są pieszczoty, pocałunki;
 - c) często umawiają się na spotkania;
 - d) ciągle mówią kocham;
 - e) nie wiem.
5. Jak można zdobyć uczucie miłości dziewczyny (chłopaka)?
 - a) przez dawanie prezentów;
 - b) gdy jest się dobrym i wesołym;
 - c) gdy się jej (jemu) pomaga w trudnościach i kłopotach;
 - d) gdy zgadza się na stosunek płciowy;
 - e) gdy zaimponuje się paleniem i piciem alkoholu;
 - f) nie wiem.
6. Kiedy można zostać ojcem/matką?
 - a) gdy mamy własne mieszkanie, pracę;
 - b) gdy jesteśmy fizycznie dojrzały;
 - c) gdy chcemy mieć dziecko;
 - d) nie wiem.

-
7. Jak powstaje nowy człowiek?
- a) przez pieszczoty, pocałunki;
 - b) przez stosunek płciowy;
 - c) przez przytulanie się, np. w tańcu;
 - d) nie wiem.
8. Jeżeli kobieta i mężczyzna nie chcą mieć dziecka, to:
- a) używają odpowiednich lekarstw;
 - b) nie mają stosunków płciowych;
 - c) używają środków antykoncepcyjnych;
 - d) nie wiem.
9. Dlaczego kobieta i mężczyzna biorą ślub?
- a) tak robią wszyscy ludzie;
 - b) kochają się i chcą, aby Bóg im błogosławił;
 - c) przyjemnie jest żyć i mieszkać razem;
 - d) chcą mieć dzieci;
 - e) nie wiem.
10. Jaka powinna być żona?
- a) czysta;
 - b) ładna;
 - c) wierna (nie zdradza męża);
 - d) bogata;
 - e) pracowita;
 - f) będzie dbać o dom i dzieci;
 - g) dziewica (nie miała stosunków przed ślubem);
 - h) mądra;
 - i) wesoła;
 - j) towarzyska;
 - k) zgodna;
 - l) dobra;
 - ł) powinna mieć dobry zawód;
 - m) serdeczna.
- Jaki powinien być mąż?
- a) czysty;
 - b) ładny;
 - c) wierny (nie zdradza żony);
 - d) bogaty;
 - e) pracowity;

- f) będzie dbać o dom i dzieci;
 - g) nie miał stosunków płciowych przed ślubem;
 - h) mądry;
 - i) wesoły;
 - j) towarzyski;
 - k) zgodny;
 - l) dobry;
 - ł) powinien mieć dobry zawód;
 - m) serdeczny.
11. Jak małżeństwo powinno rozwiązywać kłótnie?
- a) przez spokojną rozmowę i ustępowanie sobie;
 - b) zawsze powinien ustąpić mąż;
 - c) zawsze powinna ustąpić żona;
 - d) rodzice powinni pomóc, aby mąż i żona pogodzili się;
 - e) nie wiem.
12. Jak oceniasz stosunki płciowe przed ślubem?
- a) można mieć stosunki płciowe przed ślubem;
 - b) powinien być stosunek płciowy przed ślubem, np. na próbę;
 - c) każdy ma prawo zrobić, jak chce;
 - d) stosunek płciowy może być tylko po ślubie;
 - e) nie wiem.
13. Co to jest przerwanie ciąży?
- a) zabicie dziecka;
 - b) usunięcie z ciała kobiety komórek, które nie są jeszcze człowiekiem;
 - c) dobry sposób, aby mieć tyle dzieci, ile się chce;
 - d) nie wiem.
14. Co myślisz o przerywaniu ciąży?
- a) tego nie wolno robić;
 - b) można tylko czasem, np. gdy kobieta jest ciężko chora;
 - c) można zawsze;
 - d) nie wiem.
15. Co myślisz o rozwodzie?
- a) gdy miłość skończyła się, to może być rozwód;
 - b) nie wolno rozwodzić się;
 - c) może być rozwód, gdy małżeństwo nie ma dzieci;
 - d) nie wolno rozwodzić się, gdyż dzieci muszą mieć ojca i matkę;
 - e) nie wiem.

16. Wierny mąż – wierna żona:
- a) pomagają sobie wzajemnie;
 - b) nie chodzi na spotkanie z innymi kobietami /mężczyznami;
 - c) zna wiele kobiet /mężczyzn, ale najważniejszy/najważniejsza jest dla niej/niego mąż/żona;
 - d) uważa, że czasem może spotkać się z innym mężczyzną /kobietą, gdy mąż (żona) nie wie;
 - e) nie uśmiecha się do innych mężczyzn /kobiet;
 - f) nie wiem.
17. Kto pierwszy powiedział Ci, skąd biorą się dzieci?
- a) mama;
 - b) tata;
 - c) brat;
 - d) siostra;
 - e) koleżanka;
 - f) kolega;
 - g) nauczyciel;
 - h) wychowawca;
 - i) ksiądz;
 - j) lekarz;
 - k) pielęgniarka.
18. (wypełniają chłopcy)
- Kto Ci powiedział, że dziewczęta mają miesiączkę i co to jest?
-
- (wypełniają dziewczęta)
- Kto Ci wytłumaczył, gdy miałaś pierwszą miesiączkę, co to jest?
-
19. Czy ktoś Ci mówił o środkach antykoncepcyjnych?
- a) tak;
 - b) nie;
- jeżeli tak, to kto.....
20. Czy lubisz lekcje religii?
- a) Tak, dlaczego?
 - b) Nie, dlaczego?
21. Z kim rozmawiasz na trudne tematy związane z miłością, małżeństwem, rodziną?
- a) z rodzicami;

- b) z mamą;
 - c) z tatą;
 - d) z babcią;
 - e) z siostrą;
 - f) z bratem;
 - g) z koleżanką;
 - h) z kolegą;
 - i) z lekarzem;
 - j) z pielęgniarką;
 - k) z nauczycielem;
 - l) z księdzem;
 - ł) z nikim.
22. O czym chcesz się dowiedzieć na lekcji religii?
- a) o dojrzewaniu dziewcząt i chłopców;
 - b) o ciąży i porodzie;
 - c) o zapobieganiu ciąży;
 - d) o życiu rodziny i o obowiązkach żony i męża;
 - e) inne:

BIBLIOGRAFIA

Literatura źródłowa

- Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła Katolickiego o Katechizacji w naszych czasach*, nr 61, [w:] *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, pod red. W. Kubika, Warszawa 1983, t. 2, s.146–217.
- Bąbiński H., *Dokumentacja Duszpasterstwa Głuchoniemych diecezji częstochowskiej za lata 1952/1996* (rkps), Archiwum Ośrodka Duszpasterstwa Głuchych, Częstochowa 1996.
- Bąbiński H., *Duszpasterstwo głuchoniemych. Sprawozdanie*, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Duszpasterstwo Głuchoniemych, Częstochowa 1964.
- Bąbiński H., *Formacja alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie za lata 1963/1979* (rkps), Archiwum Ośrodka Duszpasterstwa Głuchych, Kraków 1979.
- Bąbiński H., *Nauczanie religii dzieci upośledzonych*, „Katecheta” 2 (1958), s. 139–148.
- Bąbiński H., *Notatki o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1996* (rkps), Archiwum Prywatne Duszpasterstwa Głuchych, Częstochowa 1996.
- Bąbiński H., *Relacja o duszpasterstwie głuchoniemych w diecezji częstochowskiej za lata 1952–1994* (rkps), Archiwum Ośrodka Duszpasterstwa Głuchych.
- Bąbiński H., *Sprawozdanie referenta Duszpasterstwa Głuchoniemych z dnia 31.07.1961*, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Duszpasterstwo Głuchoniemych, 1961.
- Bąbiński H., *Sprawozdanie referenta Duszpasterstwa Głuchoniemych z dnia 29.07.1962*, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Duszpasterstwo Głuchoniemych, 1962.
- Bąbiński H., *Teczka Dokumentacji Duszpasterstwa Głuchoniemych diecezji częstochowskiej* (rkps), Archiwum Ośrodka Duszpasterstwa Głuchych.

- Bąbiński H., *Złote gody duszpasterstwa głuchych, psychicznie upośledzonych i niewidomych w diecezji częstochowskiej w latach 1952–2002* (rkps), Archiwum Ośrodka Duszpasterstwa Głuchych, Częstochowa 2002.
- Chróstowska S., *Czasopisma religijne dla niesłyszących*, „Bratnia Dłoń” 1995 nr 14, s. 7–8, Archiwum Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym.
- „Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne” 53 (1979).
- Dekret nominacyjny N. 1253/67/P. ad. Nr VHIV-271/67, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych, Warszawa 1967.
- Dekret powołujący Ośrodek Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń”, Częstochowa 2001, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Długosz A., *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za rok 1975*, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych, Częstochowa 1976.
- Duszpasterstwo Głuchoniemych. Kuria diecezjalna w Częstochowie*, Częstochowa 1964, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Duszpasterstwo Specjalne – Duszpasterstwo Głuchoniemych*, brak sygnatury, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Duszpasterstwo w Archidiecezji*, „Bratnia Dłoń” 1996 nr 2, s. 26.
- Dyrektorium ogólne o katechizacji, Warszawa 1998.
- Ephphatha! The Deaf Person in the Life of the Church*, Vaticanum 2009.
- Grela J., *Duszpasterstwo głuchoniemych. Sprawozdanie*, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych, Poczesna 1978.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 14, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1996, t. 2, s. 1–3.
- Janyszek Z., Świadectwo ukończenia kursu Duszpasterstwa i Katechizacji Głuchoniemych, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Duszpasterstwo Głuchoniemych, Częstochowa 1964.
- Kiernikowski Z., *Słowo biskupa*, [w:] II Synod diecezji siedleckiej, *Żyjąc mocą chrztu. Lineamenta*, Siedlce 2011, s. 1–3.
- Polski Związek Głuchych w Częstochowie Oddział Śląski, *Kronika Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Częstochowie 1960–2012*, t. 1.
- Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, *Kronika Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Radomsku 1922–2011*.
- Kwartalnik Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym „Bratnia Dłoń” nr 33–65, Archiwum Ośrodka Duszpasterstwa Głuchych.

- Musiel F., Janyszek Z., Świadeństwo ukończenia kursu Duszpasterstwa i Katechizacji Głuchoniemych, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych, Częstochowa 1967.
- Okólnik diecezji częstochowskiej na czerwiec 1982, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Okólnik diecezji częstochowskiej na listopad 1982, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Okólnik diecezji częstochowskiej na październik 1978, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Okólnik diecezji częstochowskiej na październik 1983, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Okólnik diecezji częstochowskiej na sierpień 1980, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 4, Poznań–Warszawa 1986.
- Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce, Warszawa 2010.
- Porada M., *Sprawni inaczej*, „Bratnia Dłoń” 1994 nr 12, s. 3–4, Archiwum Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym.
- Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach, Warszawa 2010.
- Pyzik R., *Nasze Życie*, „Bratnia Dłoń” 1993 nr 1, s. 3. Pismo Duszpasterstwa Niepełnosprawnych Słuchowo Archidiecezji Częstochowskiej.
- Roslanowski J., *Sprawozdanie z duszpasterstwa głuchych za lata 1995–2010*, Archiwum Prywatne Duszpasterstwa Głuchych, Częstochowa 2012.
- Roslanowski J., *Wolontariat*, „Bratnia Dłoń” 2010 nr 63, s. 8–9, Archiwum Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym.
- Sak M., *4 kroki, wsparcie osób niesłyszących na rynku pracy II – podręcznik dobrych praktyk*. www.pfron.org.pl/ftp/Dobre_praktyki/UE/P_D_P__4_kroki [7.3.2013].
- Smuga T., *Historia Koła PZG w Myszkowie w latach 1978–2013*, Katowice 2014.
- Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1967, s. 105–170.
- Sokalski G., *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za lata 1999–2011*, Archiwum Kurii Diecezji Gliwickiej, Gliwice 2011.
- Sokalski G., *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród głuchoniemych za lata 2012–2013*, Archiwum Kurii Diecezji Gliwickiej, Gliwice 2013.

Statut Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym Archidiecezji Częstochowskiej „Bratnia Dłoń”, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, Duszpasterstwo Głuchoniemych.

Stopikowski A., *Sprawozdanie z duszpasterstwa głuchych za lata 2008–2012*, Archiwum Prywatne Duszpasterstwa Głuchych, Częstochowa 2012.

Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Katowice–Rzym 1976.

www.caritas.pl/dzialania-caritas [05.04.2014].

www.caritas.pl/images/stories/dokumenty/statut_cp_nowelizacja_8-9_10_2013.pdf [04.04.2014].

www.diecezja.zamojskolubaczowska.pl/1synod [3.05.2014].

www.effetha.pl/historia.htm [29.05.2014].

www.episkopat.pl/diecezje/dane_diecezji/4.1,diecezja.html [20.09.2013].

www.gliwice-effatha.pl/index.php/kmdn [18.05.2014].

www.kalkow.com.pl/info2.php [15.02.2014].

www.katecheza.episkopat.pl/index.php/menu/nauczanie-religii-w-szkole/dokumenty-koscielne/32-podstawa-programowa-2010 [24.10.2013].

www.katolik.pl/21187794.druk [13.02.2014].

www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/563 [7.01.2014].

www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/w_sluzbie_o8_2010_caritas.html [03.04.2014].

www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1975/documents/hf_p-vi_spe_19750315_federazione-sordi_fr.html [12.02.2014].

Zimoń D., *Pro memoria w sprawie duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce*, Katowice 1992.

Zimoń D., *Pro memoria w sprawie duszpasterstwa i katechizacji głuchych w Polsce*, Katowice 1996.

Żurek T., *Nasze Życie*, „Bratnia Dłoń” 1992 nr 9, s. 2–4, Archiwum Ośrodka Pomocy Ludziom Głuchym.

Literatura przedmiotu

Baran J., *Rewalidacja głuchych*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. A. Hulek, Warszawa 1988, s. 19–24.

Bouvet D., *Mowa dziecka. Wychowanie dwujęzyczne dziecka niesłyszącego*, tłum. R. Gałkowski, Warszawa 1996.

- Bystrzanowska T., *Audiologia kliniczna*, Warszawa 1978.
- Caritas Archidiecezji Białostockiej, *Podręcznik dla Parafialnych Zespołów Caritas*, Białystok–Warszawa 2009.
- Człowiek niepełnosprawny w społeczeństwie, pod red. A. Hulka, Warszawa 1986.
- Dajczak J., *Katechetyka*, Warszawa 1956.
- Dajczak J., *Religijność w świetle genetyki i psychologicznych badań testowych*, „Homo Dei” 2 (1949), s. 215–219.
- Dega W., *Ortopedia i rehabilitacja we współczesnym ujęciu*, [w:] *Ortopedia i rehabilitacja*, pod red. W. Degi, A. Sengera, Warszawa 1996, s. 9–16.
- Doroszewski W., *O wyrazie rehabilitacja*, „Szkoła Specjalna” 1960 nr 4/5, s. 7–11.
- Dychtoń A., *Katecheza dla głuchoniemych na temat „Jest Pan Bóg. Przymioty”*, „Currenda. Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej” (1959) 1–2, s. 83–86.
- Gałkowski T., Kunicka-Kaizer I., Smoleńska J., *Psychologia dziecka głuchego*, Warszawa 1976.
- Geppertowa L., *Niektóre właściwości myślenia i mowy dzieci głuchych*, [w:] *Zagadnienia surdopedagogiki*, Warszawa 1970, s. 209–216.
- Góralówna M., Domańska A., *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, Warszawa 1966.
- Góralówna M., Hołyńska B., *Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu*, Warszawa 1984.
- Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*, Warszawa 1964.
- Grzegorzewska M., *Zjawisko kompensacji u niewidomych i głuchych*, [w:] *Materiały do nauczania psychologii*, Warszawa 1966, t. 2, s. 391–392.
- Gunia G., *Integracyjny system nauczania i wychowania głuchych (mps)*, Katowice–Panewniki 1995.
- Hendzel J., *Słownik polskiego języka miganego*, wyd. 4, Olsztyn 2000.
- Hoffman B., *Rewalidacja niesłyszących*, Warszawa 1979.
- Hoffman B., *Surdopedagogika. Zarys problematyki*, Warszawa 1987.
- Hulek A., *Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów*, Warszawa 1970.
- Informator duszpasterstwa niesłyszących diecezji gliwickiej*, Kalety 1999.
- Jezus działa i zbawia. Podręcznik do religii dla II klasy gimnazjum*, pod red. Z. Marka, Kraków 2013.
- Jezus uczy i zbawia. Podręcznik do religii dla I klasy gimnazjum*, pod red. Z. Marka, Kraków 2012.
- Keller H., *Historia mego życia*, tłum. M. Pankiewiczowa, Warszawa 1904.
- Kirejczyk K., *Ewolucja systemów kształcenia dzieci głuchych*, Warszawa 1967.
- Kirejczyk K., *Głusi*, Warszawa 1957.
- Kirejczyk K., *Nauczanie dzieci głuchych ze słyszącymi*, Warszawa 1970.

- Koperski W., *Effeta. Modlitewnik dla głuchoniemych*, Olsztyn 1994.
- Korzon A., *Postawy społeczno-moralne młodzieży głuchej*, Kraków 1982.
- Korzon A., *Sexual education of deaf youth. XI World Congress of the World Federation of the Deaf*, Tokyo 1991.
- Korzon A., *Totalna komunikacja jako podejście wspomagające rozwój zdolności uczniów głuchych*, Kraków 1998.
- Kozubowa J., *Wpływ pracy szkolnej na przebieg procesu rewalidacji dziecka głuchego*, [w:] *O wychowaniu dzieci głuchych*, pod red. O. Lipkowskiego, Warszawa 1967, s. 160–164.
- Krakowiak K., *Fonogesty – klucze do języka polskiego dla dzieci niesłyszących*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 152 (1997) 2, s. 75–86.
- Krakowiak K., *Metoda fonogestów jako sposób wspomagania komunikacji werbalnej*, „Biuletyn Audiofonologiczny” 4–1 (1992), s. 45.
- Krakowiak K., Panasiuk M., *Stereotypy myślowe i mity społeczne a perspektywy kształcenia językowego głuchych*, [w:] *Głuchota a język*, red. S. Grabias, Lublin 1994, s. 29–46 (Komunikacja Językowa i Jej Zaburzenia, 7)
- Krakowiak K., *W sprawie kształcenia języka dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem*, Lublin 1998.
- Kruszewski K., *Metoda kształcenia od zmiany do sposobu jej wywołania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1982) 3–4, s. 6.
- Lane H., *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, tłum. T. Gałkowski, Warszawa 1996.
- Lausch M., *Katecheza przedkomunijna osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1990.
- Lipkowski O., *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1979.
- Lipkowski O., *Rozwój opieki nad dziećmi głuchymi w XX-leciu Polski Ludowej*, [w:] *O wychowaniu dzieci głuchych*, pod red. O. Lipkowskiego, Warszawa 1967, s. 89–96.
- Lubos K., *Duszpasterstwo głuchoniemych*, „Tygodnik Powszechny” 11 (1957) 36, s. 9.
- Majewski M., *Fundamentalne problemy katechetyki*, Lublin 1981.
- Mitrinowicz-Modrzejewska A., *Akustyka psychofizjologiczna w medycynie*, Warszawa 1974.
- Müller R., *Słyszę, ale nie wszystko. Dziewczęta i chłopcy z uszkodzonym słuchem w szkołach masowych*, tłum. T. Duliński, Warszawa 1997.
- Nowak A., *Duszpasterska troska o głuchoniemych w diecezji tarnowskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” (1977) 4, s. 243–252.

- Nowak A., *Duszpasterstwo głuchoniemych*, Tarnów 1983.
- Nurowski E., *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987.
- Ostrawski A., *Katechetik für Religionslehrer der Taubstummen*, Lemberg 1846, [w:] A. Nowak, *Duszpasterstwo głuchoniemych*, Tarnów 1983, s. 104–107.
- Oszustowicz B., *Uczeń niepełnosprawny w klasie*, [w:] *Katecheta w szkole*, pod red. M. Śnieżyńskiego, Kraków 1994, s. 147–148.
- Pacud H., *Duszpasterstwo i katechizacja głuchoniemych w diecezji częstochowskiej w latach 1952–1975*, Kraków 1975.
- Panuś T., *Troska o dzieło katechizacji*, Kraków 2008.
- Perier O., *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu*, tłum. T. Gałkowski, Warszawa 1992, s. 184.
- Perlin J., Szczepankowski B., *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*, Warszawa 1992.
- Pietrzak W., *Głusi – mity i fakty*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” (1993) 1–2, s. 46–47.
- Pietrzak W., *Język migany w szkole*, t. 2, wyd. 2, Warszawa 2001.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Piotrowski C., *Katechizm podstawowy*, Poznań 1962.
- Puzyna C., *Podstawowe wiadomości o dźwięku i ich oddziaływaniu na człowieka*, Warszawa 1985.
- Raport końcowy z Konferencji na temat alternatywnych podejść do wychowania głuchych*, Paris 1984, tłum. T. Gałkowski, Warszawa 1986.
- Sękowska Z., *Pedagogika specjalna. Zarys*, Warszawa 1982.
- Sękowska Z., *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1998.
- Siedlanowska-Brzosko H., *Przyczyny głuchoty*, [w:] *O wychowaniu dzieci głuchoniemych*, pod red. O. Lipkowskiego, Warszawa 1967, s. 109–112.
- Siła-Nowicki S., *Komunikacja słuchowa i wzrokowa w systemie kształcenia głuchych*, Warszawa 1996.
- Styczek I., *Logopedia*, Warszawa 1979.
- Szczepankowski B., *ABC języka migowego*, Warszawa 1974.
- Szczepankowski B., *Język migowy. Część I. Wprowadzenie*, Warszawa 1974.
- Szczepankowski B., *Komunikowanie się z osobami z uszkodzonym słuchem*, Warszawa–Krapkowice 2000.
- Szczepankowski B., Koncewicz D., *Język migowy w terapii*, Łódź 2008.
- Szczepankowski B., *Lektorat języka migowego. Kurs wstępny*, Warszawa 1986.

- Szczepankowski B., *Niestyszący – głusi – głuchoniemi: Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999.
- Szczepankowski B., *Słownik liturgiczny języka migowego*, Katowice 2000.
- Szczepankowski B., *W obronie głuchoniemego. Rozważania nad terminologią*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 151 (1997) 1, s. 5–8.
- Szywański J., *Katechizacja głuchej młodzieży szkoły zawodowej*, [w:] „Katecheta” 32 (1988) 6, s. 254–256.
- Śnieżyński M., *Realizacja zajęć katechezy w podającym toku nauczania*, „Katecheta” 32 (1988) 6, s. 187–192.
- Tamkun M., *Głuchy czy głuchoniemy*, „Przegląd Oświatowy” 22 (1993) s. 14.
- Tomaszewski P., Bielak M., Rosik P., *Podstawy Polskiego Języka Migowego. Podręcznik do nauki Polskiego Języka Migowego dla kursantów*, Warszawa 2009.
- Topa D., *Aktywizacja kształcenia metodami gier dydaktycznych*, [w:] *Katecheta w szkole*, pod red. M. Śnieżyńskiego, Kraków 1994, s. 67–90.
- Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, pod red. E. Woźnickiej, Łódź 2007.
- Tułodziecka I., Tułodziecki W., *Kształcenie i rozwijanie mowy dziecka głuchego w szkole podstawowej*, Warszawa 1967.
- Urbaczka J., *Życie religijne i moralne głuchoniemych*, Katowice 1953.
- Wielobób T., *Praca duszpasterska nad głuchoniemymi*, Przemyśl 1960.
- Wielobób T., *Rewalidacja młodzieży społecznie niedostosowanej*, Przemyśl 1962.
- World Health Organization, *Międzynarodowa klasyfikacja uszkodzeń, niepełnosprawności i ograniczeń w rolach. Podręcznik klasyfikacji następstw choroby*, tłum. E. Wąsiewicz, 1980.
- Woźnicka E., *Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych*, Łódź 2007.
- Zarządzenie nr 29 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 października 1993 r. w sprawie zasad organizacji opieki nad uczniami niepełnosprawnymi, ich kształcenia w ogólnodostępnych i integracyjnych przedszkolach, szkołach i placówkach oraz organizacji kształcenia specjalnego (Dz. Urz. MEN nr 9, poz. 36).

Literatura pomocnicza

- Hanich A., *Góra św. Anny. Sanktuarium diecezji opolskiej*, Opole 1987.
- Kołąkowski L., *O tożsamości zbiorowej*, [w:] L. Kołąkowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999, s. 158–159.

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	5
SŁOWO WSTĘPNE	7
ROZDZIAŁ I: Charakterystyka osób z dysfunkcją słuchu i mowy	13
1. Surdopedagogika – nauczanie i wychowanie osób z wadami słuchu	14
2. Uszkodzenie słuchu i jego konsekwencje – medyczne i kulturowe aspekty głuchoty	25
3. Język migowy jako sposób komunikacji	44
ROZDZIAŁ II: Rola Kościoła w zmniejszeniu marginalizacji głuchych	53
1. Rys historyczny szkolnictwa i nauczania głuchoniemych	54
2. Metody katechizacji dzieci niesłyszących	59
3. Organizacja duszpasterstwa głuchych w archidiecezji częstochowskiej	71
ROZDZIAŁ III: Troska Kościoła o osoby głuchonieme	91
1. Nauka Kościoła o ludziach głuchych	91
2. Charakterystyka religijności i wiedzy religijno-moralnej wybranej grupy głuchoniemych	97
3. Udział ludzi głuchych w życiu religijnym Kościoła	147
ROZDZIAŁ IV: Instytucje wspierające ludzi głuchoniemych	153
1. Polski Związek Głuchych	154
2. Duszpasterstwo głuchoniemych „Bratnia Dłoń”	161
3. Porównanie duszpasterstwa głuchoniemych w innych polskich diecezjach	174
WNIOSKI, POSTULATY, PERSPEKTYWA NA PRZYSZŁOŚĆ	183
ZAKOŃCZENIE	187
ANEKSY	191
BIBLIOGRAFIA	217